

**Posel Borys Budka:**

...myśmy to umożliwiali. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Wniosek formalny zgłasza poseł Rafał Trzaskowski, klub Platforma Obywatelska...

Jest głos przeciw do tamtego głosu.

Proszę bardzo.

**Posel Ryszard Terlecki:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ja z głosem przeciw. Losy naszego kraju rozstrzygają się w tej Izbie, a nie w awanturach ulicznych. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Głos ma poseł Rafał Trzaskowski, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Rafał Trzaskowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej wnoszę o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów, po to żeby móc zadecydować o tym, żeby na następne posiedzenie Sejmu wprowadzić informację bieżącą – której rozpatrzenia państwo nam odmówili, łamiąc 29-letnią tradycję tego Sejmu – dotyczącą powiązania praworządności z funduszami europejskimi i konsekwencji tego powiązania. *(Oklaski)* Musicie się wytłumaczyć przed Polakami z tego...

*(Głos z sali: Wy się tłumaczcie.)*

...że konsekwencje tego, co robicie, poniosą Polacy, poniosą samorządy, poniosą rolnicy.

Bardzo wiele się w ostatnich tygodniach wydarzyło w tej sprawie. Było przesłuchanie w Radzie do Spraw Ogólnych i też nie została przedstawiona jakakolwiek informacja na ten temat. Czekamy, aż Sejm będzie mógł się z tą informacją zapoznać. Wbrew temu, co mówicie à propos tego, że te relacje są coraz lepsze, właśnie dochodzą do nas informacje, że Komisja Europejska zgłasza kolejne wnioski dotyczące naruszenia prawa Unii Europejskiej przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Mamy nadzieję, że będziemy mogli się zapoznać z tą informacją rządu. Jeżeli nie, będziemy zmuszeni zgłosić wnioski o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra odpowiedzialnego za to, co się dzieje. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Proszę państwa, nie mogę uznać wniosku pana posła Trzaskowskiego za wniosek formalny.

*(Posel Cezary Grabarczyk: Ale obiecał pan marszałek.)*

Przypominam ust. 2 art. 184, który stanowi, że wnioski formalne mogą dotyczyć wyłącznie spraw będących przedmiotem porządku dziennego i przebiegu aktualnego posiedzenia, a to, nad czym będziemy pracować na następnym posiedzeniu Sejmu, będziemy rozstrzygać na następnym posiedzeniu Sejmu, na jego początku.

*(Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Ale pan marszałek obiecał.)*

Tak że bardzo pana posła przepraszam, ale nie mogę uznać tego wniosku za wniosek formalny.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

*(Posel Grzegorz Schetyna: Jest mi przykro, oświadczenie jest mi przykro.)*

**Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wnoszę o przerwanie obrad Sejmu w związku z punktem obrad, który obejmuje sprawozdanie z działalności Sądu Najwyższego za rok 2017. Pojawia się pytanie: Kto będzie prezentował to sprawozdanie w związku z czystką, jaką PiS przeprowadza obecnie w Sądzie Najwyższym? To sprawozdanie powinna zgodnie z konstytucją prezentować pani prof. Małgorzata Gersdorf, pierwsza prezes Sądu Najwyższego do 2020 r. *(Oklaski)*

Mamy do czynienia z nadzwyczajną sytuacją. Komisja Europejska rozpoczęła właśnie procedurę zbadania niezgodności z prawem unijnym ustawy o czystkach w Sądzie Najwyższym. Nikt w Europie nie dał się nabrać na kłamstwa PiS-u. Dzisiaj wszystkie narzędzia do naprawy relacji z Unią Europejską są w rękach polityków PiS-u. Politycy PiS-u mogliby w jeden dzień, chociażby jutro, uchwalić ustawę, która wstrzyma czystkę w Sądzie Najwyższym. Jak pokazał przykład ustawy o IPN, jest to możliwe. W kolejnych krokach niezbędne jest przywrócenie niezależności Krajowej Rady Sądownictwa i usunięcie dublerów z Trybunału Konstytucyjnego oraz zaprzysiężenie prawidłowo wybranych sędziów. *(Dzwonek)* Jako obywatele nie zgadzamy się na niszczenie praworządności w Polsce, dlatego dzisiaj i jutro będziemy pod Sądem Najwyższym. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Nie drzyj się.)*

**Marszałek:**

Dziękuję, pani posel.

Tylko czy można to traktować jako wniosek formalny?

*(Głos z sali: Panie marszałku, zgłaszam sprzeciw.)*

Ale chwileczkę, proszę państwa... Pani posel, mam wątpliwości, czy można traktować ten wniosek jako wniosek formalny z tego prostego powodu, że dzisiaj...

*(Posel Ewa Kopacz: Może pan sobie na to pozwolić.)*

**Marszałek**

...3 lipca o godz. 10.35 mamy taką sytuację, że pierwszym prezesem Sądu Najwyższego jest pani Małgorzata Gersdorf. Została ona zaproszona dzisiaj bodajże na godz. 17.30, aby przedstawić informację o działalności sądu za rok ubiegły.

(Poseł Ewa Kopacz: Jutro.)

Dzisiaj. Mówimy o dniu dzisiejszym. Dlatego też uważam, że ten wniosek jest bezprzedmiotowy.

(Poseł Ewa Kopacz: Dzisiaj nie ma tego w porządku obrad.)

(Głos z sali: W harmonogramie jest.)

Poseł Jacek Protasiewicz, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

**Poseł Jacek Protasiewicz:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! W imieniu naszego klubu chciałem uzasadnić wniosek formalny o ogłoszenie przerwy wieczorem i przeniesienie głosowań na jutro, tj. 4 lipca, na godz. 9.

Chciałbym się również odnieść do słów, które przed chwilą wypowiedział pan poseł, marszałek Terlecki, że najważniejsze kwestie kraju rozstrzygają się w tej Izbie. Otóż nie, panie pośle. Przez działalność pana klubu, również i pana osobiście, ta Izba została zamieniona w Sejm niemy, w ciało bezwolnie realizujące politykę jednej partii. Dzisiaj sprawy Polski rozstrzygają się pod Sądem Najwyższym i w Brukseli. (Poruszenie na sali)

Komisja Europejska zwróciła się z żądaniem (Dzwonek) wyjaśnienia działań rządu polskiego przeciwko praworządności w Polsce.

(Głos z sali: Hańba!)

(Poseł Rafał Grupański: Do Moskwy!)

Polscy parlamentarzyści powinni być dzisiaj o godz. 21 pod Sądem Najwyższym, by razem ze swoimi wyborcami bronić niezależności Sądu Najwyższego, bronić pozycji Polski w Unii Europejskiej. Domagamy się przerwy o godz. 19, która umożliwi nam (Dzwonek), posłom opozycji, protestowanie wraz z naszymi wyborcami w obronie niezależności sądu. (Oklaski)

(Głos z sali: Wstyd!)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w związku z tym pod głosowanie poddam wniosek formalny o przerwę między godz. 20 a godz. 22, bo tak brzmi wniosek formalny. (Wesołość na sali)

Kto z państwa posłów jest za ogłoszeniem przerwy między godz. 20 a godz. 22 w dniu dzisiejszym, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 369 posłów. Za głosowało 162, przeciw – 206, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm wniosek odrzucił.

Jest jeszcze jeden wniosek, pana posła Jacka Protasiewicza, który też trzeba będzie przegłosować.

(Poseł Sławomir Nitras: Jeszcze dwa.)

Chodzi o ogłoszenie przerwy, jak rozumiem, od godz. 20 do jutra do godz. 9 rano, łącznie z przeniesieniem głosowań.

(Głos z sali: Godz. 19.30.)

Kto z państwa jest za tym wnioskiem, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 368 posłów. Za głosowało 161, przeciw – 206, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm wniosek odrzucił.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm przeprowadził łączną debatę krótką nad punktami dotyczącymi:

— sprawozdania z wykonania budżetu państwa wraz z projektem uchwały w przedmiocie absolutorium,

— „Informacji o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2017 roku przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego”,

— sprawozdania z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2017 r.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół w łącznej dyskusji nad:

— sprawozdaniem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w roku 2017,

— informacją o działalności Rady Mediów Narodowych.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad informacjami:

— o działalności rzecznika praw dziecka za rok 2017 wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka,

— o działalności Sądu Najwyższego w roku 2017 wraz ze stanowiskiem komisji.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w łącznej dyskusji nad projektami ustaw:

— o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad:

— sprawozdaniem komisji o projekcie ustawy o ratyfikacji Trzeciego Protokołu do Porozumienia ogólnego w sprawie przywilejów i immunitetów Rady Europy,

**Marszałek**

— sprawozdaniami komisji o projektach uchwał w sprawie ustanowienia patronatów roku 2019.

Z tym że te patronaty będziemy omawiać na następnym posiedzeniu.

Prezydium Sejmu proponuje, aby w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie przygotowania pilnego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary oraz sposobu procedowania nad nim, o której przedstawienie wносił Klub Poselski Kukiz'15.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także **wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek**, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę panią poseł sekretarz o odczytanie komunikatów.

**Sekretarz Poseł Marta Kubiak:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold – godz. 10.15,

— Finansów Publicznych – godz. 10.30,

— Kultury i Środków Przekazu – godz. 11,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 11,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12,

— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 12.30,

— Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 13,

— Nadzwyczajnej do spraw deregulacji – godz. 13,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 13.30,

— Ustawodawczej – godz. 14,

— Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 15.30,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 16,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 16.30,

— do Spraw Energii i Skarbu Państwa – godz. 17,

— Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii wspólnie z Komisją Obrony Narodowej – godz. 18.

W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

— Parlamentarnego Zespołu ds. Organizacji Ochrony Zdrowia – godz. 12,

— Parlamentarnego Zespołu ds. ekonomii i przedsiębiorczości społecznej – godz. 16,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Podstawowej Opieki Zdrowotnej i Profilaktyki – godz. 16. Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach dotyczących gminy Ostrowice w województwie zachodniopomorskim** (druki nr 2650 i 2666).

Proszę pana posła Michała Jacha o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Michał Jach:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach dotyczących gminy Ostrowice w województwie zachodniopomorskim, druk nr 2650.

Sejm na 65. posiedzeniu w dniu 27 czerwca 2018 r., na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Komisje: Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 27 czerwca 2018 r. wnoszą, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Warszawa, dnia 27 czerwca 2018 r. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Michał Jach, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.



**Poseł Michał Jach:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach dotyczących gminy Ostrowice w województwie zachodniopomorskim, druki nr 2650 i 2666.

Proszę państwa, mamy w Polsce sytuację precedensową. Ustawa znosi gminę Ostrowice. Jest to efekt skrajnej patologii władzy samorządowej, która doprowadziła do tak katastrofalnej sytuacji gminy, że jedynym rozwiązaniem, które nie skazuje mieszkańców na życie bez przyszłości, jest likwidacja tej gminy.

Sytuacja ta ma dwa aspekty: samorządowy, lokalny, i rządowy, centralny. Od wielu lat w tej gminie rządzi wójt Wacław Micewski, który doprowadził do tak skandalicznego zadłużenia gminy, że obecnie dług przekracza 4,5-krotnie roczne dochody tej gminy. Ale ważny jest tutaj również drugi aspekt, rządowy, bo już w 2010 r. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wpłynęło oficjalne pismo Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie informujące o niezwykle trudnej sytuacji budżetowej gminy, kwalifikującej do powołania komisarza. Niestety, ani w tamtym roku, ani w kolejnych latach rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego nie zrobił kompletnie nic, ażeby tej sytuacji w jakiś sposób zapobiec. Warto podkreślić, że od 2010 r. to zadłużenie rosło, można powiedzieć, w postępie geometrycznym i gmina – nie jako jedyna, ale jako charakterystyczny przypadek – zadłużała się już nie w bankach, ale w parabankach. Doprowadziło to do takiego stanu, że jedynym rozwiązaniem, które pozwoli mieszkańcom patrzeć z optymizmem w przyszłość, a terenom tej gminy rozwijać się i planować przyszłość, jest tylko likwidacja.

Jest to sytuacja precedensowa, ale warto również pokusić się o refleksję dla mieszkańców Polski. Jesteśmy w okresie przedwyborczym, przed wyborami do samorządu terytorialnego. Warto przyjrzeć się naszym gminom, naszym powiatom, zastanowić się, jak ci, którzy nas reprezentują w tych władzach, pracują, czy na pewno zasługują na kolejną kadencję.

Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera rządowy projekt. Uważam, że to jest optymalne rozwiązanie dla mieszkańców gminy Ostrowice. Uważamy, że gminy, które przejmą gminę Ostrowice, też będą miały szanse na rozwój.

Pani marszałek, w imieniu klubu składam poprawki. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Hoka, Platforma Obywatelska.

**Poseł Marek Hok:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach dotyczących gminy Ostrowice w województwie zachodniopomorskim.

Gmina Ostrowice, jak wszyscy wiemy, to jedna z najbardziej zadłużonych gmin w Polsce. Regionalna Izba Obrachunkowa w Szczecinie wydała opinię, że gmina ta nie ma żadnych perspektyw finansowych, aby mogła przez wiele lat realizować inwestycje, co świadczy o braku możliwości rozwoju gospodarczego. Nie chcę historycznie wracać do tego, jak to się stało, bo pan poseł Jach w sposób jednoznaczny wskazał winnego. Wina była bardzo wieloczynnikowa i rozłożona. W roku 2015 wojewoda Marek Tałasiewicz złożył wniosek o zniesienie gminy. Dopiero po 2 latach stało się to, co dzisiaj omawiamy, tzn. została przygotowana ustawa o szczególnych rozwiązaniach.

Oczywiście celem projektu było przede wszystkim stworzenie uregulowań prawnych mających na celu likwidację gminy Ostrowice, zniesienie gminy Ostrowice bez przenoszenia przede wszystkim na gminę ciężarów związanych z obsługą i spłatą zobowiązań gminy, a także ustalenie wolumenu zobowiązań gminy oraz procedury zaspokajania wierzytelności. Za zobowiązania gminy Ostrowice powstałe przed jej zniesieniem odpowiedzialność będzie ponosił Skarb Państwa, z kolei należności zniesionej gminy staną się należnościami tej gminy, do której zostanie włączony obszar. I to są właściwie dobre informacje dla samorządowców gmin, które chcą przejąć gminę Ostrowice, czyli gmin Złocieniec i Drawsko Pomorskie.

Ale również są złe informacje, ponieważ naszym zdaniem i zdaniem samorządowców zapewnienie normalnego funkcjonowania znoszonej gminy w nowej rzeczywistości wygeneruje kolejne wielkie koszty, o których zwrocie nie mogą nawet myśleć i marzyć w tej chwili, według tej ustawy, samorządowcy. Miałowicie wpis w księgach wieczystych dotyczący zmiany właścicieli to koszty rzędu dziesiątek tysięcy po stronie nowych samorządów. Zatrudnienie nowych pracowników oraz zwiększenie zakresu zadań pracowników dotychczasowych wynikające z połączenia części gminy Ostrowice spowodują poszerzenie zakresu czynności wykonywanych przez pracowników. Koszty obejmują: odprawy, dodatkowe wynagrodzenia roczne dla pracowników, utrzymanie przejmowanego budynku, w którym obecnie mieści się Urząd Gminy Ostrowice, wyposażenie i przystosowanie pomieszczeń biurowych, wyspecjalizowane usługi prawno-finansowe związane z procesem przejęcia, przystosowanie bazy informatycznej, powiadamianie o zmianie granic, nowych organach podatkowych, administracyjnych, rachunkach bankowych, dokumenty związane ze zmianą prawa miejscowego, w tym dokumenty planistyczne, w końcu uruchomienie spójnego pu-

**Posel Marek Hok**

blicznego transportu zbiorowego na terenie powiększonej gminy.

W związku z tym naszym zdaniem i zdaniem samorządowców niezbędna jest propozycja poprawki, która w jakiś sposób pozwoliłaby zrekompensować te wydatki. Poprawka dotyczy art. 41 ust. 1 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego i uwzględnienia w projektowanej ustawie przepisu, zgodnie z którym dla gmin powstałych w wyniku połączenia dwóch lub większej liczby gmin w drodze zgodnych uchwał wskaźnik udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych, określony w art. 4, w okresie 5 lat, poczynawszy od dnia 1 stycznia roku następującego po roku, w którym podjęto decyzję o połączeniu, byłby zwiększony o 5 punktów procentowych. Proszę państwa, to jest skala 3 mln zł w skali roku. Kwota 3 mln zł na pewno nie zniszczy budżetu państwa, a samorządy, które chcą przejąć tę podzieloną gminę, będą mogły w sposób odpowiedzialny poprawić infrastrukturę tej zaniedbanej gminy Ostrowice. To jest również odpowiedź dla mieszkańców, że nie będzie to tylko i wyłącznie z budżetu ich gmin, z ich podatków, ale również wydatki będą po stronie Skarbu Państwa. Dlatego też tę poprawkę złożymy.

A na koniec dodam jeszcze odnośnie do czasu trwania tego procesu likwidacji, że w ciągu roku, kiedy zmieniło się dwóch komisarzy rządowych, ten dług urósł o kolejne 10 mln zł. Gdyby ta ustawa była przygotowana szybciej i sprawniej, to byłibyśmy, myślę, w innej sytuacji.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska będzie popierał projekt ustawy, ale składa poprawkę dotyczącą 5-procentowego ekwiwalentu dla gmin. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Maciejewskiego, klub Kukiz'15.

**Posel Andrzej Maciejewski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panno! W imieniu klubu Kukiz'15 przypała mi zaszczyt wypowiedzenia się w sprawie gminy, która przechodzi do historii, zapisując się w niej niestety bardzo negatywnie, gminy Ostrowice. Proszę państwa, co do zasadności prac nad tą ustawą to klub Kukiz'15 nie ma wątpliwości. Będziemy się tutaj angażować i zrobimy wszystko, aby ten temat załatwić, ale esencją dzisiejszej dyskusji powinny być przede wszystkim wnioski, mądre wnioski na przyszłość, ta historia bowiem to lekcja, która jest lekcją na przyszłość – mam nadzieję, że to jest jedyna taka lekcja – bardzo bolesna, dla polskiego samorządu. Po pierw-

sze, gmina 2,5-tysięczna – to jest pewien fakt pokazujący to – to jest może niestety za mała gmina, za mała gmina, a tym samym za biedna, żeby samodzielnie funkcjonować. To znaczy, panie ministrze, że może trzeba wypracować pewien system bonusów, zachęt dla samorządów małych gmin do integracji i scalania się, bo, jak widzimy, 2,5 tys. mieszkańców, a jeszcze w województwie z dużym bezrobociem, to jest za mało, żeby funkcjonować, rozwijać się. A ta śnieżna kula nie powstała w ciągu jednego roku, kula zadłużenia narasta. Wszyscy wiemy, że nie ma dzisiaj w Polsce gminy, miasta bez zadłużenia. Same długi nie są problemem, problemem jest brak dochodów, a jednocześnie dodatkowe obowiązki bez źródeł finansowania, szczególnie z budżetu państwa. To jest jakby też kolejny wniosek. A więc stwórzmy system bonusowy zachęcający samorządy do integracji i budowania wspólnot racjonalnych terytorialnie. Po drugie, ustawa o dochodach JST musi być tak skonstruowana, aby skończyć ze złą praktyką zlecania zadań z małą ilością czy niewystarczającą ilością środków. Kolejna kwestia to kwestia zadłużania się. Wszystkie samorządy są dzisiaj na etapie realizacji inwestycji unijnych i, jak dobrze wiemy, to będzie tworzyć mechanizm zwiększania się zadłużenia. Ale trzeba mieć świadomość tego, że bez tego nie będzie inwestycji, bez tego nie będzie aktywności, nowych działań. Tutaj wierzyłbym już w racjonalność samorządowców po latach doświadczeń, w to, że to będą bardziej przemyślane inwestycje i rozsądniej wydane pieniądze. Jednak jednocześnie musimy mieć też świadomość tego, że najbliższe 3, 4 lata to będzie czas wzrostu zadłużenia, ale też i stopniowej jego spłaty. Musimy być tutaj cierpliwi, ale zarazem mieć świadomość tego, tak żebyśmy my jako Sejm i samorządy gdzieś tutaj współpracowali na gruncie walki z zadłużeniem, nadmiernym zadłużeniem, ale żeby była to współpraca, a nie utrudnianie sobie życia, to musi być bowiem współpraca. Chciałbym tutaj na gruncie sejmowym, parlamentarnym i na gruncie samorządów widzieć partnerstwo. To partnerstwo byłoby dobrym sygnałem do tego, że nawet z zadłużenia, które poszłoby na poczet inwestycji, da się wyjść, kredyty się bierze i się spłaca i da się funkcjonować, tylko jest jeden warunek, to musi być przeprowadzane w dobrej atmosferze, bez złośliwości politycznych i przeszkadzania sobie, a jednocześnie z pewnym zrozumieniem. Bez tego, proszę państwa, żaden samorząd nie da rady, nawet najbogatszy będzie miał problemy.

Mam nadzieję, że wnioski wyciągniemy słuszne i mądre na przyszłość i Ostrowice będą pierwszą i jedyną gminą, której likwidacją będziemy musieli się zajmować na forum Sejmu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Głos teraz zabierze poseł Radosław Lubczyk, klub Nowoczesna.

## Poseł Radosław Lubczyk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Samorząd terytorialny jest nieodłączną częścią naszego życia. Budowany i pielęgnowany przez lata, stał się symbolem decentralizacji państwa polskiego, co jest zasługą obecnie obowiązującej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, która w art. 15 wskazuje, że zasadniczy podział terytorialny państwa ma uwzględniać więzi społeczne, gospodarcze lub kulturowe i zapewniać jednostkom samorządu terytorialnego zdolność wykonywania zadań publicznych, a sam samorząd, uczestnicząc w sprawowaniu władzy publicznej, wykonywać ma istotną część zadań publicznych w imieniu własnym i na własny rachunek, o czym trzeba pamiętać, gdy podejmujemy jakąkolwiek ingerencję w działalność samorządu oraz jego istotę.

Katastrofalna sytuacja ekonomiczna gminy Ostrowice w województwie zachodniopomorskim uzasadnia tak daleko idącą ingerencję, jaką jest zniesienie tejże gminy w drodze rozporządzenia wydanego przez Radę Ministrów, ze względu na brak perspektyw spłaty zadłużeń sięgających już prawie kwoty 47 mln zł, co stanowi 437% jej dochodów w 2017 r. Sytuacja bezprecedensowa, z którą mamy do czynienia, wymaga od nas podjęcia nowatorskich działań, które umożliwiłyby temu obszarowi staniecie na nogi pod względem gospodarczym i rozwojowym, dlatego też stworzenie podstaw prawnych zniesienia gminy, włączenie jej do terytorium gmin sąsiednich bez przenoszenia na nie ciężarów w formie zobowiązań, które gmina Ostrowice posiada, jest takim działaniem, którego uzupełnieniem będzie ustalenie procedury zaspokojenia uznanych wierzytelności. Zdaje się, iż proponowane rozwiązanie jest rozwiązaniem rozsądnym, które pomoże nam opanować mającą miejsce w gminie Ostrowice katastrofę ekonomiczną bez nadmiernych niedogodności dla gmin przejmujących jej terytorium.

Jednakże nie można zapomnieć o ludziach i ich pomysłowości. Dlatego zwracam się do rządu o uwzględnienie propozycji poprawki Platformy Obywatelskiej, która została złożona przed chwilą na ręce pani marszałek. Wnioskowali o to również samorządowcy z gmin Ostrowice, Drawsko Pomorskie i Złocieniec. Chodzi o propozycję zwiększenia do 5% udziałów w PIT. Mam nadzieję, że ta poprawka zostanie przyjęta, bo te 3 mln zł to nie jest jakaś wielka kwota dla państwa, a to rzeczywiście może pomóc tym gminom lepiej się rozwijać i przejąć zobowiązania, które mimo wszystko będą, bo gmina Ostrowice wchodzi do tych gmin bez swoich zobowiązań, ale koszty jednak będą w innych działach.

Nie zapominajmy, że jako posłowie, przedstawiciele polskiego narodu, mamy obowiązek słuchać naszych wyborców i korzystać z ich doświadczenia oraz rozległej wiedzy, by jeszcze lepiej wypełniać powierzone nam zadania. Nie możemy pozostawać obojętni na ich głos.

Klub Poselski Nowoczesna akceptuje przedstawiony projekt ustawy i będzie głosował za przyjęciem tej ustawy, ale bardzo prosimy, żeby jeszcze przyjąć tę poprawkę dotyczącą 5%, bo to niewiele państwo kosztuje, a dużo pomoże gminom, które przejmą gminę Ostrowice. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos teraz zabierze pan poseł Zbigniew Sosnowski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

## Poseł Zbigniew Sosnowski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wyjątkowość sytuacji oraz pilna potrzeba przyjęcia ustawowych regulacji dotyczących procedury zniesienia gminy Ostrowice sprawiły, że w dniu 27 czerwca 2018 r. połączone Komisje: Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej pochyliły się nad przedłożeniem rządowym w sprawie omawianej materii. Jak już z tej trybuny wyartykułowałem, sytuacja jest nadzwyczajna, a Sejm stanął przed faktem wprost dokonany, gdzie ewentualne utrzymanie istniejącej sytuacji nie było możliwe.

Ta wyjątkowość sprawiła, że po wnikliwym przeanalizowaniu całokształtu sytuacji, biorąc pod uwagę skutki i następstwa zaistniałego stanu rzeczy oraz kierując się nadrzędnym interesem, tak w odniesieniu do sytuacji miejscowej ludności, lokalnego samorządu, jak i w odniesieniu do racji stanu, mój klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów poparł, choć nie bezwarunkowo, przedłożony projekt ustawy.

Zgłaszając trzy generalne postulaty służące zminimalizowaniu skutków, chociaż nie następstw, tej dramatycznej sytuacji, stanęliśmy na stanowisku, że pierwszy jest człowiek, a w następnej kolejności wziąć pod uwagę należy lokalne uwarunkowania, tak w odniesieniu do potrzeb miejscowej ludności, niewinnej przecież zaistniałej sytuacji, jak i w odniesieniu do możliwości Skarbu Państwa. Temu właśnie celowi służyły przedstawione przeze mnie jako reprezentanta mojego klubu propozycje rozwiązań.

Po dokonaniu na wspólnym posiedzeniu połączonych komisji dogłębnej i wnikliwej analizy sytuacji, jakże bardzo poważnej i skomplikowanej, wziąwszy pod uwagę tak aspekty prawne, jak i oczekiwania miejscowej ludności, a także możliwości państwa, wypracowany został swoisty konsensus co do ostatecznego kształtu zapisów przyszłego aktu prawnego.

Polskiemu Stronnictwu Ludowemu – Unii Europejskich Demokratów szczególnie na sercu leżał fakt zapisu mówiącego o wymogu przeprowadzenia kon-



**Posel Zbigniew Sosnowski**

sultacji społecznych, co też znalazło swe odzwierciedlenie w sprawozdaniu połączonych komisji.

Istotne jest, że stanowiący dzisiaj na tej sali akt prawny zawierać będzie szereg szczegółowych obowiązków nałożonych na wojewodę, na obszarze działania którego znoszona gmina i gminy przejmujące mają swe siedziby. Zagwarantowane zostały prawa pracownicze dotychczasowych pracowników Urzędu Gminy Ostrowice. Nałożone zostały także konkretne obowiązki na Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, która z urzędu reprezentuje Skarb Państwa i jego interesy.

Wysoki Sejmie! Jak już wspomniałem w czasie pierwszego czytania, nie nam na tej sali przeprowadzać osąd sytuacji, a tym bardziej stawiać konkretnym podmiotom zarzuty. Zamiast tego powinniśmy stworzyć, szczególnie w tej nadzwyczajnej i wyjątkowej sytuacji, takie regulacje, aby zminimalizowały one skutki zaistniałej już sytuacji, a miejscowa ludność, o ile to możliwe, odczuła w najmniejszym stopniu następstwa, co – jak uważam – w sposób rozsądny i racjonalny udało się wypracować.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów w głosowaniu opowie się za przyjęciem sprawozdania z druku nr 2666. Na pewno poprzemy także poprawkę złożoną przez klub Platformy Obywatelskiej. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby jeszcze dopisać się do listy?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

**Posel Ryszard Wilczyński:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Na posiedzeniu komisji samorządu terytorialnego burmistrzowie obu gmin: Drawsko Pomorskie i Złocieniec, które przejmują gminę Ostrowice, jednoznacznie stwierdzili, że będzie się to wiązało z dodatkowymi wydatkami z ich budżetów gmin, które nie będą pokryte z przychodów pochodzących z podzielonego obszaru gminy Ostrowice. Państwo stwierdzaliście, że tego typu pieniądze im się nie należą. Chciałbym usłyszeć w tej Izbie argumentację, bo w zasadzie powinniśmy być wdzięczni i społecznościom gmin Drawsko Pomorskie i Złocieniec, tym 30 tys. ludzi, i ich samorządowcom, którzy po prostu rozwiązują problem.

Jeżeli ktoś robi uprzejmość, to należy to docenić, takie są zasady. Z jakich powodów państwo chcecie zachować się małostkowo, odmawiając tego 5-procentowego bonusu w podatku dochodowym od osób fizycznych, o którym mówi ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego? *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Sławomira Nitrasa, Platforma Obywatelska.

**Posel Sławomir Nitras:**

Trzeba wyraźnie stwierdzić, że gmina Ostrowice – ja bardzo dobrze znam tę gminę – nigdy nie miała podstaw ekonomicznych do funkcjonowania, do tego, żeby zapewnić mieszkańcom niezbędną infrastrukturę. I dobrze się dzieje, że zostały powiększone gminy Drawsko Pomorskie i Złocieniec.

Ale moje pytanie kieruję bezpośrednio do pana ministra Szefernackera, posła z tamtego okręgu: Dlaczego chcecie robić to kosztem mieszkańców gmin Drawsko Pomorskie i Złocieniec? Jeżeli w ustawie istnieje mechanizm, który wyraźnie mówi o 5-procentowym bonusie w przypadku łączenia gmin, to kiedy zmusza się gminę, nie do końca zgodnie z jej wolą, do tego, żeby te koszty ponosiła... Dlaczego państwo próbujecie w tym przypadku ten mechanizm wykluczyć? To, co się odbywa, nie może się odbywać kosztem poziomu życia mieszkańców i stanu budżetów gmin Drawsko Pomorskie i Złocieniec, kosztem mieszkańców tych gmin.

Dziwię się panu ministrowi, że ma pan odwagę wypowiadać się jako poseł z tego regionu, wybrany przez mieszkańców tych gmin, przeciwko temu *(Dzwonek)* rozwiązaniu. Pan ma zobowiązanie wobec tych mieszkańców...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

...a nie wobec rządu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę o zadanie pytania posła Marka Wójcika, Platforma Obywatelska.

*(Posel Sławomir Nitras: A pani nie powinna wyłączać mikrofonu.)*

Niech pan mnie nie poucza, panie pośle.

*(Posel Sławomir Nitras: A będę panią pouczał, bo kultury zawsze...)*

Dzieci pan ma, to niech pan dziećmi się zajmie, a nie mną.

*(Posel Piotr Kaleta: Jesteś ostatnim, który kultury może uczyć.)*

**Posel Marek Wójcik:**

Pani marszałek, dziękuję. Proszę pana posła przywołać do porządku, pani marszałek.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Panie pośle, proszę zadać pytanie.

**Posel Marek Wójcik:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rzeczywiście likwidacja gminy z powodu jej złej sytuacji finansowej jest sprawą bez precedensu, natomiast polskie prawo przewiduje premię za konsolidację gmin, wynikającą z ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. W sytuacji, w której rzeczywiście państwo próbujecie rozwiązać problem, który się pojawił, wydaje się zupełnie nielogiczne niekorzystanie z tych rozwiązań, dlatego że państwo ponosicie odpowiedzialność nie tylko w stosunku do tej jednej konkretnej gminy – przecież w przyszłości mogą pojawić się podobne wnioski i wtedy będzie znacznie trudniej doprowadzić do rozwiązania kłopotu, który gdzieś, na jakimś terenie, funkcjonuje, dlatego że rzeczywiście kosztem związanym z likwidacją jednej gminy obciążone są dwie pozostałe.

Panie Ministrze! Proszę jednak o pewną refleksję po to, żeby w przypadku tej sytuacji bez precedensu próbować jednak wypracować rozwiązanie systemowe, które będzie mogło być stosowane w przyszłości, gdyby podobne problemy (*Dzwonek*) pojawiły się również w przypadku innych gmin. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę o zadanie pytania pana posła Michała Jacha, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Michał Jach:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Koledzy z Platformy Obywatelskiej od kilkunastu minut z wielką troską wypowiadają się tutaj o mieszkańcach gminy. Panie ministrze, czy prawdą jest, że w tym czasie od 2010 r., kiedy zaczęły się prawdziwe kłopoty gminy Ostrowice, rządził rząd Platformy Obywatelskiej i PSL, województwem zarządzał zarząd PO-PSL, wojewoda był z Platformy, starosta był z Platformy, a wójt gminy startował z listy PO?

Czy prawdą jest, panie ministrze, że gdyby w 2010 r. zareagowano w odpowiednim czasie, to w tej chwili nie byłoby tego problemu, nie byłoby tej ustawy,

a rząd nie zostałby obciążony i nie musiałby przejąć prawie 50-milionowego długu?

Panie ministrze, czy prawdą jest, że te zaniechania dotyczą nie tylko tej gminy (*Dzwonek*), ale i wielu innych...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...gmin? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wy-czerpana.

Teraz proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Pawła Szefernaker.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Paweł Szefernaker:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że wszystkie kluby tak naprawdę popierają te rozwiązania, które, przypominę, nie wzięły się z konsensusu, powiedzmy sobie, nie było tego wcześniej, tylko wzięły się stąd, że po prostu Prawo i Sprawiedliwość, rząd Prawa i Sprawiedliwości podjął decyzję o rozwiązaniu tego problemu, który przez lata narastał. Były spotkania w gminie Ostrowice, były spotkania także w Drawsku, były spotkania w Szczecinie. Bardzo się cieszę, że w ramach konsensusu z lokalną społecznością – bo także lokalne samorządy brały udział w konsultacjach przy tworzeniu tej ustawy – dziś jesteśmy na tym etapie, że trwa debata w parlamencie. I za te pozytywne głosy, za to, że dostrzegają państwo to, że znalazł się rząd, jest rząd, który bierze... nie przymyka oczu na sytuację zadłużonej gminy, tylko rozwiązuje ten problem, chciałem państwu podziękować.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z 5-procentowym bonusem, to oczywiście ten bonus, szanowni państwo, jest możliwy w sytuacji połączenia gmin, a tutaj mamy do czynienia z likwidacją gminy. Będą dochody nowych, poszerzonych gmin – wzrosną one z tytułu podatków.

Szanowni Państwo! Patrząc na całą sprawę systemowo, można zauważyć, że taki mechanizm mógłby zachęcać inne gminy do zadłużania się, ponieważ byłyby kolejne preferencyjne warunki do tego, żeby później gminy likwidować i łączyć, tak że prosiłbym, żebyście państwo także na tę sprawę spojrzeli systemowo.

(*Posel Ryszard Wilczyński: Nierozumne.*)

Rząd Prawa i Sprawiedliwości wspiera ten teren. Przypominę, że miesiąc temu nastąpiło rozwiązanie konkursu w ramach rządowego programu pomocowego dotyczącego budowy dróg lokalnych. 7 mln zł



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Paweł Szefernaker**

poszło... Z 28 mln zł na województwo zachodniopomorskie 7 mln zł poszło na powiat drawski, więc jest wiedza, jest wsparcie. Tak że rząd Prawa i Sprawiedliwości wspiera ten teren, będziemy także wspierać w kolejnych możliwych programach i, szanowni państwo, przede wszystkim rząd oddłuża i przejmuje zobowiązania, które narosły przez lata. To jest wielka sprawa, że nie ma sytuacji, aby gminy Drawsko i najprawdopodobniej Złocieniec przejmowały zadłużony teren. Ponieważ do tej pory, i państwo tak mówi o wniosku wojewody z 2015 r. itd., te wnioski, także za rządów Platformy Obywatelskiej, były w ramach obowiązującego prawa, w ramach tego prawa Drawsko otrzymałoby 50-milionowy dług. Chciałbym, żeby to jasno zabrzmiało w tej sali. My doprowadzamy do takiej sytuacji – ale chcemy, aby była ona incydentalna – że wojewoda przejmuje zobowiązania i praktycznie nowe poszerzone gminy otrzymują teren oddłużony.

To także odpowiedź na pytanie pana posła Nitrasa. Szanowni państwo, takiej sytuacji nigdy nie było. Nie było takiej sytuacji, aby rząd oddłużał gminę. I, szanowni państwo, na pewno będą potrzebne rozwiązania systemowe, i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji... W związku z tym, że wiele gmin się zadłuża, jest to dziś powszechna sytuacja, że takie zadłużenia w parabankach powstają, rząd będzie dążył do tego, ministerstwo będzie pracowało nad tym, aby w niedługim czasie wypracować rozwiązania systemowe. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (druki nr 2377 i 2537).**

Proszę pana posła Wiesława Krajewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca  
Wiesław Krajewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa podczas posiedzenia w dniu 25 kwietnia br. zapoznana się z omawianym projektem ustawy. Podczas prac komisji zostało zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne pięć poprawek o charakterze redakcyjno-legislacyjnym. Zgłoszone poprawki zostały przyjęte przez komisję.

Jak czytamy w uzasadnieniu, zasadniczym efektem wejścia w życie projektowanej nowelizacji ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw będzie monitorowanie i kontrolowanie jakości paliw stałych zgodnie ze stanem wiedzy technicznej oraz doświadczeniami w ich stosowaniu, ze szczególnym uwzględnieniem ograniczenia emisji zanieczyszczeń oraz gazów cieplarnianych i innych substancji.

Efektom proponowanych zmian będzie również uporządkowanie rynku paliw stałych i umożliwienie konsumentom zakupu paliw stałych spełniających wymagania jakościowe dla paliw przeznaczonych do sektora komunalno-bytowego.

Niewątpliwie najważniejszym celem tej ustawy jest poprawa jakości powietrza poprzez wyeliminowanie ze sprzedaży paliw stałych najgorszej jakości.

Najwyższa Izba Kontroli od wielu lat zajmuje się jakością powietrza w Polsce, publikując raporty na ten temat. Pierwszy raport w tej sprawie powstał w 2000 r. To raport informujący o potrzebie uregulowania w systemie prawnym dwóch zasadniczych kwestii, aby jakość powietrza w Polsce znacznie poprawić. Kwestie te dotyczą wprowadzenia norm jakościowych dla paliw stałych oraz wprowadzenia norm emisyjnych dla kotłów na paliwa stałe. Omawiany dziś projekt ustawy wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom.

Za najważniejsze zmiany zawarte w projekcie ustawy można uznać m.in. określenie instalacji spalania paliw, w których używane są paliwa stałe objęte ustawą. Ustawa dotyczy paliw stałych spalanych w gospodarstwach domowych oraz w instalacjach spalania o nominalnej mocy cieplnej mniejszej niż 1 MW. Ustawa zmienia i rozszerza katalog paliw stałych. Zgodnie z ustawą paliwem stałym są m.in. węgiel kamienny, brykiety lub pellety zawierające minimalny określony procent węgla kamiennego. Ustawa wprowadza obowiązek posługiwania się świadectwem jakości, które przekazywane jest przy każdej sprzedaży paliwa stałego. Jest to informacja dla kupującego o tym, co kupuje i co znajduje się w produkcie paliwa stałego. Ustawa zabrania sprzedaży i importu do sektora komunalno-bytowego paliw, które nie

**Poseł Sprawozdawca Wiesław Krajewski**

spełniają wymogów rozporządzenia w sprawie ich jakości. Ustawa daje upoważnienie do wydawania stosownych rozporządzeń w sprawie wymagań co do jakości paliw stałych, metod badania jakości paliw stałych, sposobu pobierania próbek paliw stałych, wprowadzonego wzoru i świadectwa jakości, który porządkuje i certyfikuje rodzaj węgla będącego w polskim obrocie rynkowym.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa na swoim posiedzeniu, które odbyło się w dniu 25 kwietnia br., przyjęła jednogłośnie omawiany projekt ustawy wraz z naniesionymi poprawkami.

Wnoszę o przyjęcie projektu ustawy i zaproponowanych w nim rozwiązań wraz z przyjętymi przez komisję poprawkami. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Małgorzatę Janowską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

**Poseł Małgorzata Janowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej zawartego w drukach nr 2377 i 2537.

Podstawowym celem niniejszej nowelizacji jest poprawa jakości powietrza poprzez wyeliminowanie z rynku paliw stałych najniższej jakości. W ramach prac na szczeblu rządowym i w trakcie obrad komisji udało się przyjąć optymalne rozwiązania. Pozwolą one z jednej strony na zdecydowaną poprawę jakości paliw stosowanych przez obywateli, a z drugiej strony nie nałożą na nich nieproporcjonalnych obowiązków i ograniczeń.

Przyjęcie zmian w ustawie o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw jest niewątpliwie dużym krokiem do przodu w walce ze smogiem. Musimy pamiętać o tym, że 22 lutego br. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał wyrok, w którym uznał, że Rzeczpospolita Polska w latach 2007–2015 przekraczała dopuszczalną wartość dla stężenia pyłu PM10. Polsce zarzucono również zaniechanie odpowiednich działań zmierzających do poprawy jakości powietrza. Trybunał zobowiązał władze Rzeczypospolitej do podjęcia odpowiednich działań w tym zakresie.

Niniejsza nowelizacja ustawy jest elementem realizacji przez Polskę zaleceń Trybunału. Przy okazji warto też wspomnieć, że również Najwyższa Izba Kontroli w latach 2000–2014 wielokrotnie zwracała uwagę na poważny problem z jakością powietrza w Polsce i wskazywała rozwiązania, które powinny zostać wdrożone. Ponownie należy stwierdzić, że to dzięki działaniom rządu Zjednoczonej Prawicy procedujemy wreszcie nad projektem, który rozwiązuje ten problem na szczeblu ogólnopolskim.

Rozwiązania zaproponowane w ustawie to przede wszystkim przepisy upoważniające ministra właściwego do spraw energii do wydania stosownych rozporządzeń regulujących szereg kluczowych z punktu widzenia jakości paliw zagadnień. W ten sposób określone zostaną m.in. wymagania dotyczące jakości paliw stałych oraz metody badania ich jakości. Projekty ww. rozporządzeń zostały przygotowane w trakcie resortowych i rządowych prac nad nowelizacją i dołączone do samego projektu. Dzięki temu wszyscy zainteresowani mieli okazję zapoznać się z nimi z odpowiednim wyprzedzeniem.

Kolejne zmiany zawarte w ustawie to m.in. określenie instalacji spalania paliw, w których używane są paliwa stałe objęte ustawą. Ustawa dotyczy paliw stałych spalanych w gospodarstwach domowych oraz w instalacjach spalania o nominalnej mocy cieplnej mniejszej niż 1 MW.

Kolejne kwestie to zmiana i rozszerzenie katalogu paliw stałych. Zgodnie z ustawą paliwem stałym są m.in. węgiel kamienny, brykiet lub pellety zawierające co najmniej określony procent węgla kamiennego.

Ustawa wprowadza także obowiązek posługiwania się świadectwem jakości, które jest przekazywane przy każdej sprzedaży paliw stałych. Regulacja zawiera również przepisy zabraniające sprzedaży i importu paliw, które nie spełniają wymogu rozporządzenia jakościowego, do sektora komunalno-bytowego.

Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę wyrazić ogromną radość z tego, że jesteśmy już na finiszu sejmowego etapu prac nad tak ważną i oczekiwaną ustawą. Pragnę także podziękować wszystkim zaangażowanym w prace nad tym projektem: przedstawicielom rządu, członkom Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz reprezentantom wszystkich organizacji i przedsiębiorstw, którzy brali udział w pracach nad projektem.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera nowelizację w brzmieniu zaproponowanym przez Komisję do Spraw Energii i Skarbu Państwa zawartą w drukach nr 2377 i 2537. Klub parlamentarny składa również poprawki na ręce pani marszałek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Teraz głos zabierze poseł Paweł Bańkowski, Platforma Obywatelska.

**Posel Paweł Bańkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu dotyczące sprawozdania Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, druki nr 2377 i 2537.

Projekt ustawy wpłynął do Sejmu 19 marca 2018 r. i został skierowany do prac w Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa, gdzie 25 kwietnia odbyło się pierwsze czytanie.

Wysoka Izbo! Należy w tym miejscu podkreślić, że podczas posiedzenia Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa, na którym odbywało się to czytanie – pomimo wcześniejszego zgłoszenia do sekretariatu komisji – marszałek Sejmu nie wyraził zgody na wpuszczenie zaproszonych gości, w tym m.in. przedstawicieli górniczych central związkowych, przedstawicieli przedsiębiorców oraz ekspertów, z wyjątkiem tych osób, które zgłosiło Ministerstwo Energii. Taka przymuszona przez marszałka Sejmu forma niemej debaty parlamentarnej w sposób oczywisty wypacza proces legislacyjny, uniemożliwiając stronie społecznej oraz wszystkim zainteresowanym stronom dyskusję w procesie stanowienia prawa.

Podstawowym efektem wejścia w życie projektowanej nowelizacji tej ustawy wskazanym w uzasadnieniu będzie monitorowanie i kontrolowanie jakości paliw stałych, zgodnie ze stanem wiedzy technicznej oraz doświadczeniami w ich stosowaniu, ze szczególnym uwzględnieniem ograniczenia emisji zanieczyszczeń oraz gazów cieplarnianych i innych substancji.

Kolejnym efektem proponowanego rozwiązania będzie uporządkowanie rynku paliw stałych i umożliwienie konsumentom zakupu paliw stałych spełniających wymagania jakościowe dla paliw przeznaczonych do sektora komunalno-bytowego.

Co ciekawe, ustawodawca wycofał się w uzasadnieniu projektu tej ustawy z innego efektu, jaki miałby zaistnieć po wejściu w życie tej ustawy, a jaki prezentował w czasie omawiania projektu na posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu Górnictwa i Energii w dniu 21 lutego 2017 r., tj. efektu ograniczenia importu węgla z państw trzecich spoza krajów Unii Europejskiej. Trzeba bowiem, Wysoka Izbo, wyraźnie podkreślić, że ta ustawa w zakresie przewozu węgla z państw Unii Europejskiej nie wprowadza żadnych ograniczeń, wystarczy bowiem importowany węgiel przewieźć przez teren innego państwa unijnego, aby nie było obowiązków i obostrzeń związanych z obejmowaniem procedurą dopuszczenia go do obrotu.

Do najważniejszych zmian zawartych w ustawie należą przede wszystkim: określenie instalacji spalania paliw, w których używane są paliwa stałe objęte ustawą – ustawa dotyczy paliw stałych spalanych

w gospodarstwach domowych oraz instalacjach spalania o nominalnej mocy cieplnej mniejszej niż 1 MW; zmiana i rozszerzenie katalogu paliw stałych; wprowadzenie obowiązku posługiwania się świadectwem jakości i zakaz importu, sprzedaży do sektora komunalno-bytowego paliw, które nie spełniają wymogów rozporządzenia jakościowego – chodzi tutaj o muły węglowe, flotokoncentraty, węgiel brunatny, paliwo powstałe z dowolnego mieszania paliw stałych, zawierające mniej niż 85% węgla kamiennego; wprowadzenie kar i grzywien dla przedsiębiorców, którzy będą sprzedawali paliwo stałe niezgodne z ustawą i wymaganiami jakościowymi rozporządzenia.

Ustawa wyposaża ponadto ministra energii w narzędzia, które pozwalają mu na wprowadzenie w drodze rozporządzenia, na okres nie dłuższy niż 60 dni, możliwości czasowego odstąpienia od norm jakościowych dla paliw stałych. Istnieje tutaj, Wysoka Izbo, zagrożenie, na które jako posłowie opozycji zwracaliśmy uwagę w czasie pierwszego czytania, że niezrealizowanie planów produkcyjnych u krajowych producentów węgla, z czym mieliśmy do czynienia chociażby na przestrzeni ostatnich 2 lat w Polskiej Grupie Górniczej i innych spółkach węglowych, może być pretekstem dla ministra energii, by pozwolić na wprowadzenie na rynek węgla niespełniającego wymogów tej ustawy.

Wysoka Izbo! Ustawa wpisuje się w działania, jakie podjęły już władze samorządowe w sześciu sejmikach wojewódzkich, które wprowadziły w życie tzw. uchwały antysmogowe mające na celu wyeliminowanie z rynku ogrzewania paliw złej jakości dla gospodarstw domowych, a co za tym idzie, ograniczenie niskiej emisji i poprawę stanu zdrowia naszych obywateli. Należy jednak w tym miejscu wskazać, że troska rządu PiS o przyszłość polskiego górnictwa jest niestety pozorowana. Potwierdzają to decyzje rządu o zamykaniu kolejnych kopalń i zakładów górniczych na przestrzeni ostatnich 2,5 roku, trwałej likwidacji ok. 10 tys. miejsc pracy w górnictwie, a co za tym idzie, w branży okولوجórnicznej. Import węgla do Polski w roku 2017 w porównaniu do roku poprzedniego wzrósł aż o 65% i wyniósł ponad 13 mln t węgla, z czego prawie 9 mln t z Rosji.

Wysoka Izbo! Podsumowując moje wystąpienie, pragnę poinformować Wysoką Izbę, że klub Platformy Obywatelskiej w trosce o poprawę jakości powietrza w Polsce, w trosce o zdrowie i życie obywateli, którzy mają prawo oddychać czystym powietrzem, będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Oczekujemy jednak od rządu PiS realnych propozycji rozwiązań w zakresie zmniejszenia obciążeń finansowych, jakie pojawiają się dla prawie 5,5 mln gospodarstw domowych, które będą musiały zapłacić więcej za ogrzewanie swoich mieszkań, których to wprowadzenie zapowiadał na posiedzeniu komisji energii i skarbu państwa pan minister Tobiszowski. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Głos teraz zabierze poseł Krzysztof Sitarski, klub Kukiz'15.

**Poseł Krzysztof Sitarski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Kukiz'15 w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, druki nr 2377 i 2537.

Oczywiście troską wszystkich jest czyste powietrze, dobrej jakości paliwa i to, żeby obywatele mieli takie możliwości nabywcze, żeby mogli tym tanim, czystym paliwem ogrzewać swoje domy. Jest to krok wychodzący naprzeciw samorządom, które wprowadzają obostrzenia względem dystrybuowania i spalania flotokoncentratów i mułów w piecach indywidualnych. Jedyną rzeczą, na którą trzeba byłoby zwrócić uwagę – jako klub Kukiz'15 już wielokrotnie na to zwracaliśmy uwagę – jest mianowicie koszt, który będą ponosić obywatele ze względu na to, że polepszona jakość paliwa stałego wymaga wyższej ceny. Czy jest szansa na odciążenie fiskalne węgla kamiennego? Podatków w różnych formach jest ok. 35, więc czy rząd mógłby tutaj zastanowić się jednak nad tym, żeby obciążenia fiskalne, jakimi jest obłożony węgiel kamienny... Czy nie można byłoby zweryfikować tego tak, żeby finalnie cena za paliwo stałe dla obywatela nie była wyższa i o wiele bardziej obciążająca dla budżetu domowego? Oczywiście idzie to, zgodnie z oczekiwaniami społeczeństwa, w takim kierunku, żeby paliwa były jak najlepszej jakości, żeby powietrze, którym oddychamy, było jak najczystsze. Jako klub Kukiz'15 popieramy niniejszy projekt. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Głos teraz zabierze poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Szanowni Państwo! Celem projektowanej ustawy oraz aktów wykonawczych jest, jak już tu zostało

wielokrotnie powiedziane, poprawa jakości powietrza oraz wyeliminowanie ze sprzedaży paliw stałych gorszej, najgorszej jakości, przy czym należy sobie powiedzieć tutaj otwarcie i wprost, że to nie dotyczy całego spektrum spalania, a dotyczy sektora komunalno-bytowego. Rzeczywiście ma to wpływ na to, jakim powietrzem na co dzień oddychamy, ale też nie chodzi tutaj o wszystkie spalane paliwa we wszystkich instalacjach, które w Polsce istnieją.

W zasadzie celem ustawy określonych w poszczególnych przepisach jest właśnie określenie tych instalacji, konkretnych instalacji spalania paliw, w których używane są paliwa objęte ustawą. Zgodnie z projektem przedstawionym Wysokiej Izbie te paliwa będą badane właśnie dla gospodarstw domowych i instalacji spalania o nominalnej mocy cieplnej mniejszej niż 1 MW. Ponadto ustawa zmienia i rozszerza katalog paliw stałych. Zgodnie z ustawą będą to m.in. węgiel kamienny, brykiety lub pellety zawierające określony procent węgla kamiennego. Wskazuje się także produkty wycofane z rynku. Ponadto ustawa wprowadza obowiązek posługiwania się świadectwem jakości, które przekazywane jest przy okazji sprzedaży tego węgla, co będzie miało znaczenie dla klientów, którzy dokonując zakupu, będą mogli sprawdzić, jakie są parametry jakościowe węgla, który kupują, i paliwa, które kupują.

Ponadto, co ważne, ustawa zabrania sprzedaży, importu do sektora komunalno-bytowego paliw, które nie spełniają wymogów rozporządzenia jakościowego. Otóż to jest ważny zapis, bo jeżeli popatrzymy np. na spalanie takich węgli jak muły i flotokoncentraty, co widzimy w uzasadnieniu, to one powodują wysoką emisję całkowitych pyłów zawieszonych, w tym subfrakcji PM10 i PM2,5, co ma oczywiście największe znaczenie dla zdrowia Polaków. Również węgiel brunatny powoduje około pięciokrotnie wyższą emisję pyłu podczas spalania, a także wielokrotnie wyższą emisję tych substancji, które są najbardziej szkodliwe. Z tego punktu widzenia takie zapisy są jak najbardziej pożądane. Ponadto paliwa stałe niespełniające wymagań, i to jest pewien, powiedziałbym, krok, który należy jeszcze w przyszłości zrobić, będą mogły być spalane w instalacjach, które mają moc nie mniejszą niż 1 MW.

Ustawa, co ważne, wprowadza również kary za to, że będą dokonywane czy że przedsiębiorcy będą dokonywali sprzedaży tych paliw, które nie spełniają wymagań jakościowych. To jest ważne. Te kary są bardzo wysokie i o ile zazwyczaj podajemy w wątpliwość, np. w przypadku przedsiębiorstw transportowych, wysokość kar, o tyle w tym przypadku, kiedy czyste powietrze, jakość powietrza ma tak znaczący wpływ na zdrowie Polaków, te kary muszą bardzo odstraszać i mam wrażenie, że te zawarte w tej ustawie takie właśnie są.

Panie Ministrze! Mam wrażenie, że wy w Prawie i Sprawiedliwości boicie się czystego powietrza jak diabeł świeconej wody. Czymże innym tłumaczyć to, że ta ustawa leżała w komisji od 25 kwietnia, czyli

**Posel Mirosław Suchoń**

ponad 2 miesiące? Znamy legendarne już tempo procedowania nad projektami i wydaje się, że państwo unikali tego tematu. Dobrze, że on w końcu pojawił się na forum Wysokiej Izby, dlatego że, szanowni państwo, ok. 50 tys. osób rocznie umiera z powodu chorób spowodowanych złą jakością powietrza. To już dawno powinno być zrobione. Dobrze, że ten proces ruszył. Panie ministrze, mamy tylko taką wątpliwość, że ta ustawa nie idzie aż tak daleko, jak oczekiwałoby tego społeczeństwo, bo jednak powinno to dotyczyć wszystkich paliw, które są sprzedawane w Polsce, a nie tylko części.

Składamy także jedną poprawkę, aby w procesie uzgadniania tych warunków dotyczących paliw brał (*Dzwonek*) udział minister środowiska oraz minister gospodarki, bądź też, jeżeli ta poprawka nie przejdzie, to przynajmniej minister środowiska.

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...jest właśnie minister środowiska.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Panie pośle, bardzo panu dziękuję.

Proszę o zabranie głosu posła Kazimierza Kotowskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

**Posel Kazimierz Kotowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rozważamy, debatujemy dzisiaj nad rządowym projektem ustawy w kwestii bardzo ważnej, jak już zostało podkreślone przez moich przedmówców, to kwestia zabezpieczenia właściwych warunków funkcjonowania, życia w naszym kraju. To kwestia zachowania standardów bezpieczeństwa zdrowotnego. To kwestia przygotowania i oprzyrządowania w akty prawne dziedzin gospodarki, dziedzin bytowych, dziedzin życia i rozwoju tak, aby nie niszczyć środowiska. Są to kwestie bardzo ważne, kwestie wniosłe, niepodlegające praktycznie dyskusji.

Będziemy wspierać i wspieramy te prace, aby proces legislacji dobiegł jak najszybciej końca. W finale będziemy głosować za przyjęciem tego projektu. Niemniej jednak chciałbym prosić, apeluję o to, aby pan minister i resort nie poprzestali na tym akcie, na tej ustawie, abyśmy poszli dalej, we wszystkich tych zmaganiach z podmiotami, które wprowadzają w wyniku swojej działalności do atmosfery wiele bardzo szkodliwych zanieczyszczeń w postaci gazów, pyłów i innych materiałów. Chodzi o to, aby kompleksowo rozważyć i ograniczyć taką możliwość.

To dobrze, że w tej chwili skupiamy się na określonym obszarze w zakresie socjalno-bytowym, że określamy katalog paliw stałych, że wychodzimy na-

przeciw i zapobiegamy przez wprowadzenie tych zapisów sprowadzaniu do Polski paliw, które zawierają zanieczyszczenia bądź które mogą być przyczyną wprowadzania do atmosfery niepotrzebnych czynników i składników, które powstają w wyniku procesu spalania.

Myślę, że jeśli mechanizm kontroli i egzekwowania później tych zapisów będzie równie sprawny, to powinno dać to określony efekt. Myślę, że tutaj sama kwestia umieszczenia w zapisach tych czynników odstraszających, mam na myśli kary, mimo że na pierwszy rzut oka są one wysokie... One muszą, wydaje mi się, takie być. Jestem za tym, aby jednoznacznie zadziałały i były czynnikiem, który będzie ograniczać możliwość działania tych podmiotów, które wprowadzają czy sprowadzają te paliwa do naszego kraju, mam tu na myśli węgiel kamienny i różne inne materiały, które przedstawiane jako paliwa mogą wpływać i wpływają na stan powietrza w naszym kraju.

Ponadto, panie ministrze, prosba: może zwróćmy się również w kierunku źródeł energii odnawialnej, bo jeśli będziemy spalać paliwa stałe, jeśli nawet poprawimy ten reżim i będziemy unikać wprowadzania niekorzystnych składników do atmosfery, to jakieś one będą. Może spójrzmy na to przychylniejszym okiem i spróbujmy w najbliższym czasie stworzyć i przyjąć zapisy, które umożliwią pozyskanie energii z innych źródeł, tak aby nie zanieczyszczać atmosfery. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu posła Ireneusza Zyskę, Wolni i Solidarni.

**Posel Ireneusz Zyska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Panie Ministrze! To bardzo dobry projekt ustawy. Najwyższy czas, aby wszedł on w życie. (*Oklaski*)

(*Posel Teresa Glenc:* Bardzo dobry projekt, panie pośle, bardzo dobry.)

Ten projekt zmierza do uporządkowania rynku paliw stałych, umożliwienia konsumentom zakupu paliw stałych spełniających wymagania jakościowe dla paliw przeznaczonych dla sektora komunalno-bytowego.

Muszę zauważyć, że ta propozycja ustawowa w pewnym sensie zbiega się z szerszym działaniem rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego, któ-

**Posel Ireneusz Zyska**

ry zapowiedział wprowadzenie programu „Czyste powietrze” i przeznaczenie na głęboką termomodernizację budynków w przeciągu najbliższych 10 lat 25–30 mld zł. To jest pierwsze tego typu długofalowe działanie rządu, które zmierza do wyeliminowania złej jakości paliw, a także do redukcji zjawiska smogu, z którym Polska, polskie miasta od dłuższego czasu się zmagają.

Trzeba podkreślić, że to są także propozycje Ministerstwa Finansów w połączeniu z Ministerstwem Środowiska w zakresie ulg podatkowych. Tutaj była zapowiedź, że od roku 2019 podatnik będzie mógł odliczyć 20% dochodu, jednakże nie więcej niż 53 tys. zł, na termomodernizację swojego budynku.

Uwzględniając te propozycje ustawy, trzeba powiedzieć, że są to działania spójne, zmierzające, po pierwsze – tak jak w tej ustawie – do uregulowania rynku paliw stałych, ale także szerzej – do systemowego działania zmierzającego do zagwarantowania Polsce, polskiemu społeczeństwu lepszej jakości powietrza.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej negatywnie wyraził się o poziomie smogu występującym w polskich miastach, ale ocenił właśnie działania w zakresie stężenia pyłu PM10 w latach 2007–2015, i wezwał Polskę do podjęcia natychmiastowych działań w celu poprawy jakości powietrza. Trzeba zauważyć, że to właśnie obecny rząd już poprzednio przygotowane projekty przez rząd pani premier Beaty Szydło, jak i teraz – pana premiera Mateusza Morawieckiego, realizuje, wprowadza realne działania, które idą w tym kierunku. Problem smogu do tychczas niestety nie został rozwiązany, ale można powiedzieć, zgadzając się niejako z Trybunałem Sprawiedliwości, że przez zaniechania poprzedników obecnego rządu.

Pierwotnie zakładano jako priorytet uporządkowanie rynku sprzedażowego – w wyniku współpracy z Ministerstwem Rozwoju, a obecnie z Ministerstwem Przedsiębiorczości i Technologii rozszerzono regulacje o system certyfikacji, co ma na celu sprecyzowanie wymagań co do jakości paliw stałych, metod badania jakości paliw stałych, sposobu pobierania próbek paliw stałych i wprowadzonego wzoru świadectwa jakości. Certyfikowanie paliw stałych będących w polskim obrocie rynkowym jednoznacznie wyeliminuje ze sprzedaży węgiel najgorszej jakości, co będzie miało niebagatelne znaczenie dla poprawy czystości powietrza.

Ważnym zagadnieniem uregulowanym ustawą jest ograniczenie jej działania w obrocie paliwami stałymi do instalacji poniżej 1 MW, czyli do sektora komunalno-bytowego. Z punktu widzenia konsumenta ustawa umożliwi uporządkowanie rynku, zapewni dostęp do opału spełniającego stosowne wymogi. Sprzedający będzie miał obowiązek posiadać certyfikaty gwarantujące jakość sprzedawanego towaru, zaś Inspekcja Handlowa upoważniona do kontrolowania po-

prawności funkcjonowania sprzedaży otrzyma skuteczne narzędzia do eliminacji oszustów – tak to nazwijmy – którzy będą starali się wprowadzać na rynek złej jakości paliwo.

W dniu 25 kwietnia br. pracowała nad projektem Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa. W wyniku tych prac wprowadzono szereg poprawek. Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt, pozostawiając jednak do rozstrzygnięcia w drugim czytaniu pewne szczegóły. Te szczegóły to m.in. ustalenie taryfikatora kar czy katalogu zdarzeń nadzwyczajnych – w przypadku ich zaistnienia minister będzie mógł wprowadzać specjalne regulacje.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! (*Dzwonek*) Koło Poselskie Wolni i Solidarni poprze przedmiotowy projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby jeszcze dopisać się do listy osób zadających pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Pierwsze pytanie zada pani poseł Halina Szydełko, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Czas 1 – minuta.

**Posel Halina Szydełko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest bardzo potrzebna. Te zmiany dotyczą spalania w instalacjach domowych, a do ogrzewania prywatnych domów wykorzystuje się ok. 20% węgla z polskich kopalń. Stąd moje pytanie: Jaki będzie miało to wpływ na polskie górnictwo? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zada poseł Małgorzata Pepek, Platforma Obywatelska.

**Posel Małgorzata Pepek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kilka miesięcy temu Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał wyrok, w którym uznał, że Polska przekraczała dopuszczalne wartości dla stężenia pyłu PM10 oraz nie podejmowała w tym zakresie stosownych działań zmierzających do poprawy jakości powietrza. Trybunał nazwał to uchybieniem i zarazem zobowiązał nasze państwo do podjęcia odpowiednich kroków



**Posel Małgorzata Pępek**

w tym zakresie, stąd też dzisiaj ta ustawa. W trakcie prac komisji nad niniejszym projektem minister energii poinformował, że polski węgiel trafiający do odbiorców indywidualnych jest dobrej jakości, czyli złej jakości jest węgiel, który pochodzi z importu, w związku z tym chciałam zapytać, jaka jest tendencja w imporcie węgla w ostatnich latach i jakie są jego kierunki, i czy ta tendencja jest wzrostowa. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie teraz zada pani poseł Alicja Kaczorowska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Alicja Kaczorowska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Niska emisja to zagrożenie aerosanitarne, „niska”, bo na niskim poziomie. Z natury i z nazwy określenie „niska” sugeruje, że to słabe zagrożenie, a jest zupełnie odwrotnie. Niska emisja to wysokie stężenie toksyn w zawieszonych na poziomie przygruntowym pyłach zanieczyszczających powietrze, którym oddychamy, a także wodę i żywność. Wpływa na to spalanie taniego węgla z domieszką siarki, popiołu, mułu węglowego oraz niestety śmieci. Rezultatem tego spalania jest wysokie stężenie w powietrzu tlenków siarki, azotu, metali ciężkich, węglowodorów aromatycznych, dioksyn. To jest ogromny patofizjologiczny problem nasilający występowanie schorzeń układu krążenia, układu oddechowego i chorób nowotworowych, wad wrodzonych u dzieci. Rocznie umiera z tego powodu 45 tys., a nie 50. *(Dzwonek)* Myślę, że będzie umierało mniej...

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pani poseł, bardzo dziękuję.

**Posel Alicja Kaczorowska:**

...dlatego mam pytanie: Jakie będą zakładane przez Ministerstwo Energii...

*(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Ewę Kozanecką, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Ewa Kozanecka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo dobra ustawa, oczekiwana przez wszystkich, której zasadniczym efektem i celem jest monitorowanie i kontrolowanie jakości paliw stałych, ze szczególnym uwzględnieniem ograniczenia emisji zanieczyszczeń oraz gazów cieplarnianych i innych substancji. Ponadto kolejny efekt to uporządkowanie rynku paliw stałych i umożliwienie konsumentom zakupu paliw stałych spełniających wymagania jakościowe dla paliw przeznaczonych dla sektora komunalno-bytowego. Panie ministrze, mam pytanie: Dlaczego ustawa nie przewiduje zakazu stosowania niskiej jakości paliw w przemyśle i energetyce? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie teraz zada pani poseł Teresa Glenc, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Teresa Glenc:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dziękując, panie ministrze, za ten projekt, zadaję pytanie: Czy Ministerstwo Energii realnie oszacowało koszty wprowadzenia tej ustawy oraz jakie jednostki dokonały tego oszacowania? Mam tu na myśli to, czy zostały dla Skarbu Państwa wyliczone koszty i w jaki sposób, koszty dla producentów węgla, no i koszty dla przeciętnego Kowalskiego, dla gospodarstw domowych, dla podatnika. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie teraz zada poseł Grzegorz Matusiak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Matusiak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! 8 lat, w ciągu których doszło do zaniedbania naszej ochrony środowiska, przede wszystkim jeżeli chodzi o oszczędność paliw, jakość paliw. Dzisiaj pan sprawozdawca... a właściwie opiniujący tę ustawę w imieniu Platformy Obywatelskiej mówił o zamykaniu kopalń. Przypomnę, że to za pana Buzka i za państwa przyczyną górnictwo miało kolosalne kłopoty. W związku z tym też mam takie pytanie: Jakie będą następstwa gospodarcze dla działalności ponad 10 tys. polskich przedsiębiorców zajmujących się ob-

**Posel Grzegorz Matusiak**

rotem węglem w Polsce po wejściu w życie ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie teraz zada poseł Krzysztof Gadowski, Platforma Obywatelska.

**Posel Krzysztof Gadowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, ustawa dotknie ponad 5,5 mln gospodarstw – o tym pan wyraźnie pisze. Kantar w 2017 r. we wrześniu opublikował badania wskazujące, że obecnie 31% gospodarstw domowych ogrzewa się węglem, żyje w ubóstwie energetycznym, a najuboższe 10% z nich 1/4 swojego budżetu przeznacza na zakup węgla. Panie ministrze, chciałem pana zapytać, czy państwo planujecie jakąś konkretną pomoc dla tych biednych, schorowanych osób, dla tych staruszków, którzy sami żyją i mają ogrzewać mieszkania. Jak jest przygotowany polski przemysł do dostarczania wysokiej jakości węgla? Czy wdowy i sieroty po górnikach otrzymają deputat węglowy jeszcze w tym roku na zakup tego węgla? Czy to jest możliwe? Czy ta ustawa wejdzie w życie jeszcze w tym roku i kiedy, jeśli pan byłby uprzejmy powiedzieć. I ostatnie pytanie. Czy ta ustawa zmniejszy import węgla z Rosji *(Dzwonek)* i w jakiej wielkości? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie teraz zada poseł Krzysztof Sitarski, klub Kukiz'15.

**Posel Krzysztof Sitarski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie. Mianowicie chodzi o producentów węgla kamiennego, o kopalnie. W związku z tym, że ograniczony zostanie sort sprzedaży, jaki będzie ewentualny koszt tego ponoszony przez zakłady pracy i czy ewentualnie rząd planuje jakiejkolwiek rekompensaty bądź ulgi dla producentów węgla kamiennego ze względu na to, że nie będą mogli sprzedawać flotokoncentratów, mułów itd.? W związku z tym jak to będzie postrzegane względem producentów węgla kamiennego w Polsce? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę państwa, witamy mieszkańców gminy Dębno z województwa małopolskiego, którzy naszym obradom przysłuchują się na galerii. *(Oklaski)*

A proszę o zadanie pytania pana posła Mirosława Suchonia, klub Nowoczesna.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Dziękuję.

Szanowni Państwo! Według danych Europejskiej Agencji Środowiska przytoczonych przez pana prof. Lekstona ze Śląskiego Centrum Chorób Serca w Polsce umiera rocznie niespełna 50 tys. osób w wyniku chorób spowodowanych powietrzem złej jakości. Oczywiście walka ze smogiem, z tym złej jakości powietrzem, jest ważna, panie ministrze, natomiast mam pytanie dotyczące skuteczności. Otóż pojawiają się wątpliwości dotyczące dopuszczania do obrotu węgla importowanego pośrednio spoza Unii Europejskiej przez inne państwa z Unii Europejskiej. Jaka tutaj będzie procedura? Czy rzeczywiście będzie tak, jeżeli ten import z krajów spoza Unii Europejskiej będzie dokonywany za pośrednictwem krajów, które należą do Unii Europejskiej, że to dopuszczenie do obrotu nie będzie konieczne? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zada poseł Paweł Bańkowski, Platforma Obywatelska.

**Posel Paweł Bańkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jak już powiedziałem wcześniej w swoim wystąpieniu, import węgla, panie ministrze, w 2017 r. wzrósł aż o 65% w odniesieniu do roku poprzedniego i był na poziomie ponad 13 mln t, z czego 9 mln t z Rosji. Czy Ministerstwo Energii, czy rząd PiS planuje wprowadzenie, oczywiście poza zwiększeniem produkcji w spółkach kontrolowanych przez Skarb Państwa, jakichś narzędzi, które miałyby to zjawisko zahamować? Jeżeli tak, to jakich?

I drugie pytanie, ponieważ w trakcie opiniowania zarówno producenci, jak i przedsiębiorcy, którzy zajmują się dystrybucją paliwa, jakim jest węgiel, zwracali uwagę na skrócenie *vacatio legis* z 6 miesięcy do 14 dni. Panie ministrze, jakie będą koszty dla spółek węglowych, producentów w związku z wprowadzeniem tej ustawy? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zada poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

**Poseł Marek Sowa:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kwestia związana z jakością paliw była od samego początku podnoszona przez członków Krakowskiego Alarmu Smogowego, a później Polskiego Alarmu Smogowego. Bez wątpienia ta ustawa jest bardzo ważnym kierunkiem w tym zakresie. Widząc wielki entuzjazm, jaki towarzyszy posłom PiS-u, żałuję, że dopiero po 31 miesiącach procedujemy nad tą ustawą, ale rzeczywiście i rzetelnie będziemy mogli ją ocenić dopiero wtedy, kiedy będzie znane rozporządzenie dotyczące jakości paliw.

Panie Ministrze! Stąd moje pytanie. Dlaczego to rozporządzenie nie będzie podejmowane w uzgodnieniu z ministrem właściwym do spraw środowiska czy też ministrem właściwym do spraw gospodarki? Przecież to minister środowiska odpowiada za jakość powietrza. Nowoczesna złożyła stosowną poprawkę. Mam nadzieję, że rząd będzie przychylny takiemu rozwiązaniu, bo są to działania, które muszą być podejmowane wspólnie. Nie można na nie patrzeć tylko z sektorowego punktu widzenia. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Stefan Romecki, klub Kukiz'15.

**Poseł Stefan Romecki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Goście na Galerii! Mam pytanie do pana ministra. Czy rząd planuje przedstawiać raporty, np. roczne, o tym, jak ta ustawa wpłynęła na koszt ogrzewania domów? Pytam, bo mam obawy, czy nie wzrosną ceny ogrzewania, które i tak już są wysokie. Tego obawiają się nasi rodacy. Co pokazuje życie? Jak coś się zmienia, to jest taka ściema. Mówi się o regulacji, o emisjach, o jakości, poprawie czystości powietrza, a później taka ustawa wpłynie na podwyżki cen, w tym przypadku ogrzewania, co odczują nasi rodacy. Tak życie pokazuje. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Kubiak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Dariusz Kubiak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! To kolejna ustawa, która jest niezwykle oczekiwana przez Polaków. To dobrze, że opozycja docenia nasz entuzjazm przy tym projekcie. Mam nadzieję, że ten entuzjazm udzieli się również opozycji.

Chciałbym zapytać, dlaczego projekt ustawy nie wprowadza kontroli jakości paliw stałych spalanych w gospodarstwach domowych. Jak będą przeprowadzane kontrole, gdzie będą przeprowadzane i kto będzie je przeprowadzał? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Włodzimierz Karpiński, Platforma Obywatelska.

**Poseł Włodzimierz Karpiński:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Były tutaj pytania odnośnie do wielkości importu. Pan doskonale wie o tym, że w 2017 r. sprowadzono ponad 13 mln t, 13,3 mln t, a w 2018 r. – prawdopodobnie 15 mln t, z czego 2/3 to kierunek wschodni, rosyjski.

Co takiego się dzieje w branży, jeżeli chodzi o zabezpieczenie polskich siłowni energetycznych, planowanych zresztą na spalanie polskiego węgla, aby one ten polski węgiel spalały? Czy mógłby się pan do tego odnieść? To jest jedna kwestia, którą chciałbym podnieść.

Druga kwestia jest w związku z tym, że nie ustosunkowaliście się państwo jako ministerstwo, ani pan minister Tchórzewski, ani pan, panie Grzegorz Tobiszowski, panie ministrze, do kwestii podnoszonych przez dystrybutorów *(Dzwonek)*, którzy obawiają się o miejsca pracy przy dystrybucji węgla. Mamy rosnący import i dystrybutorów na terminalach granicznych. Czy te terminale, czy ta praca nie zostanie przeniesiona poza granice Polski i czy w związku z tym miejsca pracy w Polsce nie zostaną zlikwidowane? Proszę się odnieść do tej kwestii, bo nie odpowiedzieliście. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Ireneusz Zyska, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

**Poseł Ireneusz Zyska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na posiedzeniu komisji rozmawialiśmy m.in. o kwestii związanej z ewentualnym wprowadzeniem do zapisów ustawy odstępstwa w przypadku produktów Kopalni Węgla Brunatnego Sieniawa. Muszę powiedzieć, że mam kontakt z producentami, którzy korzystają z wydobywania w kopalni Sieniawa. Produkują na bazie pyłu węglowego brykiet, który jest bardzo zbliżony w parametrach do kaloryczności węgla kamiennego, natomiast różni się tym, że przy spalaniu się żarzy i lepiej się wypala. Nie emitując do środowiska smogu, nie zanieczyszcza tak powietrza. Jeżeli natomiast przyjmimy te zapisy, które są dzisiaj, to węgiel brunatny będzie całkowicie wyeliminowany, jeśli tego odstępstwa nie wprowadzimy. A dzisiaj rynek w Polsce jest zdominowany przez niemiecki Vattenfall, który poprzez swoich pośredników wprowadza 150 tys. t rocznie na polski rynek. *(Dzwonek)* Bardzo proszę o ustosunkowanie się do tej kwestii. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Platforma Obywatelska.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W ocenie skutków regulacji tej ustawy nie ma informacji o tym, jak ten problem został rozwiązany w innych krajach, szczególnie w krajach Unii Europejskiej. Poproszę o taką informację.

Po drugie, wydaje się, że 100 tys. składów opałowych i 32 inspektorów Inspekcji Handlowej w pierwszym roku to jest bardzo mało, mogą oni nie zapanować nad zjawiskiem jednak czarnego rynku. A ten czarny rynek będzie tym bardziej się powiększał, im bardziej będzie rosło ubóstwo energetyczne. Proszę powiedzieć, jak rząd zamierza zapanować kompleksowo nad ubóstwem energetycznym. Czy zamierza wprowadzić dopłaty szczególnie właśnie dla emerytów, osób starszych, tak ażeby mogli mieszkać godnie, ciesząc się ciepłem w domu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Energii pana ministra Grzegorza Tobiszowskiego.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Energii  
Grzegorz Tobiszowski:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Dziękuję za stanowiska klubów w sprawie tej ustawy, za sugestie, za pytania i za to, co do tej pory mieliśmy w komisji, jeśli chodzi o klimat dyskusji, bo rzeczywiście ustawa w moim odczuciu – i nie tylko w moim – jest ważna. Ale odpowiem na pytania, bo zostały tu poruszone pewne kwestie.

Pan poseł Sitarski w ramach swojego wystąpienia klubowego zapytał o obciążenia fiskalne dla branży. Na dzisiaj prowadzimy pewien dialog z Ministerstwem Finansów mający na celu przeanalizowanie tego, gdzie możemy rzeczywiście szukać rezerw, jeśli chodzi o rezygnację z pewnych podatków, chociaż większe zaangażowanie było po stronie doinwestowania naszych kopalni i stworzenia systemu inwestycyjnego dla kopalni.

Pan poseł Suchoń z Nowoczesnej w swoim wystąpieniu poruszył kwestię, wydaje mi się, istotną, dotyczącą długości procedowania. Chciałbym odpowiedzieć, dlaczego od kwietnia nie procedowano nad tym projektem ustawy. Nie dlatego, że dotyczyło to trzech ministerstw właściwie, bo gospodarzem jest Ministerstwo Energii, ale konsultacje były prowadzone z ówczesnym Ministerstwem Rozwoju, a obecnym Ministerstwem Przedsiębiorczości i Technologii oraz z Ministerstwem Środowiska. W wyniku tych konsultacji w Ministerstwie Rozwoju uznano, iż dobrze by było, żebyśmy jednak przedłożyli ten projekt ustawy do notyfikacji, i po tym jak przystąpiliśmy do pierwszego czytania, a więc rozpoczęliśmy procedowanie, zostało skierowane wystąpienie do Komisji Europejskiej. Ustawa została notyfikowana Komisji Europejskiej w dniu 4 marca. Do ministerstwa skierowane zostało przez Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii pismo z dnia 18 czerwca, z którego wynika, że uzgodniliśmy to w obowiązkowym okresie. Państwa członkowskie i Komisja nie zgłosiły komentarzy i opinii do przedmiotowego projektu. Stąd ta przerwa między czytaniem pierwszym i dzisiejszym. To chciałem jedynie dopowiedzieć.

Natomiast jeśli chodzi o wypowiedź pana posła Kotowskiego, wystąpienie w kontekście OZE, to stało się tak, że właściwie w przededniu, bo w piątek, procedowania w drugim czytaniu weszła już w życie ustawa. Została podpisana, jest opublikowana, czekamy tylko na ten 14-dniowy okres. Wchodzi w życie ustawa o OZE, długo oczekiwana. Procedowaliśmy

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii  
Grzegorz Tobiszowski**

nad nią wraz ze wszystkimi klubami dość sprawnie, tak że widzimy tutaj bardzo solidny sojusz surowcowy i OZE-owy, który się pojawił, bo nie ma OZE bez energetyki konwencjonalnej opartej na innych surowcach, na innych źródłach energii niż odnawialne, bo OZE musi funkcjonować w sojuszu, jeśli chodzi o system, z pozostałymi energiami opartymi na innych źródłach.

Jeśli chodzi, proszę państwa, o pytania, to rozpocznę od pytania pani poseł Szydełko. Jakie koszty musi ponieść czy jakie przedsięwzięcia musi podjąć polskie górnictwo? A więc, proszę państwa, już w zeszłym roku, wiedząc o tym, że nad tym projektem ustawy będziemy procedowali, bo myśmy go przygotowali w maju zeszłego roku, zaangażowaliśmy nakłady rzędu 70 mln w zakłady przeróbcze, po to by jakość węgla, który będzie kierowany na rynek z naszych spółek węglowych, odpowiadała m.in. tym parametrom, żebyśmy nie mieli problemów związanych z czystym powietrzem czy z budowaniem w ogóle solidniejszego rynku sprzedażowego, jeśli chodzi o jakość. Stąd ta kwota 70 mln, która jest wprost przewidziana na zakłady przeróbcze. Wcześniej takich dużych inwestycji w zakłady przeróbcze nie było.

Pani poseł Pępek z PO – sprawa słabego węgla, który dociera z zewnątrz. Jaki jest powód wzrostu napływu węgla zza granicy? Proszę państwa, jeśli chodzi o napływ węgla nie tylko z kierunku rosyjskiego, ale i z innych kierunków, ale szczególnie z kierunku rosyjskiego, to napływa węgiel dobrej jakości, ale też i słabej. Mówimy o tzw. niesorcie, który chcemy wyeliminować z naszego rynku. Ta ustawa rzeczywiście spowoduje, że ten niesort zostanie z polskiego rynku wyeliminowany.

Natomiast, proszę państwa, zatrzymałbym się – dwa słowa – na kwestii importu. Tu było parę pytań – i posła Bańkowskiego, i posła Gadowskiego – dotyczących kwestii wzrostu importu. Tak, jest wzrost importu, i powiem, że jest to pewną moją troską jako osoby odpowiedzialnej za sektor węglowy. Natomiast, proszę państwa, co ciekawego się dzieje? Ano, wszyscyśmy byli karmieni informacjami, iż mamy za dużo węgla na polskim rynku. Jak państwo zauważyliście, od paru dobrych lat nastąpiło pewne schłodzenie sektora. I ja tutaj nie chcę polemizować z poprzednikami, bo nie chcę twierdzić, że ktoś popełnia błędy, ale zauważmy, proszę państwa, że mieliśmy bardzo długi okres wykazywania za dużej ilości węgla, za dużej liczby kopalń, zbyt dużego wydobywania, po czym nagle schłodziliśmy kopalnie. My właściwie od 2017 r., kiedy rozpoczęliśmy zarządzanie sektorem – bo w 2016 r. było ratowanie, to było gaszenie pożarów – od 2017 r. przeznaczamy ponad 1200 mln dla Polskiej Grupy Górniczej na poszczególne lata, bodajże do 2022 r., na inwestycje, aby z jednej strony uruchomić jakościowo lepszy węgiel, a z drugiej odpowiedzieć na zapotrzebowanie na węgiel.

Mamy sparametryzowany program dotyczący polskiej energetyki i myślę, że w tym roku będziemy o nim dyskutować. Przewidujemy tam rolę polskiego sektora węglowego do 2050 r. – 50% surowca węgla kamiennego, brunatnego w polskiej przestrzeni energetycznej. I na to w pierwszej kolejności musi odpowiedzieć polskie górnictwo, jak również cały system ciepłowniczy, który, okazuje się, jest zasilany węglami z zewnątrz. Stąd ten rok jest dla nas bardzo istotny, bo faktycznie pojawił nam się dość znaczący, przynajmniej, wzrost ilości węgla z zewnątrz. Ale co on pokazuje? On też – to złe zjawisko – jest dla nas bardzo dużym bodźcem, w sytuacji kiedy mamy w tym roku COP, aby pokazać, że my chcemy schładzać i my nie mamy planów, panie pośle Bańkowski, likwidowania kopalń, i proszę już o tym nie dyskutować. Mnie leży na sercu, abyśmy nową kopalnię uruchomili w Polskiej Grupie Górniczej, bo potrzebujemy węgla, i co do tego już zostawmy to, jest to wyjaśnione. Dzisiaj mamy wyzwanie, proszę państwa. Mamy z zewnątrz 13–14 mln, ba, 15, zrobiliśmy analizę za zeszły rok. To pokazuje, że w Polsce jest rynek na węgiel. Jak jest w Polsce rynek na węgiel, to powinniśmy to wykorzystać i nie dyskutować, czy inwestować w polski węgiel, bo wtedy zostawiamy tę rentę związaną z zyskiem z przywozu węgla innym graczom w Europie czy spoza Europy, ale w części świata. Myślę, że bardzo ważne jest to, żebyśmy mieli świadomość, że Polska potrzebuje węgla, bez dyskusji, czy rząd taki czy inny mówi o tym, bo rynek nam to dyktuje. Stąd te inwestycje, które są dla nas bardzo istotne, szczególnie jeśli chodzi o Polską Grupę Górniczą, abyśmy mogli zwiększyć ilość węgla na polskim rynku. Ale jak państwo wiecie, w górnictwie to, że o tym wiemy dziś czy wiemy w odniesieniu do zeszłego roku... Nie da się w ciągu roku czy 1,5 roku uruchomić pokładów węgla, które byśmy chcieli. Mamy również problem z firmami w otoczeniu, które zostały okaleczone przez kryzys, i one też się odbudowują jako te, które nie zawsze wystartują w przetargach. I to także jest dla nas duże wyzwanie. Ba, odbudowujemy też kadrę menedżerską i kadrę pracowniczą w poszczególnych spółkach.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Kaczorowskiej, to pytanie dotyczyło kwestii niskiej emisji. Efektem ekologicznym eliminacji mułów węglowych, pani poseł, będzie przede wszystkim obniżenie emisji wszystkich pyłów. To jest bardzo istotne. Gdy zastąpi się muł węglowy paliwem średniej jakości, obniżona zostanie emisja pyłów dwuipółkrotnie, gdy zastąpi się muł węglowy tzw. lepszymi węglami czy ekogroszkiem, czyli paliwem stałym dobrej jakości, emisja pyłów zostanie obniżona prawie siedmiokrotnie. A więc to jest konkretny efekt tej ustawy, jeśli chodzi o czyste powietrze.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Kozaneckiej, to pani pytała o zakaz stosowania niskiej jakości paliw w przemyśle, dlaczego ta ustawa go nie przewiduje. Zakaz stosowania niskiej jakości paliw nie będzie obejmował przemysłu i energii, czyli instalacji powy-



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii  
Grzegorz Tobiszowski**

żej 1 MW nominalnej mocy cieplnej, dlatego że mamy tutaj instalacje, które są w stanie ekologicznie spalać te węgle, dlatego objęliśmy tym tylko instalacje do 1 MW.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Glenc, to było pytanie o realnie oszacowane koszty wprowadzenia tej ustawy. Koszty dla Skarbu Państwa zostały wyliczone przez UOKiK na bazie jego wieloletniego doświadczenia związanego z kontrolami, koszty dla producentów zostały oszacowane przez Ministerstwo Energii. Jak wspominałem, nakłady inwestycyjne są m.in. rekompensacją tego, że tracimy 50 mln per saldo w zakresie sprzedaży na węglach niskiej jakości. Poprzez nakłady inwestycyjne wchodzimy na lepsze ceny, jeśli chodzi o węgiel, i tu jesteśmy w stanie sobie to cenowo zrekompensować. Oczywiście wyzwaniem jest to, abyśmy mogli tam, gdzie te węgle będą droższe, to zrekompensować, i o tym zaraz powiem, o programie „Czyste powietrze”, jak będziemy to rekompensować czy jaka jest próba rekompensacji podwyżki cen węgla, jeśli chodzi o spalanie indywidualne.

Pan poseł Matusiak pytał, jakie będą następstwa gospodarcze dla działalności ponad 10 tys. polskich przedsiębiorstw zajmujących się obrotem węglem po wejściu w życie ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania jakości paliw. Od producentów i pośredników, którzy oferują paliwa stałe na rynek gospodarstw domowych, będzie wymagane posługiwanie się świadectwami jakości paliw. Umożliwi to kupującemu uzyskanie rzetelnej i wyczerpującej informacji na temat produktu. Za niewystawienie świadectwa lub za sprzedaż paliwa niezgodnego ze świadectwem nakładane będą przez Inspekcję Handlową kary pieniężne, natomiast za wprowadzenie do obrotu paliwa stałego niezgodne z rozporządzeniem jakościowym na przedsiębiorstwa będą nakładane grzywny, również przewidywane jest pozbawienie wolności, jeśli będzie to drastyczne i permanentne działanie handlującego węglem.

Pan poseł Gadowski pytał o rekompensatę dla 5,5 mln osób, które zostaną objęte tą ustawą. Muszę powiedzieć, że jest to też jakby wypełnienie tych założeń, które przyjęli poprzednio marszałkowie w poszczególnych województwach, powiem, że w sześciu województwach już taką decyzję podjęli, a więc to zjawisko mieliśmy w zeszłym roku. Program „Czyste powietrze”, o którym mówił pan premier Morawiecki, a który jest związany z termomodernizacją, z wymianą instalacji, z tworzeniem wsparcia ciepłowni, jak również przechodzenia na inne systemy ogrzewania, to jest m.in. ten cały duży program, który ma rekompensować i ma też wesprzeć wycofanie niskiej jakości węgla z palenisk domowych. Jeśli chodzi o rekompensatę – to co prawda nie dotyczy tej ustawy – jesteśmy w trakcie międzyresortowych konsultacji. My, jeśli chodzi o Ministerstwo Energii, ustawę już przygotowaliśmy, odpowiedzieliśmy na pytania Ministerstwa Finansów, obecnie przystąpiliśmy – właściwie na

dniah – do konsultacji międzyresortowych. Jestem zdeterminowany, abyśmy mogli tę ustawę jak najszybciej wprowadzić, i potwierdzam wolę, aby tę ustawę w tym roku zrealizować jak najszybciej.

O imporcie węgla mówiłem, że jest to pewne wyzwanie. Z jednej strony to negatywne zjawisko, z drugiej strony, co do COP-u, pokazuje to, że w Polsce jest – niezależnie od tego, czy my węgiel wydobywamy – rynek na polski węgiel. To jest bardzo dobra informacja, jeśli chodzi właściwie o wszystkich tych, którzy krytykują to, że się zajmujemy sektorem węgla kamiennego, w kontekście chociażby czystego powietrza, chociażby pakietu klimatycznego, chociażby tych rozmów o dekarbonizacji. My, potrzebując węgla, powinniśmy w ten sektor inwestować. To jest polska racja stanu.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Sitarskiego o jakość paliw, to już o tym wspominałem: 70 mln inwestujemy, 50 mln rzeczywiście wylatuje nam z obrotu, ale poprzez lepsze ceny tych lepszych gatunków węgla te 50 mln zdecydowanie będzie nadrobione. Tutaj rzeczywiście zmieniamy jakościowo rynek sprzedaży, ale również zmieniamy jakościowo filozofię. Chodzi o to, że inwestujemy, wydobywamy pod klienta. To jest nowa jakość tego, co dzisiaj dzieje się w polskim sektorze wydobywczym.

Pan poseł Suchoń pytał o skuteczność tej ustawy, jeśli będzie napływać węgiel spoza... Muszę powiedzieć, że myśmy w zeszłym roku właściwie pół roku konsultowali to i z UOKiK-iem, i z Ministerstwem Finansów po to, żeby na wzór paliw, tej ustawy, która uszczelniała system VAT-owski, na wzór tego systemu zbudować system kontroli również tego w Polsce. Nawet jeśli coś nam przejdzie przez granicę, to na składach będą kontrole. Te trzy rozporządzenia, które myśmy państwu zaprezentowali...

Tutaj taka moja prośba. Państwo proponujecie, abyśmy wydali rozporządzenia w drodze konsultacji bądź z trzema ministerstwami, bądź z Ministerstwem Środowiska. Konsultowaliśmy to z ministerstwami: środowiska i rozwoju, ówczesnym ministerstwem. Chodzi o to, abyśmy my byli gospodarzem rozporządzenia. Będziemy oczywiście konsultować treść tych rozporządzeń.

Co 2 lata przedkładamy sprawozdanie i analizę dotyczące funkcjonowania przepisów. To jest odpowiedź dla posła, który pytał, jak to będzie funkcjonowało po wejściu w życie, jakie mamy narzędzia, jak to przewidujemy, jeśli chodzi o analizę tej ustawy. A więc rozporządzenia... I to mamy w ustawie: co 2 lata będziemy przedkładać analizę dotyczącą poprawy powietrza, tego, jak to wygląda na rynku węglowym. To powoduje, że w samej ustawie, jak państwo zobaczycie, w rozporządzeniu, które już zaprezentowaliśmy, od samego początku prezentujemy... Jeśli nawet węgiel byłby na składzie, to w związku z tym, że trzeba wykazać certyfikat tego, co się sprzedaje – mamy przewidziane w jednym rozporządzeniu, kto będzie badał próbki węgla, jakie trzeba spełniać parametry, aby mieć laboratoria i oceniać te próbki węgla, kto je



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii  
Grzegorz Tobiszowski**

będzie pobierał, kto będzie je badał i jakie są konsekwencje, jeśli chodzi o nieprzestrzeganie zapisów dotyczących parametrów węgla w obrocie w Polsce, które są w rozporządzeniu – myślę, że powinniśmy być skuteczni. Zawsze oczywiście są pewne wyzwania, które trzeba analizować, ale myślę, że pod tym względem nieźle to skroiliśmy. Oczywiście będziemy to obserwować.

Pan poseł Bańkowski – wzrost importu węgla. O tym wspominałem.

Po co skrócono termin wejścia w życie ustawy? Dlatego że ustawa nam się trochę opóźniła. Mnie osobiście bardzo zależy, żebyśmy przed okresem grzewczym, czyli przed wrześniem, a właściwie w okresie wakacyjnym mogli o niej mówić, żeby ci wszyscy, którzy... (*Dzwonek*)

Mogę jeszcze, pani marszałek?

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ale sekundę. Do puenty. Niech pan dokończy.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Energii  
Grzegorz Tobiszowski:**

Dobrze, bo tu jeszcze są inne...

(*Poseł Grzegorz Matusiak*: Dobra ustawa, dziękujemy.)

Chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o skrócenie terminu, to wynika ono z tego, że chcieliśmy, aby ci, którzy handlują węglem, mieli już odpowiednie informacje, że ustawa weszła w życie, i mogli się do tego przygotować, byśmy nie mieli problemów ze sprzedażą węgla w okresie grzewczym.

Co do pozostałych pytań to myślę, że odpowiemy na piśmie, bo upłynął czas. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

(*Poseł Włodzimierz Karpiński*: Morskie terminale.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

(*Poseł Grzegorz Matusiak*: W Puławach nie będzie węgla.)

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2549 i 2612).**

Proszę pana posła Wojciecha Murdzka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Wojciech Murdzek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2549.

Sejm na 63. posiedzeniu w dniu 7 czerwca 2018 r. na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu rozpatrzenia. Komisja Gospodarki i Rozwoju po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 14 czerwca przedstawia Wysokiej Izbie projekt do dalszego procedowania.

Celem projektowanej ustawy jest transpozycja do prawa polskiego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z 8 czerwca 2016 r. w sprawie ochrony niejawnych informacji: informacji poufnych przedsiębiorstwa i niejawnych informacji handlowych – tajemnic przedsiębiorstwa – przed ich bezprawnym pozyskiwaniem, wykorzystywaniem i ujawnianiem. Dyrektywa stanowi podsumowanie blisko 5-letnich prac prowadzonych przez organy Unii Europejskiej w celu harmonizacji przepisów dotyczących standardów ochrony informacji poufnych przedsiębiorstwa. W świetle swoich założeń dyrektywa ma służyć ustanowieniu minimalnego standardu w zakresie zasad ochrony informacji poufnych przedsiębiorstwa jako narzędzia zarządzania konkurencyjnością i innowacyjnością.

Struktura projektu ustawy to zmiany w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, zmiany w Kodeksie postępowania cywilnego, zmiany w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów, a także przepisy przejściowe i końcowe.

Podstawowe zagadnienia, które są właśnie próbą skorelowania tego z dyrektywą Parlamentu Europejskiego, to: zdefiniowanie informacji chronionej jako tajemnicy przedsiębiorstwa, tzn. przede wszystkim określenie jej zakresu przedmiotowego; oznaczenie działań względem tajemnicy przedsiębiorstwa, które stanowią czyn nieuczciwej konkurencji (przekazanie, ujawnienie oraz wykorzystanie) w różnych aspektach tego zjawiska; oznaczenie sankcji przewidzianych w przypadkach popełnienia czynu

## **Posel Sprawozdawca Wojciech Murdzek**

nieuczciwej konkurencji dotyczących tajemnicy przedsiębiorstwa.

Zmiany dotyczące Kodeksu prawa cywilnego dotyczą przede wszystkim zakresu postępowania zabezpieczającego i kwestii odnoszących się do kaucji na zabezpieczenie roszczeń. W przypadku zmian w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów przede wszystkim chodzi o precyzyjną definicję tajemnicy przedsiębiorstwa przygotowaną na potrzeby tejże ustawy.

Po szczegółowym rozpatrzeniu projektu komisja wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Gawron, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

## **Posel Andrzej Gawron:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz niektórych innych ustaw. Celem projektu jest transpozycja do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2016/943 w sprawie ochrony zakresu niejawnnej wiedzy technicznej i niejawnych informacji handlowych (tajemnic przedsiębiorstwa) przed ich bezprawnym pozyskiwaniem, wykorzystywaniem i ujawnianiem.

Wspomniana dyrektywa ma na celu ustanowienie minimalnego standardu ochrony poufnych informacji. Przyjęte rozwiązania wyznaczają europejski poziom ochrony niejawnych informacji handlowych. Jest to konieczność w obliczu faktu, iż aktualnie obowiązujące przepisy zniechęcają przedsiębiorców do działań transgranicznych wobec różnego poziomu ochrony ich tajemnic w różnych państwach. W dalszej perspektywie proponowane rozwiązania mają usprawnić funkcjonowanie wspólnego rynku. Z uwagi na specyfikę przedmiotu regulacji zmiany wdrażane niniejszą ustawą obejmują kilka aktów prawnych, tj. ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawę o ochronie konkurencji i konsumentów.

Należy podkreślić, że w Polsce mamy długoletnią, 90-letnią tradycję ochrony tajemnic przedsiębiorstwa, a od 20 lat w naszym porządku prawnym funkcjonuje uznanie bezprawnego naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa za czyn nieuczciwej konkurencji. Dostosowanie rozwiązań unijnych nie wymaga transpozycji w postaci wprowadzenia całkowicie nowej ustawy i może być przeprowadzone na kanwie funkcjonujących już wyżej przywołanych ustaw.

Implementujemy szereg zmian do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji jako do aktu podstawowego. Wprowadzamy m.in. definicję tajemnicy przedsiębiorstwa, która stanowi transpozycję art. 1–5 dyrektywy. W dalszej kolejności implementujemy rozwiązania w zakresie cywilnoprawnym, co ułatwi podmiotom dochodzenie swoich praw w razie stwierdzenia naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa. Warto podkreślić, iż już obecnie stosujemy prawne rozwiązania, których wprowadzenia wymaga art. 13 ust. 2 dyrektywy. Chodzi o powództwo przeciwegzekucyjne, art. 840 pkt 2 Kodeksu postępowania cywilnego, oraz powództwo o ustalenie, art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego. Stanowi to dowód braku konieczności, jak już wcześniej wspominałem, wprowadzenia dodatkowej, całkowicie nowej ustawy. Zmiany w k.p.c. obejmują zmiany w zakresie postępowania zabezpieczającego, art. 739 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, w sprawie kaucji na zabezpieczenie roszczeń osób innych niż obowiązany. Zgodnie z tą zmianą na równi z sytuacją obowiązanego, w którą ingeruje postanowienie o zabezpieczeniu, traktowana będzie sytuacja innych osób, których prawa, stosownie do okoliczności, mogą być naruszone na skutek wykonywania postanowienia o zabezpieczeniu. Wprowadzono także dodatkowe mechanizmy mające zabezpieczyć ewentualne roszczenia oraz zabezpieczyć wierzyciela. Zmiany w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów mają charakter wyłącznie techniczny i są konsekwencją zmiany definicji tajemnicy przedsiębiorstwa.

Całościowo projekt, projektowana regulacja ma na celu zwiększenie ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa, którą stanowią informacje techniczne, technologiczne i organizacyjne. Warto podkreślić, że wdrażane zmiany będą miały korzystne przełożenie na sektor małych i średnich przedsiębiorstw. Zgodnie z preambułą implementowanej dyrektywy przepisy dotyczące ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa mają większe znaczenie właśnie dla małych i średnich przedsiębiorstw niż dla pozostałych uczestników rynku. Omawiane rozwiązania powinny przyczynić się do wzrostu konkurencyjności gospodarki.

Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera przedstawiony projekt. Uważamy, że powinien być jak najszybciej przyjęty, tym bardziej że obowiązują tu terminy. W imieniu klubu zgłaszam do projektu pięć poprawek o charakterze technicznym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Antoni Mężydło, Platforma Obywatelska.

**Poseł Antoni Mężydło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2549 i 2612.

Projekt dotyczy implementacji do polskiego prawa dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/943 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie ochrony niejawnego know-how i niejawnych informacji handlowych (tajemnic przedsiębiorstwa) przed ich bezprawnym pozyskiwaniem, wykorzystaniem i ujawnianiem. Klub Platformy Obywatelskiej ten projekt popiera ze względu na to, że w naszym społeczeństwie, wśród przedsiębiorców panuje niska kultura prawna, jeśli chodzi o patenty. Dlatego dobrze jest, że taka dyrektywa powstała i będzie ona ujednolicona dla całego terytorium Unii Europejskiej.

Podczas szczegółowego rozpatrywania projektu ustawy po pierwszym czytaniu na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Rozwoju szereg uwag zgłosił przedstawiciel samorządu rzeczników patentowych. Dotyczyły one art. 1 zmiany pierwszej w zakresie art. 11 ustawy zmienianej. Z większością tych argumentów trzeba by się zgodzić ze względu na to, że one były zasadne, natomiast ze względu na stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości, że w ustawie występują otwarte katalogi okoliczności i czynności stanowiących czyny nieuczciwej konkurencji, tj. w ust. 3 i 4 tego zmienianego art. 11... Ministerstwo zajęło stanowisko, że zamknięte katalogi są niebezpieczne w procesie dochodzenia, bo przestępcy zawsze znajdą nowe możliwości, dlatego komisja przyjęła argumentację ministerstwa.

Natomiast jeśli chodzi o ust. 2 i 5... Zakres niektórych uwag wychodził poza regulacje dyrektywy, więc tego nie podnosiliśmy. Natomiast dyskusja trwała na temat ust. 2 i 5. W tym zakresie mój klub będzie składał dwie poprawki, dotyczące zarówno ust. 2, jak i ust. 5, ze względu na to, że naszym zdaniem te dwa ustępy są obciążone wadami implementacyjnymi dyrektywy do polskiego prawa. W pierwszej poprawce proponujemy w art. 11 ust. 2 dodać słowo „handlowe”, gdyż termin ten występuje w definicjach tajemnicy przedsiębiorstwa zarówno w preambule dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zwanej dalej dyrektywą, w pkt 14, jak i w art. 2 dy-

rektywy oraz zawarty jest w nazwie samej dyrektywy – poseł sprawozdawca odczytał tę nazwę – w sprawie ochrony niejawnego know-how i niejawnych informacji handlowych (tajemnic przedsiębiorstwa) przed ich bezprawnym pozyskiwaniem, wykorzystaniem i ujawnianiem. Termin ten powinien zostać wprowadzony do definicji, bo jest to bardzo istotne z punktu widzenia przedsiębiorcy, ponieważ może zaważyć na kondycji przedsiębiorcy. Są to informacje o klientach, ich potrzebach, bazie danych o klientach, sieci dystrybutorów, kosztach, cenach czy źródłach zaopatrzenia. Inne określenia w tym ustępie tych informacji nie chronią.

W drugiej poprawce proponujemy w art. 11 ust. 5 wykreślić następujący zapis: a gdy informacje zostały pozyskane na podstawie nieodpłatnej czynności prawnej, również wtedy, gdy osoba ta o tym nie wiedziała ani przy zachowaniu należytej staranności nie mogła wiedzieć. Powstaje pytanie, czy osoba, która nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła wiedzieć, może popełnić czyn nieuczciwej konkurencji. Taka sytuacja może mieć miejsce nie tylko przy pozyskaniu informacji na podstawie nieodpłatnej czynności, co jest tam zapisane, ale także na podstawie odpłatnej czynności. Przepis ten może być w sposób nieuzasadniony wykorzystywany przez konkurencję, a także przez duże podmioty gospodarcze, które dysponują lepszym zapleczem prawnym. Zaproponowana regulacja jest zbyt daleko idąca, wychodząca poza zakres minimalizacji dostosowania krajowych przepisów do dyrektywy. Zaproponowana zmiana wychodzi dalej niż zakres regulacji zawarty w art. 4 (*Dzwonek*) dyrektywy: Bezprawne pozyskiwanie, wykorzystywanie i ujawnianie tajemnic przedsiębiorstwa. Poza tym zapis ust. 3 jest zaprzeczeniem okoliczności, o których mowa w ust. 7. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jakub Kulesza, klub Kukiz'15.

**Poseł Jakub Kulesza:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Stanowisko klubu Kukiz'15 od pierwszego czytania w kwestii implementacji dyrektywy Unii Europejskiej się nie zmieniło, natomiast chciałbym wykorzystać te kilka minut, by poruszyć kwestię praw autorskich czy kwestię patentów. Ja osobiście jestem infoanarchistą, wolę, jak o ochronę praw własności, ochronę informacji przedsiębiorstwa dba na zasadach rynkowych samo przedsiębiorstwo. Jestem raczej sceptyczny, jeśli chodzi o rozwiązania ustawowe, zwłaszcza że mamy



## **Posel Jakub Kulesza**

obecnie do czynienia z wykorzystywaniem przez podmioty większe, silniejsze, zazwyczaj z rynku amerykańskiego, prawa patentowego do moim zdaniem nieuczciwego zwalczania mniejszych podmiotów. Jakkolwiek by nam się wydawało, że prawo patentowe pomaga chronić małych, pomaga zwiększać innowacyjność gospodarki, we współczesnym świecie może być na odwrót, tzn. wielkie giganty, np. z dziedziny produkcji telefonów komórkowych, toczą wojny patentowe, wydają grube miliony dolarów na to, by ograniczać konkurencję. Znamy takie absurdy jak opatentowanie prostokąta z zaokrąglonymi rogami. Ta sama firma opatentowała białą papierową torebkę, ta sama firma chciała opatentować nawet telefony z ekranem dotykowym. Wiele tego typu patentów, które są przyjmowane przez prawodawstwo Stanów Zjednoczonych, pozwala tym wielkim gigantom zwalczać mniejsze podmioty, także podmioty, które wyrastają w Polsce i także działają innowacyjnie.

W związku z powyższym chciałbym troszeczkę przestrzec przed zbyt restrykcyjnymi ustawowymi zapisami chroniącymi prawa patentowe, ponieważ mogą one obrócić się przeciwko tym, którym mają służyć, przeciwko małym innowacyjnym firmom. Wielcy giganci mogą składać absurdalne pozwy. Mielśmy przykład sklepów internetowych w Polsce, które miały w logo jabłko albo miały domenę a.pl, a wielki gigant amerykański pozywał ich za to, chciał odebrać im domenę, chciał odebrać im znak towarowy, ponieważ miał pieniądze na prawników.

Chciałbym, żeby prawo dotyczące ochrony patentowej było tworzone nie tylko z myślą o wielkich gigantach, ale także z myślą o małych firmach, których logo przypadkiem ma w sobie jabłko albo jakiś inny pospolity element.

Natomiast jako klub Kukiz'15 oczywiście popieramy zapisy ustawy w tym kształcie, tę implementację dyrektywy unijnej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Kobyliński, klub Nowoczesna.

## **Posel Pawel Kobyliński:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Co do zasady oczywiście popieramy, będziemy popierać ten projekt, natomiast zgodzę się z wątpliwościami zgłoszonymi przez szanownego pana posła Mężydłę. Wydaje się, że te przepisy są do dopracowania. Mam nadzieję, że komisja pochyli się nad nimi.

Szanowni Państwo! Ustawa jest potrzebna, wydaje się, że nie budzi żadnych kontrowersji, będziemy jeszcze raz za. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Krystian Jarubas, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

## **Posel Krystian Jarubas:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2549 i 2612.

Szanowni Państwo! Projekt nowelizacji ustawy dostosowuje polskie prawo do przepisów Unii Europejskiej dotyczących ochrony niejawnego know-how i niejawnych informacji handlowych, mówiąc w skrócie, idzie w kierunku ochrony tajemnic przedsiębiorstwa. Za ich ujawnienie będą grozić surowsze kary, a podmiot, który skorzysta na ujawnieniu, będzie musiał zapłacić odszkodowanie równe opłacie licencyjnej.

Obecnie krajowe przepisy funkcjonujące w państwach Unii Europejskiej tworzą nierówny poziom ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa. Różnice te mogą zniechęcać przedsiębiorców do podejmowania działalności o charakterze międzynarodowym, zwłaszcza w obszarze wymagającym inwestowania w innowacyjność. W projekcie zaproponowano m.in. uszczegółowienie definicji tajemnicy przedsiębiorstwa – chodzi głównie o jej formę i dostępność – oraz wprowadzenie nowych środków ochrony prawnej w sytuacji naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa. Należą do nich: publikacja wyroku lub informacji o jego treści, zasądzenie wynagrodzenia za korzystanie z tajemnicy przedsiębiorstwa w przyszłości i określenie odszkodowania jako równowartości opłaty licencyjnej należnej z tytułu korzystania z tajemnicy przedsiębiorstwa.

Szanowni Państwo! Zmienione przepisy ponadto wprowadzają odpowiedzialność karną osób, które wykorzystają lub ujawnią tajemnicę przedsiębiorstwa, z jaką zapoznały się w związku z udziałem w postępowaniu sądowym dotyczącym czynu nieuczciwej konkurencji lub w związku z lekturą akt takiego postępowania, o ile w postępowaniu tym sąd wyłączył jawność rozprawy. Dotyczyć to będzie wszystkich uczestników postępowania: stron, pełnomocników, biegłych, tłumaczy, członków składu orzekającego, protokolantów, pracowników sekretariatu sądu, a także osób, które nie będąc uczestnikami postępowania, uzyska-

**Posel Krystian Jarubas**

ły dostęp do akt, np. w związku z czynnościami związanymi z wizytacją.

Dzięki nowym rozwiązaniom uczestnicy jednolitego rynku wewnętrznego Unii Europejskiej będą mogli korzystać z takiej samej ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa. Powinno to z jednej strony zniechęcać do nieuczciwej konkurencji, a z drugiej ma tworzyć ramy prawne do korzystania z know-how. Dzięki temu Unia Europejska powinna stać się bardziej konkurencyjnym rynkiem.

Szanowni Państwo! W związku z powyższym klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów będzie popierał wprowadzane zmiany, działając w imieniu i dla dobra przedsiębiorców. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zadać pytanie?

Jeżeli tak, to bardzo proszę.

Pierwszy pytanie zadaje pan poseł Andrzej Gawron, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

**Posel Andrzej Gawron:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem zadać pytanie dotyczące konsultacji właśnie ze średnimi i małymi firmami, bo tak mówiliśmy, te uregulowania będą też miały duży wpływ na średnie i małe przedsiębiorstwa. Chciałem zadać pytanie: W jakim zakresie były te konsultacje przeprowadzane? Jakie były opinie? Czy te opinie zostały uwzględnione i czy zgadzały się ze stanowiskiem rządu? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I pan poseł Antoni Mężydło, Platforma Obywatelska.

**Posel Antoni Mężydło:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pan użył takiego argumentu dotyczącego ust. 5 w art. 11 zmienianej ustawy, że dzisiaj obowiązują takie przepisy i nikt na to nie narzeka. Wydaje mi się jednak, że wprowadzenie takiego przepisu, już po uchwaleniu nowej dyrektywy, spowoduje zagrożenie dla małych podmiotów gospodarczych, a przecież o to ten rząd szcze-

gólnie będzie dbał i o innowacyjność, rozwój innowacyjności w Polsce, że podmioty zagraniczne, szczególnie duże podmioty zagraniczne, będą miały większą siłę ze względu na to, że dysponują one fachową siłą prawną, mają dobrych adwokatów i będą umiały gnębić tych małych, którzy będą produkowali coś tam podobnego. Wydaje się, że takie nadgorliwe wdrażanie tej dyrektywy może być szkodliwe dla polskiej gospodarki.

Dlatego, panie ministrze *(Dzwonek)*, jeżeli to jest niezgodne, jest zbyt daleko idące w stosunku do art. 4 dyrektywy, może warto jednak się wycofać ze względu na politykę rządu i na politykę pana premiera? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Łukasza Piebiaka o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Łukasz Piebiak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytania pana posła Gawrona co do podmiotów, z którymi konsultowaliśmy ten projekt: Zaraz znajdę listę. W każdym razie na pewno byli to przedstawiciele środowiska przedsiębiorczego, zarówno większego, jak i mniejszego biznesu: Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej, Konfederacja Lewiatan, Polska Rada Biznesu, Business Centre Club, Krajowa Izba Gospodarcza, Związek Rzemiosła Polskiego, potem związki zawodowe i innego rodzaju organizacje. Tak że to są, jak się wydaje, wszystkie większe organizacje skupiające przedsiębiorców polskich: i tych większych, i tych drobniejszych.

Generalnie podczas konsultacji społecznych ta ustawa nie budziła większych wątpliwości. Te wątpliwości, które podnosił w swoim pytaniu – o którym za chwilę – także w komisji pan poseł Mężydło, nie pojawiły się ze strony organizacji przedsiębiorców jako takiej, tylko Polskiej Izby Rzeczników Patentowych, czyli organizacji grupującej właśnie przedstawicieli tejże grupy. Tak że ustawa została skonsultowana, nie mieliśmy reakcji negatywnej, wręcz przeciwnie, była postrzegana raczej jako działanie pozytywne, działanie oczywiście inspirowane obowiązkiem wynikającym z dyrektywy, ale wychodzące naprzeciw interesom polskich przedsiębiorców, także drobnych przedsiębiorców.

Jeżeli zaś chodzi o pytanie pana posła Mężydły odnoszące się do art. 11 ust. 5 i w istocie zachowania, a nie jakiejś zmiany, tej zasady – która jest zasadą

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak**

obowiązującą od początku uchwalenia tej ustawy, czyli od przeszło 20 lat – dotyczącej słabszej ochrony prawnej czynności dokonywanych nieodpłatnie, bo tego dotyczy pytanie, czyli tego fragmentu: „a gdy informacje zostały pozyskane na podstawie nieodpłatnej czynności prawnej – również wtedy, gdy osoba ta o tym nie wiedziała ani przy zachowaniu należytej staranności nie mogła wiedzieć”, to cóż, jest to rozwiązanie, które sprawdziło się w toku funkcjonowania dotychczasowej regulacji. Nikt, poza Polską Izbą Rzeczników Patentowych i tą Izbą – panem posłem czy posłami Platformy i Nowoczesnej, nie negował zasady słabszej ochrony czynności nieodpłatnych, która to zasada wynika z szeregu przepisów polskiego prawa. Jest oczywiste, że jeżeli coś jest pozyskane pod tytułem darmym, nie musi być tak mocno chronione jak coś, co jest pozyskiwane za odpłatnością. To jest zasada, która obowiązuje w polskim systemie prawnym, zasada uznana, stosowana na podstawie tej ustawy od lat. Zasada oczywiście nie jest objęta dyrektywą, w związku z tym nie musieliśmy dokonywać zmian w tym zakresie. Ustawodawca europejski pozostawia tutaj pełną swobodę. Ustawodawca polski w związku z tym mógł odstąpić od tej zasady słabszej ochrony czynności dokonanej pod tytułem darmym, ale nie musiał tego czynić. Nie widzę żadnych racji, zwłaszcza racji wynikających z obowiązku implementacyjnego, ażeby od tej zasady odstąpić. Nie ma, powtarzam, w praktyce żadnych dowodów na to, że istnieją problemy związane z obowiązywaniem tej regulacji w praktyce, a nie jest rzeczą Ministerstwa Sprawiedliwości czy rządu zmienianie czegoś dla samej zmiany.

To jest rozwiązanie dobre, rozwiązanie niekontrolowane, rozwiązanie, którego nie trzeba zmieniać z tego powodu, że Unia nam każe, czy dlatego że taka, a nie inna jest dyrektywa. Po co więc zmieniać coś, co funkcjonuje? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pan poseł Antoni Mężydło, Platforma Obywatelska.

## **Poseł Antoni Mężydło:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Widocznie w końcówce swojego wystąpienia musiałem przeczytać część wypowiedzi dosyć szybko, a może pan nie zwrócił na to uwagi. Wcale nie chodzi tutaj o to, że ta informacja była przekazana bezpłatnie, bo to jest bałamutne stwierdzenie. Najważniejsze jest to, że ta osoba nie wiedziała, nawet przy zachowaniu należytej staran-

ności mogła nie wiedzieć, że popełnia czyn nieuczciwej konkurencji. I tutaj jest to bez znaczenia. Ja o tym mówiłem w swoim wystąpieniu, ja to przeczytałem, mogę panu powiedzieć. Proponujemy to skreślić, bo taka sytuacja może mieć miejsce – ja to wyraźnie przeczytałem – nie tylko przy pozyskiwaniu informacji na podstawie nieodpłatnej czynności, ale także na podstawie odpłatnej czynności. Tu chodzi o to, że nie można osoby, która nie wiedziała, posądzać o czyn nieuczciwej konkurencji. Uważam, że tam zrobiliście ten wybieg (*Dzwonek*), żeby mówić, że nieodpłatnie itd., że to jest jakieś usprawiedliwienie, ale naprawdę chodzi zupełnie o co innego. Czy ona jest odpłatna, czy nieodpłatna – nawet jakby była odpłatna – to i tak uważam, że nie może tak być, taka sytuacja nie może mieć miejsca. I to będzie wykorzystywane.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

## **Poseł Antoni Mężydło:**

Na pewno silniejsze podmioty będą umiały walczyć na konkurencyjnym rynku z mniejszymi podmiotami. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa (druki nr 2505 i 2659).**

Proszę pana posła Tadeusza Dziubę o przedstawienie sprawozdania komisji.

## **Poseł Sprawozdawca Tadeusz Dziuba:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Najpierw kilka zdań przypomnienia: dyrektywa Parlamentu



**Posel Sprawozdawca Tadeusz Dziuba**

Europejskiego i Rady z połowy 2016 r. zobowiązuje państwa Unii Europejskiej do przyjęcia krajowych strategii cyberbezpieczeństwa oraz do wskazania lub ustanowienia organów właściwych do spraw cyberbezpieczeństwa, a także powołania tzw. zespołów reagowania na incydenty komputerowe, od angielskiego skrótu zwane CSIRT – i tego skrótu będę używał dalej.

Dyrektywa ta zobowiązuje też do zapewnienia cyberbezpieczeństwa systemów informacyjnych w sektorach usług tzw. kluczowych dla utrzymania krytycznej działalności społeczno-gospodarczej, a więc m.in. w energetyce, transporcie, bankowości, ochronie zdrowia. Termin implementacji tej dyrektywy minął z końcem pierwszej dekady maja br.

Projekt ustawy będącej obecnie w drugim czytaniu jest pierwszym aktem prawnym, który całościowo określa zasady funkcjonowania krajowego systemu cyberbezpieczeństwa, ale nie reguluje kwestii określonych już wcześniej w innych ustawach. Można ocenić, że ustawa trafnie statuuje państwowy system cyberbezpieczeństwa. Wydaje się, że jeśli będzie sumiennie realizowana, stworzy warunki do zapewnienia bezpieczeństwa w przestrzeni cyfrowej. Sumienne wykonywanie zadań wynikających z ustawy będzie należeć do obowiązków dziesiątek podmiotów, co może stanowić problem w zapewnieniu szczelności systemu.

Istotne zmiany, jakie dotąd wprowadzono do rządowego projektu, są m.in. następujące. W słowniku ustawy wyszczególniono pojęcie usługi cyfrowej i usługi kluczowej. Katalog instytucji, którym na wniosek będzie można udostępnić dane z wykazu operatorów usług kluczowych, rozszerzono o nowy podmiot niedawno powołany, czyli Służbę Ochrony Państwa. Przepisy dotyczące rekomendacji CSIRT w zakresie stosowania informatycznych urządzeń lub oprogramowania zmieniono w ten sposób, że osadzono je ściśle w pojęciach właściwych dla omawianego projektu. Uzupełniono projekt o niezbędne zmiany w ustawie o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, w szczególności ABW nadano nowe uprawnienia polegające na prowadzeniu i koordynowaniu przez tę instytucję systemu wczesnego ostrzegania o zagrożeniach występujących w Internecie. Uzupełniono też projekt o niezbędne zmiany w ustawie Prawo zamówień publicznych, w szczególności uszczegółowiono przesłankę odrzucenia oferty ze względu na publiczne bezpieczeństwo, mianowicie wskazano, iż chodzi także o bezpieczeństwo podmiotów objętych jednolitym wykazem obiektów, instalacji, urządzeń i usług wchodzących w skład infrastruktury krytycznej.

Do tekstu rządowego wprowadzono też zmiany o charakterze porządkowym i redakcyjnym, co jest rutynowym przypadkiem.

Natomiast komisja nie zgodziła się na niektóre propozycje zgłaszane przez posłów. I tak nie zgodziła

się m.in. na przeprowadzanie co 4 lata audytu bezpieczeństwa systemu informacyjnego służącego świadczeniu usługi kluczowej, zamiast co 2 lata, jak założono w projekcie rządowym. Ta zmiana była nieuzasadniona, ta ewentualna zmiana była nieuzasadniona ze względu na szybkie zmiany w technologii i prowadzenie audytu w rytmie 4-letnim – to okres zbyt długi. Komisja nie wprowadziła postulowanej poprawki dotyczącej wydłużenia odpowiednio do 6 i 12 miesięcy terminów, które projekt rządowy określał na 3 i 6-miesięczne, realizacji określonych zadań operatorów usług kluczowych. Operatorzy usług kluczowych są zobowiązani chronić swoje systemy i realizować obowiązki wynikające z ustawy w jak najkrótszym terminie. I takie przedłużenie terminu było nieuzasadnione. Komisja nie zgodziła się też na wydłużenie do 48 godzin terminu 24-godzinnego dla zgłoszenia incydentu poważnego oraz istotnego. Informacje o tych incydentach winny być przekazywane niezwłocznie. Oczywiście wynika to ze względów dotyczących zapewnienia cyberbezpieczeństwa.

Części poprawek nie uwzględniono ze względu na ich oczywistość, można powiedzieć, niestosowność. Zaproponowano np. dodanie przepisu dającego możliwość korzystania z tzw. sektorowych systemów IT przez możliwość podłączenia się do centralnego systemu teleinformatycznego. Otóż jest oczywiste, że bez szczegółowych przepisów takie operacje można wykonywać. Nie zgodzono się też na zaproponowanie dodania przepisu o możliwości koordynacji przez sektorowe zespoły cyberbezpieczeństwa kampanii edukacyjnych, bowiem kampanie takie można prowadzić już dziś, obecnie i nie wymaga to przepisów.

Podsumowując, trzeba zauważyć, że ze względu na znaczenie tej nowej regulacji prawnej powinna być ona uchwalona jak najszybciej. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Rafał Weber, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość od pierwszego czytania nie zmieniło się. Nawet można powiedzieć, że jeszcze bardziej, jeszcze mocniej popieramy ten rządowy projekt, projekt uregulowania systemu cyberbezpieczeństwa.

## **Posel Rafał Weber**

W swoim pierwszym wystąpieniu mówiłem o genezie tego projektu, o tym, że jest on związany z dyrektywą unijną, mówiłem o celach, jakie w sobie zawiera. Teraz natomiast w tym krótkim wystąpieniu chcę kilka minut, ten czas poświęcić na to, żeby powiedzieć o pełnomocniku do spraw cyberbezpieczeństwa, który na mocy tej ustawy zostaje powołany.

Wychodząc naprzeciw potrzebie wzmocnienia koordynacji działań i wymiany informacji w warstwie strategiczno-politycznej między instytucjami odpowiedzialnymi za cyberbezpieczeństwo w sferze cywilnej, wojskowej, sektorów usług kluczowych oraz instytucji odpowiedzialnych za zwalczanie cyberprzestępczości oraz biorąc pod uwagę fakt, że dotychczasowe działania miały charakter rozproszony, projektodawca zakłada powołanie instytucji pełnomocnika rządu do spraw cyberbezpieczeństwa.

Zgodnie z art. 62 pełnomocnik rządu do spraw cyberbezpieczeństwa będzie odpowiedzialny za koordynowanie na poziomie krajowym realizacji zadań dotyczących cyberbezpieczeństwa w Rzeczypospolitej Polskiej. Pełnomocnik rządu, w randze sekretarza stanu lub podsekretarza stanu, będzie powoływany i odwoływany przez prezesa Rady Ministrów. Do jego zadań będzie należeć m.in. analiza i ocena funkcjonowania krajowego systemu cyberbezpieczeństwa na podstawie zagregowanych danych i wskaźników opracowanych przy udziale organów administracji państwowej, organów właściwych i zespołów CSIRT. W realizacji tego procesu zostanie wykorzystany mechanizm Strategii Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej, o której mowa w rozdziale 13. Elementem strategii jest podejście do oceny ryzyka, co przyjmie formę metodyki zarządzania ryzykiem na potrzeby cyberbezpieczeństwa, opracowanej w ramach planu działań do strategii.

Pełnomocnik rządu będzie również odpowiedzialny za opiniowanie projektów aktów prawnych oraz innych dokumentów rządowych mających wpływ na realizację zadań z zakresu cyberbezpieczeństwa, a także inicjowanie krajowych ćwiczeń z zakresu cyberbezpieczeństwa.

Projekt ustawy przewiduje również powołanie Kolegium do Spraw Cyberbezpieczeństwa jako organu opiniodawczo-doradczego w sprawach planowania, nadzorowania i koordynowania działalności zespołów CSIRT, sektorowych zespołów cyberbezpieczeństwa oraz organów właściwych – mówi o tym art. 64.

Potrzebę utworzenia ciała opiniodawczo-doradczego sygnalizowano w trakcie uzgodnienia i opiniowania projektu z podmiotami, które będą wchodzić w skład systemu. Działalność kolegium pozwoli zachować większą spójność systemu i jego transparentność, ponadto nada zagadnieniu cyberbezpieczeństwa odpowiednią rangę oraz umożliwi formułowanie spójnych kierunków i planów na rzecz przeciwdziałania zagrożeniom cyberbezpieczeństwa.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym jeszcze w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość złożyć jedną poprawkę. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Arkadiusz Marchewka, Platforma Obywatelska.

## **Posel Arkadiusz Marchewka:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wiele już zostało powiedziane na temat tej ustawy, więc powiem w największym uproszczeniu: to implementacja dyrektywy NIS zobowiązuje wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej do zagwarantowania właściwego poziomu cyberbezpieczeństwa na szczeblu krajowym m.in. przez ustanowienie organów właściwych do spraw cyberbezpieczeństwa, powołanie zespołów reagowania na incydenty komputerowe oraz przyjęcie krajowych strategii w zakresie cyberbezpieczeństwa. Strategia już jest. Prace nad tą ustawą trwały 2 lata, a mimo to nie implementowano tych przepisów na czas. Termin wdrożenia minął prawie 2 miesiące temu, 9 maja. Niestety Polska tego terminu nie dotrzymała. Jednak warto powiedzieć o tej ustawie trochę więcej.

Ustawa jest bardzo ważna, ale od samego początku powstawała niestety w klimacie konfliktu pomiędzy Ministerstwem Cyfryzacji a Ministerstwem Obrony Narodowej. W tym kontekście warto powiedzieć o zasadniczej kwestii dotyczącej finansowania instytucji, które mają zadbać m.in. o analizę zagrożeń, reagowanie na poważne incydenty i ocenę ryzyka dla systemów wykorzystywanych do świadczenia kluczowych usług. Nie jest tajemnicą, że w budżecie nie ma pieniędzy nawet na podstawowe cele, które zostały wymienione w ustawie. Ministerstwo Cyfryzacji jasno komunikowało konieczność zabezpieczenia środków na te cele. W czasie trwania prac Ministerstwo Finansów przygotowało uwagi, w których zaznaczono, że należałoby podjąć działania, aby koszty potrzebne na realizację zadań wynikających z wprowadzonych regulacji zostały sfinansowane w ramach limitów wydatków w części 16, tj. Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, i nie stanowiły podstawy do ubiegania się o dodatkowe środki z budżetu państwa na ten cel w roku bieżącym. Co więcej, w trakcie przygotowywania budżetu na 2018 r. Ministerstwo Cyfryzacji występowało z wnioskiem o przyznanie 76 mln zł na realizację działań, które są zapisane w Strategii Cyberbezpieczeństwa RP. Co się okazało? Okazało się, że tych pieniędzy, jak słyszymy, nie ma.

Planowano za to zrealizować ważne inicjatywy, m.in. budowę centralnej części systemu zarządzania bieżącym bezpieczeństwem cyberprzestrzeni Rzeczy-

**Posel Arkadiusz Marchewka**

pospolitej Polskiej, budowę podsystemu telekomunikacyjnego systemu zarządzania cyberprzestrzenią RP, budowę intranetu dla ministerstw i urzędów centralnych, co umożliwiłoby funkcjonowanie administracji rządowych szczebla centralnego nawet w przypadku istotnych zakłóceń w sieci publicznej, rozbudowę narzędzi analitycznych i jeszcze wiele innych wydarzeń. Niestety tych pieniędzy nie ma. Ustawa, mimo że jest potrzebna, nie jest realizowana w odpowiedni sposób, bo wprowadza pewien chaos.

Dlatego potrzebne są poprawki do tego dokumentu i te poprawki w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej przedstawi poseł Piotr Cieśliński. Dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Cieśliński, Platforma Obywatelska.

**Posel Piotr Cieśliński:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zapewnienie krajowego cyberbezpieczeństwa tak dla podmiotów publicznych, jak również dla prywatnych przedsiębiorców to bez wątpienia kluczowe wyzwanie, które stoi przed państwem, zwłaszcza w dobie tak powszechnej cyfryzacji. To krwiociąg gospodarki i całego życia społecznego. Legislacja, która ma regulować ten obszar, musi być przygotowana z największą starannością i w oparciu o jak najszerze konsultacje. Tych szerokich konsultacji niestety zabrakło, pomimo że one były. Niestety analiza wniesionego projektu ustawy prowadzi do wniosku, że propozycje w nim zawarte w daleko idący i bezwzględnie nieuzasadniony sposób pozwolą na ingerencję państwa w sferę działalności podmiotów gospodarczych. To budzi, drodzy państwo, nasze największe obawy i niepokój, albowiem bez wątpienia doprowadzi do negatywnego wpływu na konkurencyjność polskiej gospodarki.

Mamy tu do czynienia, trzeba to wyraźnie podkreślić, z wykorzystaniem bieżącej potrzeby legislacyjnej do zawłaszczenia kolejnego obszaru funkcjonowania państwa. Na to naszej zgody być nie może i nie będzie. Ponadto projekt niestety zawiera szereg uchybień o charakterze merytorycznym, które czynią ten akt prawny wysoce nieefektywnym, a jest szansa na to, żeby w końcu cyberbezpieczeństwo było pisane w naszym kraju przez duże C.

Z uwagi na ograniczenia czasowe wskażę tylko kilka zasadniczych błędów. Po pierwsze, chodzi o bardzo szerokie uprawnienia CSIRT-ów w zakresie moż-

liwości żądania od operatorów telekomunikacyjnych udostępnienia informacji dotyczących ich działalności, co w mojej ocenie *(Dzwonek)* może w znacznym zakresie ograniczać swobodę działalności gospodarczej, a tym samym obniżać efektywność działań prowadzonych w obszarze cyberbezpieczeństwa.

Pani marszałek, proszę jeszcze o chwilkę.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ale bardzo krótko. Muszę pilnować czasu.

**Posel Piotr Cieśliński:**

Brak ograniczenia zakresu uprawnień organów nadzorczych i kontroli. Brak precyzyjnych zasad funkcjonowania jednostek zależnych od organów państwowych. Brak publikacji kluczowych aktów wykonawczych. Wiem, że one mogłyby powstać później, ale skoro spieszymy się z tą ustawą, bo są tak znaczne opóźnienia, to moglibyśmy, drodzy państwo, pomóc przedsiębiorcom i te akty włączyć do przedmiotowego projektu.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, bardzo bym prosiła, aby zmierzał pan do konkluzji.

**Posel Piotr Cieśliński:**

Brak jednego punktu zgłoszeń incydentów na poziomie krajowym, co również jest bardzo ważną rzeczą.

Mając powyższe na uwadze, szanowni państwo, klub Platforma Obywatelska będzie głosował za przyjęciem procedowanego projektu ustawy, bo tego wymaga interes państwa, ale zgłaszamy również pakiet poprawek, które te błędy, które wykazałem powyżej, wykluczają. Dlatego bardzo proszę i apeluję o ich przyjęcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, pan poseł Wojciech Bakun, klub Kukiz'15.

**Posel Wojciech Bakun:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowna Wysoka Izbo! Klub Kukiz'15 wyraził swoje zdanie podczas pierwszego czytania, zresztą aktywnie braliśmy udział w pracach zarówno komisji, jak i powołanej do



## **Posel Wojciech Bakun**

tego podkomisji i tam wyrażaliśmy swoje obawy związane z niektórymi punktami. Myślę, że część merytoryczna dyskusji odbywa się głównie w komisji. Tutaj możemy w tej chwili tylko przedstawić nasze zdanie na temat sprawozdania komisji.

Cieszę się, że koledzy z Platformy Obywatelskiej wnieśli pakiet poprawek, które będziemy rozpatrywać jeszcze dzisiaj podczas posiedzenia komisji o godz. 18. Tam, myślę, będzie dokładna dyskusja na ten temat, co konkretnie w tym projekcie jest jeszcze do poprawienia, choć przyznam, że troszeczkę się dziwię, dlatego że nie widziałem tej aktywności podczas pracy podkomisji. Myślę, że wtedy było bardzo duże pole manewru, żeby te poprawki zgłosić, jeszcze podczas prac w komisji. Mielibyśmy to już, kolokwialnie mówiąc, z głowy.

Klub Kukiz'15 jak najbardziej, widząc potrzebę wprowadzenia tych przepisów, wprowadzenia przede wszystkim przepisów prawa unijnego, do czego byliśmy zobowiązani, jak już wcześniej padło z tej mównicy, ponad 2 miesiące temu, mimo tego, że robimy to z poślizgiem, w myśl powiedzenia: lepiej późno niż wcale, jest za dalszym procedowaniem, a swoje obawy będzie przedstawiać w trakcie prac komisji. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Paweł Pudłowski stanowisko klubu przedstawił na piśmie\*).

Pan poseł Paweł Bejda, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Małgorzata Zwiercan oświadczenie złożyła na piśmie\*).

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Paweł Suski, Platforma Obywatelska.

1 minuta na zadanie pytania.

## **Posel Paweł Suski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Panowie ministrowie, dlaczego nie chcecie chronić pieniędzy Polaków? Akt prawny, nad którym teraz debatujemy, zawiera m.in. uchybienie polegające na tym, że brakuje w ramach dostawców usług płatniczych krajowych instytucji płatniczych i izb rozliczeniowych, brakuje w ustawie, w załączniku pierw-

szym, tych jednostek, które dbają o bezpieczeństwo transakcji bezgotówkowych, prostymi słowami: transakcji regulowanych kartami płatniczymi. O tym mówiliśmy w podkomisji, w komisji i dzisiaj nadal poruszamy ten temat. Musicie się nad tym pochylić, bo przecież bezpieczeństwo cybernetyczne kraju to również bezpieczeństwo naszych finansów. Dzisiaj zło dzieje nie muszą włamywać się do skarbcza, wystarczy że przejmą kontrolę nad kartami płatniczymi. Pochylcie się nad tymi poprawkami (*Dzwonek*), które pomogą ochronić pieniądze Polaków. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I bardzo proszę, pan poseł Arkadiusz Marchewka, Platforma Obywatelska.

## **Posel Arkadiusz Marchewka:**

Dziękuję.

Panie Ministrze! Cyfrowe państwo musi być bezpieczne, ale bezpieczeństwa obywateli w sieci nie da się zagwarantować tylko na papierze. Chciałbym zapytać: Gdzie są pieniądze, o które od wielu miesięcy zabiega Ministerstwo Cyfryzacji, aby zrealizować szereg działań niezbędnych do realizacji Strategii Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej? Ministerstwo wnioskowało o 76 mln zł na realizację kluczowych zadań związanych z cyberbezpieczeństwem naszych obywateli. Tych pieniędzy nie przyznano. W jaki sposób ministerstwo zamierza realizować te działania, skoro te pieniądze są w innym miejscu? Można stworzyć prawo, można stworzyć pięknie opisane akty prawne, ale to nic nie da, jeśli nie będzie realnych działań, są one potrzebne, ale nie da się tego zrealizować bez odpowiednich środków finansowych. Panie ministrze, gdzie są te pieniądze? Dziękuję. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pan minister Karol Okoński.

Bardzo proszę.

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Karol Okoński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! No muszę się niestety nie zgodzić przede wszystkim z tezą ze wstępu do pytania czy do uwagi pana

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Cyfryzacji Karol Okoński**

posła Suskiego, bo on przedstawił jednak tę ustawę w jakimś dramatycznym świetle, z czego można by wnioskować, że faktycznie mamy jakąś olbrzymią lukę w tym systemie, że on jest jakoś nieuporządkowany, a wręcz jeszcze pojawił się taki zarzut, że gdzieś tam w tle jest marnowanie pieniędzy podatników, a to uważam za wysoce niesprawiedliwe.

(Poseł Paweł Suski: Ja nie mówiłem o pieniądzach podatników.)

I teraz, proszę państwa, odnosząc się precyzyjnie do uwagi odnośnie do nieuwzględnienia w naszych regulacjach na liście podmiotów, które na niej są, i sektorów kluczowych instytucji płatniczych i izb rozliczeniowych, pragnę wyjaśnić, że wynika to m.in. ze specyfiki tego aktu prawnego, który jest implementacją dyrektywy NIS. W samej dyrektywie NIS również instytucje płatnicze i rozliczeniowe, zresztą tak samo jak przedsiębiorcy telekomunikacyjni, tak samo jak dostawcy usług zaufania, nie są uwzględnione, dlatego że poszczególne obszary sektora regulują inne dyrektywy unijne. I w tym sensie, by odpowiednio uporządkować system prawny, nie doprowadzić do duplikacji czy nakładania się przepisów czy do problemów w interpretacji zarówno legislatorzy unijni, jak i tym samym w Polsce uwzględnili, że te instytucje rządzą się różnymi porządkami wynikającymi z różnych dyrektyw. Jeśli chodzi o instytucje płatnicze, jest cały zestaw przepisów dotyczących również zarządzania ryzykiem i zarządzania bezpieczeństwem, w tym cyberbezpieczeństwem, które wynikają wprost z dyrektywy PSD2. I nie jest to tylko i wyłącznie opinia Ministerstwa Cyfryzacji, bo inaczej można by powiedzieć, że to była jakaś wola narzucona przez Ministerstwo Cyfryzacji.

Pragnę też powiedzieć, że kwestie dotyczące poszczególnych sektorów gospodarki były konsultowane z organami właściwymi, czyli tymi organami, które potem nad tymi sektorami mają sprawować kontrolę. W przypadku akurat sektora finansowego jest to Komisja Nadzoru Finansowego. I zarówno Komisja Nadzoru Finansowego, jak i Ministerstwo Finansów, Narodowy Bank Polski jako instytucje pokrewne, wszystkie te instytucje zaakceptowały taki, a nie inny kształt załącznika, taką, a nie inną listę podmiotów. Tak że to była świadoma decyzja, która wcale nie powoduje wyłomu, ale wręcz sprawia, że mamy uporządkowany system prawny wynikający z faktu, że po prostu funkcjonują równoległe dwie dyrektywy.

Co do pytania pana posła Marchewki odnośnie do środków finansowych to pragnę uspokoić pana posła, że jeśli chodzi o środki na wdrożenie krajowego systemu cyberbezpieczeństwa, to na ten rok są one zagwarantowane, a na kolejne lata siłą rzeczy, jak wiemy, są one wpisane w tym momencie w OSR. Trwa obecnie planowanie budżetowe na kolejne lata i możemy liczyć na to, że OSR będą podstawą do ubiega-

nia się o dodatkowe środki, w tym o możliwość uzyskania dotacji podmiotowej dla NASK-u. To zabezpiecza ten wymiar minimalny. Oczywiście jest jasne, że im więcej byłoby pieniędzy, tym lepiej, natomiast poruszamy się siłą rzeczy w jakiejś rzeczywistości budżetowej, której nagle nie zmienimy, i radzimy sobie w ten sposób, że projekty informatyczne, które mają często też taki komponent badawczy w sobie, innowacyjny, finansujemy ze środków Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. W tym momencie mogę powiedzieć, że mamy projekty w toku albo już zakończone, na które dostaliśmy dofinansowanie w wysokości ok. 40 mln zł. I wydaje się, że ten sposób finansowania, kiedy my każdy kolejny projekt musimy jednak przedstawiać do opiniowania i wnioskować o te środki, też wpływa na większą dyscyplinę w wydawaniu pieniędzy. A dzięki dobrej współpracy z NCBiR-em jesteśmy w stanie też w ten sposób finansować system cyberbezpieczeństwa. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, dziękuję.  
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki... do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Obrony Narodowej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy...

Przepraszam za pomyłkę.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Obrony Narodowej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych (druki nr 2547 i 2629).**

Bardzo proszę pana posła Kazimierza Gwiazdowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Kazimierz Gwiazdowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmia-

**Posel Sprawozdawca Kazimierz Gwiazdowski**

nie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych, druk nr 2547.

Marszałek Sejmu skierował w dniu 18 maja 2018 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania. Nowelizacja ustawy ma na celu wskazanie jednego podmiotu, Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, jako właściwego w sprawach związanych z przekazywaniem przez podmioty skupujące mleko miesięcznych informacji dotyczących ilości mleka, które im dostarczono każdego miesiąca. Ustawa nie budziła większych kontrowersji na posiedzeniu komisji, nie wymaga zagwarantowania dodatkowych środków na etaty w KOWR.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi po przeprowadzeniu pierwszego czytania i rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 13 czerwca 2018 r. wnosi o uchwalenie ustawy z druku nr 2547 bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Kazimierz Gwiazdowski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Kazimierz Gwiazdowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych zawartego w druku nr 2547.

Nowelizacja ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych ma na celu wskazanie jednego podmiotu – Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, jako właściwego w sprawach związanych z przekazywaniem przez podmioty skupujące mleko miesięcznych informacji dotyczących ilości mleka, którą im dostarczono każdego miesiąca. Obecnie sprawy te, z wyjątkiem wymierzania przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa kar pieniężnych za nieprzekazanie tych informacji, są prowadzone przez KOWR. W projekcie przewidziano, że kary pieniężne wymierzone podmiotom skupującym mleko za nieprzekazanie informacji do KOWR o zaprzestaniu wykonywania działalności w zakresie skupu mleka, obecnie wymierzone przez ARiMR, będą wymierzone przez właściwe jednostki KOWR.

Projekt omawianej ustawy uwzględnia również przepisy ustawy z dnia 10 lutego 2017 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, na podstawie których KOWR realizuje zadania z zakresu interwencji publicznej jako zadania delegowane przez ARiMR, zgodnie z którymi ARiMR opracowuje całość dokumentacji związanej z tym zakresem.

Ponadto projekt ustawy uściśla właściwość miejscową organów upoważnionych do przeprowadzania kontroli organizacji producentów i ich zrzeszeń, organizacji międzybranżowych i podmiotów skupujących mleko.

W art. 3 projektu ustawy w przepisach przejściowych uregulowano kwestie wynikające ze wskazania nowego organu w sprawach dotyczących wymierzania powyższych kar pieniężnych. Wskazano, że wszczęte przed dniem wejścia w życie procedowanej ustawy i niezakończone decyzją ostateczną postępowania w sprawie wymierzenia kar pieniężnych za nieprzekazanie informacji określonych w art. 2a ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych, prowadzone przez prezesa ARiMR i dyrektora oddziału regionalnego ARiMR, prowadzą, z dniem wejścia w życie omawianej dzisiaj ustawy, stosownie do swojej właściwości, dyrektor generalny KOWR i dyrektor oddziału terenowego KOWR. Pozostałe zmiany mają charakter doprecyzowujący lub techniczny.

Nałożenie na KOWR obowiązku wymierzania kar pieniężnych z tytułu nieprzekazania przez podmioty skupujące mleko miesięcznych informacji o ilości skupionego mleka nie wymaga zagwarantowania dodatkowych środków na etaty w KOWR. Obecne przepisy przewidują, że KOWR przeprowadza kontrole podmiotów skupujących mleko w zakresie przekazywania ww. informacji. Wymierzanie kar jest konsekwencją przeprowadzenia kontroli. Ponadto należy podkreślić, że liczba decyzji dotycząca wymierzania kar pieniężnych z tego tytułu przez Agencję Rynku Rolnego, która była upoważniona do kontrolowania i wymierzania kar pieniężnych w powyższym zakresie przed 1 września 2017 r., była znikoma.

Skutkiem zaproponowanych zmian będzie m.in. zniesienie obowiązującego w przepisach podziału kompetencji pomiędzy KOWR i ARiMR w zakresie przekazywanych przez podmioty skupujące mleko miesięcznych informacji o ilości skupionego mleka do KOWR, tj. zapewnienie, że kary pieniężne za nieprzekazanie miesięcznych informacji odnośnie do skupionego mleka będą wymierzone przez KOWR, który na podstawie obowiązujących przepisów gromadzi te informacje, przeprowadza kontrole podmiotów skupujących mleko w powyższym zakresie oraz jest upoważniony do przekazywania tych informacji do Komisji Europejskiej. Jeżeli chodzi o wymierzanie kar pieniężnych przez KOWR w stosunku do podmiotów skupujących mleko za nieprzekazanie do dyrektora generalnego KOWR informacji o zaprzestaniu wykonywania działalności w zakresie skupu mleka, to



**Posel Kazimierz Gwiazdowski**

zapewni to wymierzanie kar w stosunku do podmiotów skupujących mleko przez jeden podmiot.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość opowiada się za przyjęciem projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Tomasz Kucharski, Platforma Obywatelska.

Nie ma.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych. W projekcie proponuje się zniesienie podziału kompetencji pomiędzy Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa a Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w zakresie przekazywania przez podmioty skupujące mleko miesięcznych informacji o wielkości skupionego mleka, a także wymiarze kar z tytułu nieprzekazywania informacji, które obecnie wymierzają dyrektorzy oddziałów regionalnych agencji. Zgodnie z projektem zarówno informacje, jak i kary za nieprzekazywanie informacji znajdują się w kompetencjach Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Rozwiązanie to wydaje się tak oczywiste, że trudno pojąć, dlaczego obecnie nie funkcjonuje. Wydaje się, że często najprostsze rozwiązania są najtrudniejsze do wdrożenia. Być może jednak winą wiąże się z brakiem spójności i błędami dokonanymi na etapie tworzenia ustawy o powstaniu KOWR. Jest to kolejny przykład na to, że prawo nie może być stanowione w pośpiechu, bez czasu na refleksję i analizę poszczególnych przepisów, ponieważ negatywne konsekwencje powstałego bałaganu ponoszą rolnicy, przedsiębiorcy, urzędnicy.

Przy okazji omawianego projektu ustawy warto zwrócić uwagę na obecną sytuację w polskiej branży mleczarskiej. Według Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa polska branża mleczarska w 2017 r. odnotowała rekordowo wysokie przychody z eksportu produktów mlecznych. Wywóz artykułów mleczarskich w ujęciu wartościowym wzrósł do poziomu 2,1 mld euro, o blisko 32% wyższego niż w 2016 r. i o 3,4 raza wyższego niż po akcesji Polski do Unii Europejskiej.

Te optymistyczne wyniki niestety nie są w stanie przykryć realnych odczuć, jakie mają producenci mleka, oraz faktów, których analiza pozwala dostrzec negatywne sygnały na przyszłość.

Niedawno rosyjski minister rolnictwa zapewnił, że w 2018 r. Rosja wyprodukuje aż o 700 tys. t mleka więcej niż w 2017 r., a to za sprawą rządowego wsparcia dla producentów mleka. Kilka tygodni temu podczas rozmów na rosyjsko-chińskim spotkaniu w Moskwie obydwie państwa doszły do porozumienia co do zacieśnienia współpracy w zakresie rozwoju przemysłu mleczarskiego, m.in. poprzez zapewnienie ram i wsparcia technologicznego i prawnego dla handlu produktami mleczarskimi w obydwu krajach. Produkcję mleka oprócz Rosji zwiększyły również Nowa Zelandia i Stany Zjednoczone. Jednocześnie rynek mleka w Europie jest nasycony. Zmniejszeniu uległ również popyt na produkty mleczne na rynku chińskim.

Nie mamy wpływu na rynki zewnętrzne, na konsumpcję mleka i produktów mlecznych w innych państwach, ale mamy możliwość oddziaływania na nasz polski rynek i na wybory polskich konsumentów. Chodzi przede wszystkim o promocję odżywczych wartości mleka i jego przetworów, podnoszenie świadomości konsumentów oraz kształtowanie nawyków żywieniowych. Takie kształcenie najefektywniej trafia do dzieci i młodzieży, dlatego powinniśmy zdecydowanie rozszerzać, a nie ograniczać programy kierowane do szkół, takie jak chociażby „Szlak mleka”.

Ponadto warto zwracać uwagę konsumentów na produkty mleczne pochodzące z gospodarstw ekologicznych lub takie, które produkowane są bez udziału pasz GMO w żywieniu zwierząt. Produkcja tego typu zyskuje coraz większą popularność i cieszy się zainteresowaniem wśród polskich konsumentów. Jest to trend ogólnoswiatowy. Duży potencjał naszego kraju w produkcji i promocji mleka ekologicznego powinniśmy wykorzystywać, mówiąc o paszach bez GMO. Naszym celem powinna być zmiana czarnego PR-u mleka właśnie poprzez podkreślanie ekologiczności produktów, naturalnych sposobów żywienia zwierząt, czystości polskiego środowiska.

W tym miejscu pragnę przypomnieć Wysokiej Izbie, iż już w październiku 2016 r. Klub Poselski Kukiz'15 złożył poselski projekt ustawy dotyczący wprowadzenia oznaczania żywności „wolne od GMO”, jest to druk nr 1356. Takie regulacje istnieją (*Dzwonek*) w licznych krajach Unii Europejskiej i Polacy zasługują na rzetelną informację, a rolnicy na wykreowanie nowej, dochodowej gałęzi. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Ewa Lieder, klub Nowoczesna.

## Posel Ewa Lieder:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Projektowane przepisy mają za zadanie uregulować podział kompetencji obejmujących przekazywane przez podmioty skupujące mleko miesięczne informacje o ilości skupionego mleka pomiędzy Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa i Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zgodnie z ustawą z dnia 10 lutego 2017 r. o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, która weszła w życie 1 września 2017 r., KOWR przejął zadania Agencji Rynku Rolnego. Od tego czasu podmioty skupujące mleko przekazują informację miesięczną o ilości skupionego mleka do KOWR. Jednak do tej pory organem upoważnionym do wymierzania kar pieniężnych z tytułu nieprzekazywania miesięcznych informacji przez podmioty skupujące mleko była Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Teraz również to upoważnienie przejmie KOWR i jest to zmiana logicznie uzasadniona, ponieważ to właśnie KOWR jest zobowiązany kontrolować podmioty skupujące mleko pod kątem wywiązywania się z obowiązku przekazywania informacji w danym miesiącu. Dokumentacja dotycząca zakresu skupowania mleka będzie zatem zbierana w jednym miejscu.

Ponadto Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa jest zobligowany do przekazywania Komisji Europejskiej zbiorczych informacji o ilości skupionego mleka w danym miesiącu. Z ocen Komisji Europejskiej wynika, że w 2018 r. liczba krów mlecznych zmaleje o 0,4%, podczas gdy ich mleczność wzrośnie o 1,7%. W efekcie unijna produkcja mleka w 2018 r. może być o 1,2% wyższa od szacowanej na 2017 r.

Kolejna zmiana dotyczy ustalenia, że organem właściwym do opracowywania formularzy wniosków o wydanie świadectw autoryzacji zakładów produkcyjnych, chłodni i magazynów jest Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, ponieważ to ARiMR opracowuje całość dokumentacji w zakresie interwencji publicznej na podstawie ustawy o KOWR z dnia 10 lutego 2017 r.

W ramach konsultacji publicznych do projektu ustawy nie zgłoszono uwag. Wprowadzenie tej ustawy nie pociągnie za sobą skutków finansowych dla sektora finansów publicznych. Proponowane przepisy pełnią rolę porządkującą i mogły zostać wprowadzone przy okazji ustawy o KOWR, jednak – jak wtedy wskazywałam – proces ustanowienia i utworzenia Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa przebiegał w wielkim pośpiechu, przez co nie dało się uniknąć niedociągnięć, tych oraz wielu innych.

Klub Poselski Nowoczesna będzie głosował za przyjęciem tego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Maliszewski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

## Posel Mirosław Maliszewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów tak naprawdę zastanawia się, jaki był cel złożenia tego projektu w Sejmie, dlatego że on w żaden sposób w swoim wymiarze, w żadnym swoim zapisie nie usprawni sytuacji na rynku mleka. Nie ma tu mowy ani o poprawieniu relacji między spółdzielniami czy odbiorcami produktów mlecznych a rolnikami, nie ma mowy o tym, że będą wzmacnione działania promocyjne, aby zwiększyć eksport, nie mówi się o tym, aby sytuacja generalnie się poprawiła.

Zasadniczą przyczyną przedstawienia tego projektu – to już mówili przedmówcy – jest bałagan, który powstał w czasie tworzenia Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, tej superagencji, która miała być bardzo blisko rolników, która miała, przejmując zadania Agencji Rynku Rolnego i Agencji Nieruchomości Rolnych, sukcesywnie poprawiać sytuację na obszarach wiejskich, nawet reagować w sytuacjach kryzysowych. Nic z takich pozytywnych rzeczy nie ma, jest tylko naprawianie błędów, które państwo popełniliście w momencie przedstawiania tego projektu. Co tak naprawdę jest w tym projekcie? Otóż dwa słowa, które najczęściej się pojawiają i przewijają w zapisach, to kontrole i kary. Mówi się o kontrolach i kontrolach, o karach i karach. To jest zasadnicza część tego projektu. Nie mówię, że sytuacja na rynku mleka, organizacja tego rynku nie wymaga kontrolowania i nie wymaga karania tych, którzy nieuczciwie się zachowują, zwłaszcza w stosunku do rolników, ale wiemy dokładnie, znamy takie przypadki, że często ostatecznym „beneficjentem” tych kar nie jest ten, który od rolnika kupuje, tylko bezpośrednio sam rolnik.

Jeśli już jesteśmy przy tych karach i kontrolach, to warto by zwrócić uwagę na inny obszar działalności, może nie akurat tej agencji czy tych agencji, o których dzisiaj mówimy, ale innych inspekcji, które są podległe panu ministrowi, tj. nowemu ministrowi rolnictwa. Można by się zapytać, i o to dzisiaj rolnicy pytają, co z kontrolą produktów, które wjeżdżają w obszar celny Unii Europejskiej, w tym wjeżdżają do Polski. Ile jest przeprowadzanych kontroli, ile jest wymierzanych kar importerom w odniesieniu do produktów, które nie spełniają wymagań formalnych, prawnych, zdrowotnych, bezpieczeństwa żywności? Myślę tu chociażby o imporcie – ta sprawa jest panu ministrowi doskonale znana – malin z Ukrainy, który tylko w ciągu ostatniego roku wzrósł o blisko 50%, a dokładnie o 45%. Polska jest kluczowym krajem, który jest beneficjentem tego importu malin z Ukrainy – głównie przetworzonych, ale także deserowych. I tu już formalnie zadaję pytanie: Gdzie są urzędy odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa, bezpieczeństwo żywności, bezpieczeństwo konsumentów,

**Poseł Mirosław Maliszewski**

a nawet szerzej: za bezpieczeństwo gospodarki? Przecież ten import powoduje, a sytuacja to potwierdza, katastrofalne załamanie cen na rynku.

Można by zapytać, jaka jest skuteczność pod tym względem resortu rolnictwa i podległych mu służb. Bo jeżeli dzisiaj popatrzymy na inny aspekt zmienianego niedawno prawa – od 1 stycznia weszły nowe przepisy dotyczące zatrudniania cudzoziemców w rolnictwie – to tutaj element kontroli i kary jest sukcesywnie realizowany. Proszę sobie wyobrazić, niech Wysoka Izba o tym wie, że dzisiaj nad polami zmęczonych plantatorów, którzy zrywają maliny, wcześniej zrywali truskawki, za chwilę będą zrywali porzeczki, krążą drony różnych służb i inspekcji, które sprawdzają, biorąc za podstawę działki, ilu pracowników pracuje, i później odbywa się kontrola legalności zatrudnienia. Pod tym względem państwo rzeczywiście jest skuteczne, ale pod tym względem, żeby zapewnić dobre warunki do zatrudniania, państwo nie okazało się skuteczne. Trudno więc znaleźć w tej ustawie coś więcej niż naprawianie błędów, które państwo popełniście, mówię o PiS-ie, w momencie kiedy przedstawialiście ustawę o reformie agencji, bo dobrze wiemy, że przecież żadnej poprawy, żadnego pozytywnego skutku dla polskich rolników nie było.

Nawiasem mówiąc, można by też zapytać, co z jednym z fundamentalnych haseł, które się pojawiło w okresie kampanii wyborczej, tym o darowaniu czy anulowaniu kar za przekroczenie kwot mlecznych tym, na których były one nałożone w poprzedniej perspektywie. Bo dzisiaj jedyną formą pomocy dla tych rolników jest forma kredytu zaciąganego przecież na warunkach niemal komercyjnych, bardzo trudnego do uzyskania i przede wszystkim koniecznego do spłaty. To nie jest umorzenie, tylko to jest kredyt – pieniądze trzeba przynieść, jak to się popularnie mówi, w zębach do banku. Ale chociażby z tego powodu, żeby nie komplikować jeszcze bardziej sytuacji, którą sami państwo stworzyliście, nasz klub nie będzie głosował przeciwko tej ustawie, nie będzie głosował za jej odrzuceniem, mając jednocześnie świadomość, że ona tak naprawdę niczego pozytywnie nie reguluje, ona tylko naprawia popełnione wcześniej błędy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisały się dwie osoby.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska.

1 minuta na zadanie pytania.

*(Poseł Małgorzata Pępek: Póltorej.)*

Proszę.

**Poseł Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przy okazji procedowania nad tą ustawą chciałam zapytać o sytuację hodowców w związku z panującą w Polsce suszą. Z danych Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa wynika, że suszę odnotowano w ponad 92% wszystkich gmin w Polsce oraz na blisko 65% powierzchni gruntów ornych. Szczególnie dotknięte tym problemem są uprawy zbóż jarych i zbóż ozimych, a także krzewów i drzew owocowych, truskawek oraz rzepaku. Tegoroczne plony tych upraw będą niższe z powodu występującego niedoboru wody. Problemy będą mieli nie tylko rolnicy uprawiający zboża i warzywa czy sadownicy, ta sytuacja może dotknąć też producentów mleka. Ich koszty wzrosną ze względu na mniejszą dostępność pasz zielonych, a jednocześnie ceny mleka na światowym rynku nie rosną. Niniejsza ustawa to ustawa czysto techniczna *(Dzwonek)*, regulująca pewne kwestie i precyzująca kompetencje. Chciałam jednak odnieść się do sytuacji na rynku pasz, do sytuacji producentów mleka. Czy istnieje dla nich zagrożenie związane z rynkiem pasz w trakcie suszy? Czy przeprowadzono jakieś analizy? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ustawę trzeba przyjąć, bo staramy się regulować i ułatwiać życie rolników, czyli różne kompetencje zamieniamy, wymieniamy między Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa a KOWR-em, nową instytucją, uzupełniamy to.

Państwo bardzo często mówią, że realizują swój program rolny. W programie rolnym pisali państwo, że będzie jedna duża agencja. Myślę, że to rozwiązanie było słuszne, żeby nie dublować urzędników, żeby nie dublować dyrektorów, tylko stworzyć jedną sprawną, dużą agencję. Chciałam zapytać, czy są takie plany i takie pomysły, żeby stworzyć jedną dużą agencję rolną, żeby rolnik nie musiał się zastanawiać, gdzie i jakich kompetencji szukać. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Maliszewski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.



## **Posel Mirosław Maliszewski:**

Pani poseł Pepek mówiła o bardzo istotnej dzisiaj sprawie, która dotyka polskich rolników, czyli kwestii suszy i ewentualnej pomocy. Stąd pytanie do pana ministra: Na jaką pomoc rolnicy będą mogli liczyć na tych terenach, na których wystąpiła susza? A wystąpiła, według szacunków, w 90% gmin w Polsce. Czy to będzie pomoc do 1 ha czy do 1 t utraconego plonu? Jakże założenia mają rząd i minister rolnictwa? Wiemy, że to jeszcze nie jest precyzyjnie określone żadnym rozporządzeniem.

Po drugie, kto będzie mógł się ubiegać o taką pomoc? Członkowie komisji, którzy w tej chwili ruszyli w teren pracować, pytają o to, czy mają szacować wszystkie grunty, wszystkie uprawy, czy nie, bo plotka mówi, że chodzi tylko o klasy V i VI, które są dotknięte suszą. Plotka mówi, że kukurydza i inne rośliny zostały wyłączone z szacowania jako rzekomo te, które nie zostały poddane negatywnym działaniom suszy. Kilka informacji, panie ministrze, na temat łagodzenia skutków suszy i pomocy dla polskich rolników.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan minister Jacek Bogucki.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadam na pytania państwa posłów, dziękując im przede wszystkim za poparcie tej ustawy. Życzylbym każdemu następnemu rządowi w Polsce, każdemu następnemu ministrowi rolnictwa, aby przy uchwalaniu ustaw, tak znaczących zmian popełniono tylko tyle rzeczy, które należy potem zmienić i uporządkować. Pamiętam, jak to się działo w latach słusznie minionych, nie mam na myśli tylko okresu komunizmu.

Rzeczywiście są takie kwestie, które dotyczą zmiany setek przepisów, bo przecież łączenie instytucji i przenoszenie zadań z jednej instytucji do drugiej to jest zawsze ogromny proces. Później wymaga to pewnych korekt i zmian, chodzi o kwestie, które dopiero w ramach funkcjonowania przepisów występują, ale to nie znaczy, że była uchwalona zła ustawa, bo ona funkcjonuje, spełnia swoją rolę. Nie jesteśmy nieomylni. Tylko jedna istota na świecie jest nieomylna. My swoje błędy, jeśli się do nich nawet przyznajemy, potem staramy się naprawić, w przeciwieństwie do naszych poprzedników, którzy trwali w błędzie.

Jeśli chodzi o kwestie związane już ze szczegółowymi pytaniami, pani poseł pytała, pytał też pan poseł Maliszewski, o kwestię suszy. Rzeczywiście w 2015 r. była ogromna klęska suszy. Rząd wtedy przeznaczył kilkaset milionów na udzielenie pomocy. Później, tj. w roku ubiegłym, mieliśmy nawałnice i wiosenne przymrozki. Przeznaczyliśmy kolejne kilkaset milionów. W roku 2015 skala była zdecydowanie mniejsza niż w tym roku, jeśli chodzi o zasięg terytorialny. Być może skutki tej suszy ocenimy dopiero za jakiś czas, bo teraz zaczęło padać, więc część strat uda się nadrobić. Jak pamiętam, w roku 2015 ta susza trwała dłużej, więc skutki uda się ocenić dopiero po oszacowaniu każdego pola, ale zasięg terytorialny kataklizmu, bo tak trzeba to nazwać, jaki nas nawiedził, jest według specjalistów największy od kilkudziesięciu lat. Takiej suszy o takim zasięgu terytorialnym nie było przez kilkadziesiąt lat. Także inne zjawiska atmosferyczne na ogół występują lokalnie. Wtedy łatwiej jest ocenić potrzebę dotyczącą udzielenia pomocy i uruchomić rezerwy państwowe dotyczące jej udzielenia. W tym przypadku oczywiście najważniejsze jest oszacowanie strat.

Ja bym miał taki apel, także do państwa posłów, którzy są jednocześnie rolnikami. Każdy z nas, rolników, jest członkiem izby rolniczej. Ja bym proponował, żeby zgłosić się na ochotnika do komisji szacującej, żeby wspomóc te komisje szacujące, bo trzeba ich naprawdę dużo. Jedna komisja w gminie nie rozwiąże problemu. Trzeba szacować w pierwszej kolejności straty na tych polach, które już wymagają zbioru. Chodzi o rzepak, jęczmień ozimy. Kolejne uprawy wchodzi w okres zbiorów, a po zebraniu strat już ocenić się nie da. Chodzi o to, żeby po prostu to szacowanie odbywało się w sposób rozsądny i jak najbardziej przychylny rolnikom, a to już zależy od lokalnie działających wójtów, komisji, członków komisji. Państwo posłowie w tych wolnych dniach mają szansę wziąć w tym udział, żeby pomóc polskim rolnikom realnie, a nie tylko słowami.

Jeśli chodzi o sytuację hodowców, zdajemy sobie sprawę z tego, że w przypadku gospodarstw prowadzących jednocześnie produkcję roślinną i zwierzęcą ta sytuacja powoduje podwójną stratę w gospodarstwie, bo z jednej strony nie zbiera się plonów, z drugiej strony trzeba kupić paszę, która będzie niestety droższa, jeśli wystąpi susza na dużym terytorium, dużej części terytorium kraju. Nawet jeśli występuje lokalnie, tj. na obszarze jednego województwa czy części województwa, to pasza na tym terenie jest zdecydowanie droższa. Dlatego w protokole szacowania jest pkt 13, jak pamiętam, w którym można wpisać inne koszty poniesione w związku z wystąpieniem zdarzenia pogodowego, w tym przypadku suszy. Tam można wpisać koszty zakupu paszy, którą rolnik utracił w wyniku wystąpienia suszy. W ten sposób do strat poniesionych na polach w wyniku oszacowania dolicza się jeszcze koszty, które będzie musiał ponieść, musi ponieść, aby uzupełnić bilans paszowy. To powoduje, iż tę magiczną granicę 30% strat

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki**

w gospodarstwie – wymyśloną przez Unię, a nie Polskę – te gospodarstwa, w których rzeczywiście wystąpiła klęska suszy, która objęła znaczną część upraw, będą mogły swobodnie przekroczyć i uzyskać pomoc poza pomocą de minimis. Oczywiście pomoc poniżej 30% też jest możliwa, ale w ramach limitu de minimis, którego niektóre gospodarstwa mogą już nie mieć, bo mogą mieć wykorzystany. Wielokrotnie o tym informowaliśmy członków komisji. Do wszystkich gmin, województw, ośrodków doradztwa rolniczego i izb rolniczych wysłaliśmy informację, że takie jest szacowanie w przypadku hodowców, bo to głównie ich dotyczy, ale też choćby producentów świń, którzy mają paszę z uprawy własnych zbóż, co także można uwzględnić.

Podobnie, mimo że nie prowadzimy monitoringu suszy na łąkach i w wielu innych uprawach, jest kilka upraw podstawowych, które monitorujemy, toteż wytyczne dotyczące szacowania, przepisy dotyczące szacowania mówią jednoznacznie, że tak szacuje się straty w tych uprawach, jeśli wystąpiły, a suszę stwierdza się na podstawie stanu analogicznych, podobnych, zbliżonych roślin. W przypadku trawy najbliższa pod względem sposobu wegetacji jest uprawa zbóż. A więc jeśli wystąpiła na danym terenie susza w odniesieniu do zbóż, to można także szacować na łąkach, pastwiskach, trwałych użytkach zielonych. To dotyczy każdej uprawy, także kukurydzy, o której była tu mowa.

Jeśli wystąpiła w danej uprawie strata, rolnik widzi, że kukurydza nie rośnie, tak jak powinna – bo to często zależy od warunków bardzo lokalnych, w jednej wsi padało, w drugiej nie padało, taką mieliśmy późną wiosnę i wczesne lato, mamy różne gleby, więc różnie zachowują się rośliny w tych samych warunkach, nawet pogodowych, w zależności od warunków lokalnych – to szacowanie także jest możliwe i powinno się odbyć. A więc w tych odpowiedziach, wytycznych są bardzo wyraźnie zaznaczone te dwie kwestie.

Trzecia kwestia, co do której komisje też często miały wątpliwości, jeśli ktoś np. miał zimowe wymarznienia czy wiosenne przymrozki, a teraz wystąpiła klęska suszy, np. w uprawach sadowniczych mogło się tak zdarzyć, to sumuje się te straty. A więc wcześniejszy protokół uzupełnia się o następny, a pomoc będzie uzależniona od sumy tych strat. Można zsumować te straty, jeśli jeszcze nie uzyskało się pomocy, nie było takiej specjalnej pomocy. Tak więc jeżeli chodzi o sam system, myślę, że już wszystko jest jasne.

(Poseł Mirosław Maliszewski: Klasa bonitacyjna gleby.)

Klasa bonitacyjna gleby. Tak jak powiedziałem, jeśli susza wystąpiła na danym terenie, to szacuje się stan faktyczny, a nie na podstawie klasy bonitacyjnej.

Klasy bonitacyjne były nadawane, jak pamiętam, w latach 40., 50., w wielu przypadkach w latach 60. i od tamtej pory nie były zmieniane. Różnie to się działo w tamtych czasach. Czasem, kto był bliższy ówczesnemu PSL-owi, nie wiem, jak lewicowa partia się wtedy nazywała, może jeszcze PPS, potem już PZPR, kto był bliższy tym partiom, ten miał te klasy niekoniecznie ocenione zgodnie z rzeczywistością. Mówię, że takie przypadki się zdarzały, bo wiem to z opowieści choćby mojego ojca, który był soltysem, sąsiadów, znajomych, jak to się działo w czasach wczesnego komunizmu. Nie jest to więc podstawa. Podstawą jest stan faktyczny. Oczywiście na danym terenie musi być stwierdzona susza. Ale w tej chwili susza jest stwierdzona tak naprawdę na zdecydowanej większości terytorium kraju, więc tu przeszkód formalnych do szacowania nie ma.

Jeśli chodzi o to, jaka będzie pomoc, zgodnie z zapowiedzią pana ministra Ardanowskiego ustalenie formy dodatkowej pomocy nastąpi po oszacowaniu, poza stałymi instrumentami, które już teraz istnieją, bo istnieją stałe instrumenty pomocy choćby w postaci kredytów klęskowych, umorzeń, ulg podatkowych. Jest całe instrumentarium. Często dla dużego gospodarstwa kredyt klęskowy jest zdecydowanie lepszą formą pomocy, to większa pomoc niż, nie wiem, 500, 450, jak pamiętam, poprzednia koalicja w 2015 r. proponowała do hektara. Często to jest większa pomoc niż właśnie stawka do hektara. Ale oczywiście najpierw trzeba wyszacować straty. Dopiero wtedy będą ustalone dodatkowe formy pomocy. Natomiast jeśli ktoś będzie miał wyszacowaną stratę, to z tych stałych form oczywiście może już korzystać, bo właściwie one są uzależnione tylko od wyszacowania straty, złożenia protokołu i ewentualnego wniosku, tak jak mówiłem, o kredyty, o ulgi w opłatach choćby za KRUS czy za dzierżawę od KOWR-u itd. A więc jest całe spektrum pomocowe.

Jeśli chodzi o jedną agencję, nie zrozumiałem pana posła. Czy chodziło o połączenie KOWR-u z ARiMR-em?

(Poseł Jarosław Sachajko: Tak, z agencją.)

Czy chodziło o włączenie inspekcji? Bo tu jakby te dwie rzeczy pobrzmiewały.

(Poseł Jarosław Sachajko: Nie, łączenie...)

Jeśli chodzi o łączenie KOWR-u z ARiMR-em, to oczywiście łączenie inspekcji, łączenie służb w zakresie obsługi rolnictwa, łączenie agencji było w naszym programie i zostało zrealizowane w postaci połączenia i stworzenia dwóch instytucji. Jedna odpowiada za środki unijne i ma ogromne spektrum działania: ponad 10 tys., prawie 11 tys. pracowników. To jest ogromna instytucja, z ogromnym zakresem zadań, ogromnym budżetem i ogromnym obowiązkiem – tak to nazwę – wykonania całego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, po prostu wydania unijnych pieniędzy, a także corocznego wypłacania dopłat bezpośrednich rolnikom. To jest naprawdę ogromne zadanie. Druga instytucja, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, ma nie mniej ważne zadanie wspierania



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki**

ze środków krajowych, krajowego wspierania zarówno obrotu ziemią, jak i wszelkich działań rynkowych, bo takie też są uruchamiane interwencyjnie: interwencja na rynkach, cała promocja krajowa i zagraniczna właśnie polskiej żywności, panie pośle. Wydało nam się więc po pełnej, głębokiej analizie, że te dwie instytucje jednak powinny funkcjonować oddzielnie, żeby były bardziej sprawne, łatwiejsze do zarządzania i dzięki temu bardziej efektywne.

Oczywiście nie ma nic trwałego w życiu, pewne są tylko podatki i śmierć, jak to mówił jeden akurat nie Polak, ale jeden z polityków, więc co do tego, jaka będzie przyszłość, być może, jeśli te instytucje okrzepną, ktoś podejmie taką decyzję. Na dzisiaj są dwie i obie funkcjonują.

Jeśli chodzi o rynek mleka, życzylibym sobie, żeby każdy rynek był w tak dobrej kondycji jak w tej chwili rynek mleka, i w tym przypadku nie zgodzę się z tą alarmistyczną czy pesymistyczną wizją tego rynku. Naprawdę eksport mleka nam rośnie, import produktów mleczarskich spada, bo mleka praktycznie nie importujemy. Sytuacja cenowa w zakresie mleka może nie jest taka, jak by się chciało, jak by chcieli rolnicy, tak jak było w tym maksymalnym punkcie, kiedy cena zbliżała się do 2 zł, ale to była tylko chwila. Biorąc jednak pod uwagę średnią, nie wiem, z 5, 10 czy 20 lat, jest to rynek dobrze uregulowany, dobrze funkcjonujący, dlatego nie ingerujemy, nie karzemy tu w żaden sposób rolników. To też nieprawda. Ktoś tu mówił o karaniu. Kary w żaden sposób nie dotyczą rolników.

Jeśli chodzi o kary za mleko, to PSL mógł to załatwić jeszcze wtedy, kiedy był system kwotowania. Można było to tak wtedy przeprowadzić, zmienić prawo, żeby zgodnie z prawem unijnym kary umorzyć. Po zniesieniu systemu kwotowania (*Dzwonek*) zniknęła podstawa prawna w prawie unijnym, w prawie krajowym także takiej nie ma. Udzieliliśmy maksymalnej pomocy, jaka była możliwa. Dziękuję. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych** (druki nr 2588 i 2627).

Bardzo proszę panią poseł Ewę Kozanecką o przedstawienie sprawozdania komisji.

## **Posel Sprawozdawca Ewa Kozanecka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, zawarte w druku nr 2627, o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, druk nr 2588.

Marszałek Sejmu skierował w dniu 5 czerwca 2018 r. projekt ustawy zawarty w druku nr 2588 do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny do pierwszego czytania. Komisja po przeprowadzeniu pierwszego czytania i rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 13 czerwca 2018 r. wnosi: Wysoki Sejm uchwalić raczy projekt ustawy z druku nr 2588.

Projekt ma na celu określenie i uporządkowanie zasad lokowania środków Funduszu Rezerwy Demograficznej pochodzących z wykupu aktywów, o których mowa w art. 58 ust. 2 pkt 4a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wchodzących w skład portfela Funduszu Rezerwy Demograficznej.

Zgodnie z projektem ustawy proponuje się w zakresie środków przeniesionych z OFE likwidację wyodrębnienia ewidencyjnego aktywów, o których mowa w art. 58 ust. 2 pkt 4a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, uchylenie przepisów – art. 59 ust. 1 pkt 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – przewidujących, że środki i przychody pochodzące z aktywów, o których mowa w art. 58 ust. 2 pkt 4a powyższej ustawy, mogą być wykorzystane wyłącznie na zasilenie funduszu emerytalnego, wprowadzenie zasady, że środki pochodzące z wykupu tych aktywów oraz uzyskane od nich przychody zwiększyłyby aktywa Funduszu Rezerwy Demograficznej oraz byłyby klasyfikowane i zarządzane na zasadach pozostałych aktywów Funduszu Rezerwy Demograficznej.

W zakresie środków pochodzących ze zbycia w ramach prywatyzacji akcji i udziałów należących do Skarbu Państwa proponuje się uchylenie przepisu art. 63 ust. 3 ograniczającego instrumenty, w jakie mogą być lokowane środki, o których mowa w art. 58 ust. 2 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Proponuje się zniesienie ograniczeń inwestycyjnych dotyczących środków pochodzących ze zbycia w ramach prywatyzacji akcji i udziałów należących do Skarbu Państwa, które zostały przekazane do Funduszu Rezerwy Demograficznej, i umożliwienie lokowania tych środków na zasadach ogólnych.

Dodatkowo proponuje się wprowadzenie przepisu porządkującego do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych określającego sposób poboru przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych opłat z tytułu nałożonego obowiązku poboru i dochodzenia składek na ubezpieczenie zdrowotne od Narodowego Funduszu Zdrowia, na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz do otwartych funduszy emerytalnych. Należności z tytułu poniesionych kosztów zakład pobiera zgodnie z propozycją w formie potrącenia z dokonanych wpłat.



**Posel Sprawozdawca Ewa Kozanecka**

Proponuje się, by regulacja weszła w życie z dniem 23 października 2018 r., z wyjątkiem przepisu art. 1 pkt 5, który wszedłby w życie w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia. Termin 23 października umożliwiłby Funduszowi Rezerwy Demograficznej, by środki uzyskane w dniu 24 października 2018 r. z wykupu obligacji IDS1018 mogły zostać ulokowane już na nowych zasadach, analogicznych do tych dla pozostałych środków Funduszu Rezerwy Demograficznej. Natomiast przepis art. 1 pkt 5 jest jedynie przepisem porządkującym w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych. Przyjęcie proponowanych rozwiązań ujednolici i uprości zasady lokowania środków Funduszu Rezerwy Demograficznej.

Projekt ustawy nie spowoduje konieczności ponoszenia jakichkolwiek kosztów po stronie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Funduszu Rezerwy Demograficznej.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny bez sprzeciwu i bez poprawek przyjęła sprawozdanie o projekcie ustawy zawarte w druku nr 2627.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stanisław Tyszka)*

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Reasumując, w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny zwracam się do Wysokiej Izby o przyjęcie sprawozdania komisji zawartego w druku sejmowym nr 2627. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję pani bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Anita Czerwińska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Anita Czerwińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Celem projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest określenie zasad lokowania środków Funduszu Rezerwy Demograficznej pochodzących z wykupu aktywów wchodzących w skład portfela funduszu, o których mowa jest w art. 58 ust. 2 pkt 4a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, które zgodnie z przepisami ustawy są wyodrębnione ewidencyjnie. W projekcie ustawy proponuje się likwidację wyodrębnienia ewidencyjnego

w portfelu Funduszu Rezerwy Demograficznej środków pochodzących z przeniesienia aktywów z OFE. Środki pochodzące z wykupu tych aktywów oraz uzyskane od nich przychody zwiększyłyby aktywa funduszu oraz byłyby klasyfikowane i zarządzane na takich zasadach jak w przypadku pozostałych aktywów funduszu.

W projekcie przewiduje się również uchylenie przepisu art. 63 ust. 3 ograniczającego instrumenty, w jakie mogą być lokowane środki. Jednym z celów rozwiązań przewidzianych w tej ustawie jest umożliwienie Funduszowi Rezerwy Demograficznej lokowania środków z aktywów funduszu pochodzących z przeniesienia aktywów z OFE na zasadach analogicznych do zasad lokowania innych środków funduszu. Lokowanie środków z aktywów Funduszu Rezerwy Demograficznej pochodzących z przeniesienia aktywów z otwartych funduszy emerytalnych zgodnie z jednolitymi zasadami i ograniczeniami analogicznymi jak w przypadku pozostałych aktywów funduszu zapewni porównywalne bezpieczeństwo tych środków i zrealizowanie celów funduszu w kolejnych latach.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, Platforma Obywatelska.

**Posel Marzena Okła-Drewnowicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wiemy, że celem projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest określenie zasad lokowania środków Funduszu Rezerwy Demograficznej pochodzących z wykupu aktywów wchodzących w skład portfela Funduszu Rezerwy Demograficznej, które zgodnie z przepisami ustawy są wyodrębnione ewidencyjnie. Otóż na mocy ustawy z grudnia 2013 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z określeniem zasad wypłaty emerytur ze środków zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych nastąpiło przeniesienie wyrażonych obligacyjnymi zobowiązaniami Skarbu Państwa części uprawnień emerytalnych ubezpieczonych z otwartych funduszy emerytalnych, z OFE, do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W lutym 2014 r. nastąpiło przekazanie części aktywów zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych w łącznej kwocie odpowiadającej ponad 51% jednostek rozrachunkowych zapisanych na rachunku każdego członka otwartego funduszu emerytalnego na dzień 31 stycznia 2014 r. do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jednocześnie wartość środków odpowiadająca wartości umorzonych przez OFE jednostek rozrachunkowych zo-

## Posel Marzena Okla-Drewnowicz

stała zewidencjonowana na subkontach ubezpieczonych, prowadzonych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Skład portfela Funduszu Rezerwy Demograficznej – czyli środki bilansowe – w przeważającej mierze to papiery skarbowe, ok. 74%, które dają średnią dochodowość roczną równą ponad 3%. Dla porównania: stopy procentowe za lokaty międzybankowe do roku dają obecnie dochodowość właściwie niespełna 1,5%. Kupon stały roczny od obligacji wynosi ponad 6%. Mając na uwadze taką względnie wysoką kwotę wolnych środków uzyskanych z wykupu obligacji oraz sytuację rynkową, czyli niskie stopy procentowe na rynku lokat międzybankowych oraz zmniejszoną podaż papierów skarbowych emitowanych przez Ministerstwo Finansów, Fundusz Rezerwy Demograficznej jest zainteresowany nabywaniem długoterminowych papierów z gwarancją państwa w celu osiągnięcia lepszych wyników w zarządzaniu powierzonymi środkami niż w przypadku lokowania środków w lokaty bankowe.

Dlatego też rozumiemy zniesienie ograniczeń inwestycyjnych w przypadku środków pochodzących ze zbycia w ramach prywatyzacji akcji i udziałów należących do Skarbu Państwa, które zostały przekazane do Funduszu Rezerwy Demograficznej. Zapewnienie większej różnorodności instrumentów finansowych, w jakie dopuszczalne będzie lokowanie środków Funduszu Rezerwy Demograficznej, może zapewnić większą efektywność i rentowność lokat. I na to się zgadzamy. Uważamy, że dopuszczenie tego, aby możliwości inwestycyjne były większe, jak najbardziej może służyć powiększeniu środków.

Nie zgadzamy się jednak na likwidację wyodrębnienia ewidencyjnego w portfelu Funduszu Rezerwy Demograficznej środków pochodzących z przeniesienia aktywów z otwartych funduszy emerytalnych. Środki pochodzące z wykupu tych aktywów oraz uzyskane od nich przychody zwiększające aktywa Funduszu Rezerwy Demograficznej powinny być dalej wyodrębnione ewidencyjnie.

Jednym z celów rozwiązań przewidzianych w projektowanej ustawie jest więc umożliwienie Funduszowi Rezerwy Demograficznej lokowania środków z aktywów pochodzących z przeniesienia aktywów z OFE na zasadach analogicznych do zasad lokowania innych środków z Funduszu Rezerwy Demograficznej. I na to się zgadzamy. Uważamy jednak, że środki pochodzące z tych aktywów powinny być ewidencjonowane oddzielnie tak jak dotychczas, powinny być wyodrębnione. Ludzie, obywatele Polski powinni wiedzieć, co dzieje się, co do przysłowiowej złotówki, ze środkami pochodzącymi z aktywów z otwartych funduszy emerytalnych.

Z tego też powodu Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska wstrzyma się od głosu w głosowaniu nad tym projektem ustawy. Dziękuję. (Okłaski)

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Szramka, Klub Poselski Kukiz'15.

## Posel Pawel Szramka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym projekcie przede wszystkim mamy do czynienia z kreatywną księgowością. Projekt zakłada, najogólniej mówiąc, zmiany w zarządzaniu aktywami, likwidację wyodrębnienia ewidencyjnego środków pochodzących z przeniesienia aktywów z OFE, proponuje się zniesienie ograniczenia inwestycyjnego środków pochodzących ze zbycia w ramach prywatyzacji aktywów i udziałów należących do Skarbu Państwa oraz zapewnienie większej różnorodności instrumentów finansowych.

Sytuacja demograficzna Polski budzi niepokój oraz zwiększa ryzyko niewydolności systemu emerytalnego w przyszłości. Coraz większe rozdawnictwo rządu i propagowanie zasady, że państwo ma dać, przyczynia się do sytuacji, gdy w opinii społecznej lepiej nie pracować i być na utrzymaniu państwa, niż pracować i być okradanym przez państwo.

Tak więc, szanowni państwo, myślę, że przerzucanie pieniędzy z jednej kupki na drugą nie spowoduje, że tych pieniędzy będzie więcej, i chyba nie w tę stronę powinniśmy iść. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Kornelia Wróblewska, Nowoczesna.

Pani poseł Wróblewska przedstawiła wystąpienie na piśmie\*).

Pan poseł Krystian Jarubas, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

## Posel Krystian Jarubas:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Szanowni Państwo! Proponowana przez PiS ustawa to nic innego jak wsparcie dla instytucji, które będą mogły kupować długi, które robi rząd PiS. Według nowelizacji Fundusz Rezerwy Demograficznej środki pochodzące z wykupu obligacji Krajowego Funduszu Drogowego będzie mógł inwestować w długoterminowe obligacje skarbowe. To oznacza nic in-

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Krystian Jarubas**

nego jak tylko to, że w OFE i PPK PiS chce jeszcze bardziej zwiększyć ilość krajowego długu w rodzimych rękach.

Szanowni Państwo! Projekt przygotował resort rodziny, pracy i polityki społecznej. Zaproponowano w nim, by FRD mógł lokować środki uzyskane z wykupu niektórych aktywów wchodzących w skład portfela funduszu obligacji Krajowego Funduszu Drogowego na takich samych zasadach jak pozostałe aktywa. Obecnie może je bowiem lokować wyłącznie w depozyty bankowe. Jak uzasadnia rząd, chodzi o osiąganie lepszych wyników w zarządzaniu powierzonymi środkami. Tyle tylko że to nic innego jak kuglowanie naszymi – rzekomo naszymi – pieniędzmi. Fundusz Rezerwy Demograficznej gromadzi środki na wypłaty emerytur na wypadek, gdy na skutek zmian demograficznych nie będzie dostatecznych środków budżetowych na ten cel. Według stanu na styczeń 2018 r. FRD zarządza aktywami w kwocie 25 300 mln zł – środki bilansowe – i 11 700 mln zł – środki pozabilansowe.

Oficjalnie ze względu na wysoką kwotę wolnych środków uzyskanych z wykupu obligacji Krajowego Funduszu Drogowego oraz sytuację rynkową: niskie stopy procentowe na rynku lokat międzybankowych, ok. 1,5%, oraz zmniejszoną podaż papierów skarbowych emitowanych przez Ministerstwo Finansów, FRD jest zainteresowany nabywaniem długoterminowych papierów z gwarancją państwa. Może i tak. Pozostaje jednak pytanie: Czy czasem PiS w obłudny sposób nie korzysta z rozwiązania, które samo kiedyś krytykowało? Pozostaje pytanie: Czy to nie jest kreatywna księgowość? I w końcu kluczowe pytanie: Czy to nie jest tak, że nie macie państwo pieniędzy w budżecie na 500+, nie mówiąc już o innych programach społecznych, które w poprzedniej koalicji wprowadziło Polskie Stronnictwo Ludowe, takich jak kosiniakowe? Czy to dlatego nie chcecie przyjąć projektu Polskiego Stronnictwa Ludowego: emerytura bez podatku, a sami daliście emerytom najniższą waloryzację świadczeń od lat?

Szanowni państwo – wiele wątpliwości. Liczę, że uzyskamy odpowiedzi na zadane przeze mnie pytania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa chce się zapisać do głosu, zapraszam.

Jeśli nie, to zamykam listę.

Pierwsze pytanie – pan poseł Michał Szczerba.

Nie ma.

Pani poseł Ewa Tomaszewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas – 2 minuty.

**Posel Ewa Tomaszewska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Fundusz Rezerwy Demograficznej został utworzony w trakcie prac nad reformą systemu ubezpieczeń społecznych w 1998 r. Jego zadaniem było zapobieganie zbyt dużym różnicom wypłacanych świadczeń pojawiającym się wskutek kolejnych ech powojennego wyżu demograficznego. To zadanie fundusz mógł spełniać po dłuższym okresie, po ustabilizowaniu się jego zasobów finansowych. Niestety w 2014 r. doszło do wypłat z tego funduszu, pomimo że nie zaistniały okoliczności ujęte w celach funkcjonowania tego funduszu.

Przy akceptacji dla wszystkich przedstawionych zadań nowej ustawy chciałabym jednak zapytać pana ministra: Jakie są skutki tamtego działania, to znaczy, o ile lepsza byłaby kondycja finansowa Funduszu Rezerwy Demograficznej, gdyby nie dokonano tych wypłat z funduszu na rzecz ratowania sytuacji budżetowej? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję pani bardzo.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana Marcina Zielenieckiego.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za stanowiska klubów dotyczące dyskusowanego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Myślę, że warto zacząć może troszkę od końca, tzn. od celów Funduszu Rezerwy Demograficznej. Jeżeli sięgniemy do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych... Jest to przepis, który tak jak pani poseł Tomaszewska wspomniała, obowiązuje właściwie w niezmiennym brzmieniu od samego początku, tj. od 1 stycznia 1999 r. Celem Funduszu Rezerwy Demograficznej jest gromadzenie środków przeznaczonych na wyrównywanie niedoborów Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, czyli tego funduszu, z którego bezpośrednio finansowane są nasze emerytury, wynikających z przyczyn demograficznych. Chodzi właśnie o te zjawiska, które są związane przede wszystkim ze zmianami demograficznymi powodującymi pogarszanie się relacji pomiędzy pokoleniem osób płacących składki na ubezpieczenie społeczne, czyli osób ubezpieczonych dzisiaj, a pokoleniem osób pobierających świadczenia emerytalno-rentowe.

Jeżeli chodzi o genezę tego dyskusowanego dzisiaj projektu ustawy, to jest ona związana z nowelizacją ustawy dokonaną na mocy ustawy z 6 grudnia 2013 r.



## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki**

o zmianie niektórych ustaw w związku z określeniem zasad wypłaty emerytur ze środków zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych. Przypomnę, że jednym z podstawowych założeń tej ustawy było umorzenie 51,5% aktywów zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych, zapisanie równowartości tych aktywów na subkontach w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i przekazanie, można powiedzieć, papierów wartościowych przez OFE do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Problem w tym, że część papierów wartościowych przekazanych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych miała dość odległy termin zapadalności – nie można było w terminie takim zasadniczym dla większości papierów wartościowych, tj. w lutym 2014 r., dokonać wykupu tych papierów, tylko konieczne było odroczenie tego do terminu zapadalności. Termin zapadalności obligacji wyemitowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na rzecz Krajowego Funduszu Drogowego został określony na dzień 24 października 2018 r. Stąd ta dyskutowana dzisiaj inicjatywa zmiany ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Myślę, że liczby najlepiej obrazują istotę problemu. Jak była o tym mowa już w trakcie dyskusji, Fundusz Rezerwy Demograficznej zarządza dzisiaj aktywami o wartości ponad 25 mld zł. To jest kwota, która dotyczy wyłącznie środków bilansowych. Część środków zarządzanych przez Fundusz Rezerwy Demograficznej czy będących w jego gestii pozostaje poza bilansem. Jest to wartość 11 700 mln zł. Tej właśnie pozabilansowej części środków zarządzanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i należących do portfela Funduszu Rezerwy Demograficznej dotyczy ta nowelizacja.

Jeżeli chodzi o wyniki działalności inwestycyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w odniesieniu do środków zgromadzonych w Funduszu Rezerwy Demograficznej, to jest to polityka nastawiona na bezpieczeństwo. Można powiedzieć, że tego wyrazem jest ograniczenie swobody lokowania środków w te papiery wartościowe, które są obciążone największym ryzykiem, przede wszystkim w akcje. Dzisiaj w portfelu inwestycyjnym Funduszu Rezerwy Demograficznej ok. 74% to papiery skarbowe, właśnie te bezpieczne papiery skarbowe. Ich średnia dochodowość roczna jest na poziomie 3,15%. Jeżeli porównamy to ze stopą zwrotu z inwestycji w lokaty międzybankowe – które dzisiaj dają stopę zwrotu na poziomie ok. 1,5% – to mamy, można powiedzieć, istotę problemu.

Dzień 24 października 2018 r. to termin wykupu tych obligacji, o których wspominałem, czyli obligacji Krajowego Funduszu Drogowego. Wartość nominalna tych obligacji to 8 818 661 tys. zł. Gdyby nie ustawa czy projekt ustawy dyskutowany dzisiaj, te środki mogłyby zostać ulokowane jedynie na lokatach bankowych, czyli mogłyby osiągnąć stopę zwrotu z inwestycji, myślę, porównywalną z tą stopą zwrotu, z któ-

rą mamy do czynienia obecnie, czyli na poziomie ok. 1,5%.

Tak jak państwo wspominaliście w trakcie dyskusji, roczny kupon obligacji Krajowego Funduszu Drogowego, czyli poziom odsetek rocznie, to jest kwota rzędu 6,25%, więc jest to korzyść nieporównywalnie większa od tej, jaką uzyskałby Zakład Ubezpieczeń Społecznych, gdyby te środki ulokował na lokacie bankowej.

Ten projekt zakłada zniesienie wyodrębnienia ewidencyjnego środków. Zakłada zatem, że środki pochodzące z wykupu obligacji Krajowego Funduszu Drogowego będą ewidencjonowane, a także lokowane na takich samych zasadach jak pozostałe środki zarządzane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. A więc chcemy osiągnąć właśnie ten efekt, o którym była tutaj mowa w trakcie dyskusji, tzn. efekt w postaci czytelności, jasności, pełnej informacji na temat tych wyników działalności inwestycyjnej i poziomu kapitałowego czy wartości środków zarządzanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, należących czy będących w gestii Funduszu Rezerwy Demograficznej.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Tomaszewskiej, jak wyglądała polityka inwestycyjna Funduszu Rezerwy Demograficznej w latach poprzednich, to tak jak wspominałem, punkt wyjścia to jest to, co dzisiaj znajduje się w Funduszu Rezerwy Demograficznej, co jest przeznaczone na wyrównywanie niedoborów Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wynikających ze względów demograficznych. Powtórzę jeszcze raz: to jest kwota 25 368 mln zł, jeżeli chodzi o środki, które są w bilansie Funduszu Rezerwy Demograficznej, oraz 11 700 mln zł, jeżeli chodzi o środki, które są odrębnie ewidencjonowane. W sumie możemy powiedzieć, że jest to kwota 37 mld zł. Taki jest stan Funduszu Rezerwy Demograficznej na dzień 18 stycznia 2018 r.

Jeżeli cofniemy się do historii, do lat poprzednich, to można powiedzieć, że tak dobrze nie było. Jeżeli popatrzymy, jakie były wydatki Funduszu Rezerwy Demograficznej, począwszy od 2010 r., to można powiedzieć, że były to kwoty od 2,5 mld zł – w 2014 r. taka pula środków została przeznaczona na uzupełnienie niedoboru funduszu emerytalnego, wynikającego z przyczyn demograficznych – do nawet 7,5 mld zł – taka pula środków Funduszu Rezerwy Demograficznej została przeznaczona, zasiliła Fundusz Ubezpieczeń Społecznych w części emerytalnej w roku 2010.

Zarówno w 2015 r., jak i w roku 2016, w roku 2017, jak również w budżecie na rok 2018 nie zakładano wykorzystania ani złotówki z Funduszu Rezerwy Demograficznej na zasilenie funduszu emerytalnego, Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Marzena Okła-Drewnowicz: Żeby dalej to był rachunek wyodrębniony...)

Mam wrażenie, że na to pytanie, pani poseł, odpowiedziałem. To znaczy...

(Poseł Marzena Okła-Drewnowicz: Dalej...)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki**

Ale jaki byłby cel tego?

(Poseł Marzena Okła-Drewnowicz: Czytelność...)

No to właśnie tę czytelność uzyskujemy przez to, że te środki znajdują się czy będą wspólnie ewidencjonowane, jak również inwestowane razem z tą pulą 25 mld zł. A więc jeśli chodzi o ten cel, jakim jest czytelność, transparentność, obowiązek informowania, przedstawiania informacji o wynikach...

(Poseł Marzena Okła-Drewnowicz: Żeby to była czytelność...)

...działalności inwestycyjnej, to te środki są zaewidencjonowane na subkontach każdego indywidualnego ubezpieczonego. I jest to, można powiedzieć, odzwierciedlenie zobowiązania emerytalnego, jakie ciąży na Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych z tytułu tej puli środków. A więc w tym sensie te środki, można powiedzieć, z punktu widzenia każdego ubezpieczonego są zabezpieczone.

Natomiast jeżeli chodzi o ten aspekt kapitałowy, czyli kwestie inwestowania środków Funduszu Rezerwy Demograficznej, to te stopy zwrotu z inwestycji, ta regulacja, która dzisiaj obowiązuje, to jest regulacja, która ogranicza swobodę inwestowania czy lokowania środków w różne papiery wartościowe, ogranicza możliwość lokowania w akcje do 30% – tyle wynosi maksymalny portfel akcji w tej części, w jakiej mogą te środki być inwestowane. I jest też do tychczasowa historia. Mamy do czynienia, można powiedzieć, z dobrymi wynikami inwestycyjnymi. Zakład Ubezpieczeń Społecznych porównujemy z innymi instytucjami, które zarządzają środkami o podobnej, można powiedzieć, konfiguracji. A więc Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest w tym zakresie w pierwszej połowie rankingu instytucji finansowych, które zarządzają funduszami inwestycyjnymi o podobnym profilu.

Myślę, że to jest wystarczające wyjaśnienie. Dziękuję. (Okłaski)

(Poseł Marzena Okła-Drewnowicz: Nie, nie o to chodzi. Dobra, później.)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 7. i 8. porządku dziennego:**

**7. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2661 i 2676).**

**8. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2662 i 2677).**

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdań komisji zawartych w drukach nr 2676 i 2677.

**Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:**

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa: o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach z druku nr 2661 oraz o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska oraz niektórych innych ustaw z druku nr 2662.

Wysoka Izbo! W ostatnich miesiącach Polacy z niepokojem przyjmowali medialne doniesienia o płonących składowiskach odpadów, o przypadkach porzucania odpadów, o przenikających do środowiska zanieczyszczeniach. To zrozumią, że wiadomości te budzą oczywisty niepokój. Każdy człowiek chce żyć bezpiecznie, w czystym środowisku, niestwarzającym zagrożeń zdrowotnych. Reakcja rządu była szybka i energiczna. Do Sejmu 22 czerwca wpłynęły dwa projekty ustaw zawarte w drukach nr 2661 i 2662, które po ich uchwaleniu przez Wysoką Izbę powinny zakończyć ten okres niemocy państwa polskiego w zakresie dopilnowania prawidłowego zagospodarowania odpadów. Te dwa komplementarne projekty powinny raz na zawsze zakończyć działanie niepisanej zasady: papier wszystko wytrzyma, jaka zdaje się rządzić w gospodarce odpadami. Pierwsze czytanie tych druków nastąpiło w dniu 27 czerwca tego roku. Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa po przeprowadzeniu szczegółowych prac nad projektami w dniach 27, 28 czerwca oraz 2 lipca przedstawia sprawozdania zawarte w drukach nr 2676 i 2677.

Najpierw o pierwszym z wymienionych druków.

Wysoka Izbo! Procedowana ustawa, której projekt zawarto w druku nr 2661, umożliwi rozwiązanie uciążliwego dla obywateli problemu porzucania odpadów. Najważniejszym rozwiązaniem, jak sądzę, jest wprowadzenie w dodawanym art. 48a obowiązku posiadania zabezpieczenia roszczeń dla przedsiębiorcy prowadzącego działalność w zakresie gospodarki odpadami. Zabezpieczenie będzie wykorzystane w razie konieczności pokrycia kosztów wykonania zastępczego w postępowaniu egzekucyjnym poniesionych dla usunięcia i zagospodarowania porzuconych odpadów. Jego wysokość jest uzależniona od wielkości prowadzonej działalności i od rodzaju odpadów. Trzeba podkreślić, że konieczność ustanawiania zabezpieczeń nakładają przepisy dyrektyw o międzynarodowym przemieszczaniu odpa-



## Posel Sprawozdawca Anna Paluch

dów, o gospodarowaniu użytym sprzętem oraz o gospodarowaniu odpadami pochodzącymi z przemysłu wydobywczego.

Proponowany przepis zawarty w zmianie 5. w art. 1, nakazujący posiadanie na własność lub w formie użytkowania wieczystego terenu, na którym będzie prowadzona gospodarka odpadami, ma zapobiec porzucaniu odpadów i oszukańczym działaniom metodą: na słupa. Rodzi on jednak wiele kontrowersji i trudności interpretacyjnych, był przedmiotem ożywionej dyskusji na posiedzeniu komisji i z pewnością zostanie doprecyzowany stosowną poprawką.

Wysoka Izbo! Skraca się okres dopuszczalnego magazynowania odpadów z 3 lat do roku i wprowadza konieczność wskazania w decyzji administracyjnej dopuszczalnej masy jednocześnie magazynowanych odpadów. Wprowadza się ponadto obowiązek monitoringu wizyjnego miejsca magazynowania odpadów, i to jest, jak sądzę, bardzo istotna nowelizacja, to jest bardzo istotna modyfikacja pracy. Myślę, że żaden uczciwy przedsiębiorca nie będzie się obawiał monitoringu.

Nakłada się ponadto obowiązek dopuszczenia obiektu do użytkowania przez Państwową Straż Pożarną, a szczegółowe wymagania w zakresie ochrony przeciwpożarowej zostaną określone w rozporządzeniu wydanym przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw środowiska. Wprowadza się dla osób fizycznych oraz prawnych, które zostały skazane prawomocnym wyrokiem sądu lub którym cofnięto decyzję na gospodarowanie odpadami, tzw. wilczy bilet, czyli odmowę wydania decyzji na gospodarowanie odpadami, i doprecyzowuje się szczegółowo przesłanki udzielenia tejże odmowy.

Dla dużych instalacji lub miejsc magazynowania odpadów, ponad 3 tys. Mg na rok, decyzję będzie wydawał marszałek województwa, dla pozostałych – starosta. Myślę, że ma to głębokie uzasadnienie w obecnej sytuacji, gdy starostowie niefrasobliwie wydawali decyzje, co było źródłem bardzo poważnych skażeń środowiska i protestów. Ta sytuacja domagała się przecięcia.

W toku prac komisji bardzo wiele kontrowersji budziły przepisy dotyczące składania oświadczeń i zaświadczeń o niekaralności oraz oświadczeń o niecofnięciu zezwolenia i innych składanych przez posiadacza odpadów. Przepisy te zostały uściślone. Nie muszą tych oświadczeń składać akcjonariusze. Zostały także zmienione przepisy precyzujące wymagania dotyczące lokalizacji przedsięwzięć w zakresie gospodarki odpadami w taki oto sposób, ażeby uwzględnić również decyzje o warunkach zabudowy, a nie tylko miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Ponadto wprowadza się w art. 3 zawierającym zmiany do ustawy o międzynarodowym przemieszczaniu odpadów zakaz przywozu zmieszanych odpadów komunalnych i odpadów pochodzących z prze-

tworzenia odpadów komunalnych oraz przywozu odpadów w celu unieszkodliwienia w procesach określonych jako od D1 do D15 w załączniku do dyrektywy odpadowej.

Wysoka Izbo! Art. 18, ostatni, stanowi, że ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem przepisów o monitoringu wizyjnym, które wchodzi w życie po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia, oraz przepisów art. 43 ust. 8 dotyczących wydania rozporządzenia o wymaganiach w zakresie ochrony przeciwpożarowej, które wchodzi po 12 miesiącach od dnia ogłoszenia. Całość projektu zawartego w sprawozdaniu komisji po wprowadzeniu 20 poprawek została przyjęta 10 głosami za, bez głosów przeciwnych, przy 3 wstrzymujących się i zawarta jest w druku nr 2676.

Wysoka Izbo! Większość rządowa zapowiadała w programie wyborczym wzmocnienie służb inspekcyjnych naszego państwa. Pilnych działań wymaga zwłaszcza Inspekcja Ochrony Środowiska, której struktura organizacyjna utworzona na początku lat 90. jest mało efektywna i całkowicie nieadekwatna do znacznie poszerzonego zakresu jej działania. Przypomnę, że kiedy tworzone inspekcje, było ok. 120 procedur, teraz jest ich ok. 300, a zatem nastąpiło radykalne poszerzenie zakresu obowiązków. Ta struktura powinna zostać zmodyfikowana co do sposobu organizacji i systemu finansowania.

Dla zwiększenia skuteczności kontroli gospodarki odpadami proponuje się następujące rozwiązania wzmacniające i usprawniające prace Inspekcji Ochrony Środowiska: Po pierwsze, umożliwienie prowadzenia na terenie całego kraju kontroli inicjowanych z poziomu głównego inspektora ochrony środowiska przez zespoły złożone z inspektorów z różnych wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska. Prawdziwą zmurą, o której czytamy niejednokrotnie w raportach Najwyższej Izby Kontroli, bywają działania grup przedsiębiorców powiązanych ze sobą nielegalnymi praktykami prowadzone na obszarze kilku województw. Wobec takiego żonglowania odpadami inspekcja jest po prostu bezsilna. Takim właśnie praktykom, eliminującym z rynku uczciwych przedsiębiorców, mogą zaradzić tylko kontrole krzyżowe. Prawne i organizacyjne podstawy takich działań kontrolnych dają przepisy stanowiące w projekcie z druku nr 2662.

Po drugie, proponuje się wzmocnienie kadrowe i organizacyjne inspekcji poprzez możliwość wykonywania kontroli w systemie całodobowym, tzn. trybem zmianowym, co pozwoli przeciwdziałać naruszaniu przepisów dotyczących korzystania ze środowiska, a zatem przeciwdziałać przestępstwom lub wykroczeniom spowodującym zagrożenie życia lub zdrowia ludzi albo zagrożenie środowiska. Taki proceder często uprawiano w dni świąteczne, w godzinach wieczornych lub nocnych. Teraz będzie możliwa natychmiastowa reakcja inspekcji na sygnały o naruszeniach. Tylko natychmiast przeprowadzone kontrole interwencyjne mogą ukrócić te nielegalne praktyki, które bulwersują nasze społeczeństwo.



**Posel Sprawozdawca Anna Paluch**

Wysoka Izbo! Wymaga to oczywiście zwiększenia zatrudnienia i wzmocnienia finansowego inspekcji, co nastąpi po uchwaleniu szczegółowo opisanych w omawianym projekcie przepisów.

Po trzecie, projekt przewiduje umożliwienie prowadzenia kontroli interwencyjnych bez powiadamiania o zamiarze ich przeprowadzenia z 7-dniowym wyprzedzeniem. Dotychczasowe przepisy zezwalały na wejście bez uprzedzenia, jeżeli uprawdopodobniono szczególne zagrożenie życia, zdrowia czy środowiska. Z kolei z powodu odwołań kierowanych przez firmy do sądów, które zazwyczaj uchylały możliwość wejścia bez uprzedzenia, nieuczciwi przedsiębiorcy mogli latami łamać przepisy. Przykłady takiego bezczelnego drwienia sobie z przepisów możemy obserwować na terenie m.st. Warszawy.

Proszę państwa, oprócz kontroli interwencyjnych, o których mówię, pozostają kontrole planowe, które są przeprowadzane z uprzedzeniem. Następuje rozszerzenie uprawnień kontrolnych inspektorów Inspekcji Ochrony Środowiska w czasie wykonywania kontroli o legitymowanie, przesłuchiwanie, zatrzymywanie samochodów, pobieranie próbek, nakładanie grzywien, używanie bezzałogowych statków powietrznych i inne kompetencje oraz umożliwienie prowadzenia czynności rozpoznawczych lub operacyjnych tak, aby możliwe było zdobycie dowodów naruszeń na potrzeby postępowań administracyjnych. W trakcie kontroli wojewódzki inspektor ochrony środowiska będzie mógł wydać decyzję wstrzymującą działalność z rygorem natychmiastowej wykonalności, tak aby firmy, odwołując się do sądu od tej decyzji, nie mogły przeciągać jej wykonania ad Kalendas Graecas, co niestety było dotychczas stałą praktyką.

Po czwarte, projekt przewiduje zapewnienie inspektorom Inspekcji Ochrony Środowiska pomocy innych organów kontroli lub Policji i rozszerzenie współpracy z innymi organami kontroli, objęcie działaniami edukacyjnymi z zakresu korzystania ze środowiska innych organów i instytucji, np. Krajowej Administracji Skarbowej, Inspekcji Transportu Drogowego, Straży Granicznej, Policji, prokuratury, sądownictwa, samorządów czy przedsiębiorców.

Po piąte, nowe przepisy wprowadzają procedury postępowania z pojazdami przewożącymi odpady nielegalne albo niezgodne z deklaracją. Te przepisy normują zasady odprowadzania tychże pojazdów na specjalne parkingi, ponadto zobowiązują sejmiki województw do aktualizacji wojewódzkich planów gospodarki odpadami w zakresie wskazania miejsc spełniających warunki magazynowania odpadów, a także wprowadzają sankcje dla właściwych organów, czyli marszałków i starostów, za niewyznaczanie tych miejsc. Te zmiany nareszcie umożliwiają egzekwowanie przepisów o zatrzymywaniu pojazdów nielegalnie przewożących odpady.

Po szóste, w projekcie urealnia się kary za naruszanie przepisów z zakresu ochrony środowiska, nakładane na podstawie przepisów ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska, ustawy o lasach, ustawy Prawo ochrony środowiska, ustawy o recyklingu pojazdów, ustawy o ocenach oddziaływania na środowisko, ustawy o bateriach i akumulatorach, ustawy o substancjach zubożających warstwę ozonową, ustawy o zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym oraz ustawy o dostępie do zasobów genetycznych.

Wysoka Izbo! Ustawa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2019 r., z wyjątkiem, po pierwsze, przepisu art. 19 ust. 2 dotyczącego zmian w stosunkach pracy pracowników wojewódzkich inspekcji ochrony środowiska, który wejdzie w życie z dniem ogłoszenia. To znaczy, że jest zobowiązanie do wyznaczenia pracowników, którzy przejdą do nowych zadań. Po drugie, wyjątkiem od reguły, jeżeli chodzi o dzień wejścia w życie, są przepisy określające nowe zadania Inspekcji Ochrony Środowiska, które wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. No i po trzecie, przepis art. 11 pkt 1 wchodzi w życie dopiero 1 stycznia 2020 r.

Wysoka Izbo! W toku prac komisji wprowadzono do ustawy szereg poprawek legislacyjnych, językowych, doprecyzowujących, ale także merytorycznych. Całość sprawozdania komisji ochrony środowiska zawartego w druku nr 2677 została przyjęta 10 głosami, przy 4 głosach wstrzymujących się.

Wysoka Izbo! Krajowa Izba Gospodarcza szacuje, że szara strefa w zakresie gospodarki odpadami obejmuje 30%–50% ujawnionych dochodów. To jest sytuacja bezsprzecznie urągająca zdrowemu rozsądkowi, skoro niemałe pieniądze krążące w tym segmencie gospodarki, zamiast przyczyniać się do odczuwalnej dla obywateli poprawy stanu środowiska, wędrują do kieszeni nieuczciwych przedsiębiorców. A ci nieuczciwi nie dość że trują Polaków, to jeszcze utrudniają działanie przedsiębiorcom przestrzegającym przepisów przez zaburzanie warunków uczciwej konkurencji. Czas z tym skończyć. Polacy chcą żyć w czystym środowisku.

Projekty ustaw zawarte w sprawozdaniach Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w drukach nr 2676 i 2677 mogą radykalnie zmienić sytuację w zakresie zagospodarowania odpadów. Dlatego w imieniu komisji proszę Wysoką Izbę o ich uchwalenie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Dariusz Piontkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Te dwie ustawy, o gospodarce odpadami oraz o Inspekcji Ochrony Środowiska, to ustawy, które mają naprawić trudną, by nie powiedzieć: patologiczną momentami, sytuację w gospodarce odpadami. Od wielu lat słyszeliśmy już od przedsiębiorców, którzy bywali na posiedzeniach czy to komisji ochrony środowiska, czy odpowiedniej podkomisji stałej zajmującej się gospodarką odpadami, że sytuacja jest nie-dobra, że duża część przepisów uchwalonych kilka czy nawet kilkanaście lat temu ma poważne dziury, co umożliwia działania przestępcze, co umożliwia istnienie bardzo dużej szarej strefy. Stąd ci przedsiębiorcy już od dawna postulowali konieczność chociażby wzmocnienia Inspekcji Ochrony Środowiska, tak aby mogła realnie kontrolować to, co robią przedsiębiorcy zajmujący się magazynowaniem, składowaniem czy przetwarzaniem odpadów. Dotąd skuteczność tej inspekcji była nie za specjalna. Niestety wiele ograniczeń, o których mówiła moja poprzedniczka, chociażby ten przymusowy 7-dniowy termin powiadamiania o kontroli, powodowało, że w momencie kiedy inspektorzy przybywali na miejsce, przedsiębiorcy prowadzący nieuczciwie swoje interesy byli w stanie już zamaskować część nieprawidłowości. Stąd bardzo poważne wzmocnienie możliwości kontrolnych, zwiększenie szybkości reakcji Inspekcji Ochrony Środowiska, podejmowanej praktycznie niemal z godziny na godzinę. Bardzo istotnym elementem jest to rozszerzenie możliwości działania także poza godzinami pracy normalnych urzędów. Można by powiedzieć, że inspekcja dzięki tej ustawie stanie się czymś w rodzaju policji ekologicznej, która będzie mogła szybko reagować także poza godzinami pracy urzędów, nawet nocami, jeżeli będzie taka potrzeba.

Ustawa przewiduje także znacznie większe środki finansowe, bo nakładane zadania oczywiście będą zmuszały do zatrudniania kolejnych osób w inspekcji, a także będzie konieczność zwiększenia zarobków ludzi tam pracujących, bo odpowiedzialność wobec zadań, które będą oni wykonywali, będzie zdecydowanie większa. Konieczna będzie również współpraca z innymi służbami, inspekcjami – i ustawa wyraźnie to zakłada – tak aby nie zdarzały się już takie sytuacje, że inspektor, który przybywa w celu kontroli składowiska, nie zostaje tam nawet wpuszczony i nie może zebrać dowodów na nieuczciwą działalność gospodarczą danego przedsiębiorcy.

Te wszystkie zmiany mają doprowadzić do tego, że w końcu unikniemy takich sytuacji, jakie miały miejsce w ostatnich tygodniach, ale które zdarzały się niestety także w latach poprzednich, że porzuca się duże ilości odpadów – najczęściej były to odpady wytworzone gdzieś w Polsce, ale czasami wytworzone za granicą i przywiezione tutaj nielegalnie – albo, jak ostatnio się słyszało, że mamy pożary składowisk. Bez zwiększonej kontroli wyeliminować się tego nie uda. Ale mamy tu także dodatkowe zaostrożenia przy

pozwoleniach, uzyskiwaniu zgody na prowadzenie gospodarki odpadami. Wprowadzamy w ustawie o zmianie ustawy o odpadach i innych ustaw elementy, które zmuszą przedsiębiorców do tego, aby przestrzegali zapisów dotyczących ochrony środowiska. Przewidujemy m.in. wymóg niekaralności takiego przedsiębiorcy, tak aby nie było sytuacji, że kilkakrotnie już naruszał on prawo, a mimo to poprzez różne kruczki prawne, zmiany formuły swojej działalności ciągle funkcjonuje w sferze gospodarki odpadami i ciągle powtarza te same błędy i te same nieuczciwe zagrania. Temu ma także służyć m.in. przymusowy, stały monitoring miejsc składowania i przetwarzania odpadów, prowadzony chociażby po to, aby zebrać dowody na to, że przedsiębiorca zgodnie z przepisami prowadzi działalność czy że ich nie narusza. Co prawda będą to jakieś wydatki, które zwiększą koszty działalności gospodarczej, ale wydają się one nieuniknione wobec takich wartości, jak życie i zdrowie człowieka czy czyste środowisko. Wyraźnie także ograniczamy możliwość tworzenia zakładów przetwarzania odpadów w każdym dowolnym miejscu. Dotąd bywało z tym bardzo różnie. Tuż obok siedzib ludzkich pojawiały się zakłady przetwarzania odpadów. My chcemy doprowadzić do tego, aby przedsiębiorca w tych miejscach, gdzie jest odpowiedni plan zagospodarowania przestrzennego albo gdzie uzyskał warunki zabudowy i zagospodarowania terenu na budowę takiego zakładu, mógł dalej prowadzić swoją działalność. Należy poważnie zastanowić się nad tym, czy nie wprowadzić tutaj także możliwości dzierżawy potwierdzonej notarialnie, tak aby nie ograniczać tej działalności na większości terenów w Polsce, które nie mają niestety ciągle planów zagospodarowania przestrzennego.

Należy zastanowić się, o czym mówiliśmy także na posiedzeniu komisji, nad możliwością importu części odpadów, które mogłyby być potraktowane jako surowce przetwarzane w naszych zakładach przetwarzania. Stąd będziemy starali się jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprzeć obie te ustawy, aby (*Dzwonek*) pozwolić na uczciwą działalność gospodarczą w zakresie gospodarki odpadami, a jednocześnie wprowadzić kilka poprawek zgodnych z postulatami tego środowiska. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Bogusław Sonik, Platforma Obywatelska.

## Posel Bogusław Sonik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Po 20 latach funkcjonowania Inspekcji Ochrony Środowiska rzeczywiście przyszła pora na to, aby ją zreformować, stworzyć skuteczną służbę do walki z wyzwaniami,

**Posel Bogusław Sonik**

zadaniami, jakie stoją przed służbą, która ma chronić środowisko. Doceniamy niektóre aspekty tej ustawy, które rzeczywiście powodują, że kontrole mogą być skuteczniejsze, przeprowadzane bez uprzedzenia, w dowolnych godzinach, ważne jest wyposażenie tej służby również w środki techniczne, w szczególności zaś zwiększenie liczby osób zatrudnionych oraz zapowiedź zwiększenia zarobków w inspekcji środowiska.

Natomiast ta nowelizacja ma dwie wady kardynalne, tzn. wadą było podporządkowanie 20 lat temu w sposób dwustopniowy Inspekcji Ochrony Środowiska, zarówno wojewodom, jak i szeroko rozumianemu Ministerstwu Środowiska. To powodowało, że służby inspekcji środowiska nie miały wystarczającej linii budżetowej, nie miały środków finansowych na przeprowadzanie kontroli, nie były skuteczne, a na dodatek jeszcze, jak zawsze, jeżeli podlegają lokalnym władzom, mogły być poddawane wpływowi lobby lokalnego. Tego niestety ta ustawa nie zmienia. Trzeba było iść bardziej radykalnie i podporządkować całkowicie wszystkie służby, nie tylko laboratoria, ale też wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska głównemu inspektorowi ochrony środowiska i wyjąć je spod kurateli wojewodów.

Druga wada kardynalna, o której chciałem powiedzieć, to jest wyposażenie tych służb w uprawnienia operacyjno-śledcze łącznie z możliwością składania aktu oskarżenia. To jest mylenie akcji, to jest mylenie uprawnień kontrolnych z uprawnieniami, które powinny należeć do organów ścigania, i uważam, że to rozwiązanie jest błędne i nie powinno mieć miejsca. Chciałem złożyć stosowne poprawki na ręce pana marszałka. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszk:**

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Gabriela Lenartowicz, Platforma Obywatelska.

**Posel Gabriela Lenartowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Platforma Obywatelska jest generalnie za pracami nad uszczelnianiem, unowocześnianiem systemu gospodarki odpadami i chętnie w tym zakresie współpracujemy, składając – również tym razem – nasze propozycje.

Nasze obawy budzi jednak to, że proponowane w tej ustawie rozwiązania wiążą się z zasadniczym błędem, wydają się nieskuteczne, bo są nieoparte dobrą diagnozą i nie trafiają w rzeczywiste miejsce, w którym rodzą się patologie, a wręcz poprzez swoją restrykcyjność, zwłaszcza finansową, zwłaszcza w odniesieniu do uczciwych przedsiębiorców, a nie tych, którzy działają poza legalną sferą, mogą spowodować

jeszcze powiększenie szarej strefy. Eksperci, a także strona społeczna mówią, że te rozwiązania uderzą przede wszystkim w legalnych mikro- i małych przedsiębiorców uczciwie działających na polskim rynku gospodarki odpadami.

W tej ustawie znalazły się też rozwiązania kuriozalne i błędne z punktu widzenia grożącego nam paraliżu inwestycyjnego wynikającego z tych nieprzemyślanych i nierozeznaczonych rozwiązań. W tej sprawie składamy stosowne poprawki. Oczywiście nasze poprawki dotyczą przede wszystkim rozwiązań, które ma rozszerzyć wprowadzenie wymogu planu zagospodarowania przestrzennego. Jeśli na 70% obszaru kraju nie mamy takich planów, to spowoduje paraliż inwestycyjny i rozszerzenie tego o warunki zabudowy nic nie rozwiąże, jeśli chodzi o duże inwestycje liniowe, autostrady, linie kolejowe, które m.in. są prowadzone na podstawie tzw. specustaw.

Druga kwestia to zupełnie nieprzemyślana, aczkolwiek złożona z dobrymi intencjami poprawka mówiąca, że obowiązuje bezwzględnie prawo własności na terenie, na którym jest prowadzona działalność związana z gospodarką odpadami. Doprowadzi to do takiego kuriozum, że np. elektrownię jądrową będzie można wybudować zgodnie z polskim prawem na terenie, do którego się ma tytuł prawny, a nie koniecznie własności, a drobnego warsztatu naprawczego, gdzie są odpady, nie będzie można prowadzić. Dużym zagrożeniem jest to, że tym sposobem prowadzić działalność na terenach zdegradowanych będą mogły tylko Skarb Państwa i ewentualnie samorząd, bo z reguły są one właścicielami takich terenów. *(Dzwonek)*

Składałem stosowne poprawki na ręce pana marszałka z nadzieją na ich uwzględnienie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Józef Brynkus, Klub Poselski Kukiz'15.

**Posel Józef Brynkus:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko klubu Kukiz'15 wobec projektów ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw i ustawy o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2661 i 2662.

Procedowane ustawy określane są mianem pilnych i rzeczywiście czas nas nagli w tym przypadku, co nie oznacza, że powinniśmy przyjmować prawo niedobre, dające możliwość jego obchodzenia i w dalszym ciągu sprowadzania do Polski bądź gromadzenia w Polsce różnych odpadów bez kontroli tego działania i pewności, że nie zaszkodzi to ludziom.



## Posel Józef Brynkus

Sama zmiana ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska jest ważna, ważne są narzędzia, które ona otrzymuje, ale bez zaangażowanych i odpowiedzialnych pracowników to prawo, nad którym procedujemy, na niewiele się przyda, bowiem już dziś można było zapobiegać wielu szkodliwym działaniom dla środowiska i dla ludzi, gdyby tylko pracownicy Inspekcji Ochrony Środowiska nie przymykali oczu na różne nieprawidłowości, a nawet przestępstwa. Jak to jest, że jeden z ważnych inwestorów sprowadza do Polski śmieci z Czech, bo tam zabroniono mu je magazynować? Planując budowę spalarni śmieci, nie jest w stanie uzasadnić sensu jej budowy ze względu na to, że strumień śmieci, który mógłby być ze środowiska lokalnego pozyskiwany, nie jest w stanie po prostu wykorzystać mocy technologicznych owej spalarni, więc śmieci musi sprowadzać. Ten przykład co najmniej nieprawidłowego działania tego samego podmiotu nie byłby możliwy, gdyby nie brak reakcji ze strony urzędników, w tym Inspekcji Ochrony Środowiska i innych instytucji. Jak mają reagować, gdy na uroczystości rozpoczęcia działalności przybywają osobistości z pierwszych stron gazet i w ten sposób legitymizują ową działalność? Niemniej jednak, mając na uwadze zdrowie ludzi i dobro środowiska, klub Kukiz'15 opowiada się za przyjęciem proponowanych w ustawie o Inspekcji Ochrony Środowiska przepisów.

Drugi problem związany z ustawami, nad którymi procedujemy, polega na tym, że prawo, które Sejm przyjmuje, nie powinno utrudniać bądź uniemożliwiać działalności gospodarczej prowadzonej zgodnie z prawem. Ustawa o zmianie ustawy o odpadach niestety generuje takie sytuacje. Rzeczą dotyczy generalnie trzech spraw. Po pierwsze, wstrzymanie działalności posiadacza odpadów przez wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska ze względu na dwukrotne naruszenie przez niego warunków zezwolenia na zbieranie lub przetwarzanie odpadów. Niepokój w tym przypadku budzi równorzędne traktowanie wszystkich naruszeń, nieuwzględnienie wagi oraz obligatoryjny charakter decyzji wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska. My w poprawce zgłoszonej podczas pierwszego czytania proponujemy fakultatywny charakter owych uprawnień wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska – że może, a nie musi on wydawać takiej decyzji.

Drugą wątpliwość budzi zapis odnoszący się do prawa dysponowania obszarem, na którym prowadzona jest działalność polegająca na gospodarowaniu odpadami. Ustawodawca miał dobre intencje. Chodziło mu o wyeliminowanie sytuacji polegającej na tym, że często odpady były gromadzone na danym terenie, a potem porzucane przez nieuczciwego przedsiębiorcę. Warunek własności lub też prawa wieczystego użytkowania nie daje pewności, że opisany wyżej przypadek nie będzie miał miejsca.

I wreszcie ostatnia rzecz, kwestia transportu odpadów niebezpiecznych, uznawanych za niebezpieczne. Przepisy w tym zakresie są nieracjonalne. Nie uwzględniają choćby specyfiki niektórych branż zajmujących się odpadami. Proponujemy więc poprawki. Mamy nadzieję, że ministerstwo je uwzględni, tak jak tę, którą zgłosiliśmy podczas pierwszego czytania, a także uwzględni stanowisko i postulaty uczciwych przedsiębiorców. Paradoksalnie na posiedzeniach komisji pojawiali się tylko przedstawiciele tych małych, drobnych przedsiębiorców zaniepokojonych, że wprowadzone przepisy utrudnią im działalność. Dlatego też mamy nadzieję, że Ministerstwo Środowiska pochyli się także nad ich głosami, a my jako Kukiz'15 będziemy mogli bez zastrzeżeń zagłosować za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Ewa Lieder, Nowoczesna.

## Posel Ewa Lieder:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na wczorajszym posiedzeniu komisji środowiska podczas omawiania projektu ustawy o odpadach, druk nr 2661, padła deklaracja ze strony rządowej dotycząca dalszych modyfikacji projektu w drugim czytaniu. Procedowanie nad tym projektem odbywa się w zawrotnym tempie, ale może jest to zrozumiałe, bo jednak jest zagrożenie. To na długie lata zmieni warunki funkcjonowania branży gospodarowania odpadami. Dlatego te poprawki, które zapowiadał rząd, są absolutnie konieczne. Proponowane zmiany przepisów w tej nowelizacji, takie jak np. monitoring wizyjny i kilka innych, są oczywiście koniecznością i być może już dawno trzeba było je wprowadzić. I myślę, że to jest pewne albo nawet spore opóźnienie. Natomiast zdecydowanie celem tego projektu nie powinno być doprowadzenie do osłabienia branży recyklingowej w Polsce. Powinniśmy raczej wzmacniać jej rozwój w ramach legalnie prowadzonej gospodarki polskimi odpadami.

Kompletnym nieporozumieniem jest np. dodanie art. 41b, który mówi, że gospodarowanie odpadami polegające na zbieraniu odpadów niebezpiecznych, odzysku odpadów przez wypełnianie terenów niekorzystnie przekształconych, zbieraniu lub przetwarzaniu odpadów komunalnych lub odpadów pochodzących z przetwarzania odpadów komunalnych odbywa się wyłącznie na terenie, którego właścicielem lub użytkownikiem wieczystym jest posiadacz odpadów gospodarujący odpadami. Strona rządowa zadeklarowała zmianę tego przepisu. Pozostawienie go w takim kształcie wyeliminowałoby z rynku legalnie działające firmy, które dzierżawią lokale, gdzie zbierane są elektroodpady. Chodzi np. o baterie zbierane w sklepach.

## Posel Ewa Lieder

Na etapie prac rządowych z przepisów wyłączono punkty selektywnej zbiórki odpadów. Wyłączone powinny zostać również mniejsze przedsiębiorstwa zbierające i przetwarzające elektroodpady, które wynajmują w tym celu nieruchomości. W przeciwnym wypadku grozi nam likwidacja branży elektroodpadów w Polsce. Tymczasem w związku z dyrektywą Unii Europejskiej z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego nasz kraj zobowiązał się do zwiększenia zbiórki i przetwarzania elektroodpadów wprowadzonych na rynek z 50% do 65% w ciągu 3 lat. Zmiana tego przepisu jest zatem absolutnie konieczna.

Ustanowienie zabezpieczenia roszczeń na wypadek pożaru to ważny aspekt tego projektu, lecz niekoniecznie ma uzasadnienie w kontekście surowców niepalnych. Projekt wyłącza z tego obowiązku jedynie odpady obojętne, tymczasem zabezpieczenie roszczeń dotyczące np. żelaza, cementu, złomu w milionach ton rocznie będzie niepotrzebnym obciążeniem finansowym dla legalnie działających firm.

Popieramy natomiast zwiększanie kar. Projekt zakłada karę 1 mln za niezgodne z prawem przetwarzanie. Kary administracyjne za niezgodne z prawem zbieranie odpadów lub ich przetwarzanie bez wymaganego zezwolenia będą wymierzone w przedziale od 10 tys. do 1 mln, jednak katalog kar administracyjnych zawarty w art. 194 ustawy o odpadach jest na tyle szeroki, że w kontekście obligatoryjnego wstrzymania działalności posiadacza odpadów po nałożeniu kary administracyjnej może być w wielu przypadkach nieadekwatny do skali zaniedbania. Wiele nowych, nieprzemyślanych pod różnymi kątami przepisów w projekcie, na które w komisji zwracali uwagę przedstawiciele branży recyklingowej, może skutkować ograniczeniem rozwoju tej branży, ale również innych branż, chociażby motoryzacyjnej czy produkcji okien i drzwi.

Jedna z poprawek dotyczących projektu ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska skraca okres *vacatio legis* przepisów dotyczących spraw kontrolno-operacyjnych do 14 dni od dnia ogłoszenia ustawy. Zgodnie z pierwotnym projektem miało to nastąpić 1 stycznia 2019 r. Nowe policyjne uprawnienia inspektorów przez nich samych uważane są za zbyt daleko idące wchodzenie w kompetencje służb odpowiedzialnych za ochronę bezpieczeństwa.

Podsumowując, uzależniamy nasze poparcie od poparcia przez państwa poprawek zgłoszonych wcześniej.

I jeszcze mam jedną prośbę do pana ministra. Ostatnim razem, w pierwszym czytaniu, nazwał pan moje przemówienie stekiem oszczerstw i kłamstw. Bardzo proszę o wypunktowanie tych kłamstw i oszczerstw, bo rozumiem, że informacja o tym, że w Chinach weszły przepisy, które zakazywały importu 24 kategorii odpadów, to są fakty po prostu, a to, że jesteśmy w tej chwili śmietnikiem Europy, to też jest fakt.

(Posel Dariusz Piontkowski: To nieprawda, nieprawda.)

Jeśli nie, to proszę o przeproszenie mnie za te słowa. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Posel Dariusz Piontkowski: Mija się pani z prawdą.)

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pani poseł Urszula Pasławska, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

## Posel Urszula Pasławska:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów pragnę przedstawić stanowisko klubu w sprawie dwóch rządowych projektów ustaw: o zmianie ustawy o odpadach oraz o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska.

Cechą współczesnej cywilizacji i jej dynamicznego rozwoju jest rosnąca ilość odpadów towarzyszących produkcji przemysłowej, jak też działaniom poszczególnych obywateli w ich codziennej konsumpcji. Od kilku lat w Polsce trwa swoista rewolucja odpadowa. Dotychczasowe doświadczenia w tym zakresie dowodzą, że nie wszystko udało się uporządkować w kwestii gospodarki odpadami komunalnymi.

Nadrzędnym celem proponowanych zmian jest przede wszystkim rozwiązanie problemu porzucania odpadów w miejscach do tego nieprzeznaczonych. Choć ogólny kierunek zmian jest słuszny, bo oczekujemy, zgodnie z obietnicami pana ministra, przedstawienia stosownych poprawek, to niektóre elementy nowelizacji przyczynią się do znacznego podniesienia kosztów wielu branż gospodarczych, chociażby branży inwestycji budowlanych, recyklingu, AGD czy metali nieżelaznych. Przedstawione zmiany mogą być dla wielu przedsiębiorców naprawdę dużą rewolucją. W zakładach zagospodarowania odpadów pojawią się obowiązkowe monitoringi, skrócony zostanie z 3 lat do roku dopuszczalny okres magazynowania śmieci, po którym przedsiębiorca powinien poddać je recyklingowi, a resztę skierować na składowisko. Ma to zdyscyplinować podmioty, by nie zwlekały one z przetwarzaniem, czekając np. na lepszą koniunkturę. Naszym zdaniem minister środowiska powinien jednak wskazać katalog odpadów, w stosunku do których ten okres mógłby być wydłużony do 3 lat. Ponadto firmy będą musiały stać się właścicielami terenów, na których prowadzą swoją działalność. Generalnie oceniamy ten zapis pozytywnie, chociaż oczekujemy i w tym przypadku pewnych wyłączeń, tak by nie zlikwidować obecnie funkcjonującego systemu zbierania elektroodpadów, świetlówek, baterii. Wyłączałoby to często w tej formule prawnej sklepy RTV i AGD.

Jednym z głównych rozwiązań zaproponowanych przez resort jest wprowadzenie kaucji, gwarancji fi-

## Posel Urszula Pasławska

nansowej, którą płacić będą firmy śmieciowe. Mechanizm ten ma zabezpieczyć samorządy przed porzucaniem odpadów. W sytuacji gdy do tego dojdzie, gminy będą miały środki na unieszkodliwienie i zagospodarowanie takich śmieci. Większym kontrolom poddany będzie również transport, zaś inspektorzy ochrony środowiska wyposażeni zostaną w znacznie szersze kompetencje.

Wielość i złożoność spraw, których dostarcza życie codzienne, wskazuje na potrzebę reformowania Inspekcji Ochrony Środowiska. Dobrze, że chcecie państwo wzmocnić inspekcję poprzez poszerzenie uprawnień, lepsze wyposażenie w sprzęt, doposażenie laboratoriów i zadbanie o ludzi. Nie można budować sprawnej i efektywnej służby państwowej bez troski o ludzi pełniących odpowiedzialną służbę. Chodzi o tworzenie apolitycznego korpusu urzędników państwowych, fachowców, którzy są dobrze opłacani i nie będą dorabiać pisaniem ekspertyz dla kontrolowanych firm. Jednak z drugiej strony przepisy w zakresie środowiska muszą być maksymalnie czytelne. Mamy aż nadto nadinterpretacji przepisów stosowanych chociażby przez regionalne dyrekcje ochrony środowiska w zakresie obszarów Natura 2000. Warto również z tego wyciągnąć wnioski. Uczciwy przedsiębiorca powinien uzyskać rzetelną informację i pomoc od urzędnika reprezentującego państwo. Wierzę, że wprowadzenie przepisów omawianej ustawy nada inspekcjom ochrony środowiska nowe, ważne znaczenie, z korzyścią dla środowiska i bezpieczeństwa obywateli.

Należy dążyć do ograniczenia zjawiska importu odpadów, bowiem najczęściej są to odpady niebezpieczne, o nieznanym składzie i trudne do utylizacji. Wzmocnienie kontroli i ograniczenie tego procesu powinno stać się jednym z głównych celów Inspekcji Ochrony Środowiska.

Podsumowując, obie ustawy są korzystne z punktu widzenia ochrony środowiska i popieramy inicjatywę uszczelnienia systemu gospodarowania odpadami, natomiast zgodnie z deklaracją ministra środowiska (*Dzwonek*) oczekujemy stosownych poprawek, które zminimalizują negatywne konsekwencje i skutki dla przedsiębiorców. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję pani bardzo.

Przechodźmy do pytań.

Czy ktoś z państwa chce się jeszcze zapisać do zabrania głosu?

Jeśli nie, to zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Bardzo proszę o nieprzekraczanie czasu.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska.

## Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałam w imieniu branży budowlanej zwrócić uwagę na jeden ważny aspekt. Projekt nowelizacji nie uwzględnia tego, że odpady to nie tylko niebezpieczne chemikalia lub śmieci, ale to również grunt pozyskiwany z wykopów na jednych budowach, a wykorzystywany do prac na innych budowach. Odpadem jest również każdy wydobyty grunt zanieczyszczony, który powinien zostać poddany procesowi oczyszczania.

A zatem wymóg, który wprowadza konieczność obowiązywania planu zagospodarowania na terenie, na którym ma być przeprowadzone przetwarzanie lub zbieranie odpadów, może spowodować problemy w realizacji inwestycji budowlanych. Zmiana może spowodować, że ziemia pozyskana w trakcie wykopów pod budowę nie będzie mogła być użyta na innych budowach. Tak się stanie w sytuacji realizowania inwestycji na terenach nieobjętych miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Dotyczyć to może inwestycji infrastrukturalnych takich jak nasypy pod autostrady, drogi czy tory kolejowe.

Chciałam zapytać o doprecyzowanie tych kwestii i o to, czy te uwagi zostaną uwzględnione przy procedowaniu nad tą ustawą. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Platforma Obywatelska.

## Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra. Panie ministrze, czy nie obawia się pan, że wylewa pan dziecko z kąpielą w ten sposób, że wprowadzacie państwo tak restrykcyjne przepisy związane z przemieszczaniem odpadów, zwłaszcza z przemieszczaniem transgranicznym, że istnieje znaczące ryzyko niezgodności tych rozwiązań z rozporządzeniem Wspólnoty Europejskiej nr 1013 z 2006 r., a także z konwencją bazylejską? Czy w ten sposób nie przyznajecie się państwo, że sami sobie nie wierzycie, że zapanujecie nad zezwoleniami wydawanymi przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska?

Chciałam jeszcze zapytać o drugą kwestię. W materiałach, które były przygotowywane dla rządu, pojawia się kwota dotycząca szarej strefy, która jest szacowana przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska na 7820 tys. t odpadów poza systemem i 1640 mln strat z tytułu opłat dla budżetu państwa. Mam pytanie: W jaki sposób... Sądzę, że będziemy to rozliczać z uszczelniania, bo rozumiem, że ta pierwsza kwota powinna się pojawić w systemie gospodarowania odpadami: wielkość, tonaż, a ta druga wpływa do budżetu państwa.



### **Posel Gabriela Lenartowicz**

I jeszcze jedno: Dlaczego nie proponujecie państwo rzeczywiście uszczelnienia obiegu odpadów w postaci np. solidarnej odpowiedzialności (*Dzwonek*) wytwórcy i przekształcającego odpady i powstania rzeczywistej bazy odpadowej, która powinna zacząć funkcjonować już 2 lata temu, a w tej chwili jest tylko atrapą? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Pan poseł Stefan Romecki, Kukiz'15.

### **Posel Stefan Romecki:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nadzór nad transportem odpadów, zwłaszcza niebezpiecznych, jest ważny, ale ustawodawca nie przewidział specyfiki tych tzw. odpadów. Chodzi o to, że odpadem niebezpiecznym jest lodówka. Z innych powodów nie uznano za niebezpieczne innych odpadów, np. zużytych suszarek. Nie ma żadnych przeszkód, by były one razem przewożone na miejsce składowania. Dlaczego nie pozwalacie na to?

A z drugiej strony bardzo dobrze, że robi się coś, żeby sytuacja w tym temacie poprawiła się z korzyścią dla ochrony środowiska, że transport w ogóle poprawił się, nie ma odkrytych wozów i nie ma tak jak kiedyś, że kiedy było ciepło, nieprzyjemny zapach rozchodził się po ulicach, jak jechali na składowisko śmieci. Tak że to jest plus, że poprawia się i coś robicie. Ale co do tego, o co pytałem wcześniej, czekam na odpowiedź. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Aleksander Mrówczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Aleksander Mrówczyński:**

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pragnę, panie ministrze, podziękować za te projekty ustaw, tak bardzo oczekiwane przez Polaków. Przykre jest to, że przepisy regulujące zagospodarowanie odpadów trzeba tak bardzo uściślić, by możliwości nieuczciwych działań ograniczyć do minimum.

Koszty postępowań egzekucyjnych dotyczących nielegalnego postępowania z odpadami są wysokie, jednakże zdrowie społeczeństwa jest bezcenne. W latach 2013–2017 organy administracji wszczęły ponad 5 tys. postępowań. Z pozyskanych informacji wynika,

że jeszcze w wielu sytuacjach nie były wszczęte egzekucje.

Panie Ministrze! Zważywszy na skutki, mam pytanie: Czy do tych egzekucji nie należy bezwzględnie wrócić? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.

### **Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałabym zapytać o konkretną sytuację, jaka występuje w jednej miejscowości. Mianowicie trwa gromadzenie, składowanie odpadów przez osobę fizyczną bez zezwolenia i w miejscu do tego nieprzystosowanym, na prywatnym gruncie. Liczne działania podejmowała Inspekcja Ochrony Środowiska, a nawet prokuratura, ale dotąd okazały się one nieskuteczne. Nadal gromadzone są odpady ku rozpaczy mieszkańców. Mam pytanie: Czy po wejściu w życie tych przepisów i stworzeniu możliwości wejścia inspektorów Inspekcji Ochrony Środowiska na teren składowisk oraz kontroli tych składowisk w każdym czasie i bez uprzedniego zawiadomienia ta inspekcja będzie wyposażona w takie narzędzia, dzięki którym kontrole okażą się skuteczne, a działania podjęte w wyniku tych kontroli przyniosą oczekiwane efekty i miejscowości, i mieszkańcom? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Pan poseł Jarosław Sachajko, Klub Poselski Kukiz'15.

### **Posel Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo dobrze, że te ustawy powstały i że nad nimi procedujemy. Bardzo szkoda, że tak późno. Jako Kukiz'15 już ponad rok temu zwracaliśmy uwagę na niebezpieczeństwo płonących wysypisk śmieci. Ale mamy ustawy. Aby powstało takie wysypisko, musi być wydana decyzja o warunkach zabudowy. Jest jednak część inwestycji, które powstają w oparciu o różnego rodzaju specustawy. I co w takim wypadku? Czy nie należy rozszerzyć możliwości powstawania takich wysypisk w taki sposób, aby zostały uwzględnione takie wysypiska, które powstają przy budowie, nie wiem, linii wysokiego napięcia czy różnego rodzaju innych, czy np. autostrad? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Lidia Gądek, Platforma Obywatelska.

### **Posel Lidia Gądek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Generalnie zapisy tej ustawy w wielu punktach są korzystne, głównie z punktu widzenia dla mnie bardzo ważnego, czyli zdrowia społecznego, ale i generalnie bezpieczeństwa naszych obywateli. Mamy zmiany i w większości z nimi się zgadzamy. Oczywiście niektóre kwestie dotyczące przedsiębiorców należy doprecyzować. Natomiast, panie ministrze, moje pytanie dotyczy stanu zastanego. Czy wprowadzenie ustawy spowoduje, że zmieni się teraz de novo składowanie odpadów? Mamy w Polsce olbrzymi problem z nielegalnymi składowiskami lub tymi, na których było to gromadzone niby na podstawie pozwolenia, ale jednak niezgodnie z treścią tegoż właśnie pozwolenia wydawanego przez samorządy lokalne. I nasuwa się pytanie, co zrobić z tą olbrzymią masą śmieci, jaka napłynęła ostatnio do naszego kraju. To są płonące wysypiska, to są gnijące wysypiska, które stanowią bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia Polaków. Takie mamy np. w powiecie olkuskim w miejscowości Klucze-Osada, z którym borykamy się już od kilku ładnych lat, i tak naprawdę nikt nie chce nam pomóc. Czy ministerstwo przewiduje przeznaczenie środków na prawidłową utylizację tych odpadów, które już dzisiaj zostały nieprawidłowo zgromadzone? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, Nowoczesna.

### **Posel Jerzy Meysztowicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czy ta ustawa jest potrzebna? Jak najbardziej tak. Czy w trybie pilnym? Wydaje się, że tak. Jest tylko pytanie o to, jak ten tryb pilny przebiega. Z przekazanych informacji wynika, że ta ustawa jest niedoprecyzowana, i obawiam się, że podzieli los większości ustaw, które Prawo i Sprawiedliwość w takim tempie wprowadza, czyli będzie wymagała bardzo szybko nowelizacji i poprawek, chyba że Prawo i Sprawiedliwość podejmie próbę przyjrzenia się poprawkom, które zostały zgłoszone, i uzna, że propozycje opozycji są logiczne i poprawiają tę ustawę. Apeluję do pana ministra, żeby wziął to pod uwagę, tak aby państwo sami nie musieli w najbliższym czasie przerabiać po raz kolejny tej ustawy.

I pytania do pana ministra. Panie ministrze, minęły 3 lata waszych rządów, a wy w tej kwestii tak na dobrą sprawę nie zrobiliście nic, bo jeśli chodzi o płonące wysypiska, to oczywiście ostatnio była kumulacja, ale to zjawisko jest obserwowane od wielu lat. W 2017 r. Chiny odmówiły przyjmowania odpadów z Europy Zachodniej i było wiadomo, że te odpady trafią do Polski. W związku z tym pytanie jest takie: Czy uwzględnicie państwo część poprawek opozycji? I po drugie, co państwo robiliście przez ostatnie 3 lata, żeby do tej sytuacji nie dopuścić i nie dopuścić do skażenia powietrza w Polsce? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Andrzej Maciejewski, Kukiz'15.

### **Posel Andrzej Maciejewski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W trakcie dzisiejszej dyskusji najwięcej słów padało na temat recyklingu. Magiczne słowo, poprzeczka podniesiona wysoko, magiczne 50% ciągle nieosiągalne. I aby było jeszcze weselej, Komisja Europejska podnosi poprzeczkę i stwierdza: gospodarka o obiegu zamkniętym. Tu stawiam bardzo konkretne pytanie, pytanie, które jest po części receptą na tzw. płonące wysypiska, które lawinowo, w sposób cudowny, Polskę opłynały. Zadałem to pytanie specjalistom norweskim i oni udzielili prostej odpowiedzi. Cała tajemnica tkwi w recyklingu, ale nie papierowym, lecz rzeczywistym. Czy ktokolwiek z posłów słyszał o pożarach wysypisk w Norwegii, Szwecji, Skandynawii? Dlaczego tego nie ma? Dlatego, że recykling jest rzeczywistością, a nie papierem i fikcją. Na tym polega dzisiaj istota problemu. Dzisiaj ciągle mówimy o fikcji, pewnej grze słów, o handlu papierami. Na papierze wszystko się zgadza, a w rzeczywistości się nie zgadza. To jest smutna rzeczywistość, która jest wyzwaniem, i to wyzwaniem nie tylko dla pana ministra, ale i dla całego Sejmu. Mamy przed sobą gospodarkę o obiegu zamkniętym. To jest wyzwanie, które musimy podjąć, bo dzisiaj na to jesteśmy skazani. Mam nadzieję, że ta ustawa będzie krokiem w kierunku gospodarki o obiegu zamkniętym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Piontkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po pierwsze, trzeba wyraźnie powiedzieć, że nieprawdą jest stwierdzenie, że w ostatnim czasie napłynęła olbrzymia ilość odpadów gdzieś z zagranicy, bo gdyby porównywać dane z ostatniego roku i np. sprzed 10 lat, to widać, że tych przywiezionych odpadów jest zdecydowanie mniej, a warto wiedzieć, że ogromna część tych odpadów to są tak naprawdę surowce nadające się do recyklingu. I w porównaniu z Niemcami my przywozimy wielokrotnie, nawet 20 razy, mniej niż Niemcy.

Pytali państwo, co robiliśmy wcześniej. To pytanie do pana ministra, czy wcześniejsze ustawy, np. ta z tzw. foliówkami, gdzie ogromna większość przepisów dotyczyła stworzenia bazy danych odpadowych po to, aby doprecyzować, jakie obowiązki mają zajmujący się przetwarzaniem odpadów, były elementem uszczelniającym system czy nie, czy chociażby ostatnia ustawa, nad którą procedowaliśmy, o tzw. produkcie ubocznym, uszczelnia ten system czy nie. Czy gdy kilkanaście miesięcy temu pojawiła się kwestia zwiększonych uprawnień dla Inspekcji Ochrony Środowiska, to opozycja bardzo mocno protestowała przeciwko tego typu działaniom, a zmieniła zdanie dopiero teraz?

Kolejny element, o którym mówiłem. Zauważamy mankamenty pierwszej propozycji, stąd np. propozycja poprawki, która umożliwi prowadzenie działalności dotyczącej gospodarki odpadami na takich obszarach, na których przedsiębiorca ma umowę dzierżawy lub użytkowania, co powinno usunąć tutaj zdecydowaną większość tych wątpliwości.

I ostatni element. Warto jeszcze raz, panie ministrze, doprecyzować, czy za każdym razem, gdy tutaj, na sali, mówimy o odpadach, to mamy na myśli odpady (*Dzwonek*) czy może raczej produkty uboczne i czy w związku z tym kary i opłaty, o których mówi się, że będą obowiązywały w przypadku produktów ubocznych, obowiązują. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu ministra środowiska pana Henryka Kowalczyka.

## Minister Środowiska Henryk Kowalczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw kilka słów ogólnych. Zwracam się tu do pani poseł Ewy Lieder z Nowoczesnej. Bardzo dziękuję za dzisiejsze bardzo merytoryczne wystąpienie i konstruktywne

uwagi, natomiast pierwsze czytanie, niestety, wyglądało zupełnie inaczej, ale ja przejrzę stenogram. Jeśli użyłem nieestosownych słów, to przepraszę, ale jeśli takie wrażenie, jakie wtedy odniosłem, będzie nadal moim wrażeniem, to mogę tylko wyrazić radość, że nastawienie zmieniło się bardzo...

(*Posel Ewa Lieder*: Nic się nie zmieniło.)

...znacząco, z czego się bardzo cieszę. I w ogóle dzisiejsza dyskusja jest już znacznie lepsza niż dyskusja w pierwszym czytaniu, co bardzo dobrze wróży, jeżeli chodzi o uchwalenie tej ustawy. I myślę, że jest to nasz wspólny problem. Jak bardzo wspólny, to myślę, że tutaj padało wiele stwierdzeń. Chodzi choćby o przykład składowiska chyba pod Olkuszem, tak, Klucze-Osada. Przez kilka wcześniejszych lat zbierano te odpady. Przypomnę, kto rządził przez ostatnich parę lat, kilka lat wcześniej i do tego się nie zabrał. My oczywiście nie uchylamy się od odpowiedzialności, ale warto pamiętać, że jest to nasz wspólny problem, bardzo często powstały niestety nie za naszych rządów, ale nie uchylamy się od jego rozwiązania.

Natomiast wracając już do tych konkretnych pytań, które padły w czasie dyskusji, to chciałbym się do nich ustosunkować. Były tutaj zgłoszone zastrzeżenia przez pana posła Sonika dotyczące uprawnień kontrolnych i rozszerzenia ich o możliwość wnoszenia aktów oskarżenia, popierania aktów oskarżenia. Są inspekcje, które takie uprawnienia mają, tj. inspekcja pracy, inspekcja sanitarna, Krajowa Administracja Skarbowa. Stąd uznajemy, że nie jest to nic nadzwyczajnego dla Inspekcji Ochrony Środowiska, i sądzę, że będzie z tego dobrze korzystać, a na pewno popieranie aktu oskarżenia czy występowanie z aktem oskarżenia jest znacznie wygodniejsze dla inspekcji, dla fachowców niż np. dla Policji, która oczywiście akty oskarżenia może wnosić, ale czasami nie ma takiej fachowej wiedzy czy wprost dowodów wynikających z badań.

Pytanie pani poseł Lidii Gądek z PO dotyczyło tego, co dzieje się, jeżeli chodzi o stan obecny, czyli co z tym zapasem odpadów, który powstał. Oczywiście będziemy bardzo rygorystycznie przestrzegać zasady, że zanieczyszczający płaci, czyli będziemy sięgać do środków przedsiębiorców, którzy te odpady zgromadzili. To jest pierwsza sprawa. Ale zdajemy sobie też sprawę z tego, że czasami nie ma już tych zanieczyszczających, bo gdzieś zniknęli. Wobec tego to zostaje na barkach samorządów i tutaj samorządy, podejmując odpowiedzialność, wydawały zezwolenia i zostają z tym problemem. Ale też rozumiemy, że może w niektórych przypadkach samorządy nie będą w stanie tego problemu rozwiązać, i nie uchylamy się od pomocy, podkreślam, od pomocy we współpracy z samorządami, ale na pewno nie rozwiążemy tego problemu, którego sami nie zrobiliśmy. To jest bardzo istotne stwierdzenie. Chodzi o to, żeby nie było sytuacji, że oto teraz do ministra środowiska będą płynę-



## Minister Środowiska Henryk Kowalczyk

ły wnioski o dofinansowanie unieszkodliwiania odpadów, które przedtem kto inny zgromadził.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz mówił, że za szybko nad tym procedujemy. Rzeczywiście, tempo jest duże, nie da się ukryć. Natomiast sędzę, że jest wystarczająco dużo czasu, żeby się tym zająć, a jednocześnie jeśli chodzi o czas, biorąc pod uwagę wakacje parlamentarne, jeśli takiego tempa byśmy nie narzucili, to oznaczałoby to tyle, że te ustawy mielibyśmy wprowadzone najwcześniej w listopadzie, a więc pół roku mielibyśmy stracone. Stąd konieczność tego tempa jest wyraźnie widoczna.

Pan poseł Andrzej Maciejewski mówił o recyklingu, o gospodarce w obiegu zamkniętym. Oczywiście to jest wyzwanie i to jest pierwszy krok: porządkowanie i nałożenie rygorów na składowiska, magazynowanie odpadów. Natomiast nie zaprzestajemy prowadzenia prac nad gospodarką odpadami. Takie prace trwają. Trwają już konsultacje zarówno z samorządami, jak i z przedsiębiorcami. I już nie w tempie pilnym przedstawimy właśnie takie stosowne projekty, aby wzmocnić zachętę do recyklingu.

Kolejne pytanie, kolejne głosy dotyczyły planów zagospodarowania przestrzennego itd. Pani poseł Lenartowicz powoływała się na to, że autostrady, linie kolejowe są budowane na podstawie specustaw. A więc będzie o tym mowa. Ale to tak naprawdę nie dotyczy odpadów, więc generalnie nie mylmy tutaj pojęć. My mówimy o trybie i wymaganiach, rozwiązaniach dla gospodarki odpadami.

Pan poseł Józef Brynkus mówił, że powinien być, że przedsiębiorcy będą się bali, że inspekcja zamknie im składowisko czy możliwość magazynowania odpadów za naruszenie czy powtórne naruszenie, bo w przypadku podwójnego naruszenia może być możliwość zamknięcia. Przypominam, że po pierwszym naruszeniu jest najpierw wezwanie do usunięcia tego naruszenia. A więc jeśli ktoś nie usuwa tego mimo wezwania, to znaczy, że uporczywie chce trwać w naruszeniu przepisów. A więc stąd taki zapis. Natomiast jeśli chodzi o pytanie, czy Ministerstwo Środowiska pochyli się nad poprawkami, to tak, pragnę zapewnić, że ministerstwo pochyli się nad wszystkimi poprawkami. Mam nadzieję, że dyskusja nad poprawkami złożonymi w czasie drugiego czytania podczas posiedzenia komisji będzie merytoryczna.

Pani poseł Urszula Pasławska mówiła o kaucji gwarancyjnej, że to będą dodatkowe koszty dla branży. Co do monitoringu nie nazywałbym tego aż takimi wielkimi kosztami, ponieważ koszty monitoringu w stosunku do skali obrotu odpadami są naprawdę marginalne, więc to nie jest ten problem. Zresztą monitoring będzie służył pewnie wielu innym celom, które będą realizowali przedsiębiorcy. Natomiast kaucja gwarancyjna rzeczywiście jest kosztem, bo jeśli ta kaucja gwarancyjna najczęściej, mam nadzieję, bo tak się stosuje w przetargach, będzie gwarancją

bankową, to oczywiście kosztuje. Natomiast jeśli sobie wyobrażamy i taki zapis proponujemy, że jeśli się określa maksymalną ilość odpadów składowanych w miejscu magazynowania, a ta ilość odpadów generalnie powinna być mniej więcej na poziomie połowy rocznego stanu, bo takie mniej więcej robi się szacunki, jeśli ten roczny, ten półroczny stan będzie powtarzany wielokrotnie, to przez 10 lat tak naprawdę kaucja gwarancyjna będzie dotyczyła 2% 1/20 obrotów, a więc też staje się w tym procesie wymaganiem niezbyt kosztownym, ale tutaj rzeczywiście niezwykle koniecznym, bo bez tego tak naprawdę to możemy mówić tylko teoretycznie o uszczelnieniu systemu.

Jeśli chodzi o właścicieli gruntów, tu apel o rozważenie zgłoszonych poprawek. Tak, już deklaruję, że jeszcze powtórnie będziemy się pochylać nad tymi poprawkami dotyczącymi m.in. prawa własności.

Jeśli chodzi o ograniczenie importu odpadów, to taki zakaz wprowadzamy wprost dla odpadów komunalnych, dla innych odpadów komunalnych do unieszkodliwiania, a więc zostają tylko te, z których mamy surowce wtórne do odzysku. A więc jeśli chodzi o te zapisy, które mogą powodować napływ dużej ilości odpadów, szczególnie komunalnych i pochodzących z nich, to ten zakaz wprowadzamy w sposób jednoznaczny.

Pani poseł Lenartowicz mówiła o konwencji bazylijskiej. Ona zezwala na to, aby kraj mógł wprowadzić swój system uszczelniania czy ograniczenia. A więc niczego tutaj nie naruszamy. Jeśli chodzi o efekty uszczelniania systemu, to nie Inspekcja Ochrony Środowiska to szacowała, tylko szacowała to Krajowa Izba Gospodarcza i w ocenie skutków regulacji powołujemy się na opinie i szacunki Krajowej Izby Gospodarczej. Tu o tym mówiono i tu te liczby padają na podstawie ich szacunków co do systemu, nielegalnego systemu gospodarki odpadami.

Co do tego, że baza odpadów stanie się atrapą, to nie stanie się. 40 tys. podmiotów i wdrożony system, wdrażany, można by tak powiedzieć, system śledzenia gospodarki odpadami i odpadów będą rzeczywiście – ja tak sobie wyobrażam – takim systemem jak system VAT-owski, gdzie nastąpiło bardzo mocne uszczelnienie faktur, przepływów finansowych. Tak w pełni wdrożona baza odpadów...

(Poseł Anna Paluch: Danych.)

...również będzie służyła takiemu systemowi.

Pytanie dotyczyło lodówek i suszarek, tego, że te są niebezpieczne, a te nie są niebezpieczne. To chyba oczywiste, tzn. lodówka ma czynnik chłodniczy, który jest generalnie niebezpieczny, i tym różni się od suszarki. A więc tutaj takie techniczne wyjaśnienie.

Pan poseł Aleksander Mrówczyński mówi o egzekucji. A więc oczywiście te egzekucje są prowadzone. Egzekucja, jej sprawność zależy od sprawności organów uprawnionych do egzekucji. Są to organy skarbowe. Zwykle przedsiębiorcy niechętnie poddają się egzekucji i próbują różnych sposobów jej uniknięcia, ale tutaj niczego nie odpuszczamy, więc ta egzekucja

## Minister Środowiska Henryk Kowalczyk

będzie prowadzona zgodnie z prawem i w sposób systemowy.

Pani Zofia Czernow martwi się, że odpady są nadal gromadzone. Niestety, przez ostatnich wiele lat – pewnie obecnie też jeszcze się to dzieje, chociaż teraz skala już się chyba zmniejszyła – te odpady gromadzono. WIOŚ będzie przeprowadzał skuteczne kontrole, otrzymuje stosowne środki finansowe na wzmocnienie kadrowe, na wzmocnienie sprzętowe i wzmocnienie laboratoriów, a więc ta skuteczność kontroli Inspekcji Ochrony Środowiska będzie bardzo widoczna. Przede wszystkim wdramy uprawnienia dla inspektorów ochrony środowiska, które pozwalają na skuteczną kontrolę, m.in. likwidujemy 7-dniowy termin na uprzedzenie o kontroli, który bardzo przeszkadzał w prowadzeniu skutecznej kontroli.

Szanowni Państwo! Pakiet tych dwóch ustaw dotyczących gospodarki odpadami i Inspekcji Ochrony Środowiska oczywiście koniecznie należy wprowadzić, tak żeby zapanować nad gospodarką odpadami, nad przywożeniem odpadów, nad prowadzeniem działalności gospodarczej w zakresie przetwarzania odpadów, natomiast tak jak już wspomniałem, nie jest to koniec zmian legislacyjnych dotyczących gospodarki odpadami. Przed nami jest jeszcze dużo zadań, m.in. wspomniane zadania związane z podwyższeniem poziomu recyklingu. To jest oczywiście przed nami. Stosowne projekty dotyczące właśnie podwyższenia poziomu recyklingu, prowadzenia gospodarki odpadami i systemu zbierania oraz przetwarzania tych odpadów będą jeszcze, już w normalnym trybie, przedstawione, mam nadzieję, w II półroczu tego roku, a więc po wakacjach parlamentarnych. Doelowo uporządkuje to gospodarkę odpadami, tak abyśmy, po pierwsze, mieli możliwość zagospodarowania tych odpadów, które w Polsce wytwarzamy, abyśmy nie sprowadzali i nie umożliwiali, nie pozwalali na sprowadzanie odpadów zza granicy, z wyjątkiem tych, z których otrzymujemy surowce wtórne. Chodzi o to, żeby Polska nie była śmietniskiem Europy, ale jednocześnie żeby w sposób zgodny z ochroną przyrody, uwzględniając dziedzictwo przyrodnicze, które otrzymaliśmy, zagospodarowała te odpady, które niestety w coraz większej skali wytwarzamy jako mieszkańcy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

Informuję państwa, że naszej debacie przysłuchują się goście z Florydy, których serdecznie witamy. *(Oklaski)*

Bardzo proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Annę Paluch.

## Poseł Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chcę podziękować za w przeważającej większości merytoryczne wystąpienia przedstawicielom klubów. Cieszę się, że ta debata skoncentrowała się na meritum sprawy.

W odniesieniu do uwag, proszę państwa, o tempie procedowania powiem tak: z punktu widzenia podmiotów zobowiązanych do wypełnienia przepisów, które stanowimy, lepiej będzie, jeżeli w ostatecznej wersji te przepisy opuszczą Izbę przed przerwą wakacyjną czy w okresie wakacyjnym i będą dostępne publicznie, bo wtedy czas na to, żeby przygotować się do sprostania tym nowym wymogom, będzie dłuższy. To jest chyba oczywiste i stąd powód, dla którego pracowaliśmy intensywnie.

Druga kwestia, proszę państwa. Takie nielegalne postępowanie z odpadami to jest swego rodzaju marnotrawstwo. Jeżeli odpady płoną na wysypiskach, to nie mogą zostać przerobione zgodnie z reżimami, w taki sposób, aby odzyskać surowce. Gospodarka w obiegu zamkniętym jest przecież rozsądnym pomysłem. To, co dla jednego jest odpadem, dla innego podmiotu może być surowcem. Są europejskie szacunki, które mówią, jak wiele miejsc pracy możemy utworzyć przy przerobie surowców wtórnych i jaki to jest obieg pieniędzy, który może przecież zasilić europejską gospodarkę. Po prostu nadrzędnym celem jest tu to, żeby nareszcie przepisy, w których realizację wkładamy naprawdę wiele pieniędzy podatników, przynosiły właściwe efekty.

To leżało u początków naszej pracy, dlatego chcę podziękować panu ministrowi za szybkie przygotowanie projektów ustaw, a wszystkim uczestnikom debaty za to, że merytorycznie o tym rozmawialiśmy. Z pewnością spokojnie i w merytoryczny sposób zajmujemy się na posiedzeniu komisji poprawkami, które zostały złożone podczas drugiego czytania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

I ja dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania do przedłożonych projektów ustaw zawartych odpowiednio w drukach nr 2676 i 2677 zgłoszono poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie te projekty do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu przedstawienia sprawozdań.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam 5-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 46 do godz. 15 min 53)*

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy (druk nr 2660).**

Proszę pana posła Artura Zasadę o przedstawienie uzasadnienia projektu.

(Poseł Tomasz Jaskóła: Jednym zdaniem: wszystko będzie nasze.)

## Poseł Artur Zasada:

Jednym zdaniem: będzie lepiej, tak.

(Poseł Tomasz Jaskóła: Dla kogo?)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu wnioskodawców, grupy posłów, przypadł mi zaszczyt przedstawienia Wysokiej Izbie projektu ustawy zmieniającej ustawę z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy.

Przygotowany projekt ustawy przewiduje zmiany w ustawie Kodeks wyborczy dotyczące zasad wyboru posłów do Parlamentu Europejskiego w okręgach wyborczych. Dotychczasowy stan prawny w zakresie zasad ustalania liczby posłów do Parlamentu Europejskiego reprezentujących dany okręg wyborczy powodował znaczne różnice w potencjale głosów w poszczególnych okręgach wyborczych, co mogło negatywnie przekładać się na frekwencję wyborczą. Ponadto dotychczas obowiązujący system przeliczania głosów uprzywilejowywał okręgi wyborcze o dużej liczbie uprawnionych do głosowania. Zastosowany mechanizm charakteryzował efekt tzw. mandatu wędrującego, gdzie siła głosu wyborców w danym okręgu nie musiała przekładać się na mandat poselski w tymże okręgu. Warto przy tym pamiętać, że okręgi w wyborach europejskich obejmują zazwyczaj całe regiony, tymczasem mimo uzyskania wystarczającego, a niekiedy nawet znaczącego poparcia przedmiotowy mandat mógł zostać zagospodarowany przez inny, najczęściej większy pod względem liczby wyborców okręg. Tym samym do niektórych okręgów trafiały ostatecznie jedynie dwa mandaty, a w skrajnych przypadkach – jedynie jeden mandat posła do Parlamentu Europejskiego, powodując w konsekwencji wyraźne niedoreprezentowanie konkretnego regionu w Parlamencie Europejskim.

Proponowane przepisy zmieniają opisany wyżej stan rzeczy, ustanawiając zasadę, że w każdym okręgu wyborczym wybiera się co najmniej trzech posłów do Parlamentu Europejskiego. Według propozycji ustalanie liczby posłów do Parlamentu Europejskiego wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych każdorazowo dokonywać będzie się według jednolitej normy przedstawicielstwa, uzyskiwanej w wyniku podziału aktualnej liczby wyborców w kraju przez przyporządkowaną Polsce liczbę posłów do Parlamentu Europejskiego. Następnie odrębnie dla każdego okręgu aktualna liczba jego wyborców podzie-

lona zostanie przez otrzymany uprzednio iloraz stanowiący jednolitą normę przedstawicielstwa. Wartość liczby całkowitej – przed przecinkiem – uzyskanego w ten sposób ilorazu oznaczać będzie liczbę mandatów przypadających w danym okręgu wyborczym. Jeżeli po przeprowadzeniu powyższego postępowania w odniesieniu do wszystkich okręgów wyborczych nie wszystkie mandaty zostałyby przyporządkowane okręgom, to pozostałe mandaty należy przydzielić tym okręgom, dla których uzyskane ilorazy odzwierciedlają kolejno najwyższe wartości po przecinku.

Proponowane zasady przyporządkowania mandatów poszczególnym okręgom wyborczym umożliwią rzeczywiste odwzorowanie zależności pomiędzy liczbą uprawnionych do głosowania a liczbą posłów wybieranych w danym okręgu wyborczym. Wyeliminowana zostanie niezrozumiała dla wyborców i niczym nieuzasadniona rywalizacja pomiędzy okręgami o liczbę mandatów. Sposób wyłaniania reprezentantów w okręgach będzie jasny i precyzyjny, jak ma to miejsce chociażby w przypadku wyborów do Sejmu, przyczyniając się tym samym do wzrostu zainteresowania wyborami europejskimi, co z kolei bezpośrednio przekłada się na frekwencję wyborczą.

Urealniona zostanie ponadto liczba kandydatów na listach wyborczych, która odąd odzwierciedlać będzie potencjał danego okręgu wyborczego, co w efekcie przełoży się na wzrost poparcia dla mandatu posła. Dotychczasowe przepisy ustanawiały sztywne 10-osobowe listy kandydatów w każdym, nawet najmniejszym pod względem liczby uprawnionych, okręgu, powodując nierównowagę siły głosów oddanych na poszczególnych kandydatów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projektowana zmiana upraszcza i ujednolica mechanizm wyborczy i czyni jego przepisy bardziej czytelnymi, likwiduje transfer mandatów między okręgami, liczbę mandatów przypadających na poszczególne okręgi wyborcze czyni funkcją jednolitej normy, nie spowoduje zwiększenia kosztów przeprowadzenia wyborów do Parlamentu Europejskiego. Projekt ustawy nie pociąga za sobą obciążenia budżetu państwa lub budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Projekt ustawy wywołuje pozytywne skutki społeczne i prawne. Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo za uwagę. (Oklaski)

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

No cóż, dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Andrzej Matusiewicz, Prawo i Sprawiedliwość.



**Posel Andrzej Matusiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy z dnia 5 stycznia 2011 r., druk sejmowy nr 2660. Projekt dotyczy zasad wyboru posłów do Parlamentu Europejskiego w okręgach wyborczych.

Jaki jest dotychczasowy stan prawny w tym zakresie? Powoduje on znaczące różnice w potencjale głosów w poszczególnych okręgach wyborczych i systemie przeliczania głosów. Uprzywilejowywał okręgi wyborcze o dużej liczbie osób uprawnionych do głosowania. Mogę podać charakterystyczny przykład okręgu, w skład którego wchodzi jedynie województwo podkarpackie, i drugiego okręgu wyborczego, sąsiedniego, w skład którego wchodzi województwa małopolskie i świętokrzyskie – podkarpackie w pierwszych dwóch kadencjach miało tylko dwóch posłów, przy czym ten drugi mandat zawsze był zagrożony, chodzi o kwestię przeliczania głosów.

Uważamy, że ta zmiana, ustalenie limitu podstawowego: co najmniej trzech posłów w okręgu wyborczym, jest zmianą właściwą. Będzie wtedy możliwe zastosowanie jednolitej normy przedstawicielstwa, uzyskiwanej w wyniku podziału aktualnej liczby wyborców w kraju przez przyporządkowaną Polsce liczbę posłów do Parlamentu Europejskiego. Następnie – już powiedział pan sprawozdawca, w jaki sposób to będzie ustalane – aktualna liczba wyborców w danym okręgu podzielona zostanie przez otrzymany uprzednio iloraz, stanowiący jednolitą normę przedstawicielstwa. Wartość liczby całkowitej – przed przecinkiem – uzyskanego w ten sposób ilorazu oznaczać będzie liczbę mandatów przypadających w danym okręgu wyborczym.

Przedmiotowy projekt umożliwia rzeczywiste odwzorowanie zależności pomiędzy liczbą uprawnionych do głosowania a liczbą posłów wybieranych w danym okręgu wyborczym. Wyeliminowana zostanie niezrozumiała dla wyborców i niczym nieuzasadniona rywalizacja między okręgami i ciągły problem, dlaczego mamy taką, a nie inną liczbę mandatów. Przypomnę, że dotychczasowe przepisy ustanawiały sztywne 10-osobowe listy kandydatów w każdym, nawet najmniejszym pod względem liczby uprawnionych, okręgu, powodując nierównowagę siły głosów oddanych na poszczególnych kandydatów. Informacja o liczbie posłów do Parlamentu Europejskiego wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych będzie podawana w postanowieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o zarządzeniu wyborów. W związku z tym są zmiany projektowane w art. 342 Kodeksu wyborczego. Projekt zawiera postanowienia modyfikujące zasady ustalania przez Państwową Komisję Wyborczą wyników głosowania i wyników wyborów. Projekt uchyla przepis art. 358 Kodeksu wyborczego. Ten przepis reguluje postępowanie Państwo-

wej Komisji Wyborczej zmierzające do ustalenia liczby mandatów przypadających poszczególnym listom kandydatów.

Projekt zawiera minimalne *vacatio legis* – w 14 dni od dnia ogłoszenia tych przepisów będą one wchodziły w życie. Projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej, co wynika z opinii Biura Analiz Sejmowych z 25 czerwca 2018 r.

Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera ten projekt, wnosi o nadanie mu biegu legislacyjnego i skierowanie do dalszych prac w Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w prawie wyborczym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pan poseł Mariusz Witczak, Platforma Obywatelska. *(Oklaski)*

**Posel Mariusz Witczak:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Taka uwaga generalna na początku. PiS, jak się bierze za ordynację wyborczą, to to się musi skończyć katastrofą. No, niestety, takie mamy z wami doświadczenia i nie mamy lepszych. Czekamy na lepsze. To się musi skończyć katastrofą dla obywateli i dla polskiej demokracji. Intencje państwa są od zawsze w sprawie ordynacji jasne, tzn. chodzi o to, żeby napisać ordynację w taki sposób, by zawsze jej przepisy faworyzowały PiS, żeby napisać ją w taki sposób, by w różnym zamgleniu przepisów, w zagmatwaniu przepisów zawsze interes Prawa i Sprawiedliwości był na górze. To jest prawdziwa intencja, jeżeli chodzi w ogóle o zmianę ordynacji.

Natomiast w przypadku eurowyborów, powiedziałbym, państwo macie taki taktyczny cel, bo chodzi o to, żeby w pierwszej kolejności pozbyć się skompromitowanych ministrów, na czele z premierem Szydło, być może nawet z Markiem Kuchcińskim. Oni chcą szybko uciekać do Brukseli, jak podaje się w mediach i w kuluarach politycznych. Taka jest prawda o zmianie tej ordynacji i taka jest prawda o waszych prawdziwych intencjach. Nie zadbaliście o euro dla Polaków, ale bardzo chętnie zadbacie o euro dla swoich działaczy partyjnych. Przegraliście poważne negocjacje unijne o euro dla Polaków, a chcecie wygrać euro dla swoich działaczy politycznych. Tu się wstydzicie i się głęboko zastanówcie, jaką macie misję przy pisaniu tej ordynacji.

Natomiast poza tym wszystkim chcę też państwu powiedzieć, że nasze doświadczenia z wami w pisaniu ordynacji są bardzo złe. Wy nie pracujecie nad ordynacją, nie reformujecie ordynacji, wy się włamujecie do ordynacji, włamujecie się, bierzecie, co swoje,

### **Posel Mariusz Witczak**

i w nogi na Nowogrodzką. I na to też nie może być naszej zgody. Powiem wam, przykro mi to powiedzieć, ale z ludźmi, którzy mają takie intencje, czy z partią, która ma takie intencje, nie wolno zmieniać nigdy ordynacji wyborczej. Trzeba bronić przepisów, które zostały w ciągu wielu, wielu lat wypracowane. I dlatego klub Platforma Obywatelska będzie składał wniosek o odrzucenie tych propozycji już od razu, w pierwszym czytaniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję.

Pan poseł Waldy Dzikowski, Platforma Obywatelska.

### **Posel Waldy Dzikowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obecna ordynacja wyborcza, mimo że nie jest doskonała, ma jedną poważną zaletę, być może dla niektórych niezrozumiałą, ale ma jedną poważną zaletę. Otóż odwzorowuje ona aktualny stan sceny politycznej. Przypomnę niektórym, jak to wygląda przy liczeniu mandatów. Otóż pierwszy krok – PKW podaje, które komitety przekraczają 5-procentowy próg, następnie metodą d'Hondta liczy, ile poszczególnym komitetom wyborczym przypada mandatów i, na szczęście, w trzecim kroku metodą Niemeyera następuje wewnętrznie przydział mandatów dla poszczególnych okręgów wyborczych. Ale jeszcze raz powtarzam, ordynacja odwzorowuje aktualny stan sceny politycznej, mimo że posiada pewne wady. A ta proponowana ordynacja wyborcza tak naprawdę przy małych okręgach, głównie 3-mandatowych, i z d'Hondtem działa jak gilotyna. Ona otwiera drzwi szeroką ławą dla partii największych, a zwłaszcza tej największej, czyli partii wnioskodawców, i tak naprawdę zamyka drzwi wszystkim mniejszym partiom. Nie odwzorowuje ona stanu, ona po prostu koślawi scenę polityczną, która obecnie jest w teatrze politycznym Rzeczypospolitej Polskiej. Nie oddaje także siły głosu, bo była też mowa o sile głosu. Proszę państwa, może się zdarzyć taki przypadek, że 25% oddanych głosów na jedną partię i 35% da dokładnie taki sam wynik, czyli 1 mandat. Jeszcze raz powtarzam, bo tak jest naprawdę, Kodeks wyborczy, jak sama nazwa wskazuje, powinien być honorowy. Jak się wygrywa, to w honorowej rywalizacji, a nie w ramach ordynacji zrobionej pod siebie. Przecież ta ordynacja jest szyta pod sondaże. Ona nie jest kodeksowa, ona jest na daną chwilę, na dany czas. Tak się nie robi, tak się nie wygrywa wyborów. Wybory trzeba wygrać z honorem, z otwartą przyłbicą, z twarzą zwróconą prosto do ludzi, a nie za pomocą

narzędzia, które tu jest i otwiera szeroko drzwi danej partii politycznej.

Tak że, drodzy państwo, wydaje się, że święto demokracji, jakim są wybory, w tym przypadku wybory do Parlamentu Europejskiego, ma być za przyczyną tej ordynacji świętem jednej partii. Tak to docelowo może być. Ja nie rozumiem, dlaczego taki wysiłek intelektualny jest tu po to robiony. Tak się zastanawiam, co się stało raptem partii rządzącej, wnioskodawcom, że tak nie lubiany Parlament Europejski staje się najbardziej ulubionym miejscem pracy dla wielu przyszłych parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości.

Okej, ale biorąc to wszystko pod uwagę i w imię naprawdę obrony elementarnych podstaw demokracji, po to, żeby Polacy wiedzieli, że wybierają, oddają swój głos *(Dzwonek)* na rzecz poszczególnych partii politycznych, a nie jednej, która eliminuje inne, wnoszę w imieniu Platformy Obywatelskiej o odrzucenie tego projektu, który jest szkodliwy, bo nie poprawia sceny politycznej, ale ją dewastuje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję bardzo, dziękuję.

Głos ma pan poseł Tomasz Jaskół, Klub Poselski Kukiz'15.

### **Posel Tomasz Jaskół:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mimo wszystko, mimo wszystko cieszę się, że obserwuję pewnego rodzaju teatr. Drogi PO–PiS-ie, słynny myśliciel hiszpański José Ortega y Gasset stwierdził, że stan zdrowia demokracji jakiegokolwiek typu i zakresu zależy od jednego drobnego szczegółu technicznego – procedury wyborczej. Wszystko inne jest wtórne. Karl Popper zaś stwierdził – to będzie o was, o wszystkich – że system wyborczy reprezentacji proporcjonalnej odziera posła z odpowiedzialności osobistej. Czyni zeń maszynkę do głosowania, a nie myślącego i czującego człowieka. Brzmi znajomo.

Szanowny PO–PiS-ie! Ale nie wiem, czy szanowny. Teatr trwa.

Szanowni Państwo! Wiem, że oczywiście...

*(Posel Waldy Dzikowski: Gdzie? Występujemy w obronie.)*

...wystąpiliście z wnioskiem o odrzucenie, ale obie partie, główne partie, na tym kodeksie skorzystają.

My wyczuliśmy te intencje już w styczniu 2018 r. Uznaliśmy, mówiłem o tym z tej mównicy, że kolejnym krokiem będzie zmiana kodeksu do Parlamentu Europejskiego w kwestii tworzenia duopolu. Możemy powiedzieć o następnym kroku, brzmi to: zmieniecie za chwilę ordynację wyborczą do Sejmu, będą 100-mandatowe okręgi.

**Posel Tomasz Jaskóła**

Przypominam państwu, że łamie to art. 32 konstytucji: Wszyscy wobec prawa są równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne, a tego oczywiście nie ma. Cemu? Stwierdziła to nawet misja Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, cytując: Kandydaci nie mogą samodzielnie startować w wyborach do Sejmu. Muszą dzielić listy z innymi kandydatami. Brak przepisów pozwalających na niezależne kandydowanie jest niezgodny z art. 7 § 5 dokumentu kopenhaskiego z 1990 r.

Szanowni Państwo! Mówi się o wyborach sejmowych, ale teraz jest super d'Hondt, teraz będzie super d'Hondt, czyli dokładnie to samo zdanie OBWE można przytoczyć teraz. Od dziś, drodzy obywatele, w zasadzie o składzie polskiej reprezentacji w Parlamencie Europejskim zdecydują tylko dwie osoby: prezes Jarosław Kaczyński i przewodniczący Grzegorz Schetyna. Musicie się zatem zgłosić do nich, ponieważ nie macie realnej szansy na zbudowanie własnego komitetu ani na głosowanie na mniejsze komitety.

(*Posel Waldy Dzikowski: Ale intencje są szczerze.*)

Przypominam, szanowni państwo, że realny próg wyborczy kształtować się będzie po wprowadzeniu tego kodeksu, tej zmiany na 15 do 20%, co oznacza niekonstytucyjność tego zapisu.

W zasadzie mógłbym powiedzieć, że parlamentaryzm wywodzi się od francuskiego słowa *parler* – rozmawiać, przekonywać się. Ale już dawno przestałem mieć taką nadzieję, bo w tym parlamencie wprowadziliśmy, ale się nie przekonujemy, bo niby do czego, szanowni państwo, pokazała nam to ustawa o IPN-ie, szybkość jej wprowadzenia, tryb, niejasne okoliczności inicjatywy. Następną ustawą, która jest tego dowodem, jest ustawa o obniżeniu uposażeń poselskich. Nie wiem, czy widzieliście państwo kiedykolwiek karpie, które głosują za przyspieszeniem Wigilii, ja widziałem na tej sali, niestety.

Szanowni Państwo! Jak wyglądają tytuły prasy komentującej te zmiany? „Gazeta Prawna”: „Nowa ordynacja do Parlamentu Europejskiego, czyli betonowanie PO–PiS-u i wycinka maluczkich”. Klub Jagielloński, który współtworzy państwa... ja sam z nim jestem związany, artykuł Piotra Trudnowskiego bije na alarm: „Zła zmiana. Dlaczego nowa ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego to błąd?” i drugi artykuł „Kukiz miał rację. OBWE wzywa Polskę do zmiany ordynacji”. wPolityce: Nie wiem, czy Klub Jagielloński ma rację, ale potrzeba nam poważnej dyskusji, czy mamy zmierzać do systemu dwublokowego. O zmianach w ordynacji do Parlamentu Europejskiego.

Rozwiązaniem, szanowni państwo, jest lista krajowa, nie mamy tutaj wyjścia, przy niskim procentowym progu, np. 3%. Wtedy niejako wszyscy... Wtedy będzie pełne odwzorowanie, tak naprawdę, struktury wyborczej do Parlamentu Europejskiego. Przyznam, że mam przykład. Jeśli państwo myślicie, że metoda d'Hondta jest słuszna, a teraz będzie to super

d'Hondt, tak naprawdę, i zmiażdżycie wszystkie małe komitety, i to jest prawdziwy cel PO–PiS-u, PO–PiS-u, jeszcze raz powtarzam, bo dla obu tych struktur jest to korzystne, to przypomnę państwu wybory z Wrocławia z 2005 r.: Platforma Obywatelska – 14 mandatów do Sejmu. Platforma Obywatelska zdobywa 125 tys. głosów, PiS – niespełna 100 tys., SLD – 38 tys., Samoobrona – 32 tys., LPR – 26 tys. Platforma Obywatelska przy 125 tys. zdobywa 6 mandatów, PiS przy tamtej ordynacji zdobywa 5 mandatów, SLD, Samoobrona i LPR – po jednym. Teraz będzie tak, że siódmy mandat miałaby Platforma, albo siódmy i ósmy, a PiS (*Dzwonek*) niestety szósty.

(*Posel Waldy Dzikowski: Ale nie ma takich standardów.*)

Teraz, szanowni państwo, przygotowujecie się do zmiany kodeksu wyborczego również do Sejmu, z trzema mandatami, gdzie będziecie niszczyć wszystkie małe komitety obywatelskie. Dlatego, szanowni państwo, wszyscy obywatele stali się dodatkiem do partii kierowanych przez dwóch wodzów. Nic więcej, proszę się nie oszukiwać i nie odstawiać teatru, że z czymś się nie zgadzacie. Trwa układ okrągłostołowy.

Klub Kukiz'15, faktycznie broniąc praw obywateli dotyczących dostępu do polityki, składa, panie marszałku, wnioszek o odrzucenie projektu w całości. Proszę o zaprotokołowanie. Będzie również wniosek na piśmie. Dziękuję bardzo.

(*Posel Waldy Dzikowski: To przystępujecie do klubu?*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Głos ma pani poseł Katarzyna Lubnauer, Nowoczesna.

**Posel Katarzyna Lubnauer:**

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Chyba nikt nie ma wątpliwości, że ten projekt ustawy ma na celu dwie rzeczy: z jednej strony zabetonowanie całej prawej strony w ten sposób, żeby nikomu nie przyszło nawet do głowy, żeby stworzyć własne ugrupowanie, własną listę czy mieć własny pomysł na działalność, a z drugiej strony, duży desant polityków PiS do Parlamentu Europejskiego.

Ta ustawa, ten projekt kodeksu wyborczego nie ma nic wspólnego z demokracją. Celem demokracji jest pozwolenie wyborcom na posiadanie swojej reprezentacji w Parlamencie Europejskim lub w innej instytucji, w Sejmie czy w innej instytucji. W przypadku Parlamentu Europejskiego dodatkowo nie ma powodu, żeby zwiększać za pomocą d'Hondta i małych okręgów siłę największych ugrupowań. W przypadku Sejmu można mówić, że d'Hondt służy temu, że wasze ponad 37% dało wam 51% mandatów i moż-



## **Posel Katarzyna Lubnauer**

liwość samodzielnego rządzenia. W przypadku Parlamentu Europejskiego nie tworzy się większości rządzącej, więc nie ma najmniejszego powodu, żeby zwiększać siłę większych ugrupowań. Chcecie realnie ukraść po prostu mandaty mniejszym ugrupowaniom. Chcecie realnie doprowadzić do sytuacji, w której mamy duopol.

Ta ordynacja wyborcza jest nieuczciwa, ta ordynacja wyborcza spowoduje, że bardzo wielu wyborców nie będzie miało swojej reprezentacji w Parlamencie Europejskim. Jaki będzie tego skutek? W tej chwili frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego jest już niska. W momencie, w którym wyborcy, w którym Polacy przekonają się, że nie ma najmniejszych szans, żeby ich kandydaci dostali się do Parlamentu Europejskiego, jeszcze mniej spośród nich pójdzie do wyborów. Obecna ordynacja wyborcza zachęca do pójścia na wybory, ponieważ mówi: im wyższa frekwencja, tym więcej mandatów w danym okręgu. To, co wy proponujecie, spowoduje, że wyborcy mniejszych ugrupowań najwyczajniej w świecie wybiorą dzień w domu zamiast dnia na wyborach. To jest przechylenie boiska w swoją stronę, to jest nieuczciwa gra, to jest próba spowodowania, żeby jedyną osobą, która decyduje o tym, kto z was będzie mógł iść do Parlamentu Europejskiego, a kto nie, był Jarosław Kaczyński.

Z naszego punktu widzenia to rozwiązanie jest nie do przyjęcia, dlatego Nowoczesna składa wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pan poseł Marek Sowa, Nowoczesna.

## **Posel Marek Sowa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzeba bardzo wyraźnie powiedzieć, że w tych wyborach chodzi o wybór polskiej reprezentacji w Parlamencie Europejskim, a nie o wybór poszczególnych osób z danych regionów. Nieprawdą jest to, co mówi poseł wnioskodawca – że regiony stanowią odrębne okręgi wyborcze. Osiem województw jest podzielonych na cztery okręgi. Po dwa tworzą jeden okręg wyborczy i nie ma tam zapewnionej żadnej reprezentacji z danego regionu. Nawet jeśli przyjmiemy taką zasadę, że ta ordynacja jest skomplikowana, to warto w tym miejscu powiedzieć, że jest najbardziej proporcjonalna spośród wszystkich ordynacji stosowanych w przypadku wyborów – do samorządów, parlamentarnych. Właśnie ta ordynacja do Parlamentu Europejskiego najbardziej odzwierciedla wynik wyborczy i najbardziej przekłada się wprost na poparcie społeczne.

Państwo tutaj nic nie zmienicie. Nie dotykacie jednego problemu – a nawet go pogłębiacie – jakim jest bardzo niska frekwencja w trakcie wyborów do Parlamentu Europejskiego, niespełna 24% w 2014 r. Tylko cztery kraje europejskie miały niższą frekwencję od nas. Proponowana przez PiS zmiana nie zmieni tej sytuacji. Powiem więcej: ona dodatkowo to jeszcze pogłębi, bo jeśli wyborcy nie będą mieli możliwości zagłosowania na swoją reprezentację w Parlamencie Europejskim, to najprawdopodobniej zostaną w domu.

Ta zmiana nie służy demokracji. Ta zmiana demokrację zabija. Proponowana przez PiS zmiana eliminuje ze sceny politycznej nawet ugrupowania cieszące się kilkunastoprocentowym poparciem, bo taki jest realny próg wyborczy. Nieprawdą jest, że każdy głos jest równie ważny, bo zgodnie z tą ordynacją będą miliony straconych głosów. Miliony głosów oddanych na konkretnych kandydatów, na konkretne ugrupowania, które nie znajdą się w Parlamencie Europejskim, będą po prostu głosami straconymi. Ci ludzie najprawdopodobniej zostaną w domu.

Rzeczywistym powodem zmiany jest to, o czym mówi się od dawna: wy po prostu szukacie miejsca dla siebie, bo przecież prasa donosi, że Szydło, Kuchciński, a nawet Terlecki czy Mazurek chętnie by się tam wybrali, wybraliby się do tej zniechwalonej przez was Brukseli.

Proponowana zmiana jest bardzo krytycznie oceniana przez Klub Jagielloński, o którym była tutaj mowa, przez Fundację Batorego. Wszyscy pokazują, że ona de facto zagraża systemowi demokratycznemu, który jest w Polsce.

Na zakończenie: panie pośle wnioskodawco, pan ma doświadczenie. Czy obecna ordynacja nie przeszkadzała panu w 2009 r., jak poseł Nitras wciągał *(Dzwonek)* pana za uszy do Parlamentu Europejskiego? *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Zgorzelski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

## **Posel Piotr Zgorzelski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpoczynamy dzisiaj trzecią część maratonu, który można określić mianem bitwy władzy o Kodeks wyborczy. Za niecałe 11 miesięcy czekają nas wszystkie wybory do Parlamentu Europejskiego, więc Prawo i Sprawiedliwość zaczęło majstrować przy kolejnej partii przepisów Kodeksu wyborczego. Ustawa, nad którą zaczynamy procedować, nie jest obszerna, ale doniosłości aktu normatywnego nie mierzy się liczbą jednostek redakcyjnych w nim zawartych czy też liczbą stron, z których się on składa. O wadze danej ustawy świadczy

**Posel Piotr Zgorzelski**

materia, jaką ona reguluje, a ta ustawa reguluje kwestie fundamentalne, bo związane z procesem wyborczym. Wybory w państwach świata zachodniego to święto demokracji. Władza, która często ich zasady zmienia, chce świętować samodzielnie, zapominając, że to święto całego narodu, a nie tylko garstki ludzi na wysokich stanowiskach.

Czy w wyniku przyjęcia tego projektu ustawy poprawi się przejrzystość samego aktu wyborczego? Nie. Czy kampania wyborcza będzie przebiegać w sposób bardziej normalny i z poszanowaniem kalendarza wyborczego? Nie. Projektodawcy chcą dokonać zmian związanych z okręgami wyborczymi i podziałem mandatów. Łatwo się domyślić, że nieczne plany kolejnych zmian obejmą właśnie tę materię.

Zgodnie z art. 1 aktu dotyczącego wyborów członków Parlamentu Europejskiego w powszechnych wyborach bezpośrednich, ustanowionego decyzją Rady z 20 września 1976 r., w każdym państwie członkowskim przedstawiciele Parlamentu Europejskiego są wybierani na zasadzie proporcjonalnej z zastosowaniem systemu list lub pojedynczego głosu podlegającego przeniesieniu. Obecnie Polsce przysługuje w Parlamencie Europejskim 51 mandatów. W następnej kadencji będą to 52 mandaty. Są to stosunkowo małe liczby, w przypadku których nawet niewielka korekta ma wpływ na rozkład mandatów w okręgach wyborczych. Jeżeli liczba okręgów nie ulegnie zmianie, to ręczne przeniesienie mandatów będzie godzić w zasadę proporcjonalności.

Nie dość, że mamy najwyższy próg wyborczy w całej Unii Europejskiej, który zgodnie z prawem unijnym nie może być już wyższy, to jeszcze jesteśmy jednym z nielicznych państw, w których występują okręgi wyborcze w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Jakie okręgi wyborcze stracą mandaty? Okręg nr 4, obejmujący Warszawę i okoliczne powiaty, okręg nr 11, obejmujący województwo śląskie, i okręg nr 12, obejmujący województwa: dolnośląskie i opolskie. Przypadek? Nie. Tereny, na których PiS nie cieszy się zbyt dużym poparciem, to właśnie te okręgi. Kroicie wybory pod siebie, ale uważajcie, żebyście przypadkiem nie skroili sobie garnitur do politycznej klapy.

Obecnie każdy komitet wyborczy ma na terenie Polski wystawić 130 kandydatów. Po wprowadzeniu proponowanych zmian będą to zaledwie 102 osoby, a po otrzymaniu dodatkowego mandatu – 104. W ten sposób PiS przygotowuje się do tego, aby rozmowy o jakichkolwiek koalicjach wyborczych w wyborach do Parlamentu Europejskiego były jeszcze trudniejsze.

Naszym zdaniem narusza to europejskie przepisy dotyczące wyborów do Parlamentu Europejskiego, gdzie jest jasno zapisany maksymalnie 5-procentowy próg wyborczy. Przed proponowanymi zmianami przestraszają nawet środowiska zbliżone do obecnie rzą-

dzących – była już mowa chociażby o Klubie Jagiellońskim.

Po raz kolejny zmieniacie ustawę pod siebie, wychodząc z założenia, że ciemny lud to kupi. Co ciekawe, nawet nie ukrywacie, że wysłacie do Parlamentu Europejskiego swoich posłów za karę w myśl zasady: nie sprawdziłeś się w kraju, poproś sił w Brukseli. Zatem osoby zdymisjonowane czy też skompromitowane będą wycofywane z polityki krajowej na rzecz reprezentowania nas w Parlamencie Europejskim. Rzecz kompletnie niesłyszana.

PiS nie ukrywa, że z Unią Europejską jest mu coraz mniej po drodze, a więc może tak się stać, że o nasz budżet będą tam walczyć osoby kompletnie niewierzące w skuteczność instytucji unijnych.

Uwzględniając dotychczasowe dokonania Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego – tutaj kłaniam się pani przewodniczącej – mamy przekonanie, iż nie skończą się one pozytywnym rezultatem, bowiem duch małego Kazia nadal towarzyszy waszym nieudolnym działaniom. Oby te słowa nie stały się prorocze, ale niebawem może nas czekać kolejna nowelizacja do nowelizacji. (*Dzwonek*) Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego – UED składa wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

A teraz pan poseł Ryszard Petru, Koło Poselskie Liberalno-Społeczni.

(*Posel Waldy Dzikowski*: Nie ma go.)

(*Głos z sali*: Nie dotarł.)

Pan poseł nie dotarł.

Trzymamy dla niego miejsce.

Pan poseł Jan Klawiter, niezrzeszony.

**Posel Jan Klawiter:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość z jednej strony krytykuje wady większościowej ordynacji wyborczej, takie jak stworzenie duopolu partyjnego, a z drugiej strony wprowadza – najpierw w odniesieniu do wyborów samorządowych, a teraz w odniesieniu do Parlamentu Europejskiego – ordynację posiadającą główne wady ordynacji większościowej, ale nieposiadającą jej zalet.

Proponowana nowelizacja ordynacji wyborczej zmierza do wzmocnienia PiS i PO kosztem innych ugrupowań, zmierza do usunięcia z Parlamentu Europejskiego niezależnych od rządu posłów, którzy często bronią Polski przed naciskami z zagranicy.

W pełni podpisuję się pod apelem Klubu Jagiellońskiego w tej sprawie, w którym stwierdzono: Chcemy mieć wybór, nie tylko wybory. Jak argumentuje Klub Jagielloński, okno możliwości, jakim dla nowych formacji są wybory do europarlamentu, było

## Posel Jan Klawiter

jedną z podstaw sukcesu Zjednoczonej Prawicy. Przypomnijmy: w 2014 r. w eurowyborach PiS zdobyło niespełna 32%, ale łącznie formacje prawicowe uzyskały aż 46% wszystkich głosów. 4% głosów otrzymała Solidarna Polska, 3,15% – formacja Jarosława Gowina, a 7,15% – Nowa Prawica. Dzięki tym ponad 14% prawicowych głosów oddanych na inne partie niż PiS rok później możliwe były sukcesy Zjednoczonej Prawicy w postaci zwycięstwa w wyborach prezydenckich oraz objęcia samodzielnych rządów w efekcie wyborów parlamentarnych.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Ale jakich?)*

To wyniki mniejszych partii prawicowych w wyborach do Parlamentu Europejskiego – Polski Razem i Solidarnej Polski w 2014 r., a także Prawicy Rzeczypospolitej w 2009 r. – doprowadziły do zjednoczenia prawicy i wspólnego startu w 2015 r., który przyniósł wyborcze zwycięstwo.

Prosiłbym autorów, jeżeli poważnie chcą potraktować przedmiot zadań, żeby odrobili zadanie i przeliczyli poprzednie wybory do Parlamentu Europejskiego zgodnie z nowymi przepisami, a wydzie im wynik, który daje miazdzącą przewagę Platformy i PiS-u nad wszystkimi innymi ugrupowaniami.

Musimy myśleć globalnie, a nie tylko z punktu widzenia jednego województwa, w którym obywatele, którzy wybierają, mogą się czuć niedowartościowani, bo ich głosy gdzieś wsiąkły. Musimy myśleć z punktu widzenia całego państwa.

Jak zauważają eksperci, proponowana nowelizacja wzmocni polaryzację polityczną, pozbawi dużą rzeszę wyborców reprezentacji politycznej, a w efekcie doprowadzi do pogłębienia kryzysu zaufania do demokracji i polskiego systemu partyjnego. Dlatego w imieniu Prawicy Rzeczypospolitej opowiadał się za odrzuceniem tego projektu. Dziękuję. *(Okłaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz głos ma pan poseł Jacek Wilk, poseł niezrzeszony.

## Posel Jacek Wilk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Wnioskodawco i Partio Rządząca! Robicie wielki błąd, błąd polegający na tym, że traktujecie ludzi jak idiotów. Myślicie, że nie rozumieją, o co chodzi w tej zmianie. Ona jest jasna, czytelna i zupełnie oczywista. Po pierwsze, już teraz mamy, jeśli chodzi o ordynację do Parlamentu Europejskiego, rzecz niezgodną z traktatami, bo mamy 5-procentowy próg. Jak stwierdził chociażby niemiecki trybunał konstytucyjny, jest to

rzecz niewłaściwa, ponieważ akurat w Parlamencie Europejskim nie chodzi o to, żeby tworzyć większość, stabilną większość rządzącą, więc te progi nie są do niczego potrzebne. Ale wy nie tylko nie likwidujecie tego progu, ale także wprowadzacie próg realny ok. 15-, 20-procentowy. To jest pierwsza rzecz, absolutnie niedopuszczalna w tym projekcie.

Druga rzecz: tak naprawdę zamieniacie ordynację proporcjonalną na ordynację większościową, bo każdy okręg, który ma kilka mandatów do wzięcia, tak czy inaczej w sposób naturalny jest okręgiem z ordynacją większościową, i tylko jest kwestia, jak się liczy w tym okręgu głosy.

Ale żeby było jeszcze bardziej perfidnie, żeby było w sposób jeszcze bardziej zakłamanym, to wciskacie do tych kilkumandatowych okręgów, czyli de facto większościowych, z metodą większościową, wciskacie metodę d'Hondta, która powoduje, że nawet ktoś, kto uzyskałby w takim kilkumandatowym okręgu mandat, ponieważ był, powiedzmy, czwarty na liście, nie uzyska go nawet w 6-mandatowym okręgu, ponieważ metoda d'Hondta go z tego wykluczy. A więc to jest dodatkowe kłamstwo, jakie wciskacie w przypadku tej ordynacji, tej zmiany.

Kolejna rzecz, jak już było powtarzane, jak było zauważane kilka razy, dotyczy tego, że traktaty unijne przewidują zasadę proporcjonalności w wyborach do europarlamentu, a nie zasadę większościową. Skoro taki jest zapis, to tego trzeba się trzymać. Ciekaw jestem, co na to np. europejski ombudsman, rzecznik praw obywatelskich, czy uzna to za właściwe działanie, czy jednak będzie protestował. Może byłoby lepiej od razu być szczerym aż do bólu i zapisać w konstytucji, że władza należy do partii, w tym przypadku partii Prawo i Sprawiedliwość, a władzy zdobytej nigdy nie oddamy. Byłoby uczciwie i jasno. Wtedy nie traktowalibyście wyborców jak idiotów.

Jest jeszcze drugi aspekt sprawy, aspekt bardzo istotny, może dużo bardziej istotny od tego mechanizmu, który próbujecie przemycić w tak kłamliwy i oszukańczy sposób. Chodzi o to, kto będzie reprezentował Polskę w Parlamencie Europejskim, bo w Parlamencie Europejskim jak nigdy potrzebni są prawdziwi eurorealiści, a nie tacy, jak wy. To prezydent Lech Kaczyński podpisał traktat lizboński, chciałbym zauważyć. To jest przyczyna wszystkich problemów, jakie teraz mamy z Unią Europejską. Pamiętam te sceny, kiedy pióro odmawiało posłuszeństwa panu Lechowi Kaczyńskiemu. To wręcz symboliczna scena, wręcz Opatrzność wskazywała, żeby tego nie robił, a on to zrobił. To przez was teraz mamy problemy z Unią Europejską. Mógł nie podpisywać, podpisał. Udajecie uniosceptyków. Guzik, a nie uniosceptycy z was. Unia Europejska potrzebuje bardzo głębokiej reformy, samoograniczenia, powrotu do EWG. Taka jest potrzebna w Europie opozycja, a nie ci, którzy tylko udają, że są przeciwko Unii Europejskiej, a tak naprawdę czerpią z niej korzyści.

*(Posel Anna Milczanowska: Jeszcze raz nas pan obraził.)*



**Posel Jacek Wilk**

Pani poseł, proszę nie komentować, bo pani w tej sprawie chyba nie ma nic do powiedzenia.

Szanowni Państwo! To jest jedno wielkie oszustwo. Niestety wyborcy to rozumieją, wyborcy będą to widzieć. Nie róbcie z ludzi idiotów. Powtórzę jeszcze raz: nie róbcie z ludzi idiotów.

(*Posel Anna Milczanowska*: Ale pan to mówi już dziesiąty raz.)

To jeszcze raz specjalnie dla pani, bo ludzie to zapamiętają i was rozliczą. Możecie się zdziwić, dlatego że zwolenników wyjścia z Unii jest już ok. 30%. To nie na was będą głosować w takim przypadku, tylko na prawdziwych uniorealistów. Poza tym uważam, że ZUS powinien być zniszczony. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Ryszard Petru, koło...

Może pan przypomnieć nazwę koła? Mam tylko napisane LS.

(*Posel Ryszard Petru*: Liberalno-Społeczni.)

...Liberalno-Społeczni.

Bardzo proszę.

**Posel Ryszard Petru:**

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wasza propozycja, mówię do posłów PiS-u, zmian w ordynacji wyborczej to kolejna odsłona akcji: nam się należało. Nie macie po prostu roboty dla dyktantów z waszego rządu, będziecie chcieli ich wysłać... Nie macie pracy, panie pośle, dla dyktantów i będziecie chcieli wysłać do europarlamentu pana marszałka Kuchcińskiego, panią premier Beatę Szydło, ale zauważcie, że oni się na Europie nie znają, w polskiej polityce się skompromitowali...

(*Posel Piotr Kaleta*: Odezwał się.)

...nie znają obcych języków, a gdyby tylko mogli, Polskę z Unii Europejskiej by wyprowadzili. Ale jest w Europie i w Parlamencie Europejskim coś, co wam się tak bardzo podoba. Tam są pieniądze. Jakoś euro w Polsce dla Polaków nie chcecie, ale dla siebie to każdą kwotę przyjmiecie. I na tym polega właśnie ta zmiana w ordynacji. Tak naprawdę cała polityka PiS-u to jest jedna wielka pazerność, czy to w postaci nagród, czy to w postaci odpraw w spółkach Skarbu Państwa, czy to w postaci roboty dla swoich. W tych zmianach w ordynacji chodzi wyłącznie o to, żeby więcej osób z PiS-u miało wypłaty w euro.

Nie ma tutaj dzisiaj mojej ulubionej posłanki pani Krystyny Pawłowicz. Zastanawiam się, jak ona może głosować za zmianami w ordynacji do Parlamentu Europejskiego, jeżeli nazywa Europę, jej flagę szmatą. Zauważmy też, że to wasz prezydent Andrzej

Duda porównał Unię do zaborów, ale wcześniej jako europoseł za pracę przez rok dla zaborców wziął 48 tys. euro. Najgorsze jest to, że w Parlamencie Europejskim będziecie po prostu Polsce przynosić wstyd. Zastanawiam się, na czym tak naprawdę zna się pan poseł Kuchciński, co dobrego może wnieść, zrobić pani Beata Szydło dla Polski i Europy w europarlamencie.

Manipulujecie liczbą mandatów w okręgach wyborczych, by sztucznie zawyżyć swoje poparcie. Tam, gdzie mieliście niskie poparcie, tam zmniejszacie liczbę mandatów. Tam, gdzie było wysokie, tam zwiększacie liczbę mandatów. Na tym polega cała wasza zmiana w ordynacji, a przykrywacie to informacją, że dla Polaków te dotychczasowe zasady są niejasne. Prosta matematyka. Gdyby przełożyć dotychczasowe wyniki wyborów do europarlamentu, to według tej nowej ordynacji zamiast 19 mandatów, jakie otrzymaliście w poprzednich wyborach, mielibyście 24. Widać, że te zmiany w ordynacji są po to, żebyście się mogli nachapać, ale ja tak naprawdę nie wierzę, żeby Polacy chcieli do europarlamentu wysłać ekipę, której się wszystko należy. Polacy chcieliby, żeby w europarlamencie reprezentowały Polskę osoby kompetentne, które mają jakąś wiedzę o świecie, które są w stanie wysławić się w jakimkolwiek języku obcym, a ten Sejm, ta praca w Sejmie pokazuje, że poza chamstwem, kłamstwami, krzykiem z ław sejmowych i pazernością nie macie nic Europie do zaoferowania. Dlatego kombinujecie, majstrujecie tak przy ordynacji wyborczej, żebyście po prostu mogli się więcej nachapać tych euro, które chcecie dla siebie, a nie dla Polaków. Ale jestem przekonany, że za pazerność Polacy was odwołają.

Jako Koło Poselskie Liberalno-Społeczni, panie marszałku, składam wniosek o odrzucenie tej ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Do pytań zapisało się 20 pań i panów posłów.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Oczywiście zamykam listę osób zgłoszonych do pytań.

Jako pierwszy zada pytanie pan poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Będę przestrzegał dyscypliny czasu.

**Posel Michał Szczerba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dla ludzi pazernych, dla ludzi cynicznych, dla ludzi chciwych 52 mandaty do Parlamentu Europejskiego wydają się bardzo łakomym kąskiem. Był taki wierszyk, bajka Adama Mickiewicza „Lis i kozioł”: „Już był w ogródku, już witał się z gąską”. Wydaje się, że tak będzie również w przypadku kandydatów do Parlamentu Europej-

### **Posel Michał Szczerba**

skiego, bowiem te sprawy, sprawa ordynacji do Parlamentu Europejskiego i sprawa niezależności Sądu Najwyższego, są ze sobą bardzo związane. Po pierwsze, dlatego że zgodnie z ordynacją do Parlamentu Europejskiego ważność wyborów oraz protesty wyborcze zatwierdza Sąd Najwyższy. I to jest rzecz, która może się na nas zemścić. Konsekwencją tego, iż nie będzie organu, który mógłby zatwierdzić prawidłowość wyborów do Parlamentu Europejskiego, mogą być wakaty, których nie obsadzicie. I to może być... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

### **Posel Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł wnioskodawca powiedział, że ta ustawa niesie pozytywne skutki społeczne. Nie wiem, jakie ona może nieść pozytywne skutki społeczne, skoro chcemy kilka milionów głosów po prostu wyrzucić do śmietnika. To niesie tylko pozytywne skutki partyjne, a właściwie prezesowsko-partyjne, bo to prezes będzie mówił, kto znajdzie się na listach i gdzie będzie startował. Liczą państwo po prostu na zwykły skok na miejsca w europarlamencie, sądząc, że obecne sondaże przełożą się na sondaże przed samymi wyborami. Przypomnę państwu, że ostatnio mieliśmy prezydenta, który też był pewien, że wygra, i sromotnie się przeliczył, szczególnie dla Polski.

W styczniu mówiliśmy o tym, że będą państwo robili atak na kolejną ordynację, do europarlamentu. W tej chwili chciałem zapytać: Czy jest już przygotowanie na kolejny skok... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

...na ordynację do parlamentu? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pępek, klub Platforma Obywatelska.

### **Posel Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiany proponowane przez rządzących mają jeden cel: zapewnić dominację PiS-u na scenie politycznej. Mniejsze ugrupowania tracą jakiejkolwiek szanse na sukces w wy-

borach do europarlamentu. Według prawa unijnego wybory do Parlamentu Europejskiego w krajach członkowskich Unii Europejskiej muszą odbywać się w oparciu o zasadę proporcjonalnej reprezentacji. Propozycja PiS-u jest zamachem na tę zasadę. Jeżeli stwarza się możliwość okręgów 3-mandatowych jako system powszechny, to jest to zwrot w kierunku systemu większościowego. Dążycie do zagarnięcia wszystkiego, co się da, i chcecie upchnąć swoich reprezentantów nawet w tak zmienionych przez PiS strukturach europarlamentu. Czy to nie jest hipokryzja? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Zofia Czernow, klub Platformy Obywatelskiej.

### **Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Kodeks wyborczy to bardzo ważny dokument – prawo regulujące zasady i procedury w sposób demokratyczny. A jak jest u nas? U nas tak ważny dokument jest procedowany jako projekt poselski PiS-u. Tego nie ma w żadnym innym kraju. To jest po prostu jakiś skandal. Jest on procedowany szybką ścieżką legislacyjną, bez słuchania obywateli – mimo że mówiliście: będziemy was słuchać – w trybie pilnym, żeby nikt się nie zorientował, że są wprowadzane tak duże zmiany w Kodeksie wyborczym. Czy celem tego zamachu jest takie rozmieszczenie liczby mandatów, aby uzyskać lepszy wynik wyborczy PiS? Żeby wszyscy ci, którzy chcą pójść do europarlamentu, mogli do tego europarlamentu pójść, mimo że są eurosceptykami? Czy jest to robione na wszelki wypadek: jeżeli się nie przekona wyborców, żeby jednak mieć wynik taki *(Dzwonek)*, o jaki wam chodzi? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, klub Platformy Obywatelskiej.

### **Posel Agnieszka Kołacz-Leszczyńska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę zapytać o rzeczywiste przyczyny złożenia tego projektu i procedowania nad nim. Mam pytanie do posłów Prawa i Sprawiedliwości, do posłów wnioskodawców. Czy nie łatwiej byłoby godnie, z otwartą przyłbicą stanąć do wyborów i w prosty sposób spróbować je wygrać jak równy z równym, a nie ręcznie sterować i kombinować albo przy mandatach, albo przy komisjach wyborczych, albo tworzyć nowe definicje znaku „x”?

**Posel Agnieszka Kołacz-Leszczyńska**

Mam nadzieję, szanowni państwo, że już wybory samorządowe będą taką pierwszą weryfikacją i w kolejnych wyborach te wszystkie sztuczne zabiegi na nic się państwu nie zdadzą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

**Posel Krzysztof Truskolaski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy jest polityczną operacją, która ma na celu umieszczenie działaczy PiS-u w europarlamencie. Działaczy, którzy z różnych powodów, jak wiemy, chcą zasmakować polityki europejskiej. Szydło, Kuchciński, Jurgiel, a może nawet pan, panie marszałku Terlecki, chce być europosem. Wychodzi więc na to, że wasze machinacje mają na celu tylko i wyłącznie dokonanie kolejnego skoku na stołki, który już umożliwiliście działaczom waszej partii w spółkach Skarbu Państwa. Ale pamiętajcie, że majstrowanie w ordynacji jeszcze nikomu na dobre nie wyszło i wam też nie wyjdzie. Mimo tych zmian i tak nie zdobędziecie większości mandatów do europarlamentu. Polacy wiedzą, co robicie, i niezależnie od ordynacji was ocenia, i to oceną negatywnie. *(Oklaski)*

*(Poseł Piotr Kaleta: 2% poparcia.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie pośle, pomylił się panu punkt programu. Pan wygłosił oświadczenie, a teraz zadajemy pytania.

Pan poseł Paweł Pudłowski, klub Nowoczesna.

*(Poseł Krzysztof Truskolaski: Spytałem się, czy pan marszałek...)*

**Posel Paweł Pudłowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może zacznę od pytania do posła wnioskodawcy, jakiego rodzaju badania bądź konsultacje zostały przeprowadzone przed tymi zmianami, bo pan poseł wnioskodawca powoływał się na to, że ta ustawa będzie bardziej czytelna, bardziej sprawiedliwa, bardziej akceptowana społecznie. Nam się tak nie wydaje. Jak pan pewnie zauważył, w naszych wypowiedziach przeważają głosy krytyczne. Wydaje nam się, że te pięć głosów, na które państwo liczycie, więcej mandatów do europarlamentu, to jest główny tego cel. Czy panu jako człowiekowi uczciwemu nie jest po prostu głupio, że proceduje pan nad ustawą, o której wie pan, że

pana formacja na niej zyska, i tłumaczy pan to tym, że jest to bardziej uczciwe? Gdyby pan to przeprowadzał po to, żeby takie wybory następowały od przyszłej kadencji, to można by panu uwierzyć, ale w tym przypadku naprawdę trudno. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

**Posel Krzysztof Mieszkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Europa i Parlament Europejski nie służą PiS-owi, ponieważ na przykład prof. Legutko zamienił Platona na Kaczyńskiego. To jest taka jakościowa zamiana intelektualna i boję się, że europarlament stanie się po prostu taką degradacją intelektualną posłów PiS-u, jeżeli w ogóle o jakąkolwiek perspektywę intelektualną można państwa posądzać. Natomiast mamy do czynienia z zamachem na ustrój Rzeczypospolitej. To jest coś, co w Europie jest nie do zaakceptowania. Mam nadzieję, że wszyscy państwo, którzy weźmiecie udział w wyborach do europarlamentu, przegracie te wybory, z pożytkiem dla polskiego społeczeństwa i Europy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

**Posel Monika Rosa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Pośle Wnioskodawco! Tym projektem ustawy mówicie wyborcom, Polkom i Polakom: wasz głos się nie liczy, pójdziecie do wyborów, oddacie głos, ale wasza partia i wasze poglądy i tak w Parlamencie Europejskim nie będą prezentowane. Mam pytanie do pana: Czy te zmiany wyborcze według pana powinny być procedowane w taki sposób? Czy nie powinny być poprzedzone namysłem, debatą, konsultacjami? Z jakimi organizacjami były konsultowane? Ile Polek i Polaków wzięło udział w tej debacie? Przecież wybory mają być świętem dla nas wszystkich, dla Polek i Polaków. Dlaczego odmówili państwo udziału w debacie tym, którzy chcą pójść do tych wyborów i głosować? Dlaczego odbieracie im prawo głosu i tak naprawdę niszcycie różnorodność sceny politycznej, stawiając tylko i wyłącznie na duże partie? I macie tego pełną świadomość. Czy uważa pan, że system, w którym rządzą tylko i wyłącznie duże partie, które nie reprezentują wszystkich wyborców, ma sens? *(Oklaski)*



## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

## **Poseł Mirosław Suchoń:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest takie pytanie, myślę, że zasadne w tej sytuacji: Czy wybory można ukraść? Bo to, że w trakcie wyborów można oszukiwać, pokazują nam doświadczenia światowe – dorzucanie kart, fałszowanie głosów itd. Ale pytanie, czy wybory można ukraść.

*(Głos z sali: Tak!)*

No, okazuje się, że można ukraść wybory. PiS dokonuje innowacji na skalę światową, tworzy ordynację, żeby nie musiał oszukiwać w trakcie wyborów. Wystarczy, że będzie odpowiednia ordynacja, i będzie można ukraść te wybory. Do tego jest właśnie potrzebna ta nowa ordynacja.

Ja chcę zapytać, dlaczego to robicie. Być może chcecie tak prędko i tak gremialnie iść pod tę, cytuję tutaj panią posłankę, szmatę Unii Europejskiej, bo jeżeli popatrzymy na oświadczenia majątkowe, to wasi koledzy mają cztery razy więcej – 100 tys., ale euro, a nie złotych. A wy macie tylko 100 tys. zł. I mam pytanie: Dlaczego chcecie ukraść mandat mieszkańcom województwa śląskiego? *(Dzwonek)* Panie pośle sprawozdawco, dlaczego chcecie w tej ordynacji...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

...ukraść mandat mieszkańcom województwa śląskiego? *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

## **Poseł Marek Sowa:**

Panie Marszałku! Dwa pytania do posła wnioskodawcy. Pierwsze dotyczy skutków, korzystnych podobno skutków społeczno-gospodarczych. Mam pytanie, czy miał pan na myśli wynagrodzenie dla kolegów w wysokości 8 tys. euro, a nie złotych. Czy o tę różnicę panu chodziło, kiedy pan mówił o korzystnych skutkach? Bo innych absolutnie tutaj nie widać.

*(Poseł Paweł Grabowski: Już 6.)*

I drugie pytanie. Taką troskę o poszczególne regiony pan wykazywał, że muszą mieć przynajmniej trzech posłów wybieranych do Parlamentu Europejskiego. To ja pana spytam, w czym gorsi są mieszkańcy województw świętokrzyskiego, podlaskiego, warmińsko-mazurskiego, lubuskiego, zachodniopomorskiego, którzy nie mają gwarancji nawet jednego wybranego posła zgodnie z waszą propozycją. Dziękuję.

*(Poseł Artur Zasada: Nie, dzisiaj nie mają. Właśnie o to chodzi.)*

Dzisiaj mają. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platformy Obywatelskiej.

## **Poseł Krystyna Skowrońska:**

Po raz trzeci państwo składacie projekt dotyczący ordynacji wyborczej. Wybory samorządowe – kilka razy je poprawiacie, aż wstyd. Wszyscy wam zwracają na to uwagę. I chciałabym zapytać, dlaczego każdorazowo państwo próbujecie robić takie wrzutki. Przecież nawet pan poseł z Prawicy Rzeczypospolitej, z którym razem startowaliście, dzisiaj wypowiedział się przeciwko temu projektowi. A może referendum? Może pan prezydent doda szesnaste, siedemnaste pytanie w sprawie eurowyborów? Żeby ludzie wiedzieli, czy robicie miejsce dla marszałka Kuchcińskiego, bo ten wędrujący mandant to akurat jest na Podkarpaciu.

Chciałam zapytać, kiedy po raz kolejny, jak wam coś nie wyjdzie, będziecie znowu manipulować – po raz kolejny – ordynacją wyborczą. Ludzie mają dość waszych manipulacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Piotr Kaleta, klub Prawo i Sprawiedliwość.

## **Poseł Piotr Kaleta:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! No, bzdury państwo opowiadacie. W związku z tym pytanie, które jest pytaniem retorycznym, oczywistym, do pana posła wnioskodawcy: Czy europarlamentarzyści wybierają Polacy, czy wybierani są w jakichś innych gremiach? Odpowiedź jest oczywista.

Natomiast odnośnie do wypowiedzi mojego przedmówcy, kolegi z Platformy Obywatelskiej, który tutaj tak krytykował nasze pomysły, chciałbym przypomnieć kadencję 2007–2011, kiedy zasiadaliśmy wspólnie w Senacie. To była wtedy jedna z najgorszych ustaw – bubel prawny, przeszło 300 poprawek – jeśli chodzi o wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych do Senatu. Proszę państwa, wtedy wszystko było w porządku. Wtedy to była wasza ustawa, więc uważaliście, że można kombinować przy ordynacji wyborczej.

Natomiast zwrócę się do posła przedstawiciela koła czy kółka graniastego, który tutaj mówił, że

**Posel Piotr Kaleta**

Prawo i Sprawiedliwość będzie przynosiło wstyd w Europie: Czy państwo nie macie w domu lusterek? Włączcie sobie wasze wypowiedzi w tej Izbie.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: A pan pierwszy. Pan pierwszy, panie pośle. Jak ma być wstyd w Sejmie.)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Witold Zembaczyński, klub Nowoczesna.

**Posel Witold Zembaczyński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Posel Kaleta wstydu nie będzie przynosił, bo nikt go tam nie wybierze. Ale zastanawiam się, czy posłom sprawozdawcom, kiedy odbieraliście instrukcje polityczne dotyczące tej ustawy, zostało uświadomione, że ta ordynacja niby na eurowybory to jest ustawa pod tytułem: matka wszystkich innych ustaw. Dlaczego matka? Ponieważ to ona ma służyć do przeprowadzenia eksperymentu na żywym organizmie polskiego wyborcy, który ma potwierdzić, że taką samą ordynację chcecie wprowadzić w wyborach parlamentarnych w 2019 r. Bo gdyby wasze wyniki z 2015 r. przełożyć właśnie na tę ordynację, którą chcecie zastosować w wyborach do europarlamentu, to już by się okazało, że nie macie tam dwustu trzydziestu paru mandatów, tylko PiS zbliżyłby się do większości konstytucyjnej.

(*Posel Piotr Kaleta*: A ile wy będziecie mieli?)

Tak naprawdę po to dzisiaj dyskutujemy nad tą ustawą, po to chcecie przeprowadzić ten eksperyment, żeby pozbawić znaczną część społeczeństwa możliwości posiadania swoich europosłów, a jednocześnie przetestować matkę (*Dzwonek*) wszystkich innych ustaw. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Józef Lassota, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Józef Lassota:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Właściwie pytanie, dlaczego to robicie, nie ma sensu, bo już zostało to bardzo dokładnie wytłumaczone i to jest czytelna sprawa. Natomiast mam pytanie, dlaczego to robicie swojej przybudówce, czyli klubowi Kukiz'15.

(*Głos z sali*: Ale to słabe było. Słabe.)

Wprawdzie przedstawiciel klubu Kukiz'15 opowiada bzdury o jakimś układzie PO–PiS, ale te bzdury chyba opowiadał tylko dlatego, że tak bardzo głu-

pio jest teraz, kiedy został tak potraktowany przez swojego guru.

(*Głos z sali*: Ojjoj.)

A więc dlaczego robicie to Kukizowi? Jedyne chyba pożytek z tego będzie taki, że ich nie będzie w europarlamencie. Ale będą za to mierni, wierni przedstawiciele PiS-u. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Tomasz Jaskóła*: Platforma Obywatelska.)

(*Głos z sali*: Brawo.)

(*Głos z sali*: Brawo, bardzo wysoki lot.)

(*Głos z sali*: Wysoki lot.)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

**Posel Paweł Grabowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Złodziejstwo, aktorstwo, naiwność. Z jednej strony próbują jedni ukraść parę mandatów – nam, konkretnie nam, czyli wyborcom Kukiz'15 – z drugiej strony część sali tutaj aktorzy. Udajecie państwo, jacy to jesteście wielce zainteresowani. Pusta sala, ławy PO stoją puste. To może niech ktoś pokaże, jakie...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ja jestem.)

Dobrze, pani Skowrońska jest, owszem.

A więc złodziejstwo, aktorstwo, udawanie – wam się nic nie stanie. A z trzeciej strony naiwniactwo, bo słyszę teorię pana Petru, który mówi o tym, że pieniądze przesłoniły wam oczy. No to może on mierzy swoją miarą. Fakty są takie, że wy potraficie sobie pensje europosła załatwić w pół roku w spółce Skarbu Państwa. Natomiast co jest w tym wszystkim istotne? Najgorsze jest to, że naiwne jest myślenie, że ta ustawa dotyczy zmian w ordynacji do europarlamentu. To jest test pod nową ordynację do parlamentu, w której będą tylko dwa bloki: PiS i anty-PiS. I taką Polskę chcecie Polakom przygotować, taką Polskę chcecie zgotować. (*Dzwonek*) I chcecie, żeby Polacy się...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Stefan Romecki, klub Kukiz'15.

**Posel Stefan Romecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początek pytanie: Czy tak ma wyglądać Kodeks wyborczy do Parlamentu Europejskiego czy raczej jest to mordowanie małych komitetów i stowarzyszeń? To jest cyrk i kabaret. Zawsze władza robi wszystko, żeby zniechęcić ludzi do wyborów, żeby nie chodzili, ale te

### **Posel Stefan Romecki**

30–40% idzie. Na nich pójdzie te 40% głosów. Później rzucają się cyferkami. Ludzie nie chcą głosować. A kto chodzi głosować? Beneficjenci, ludzie z budżetówki, oświaty, mundurówki. Nie wszyscy, bo idą też, na normalnych ludzi głosują, ci, którzy są umoczeni, którzy z tego żyją. Kiedy wreszcie skończy się ta oszukańcza, partyjna demokracja w Polsce? Ten Kodeks wyborczy. My chcemy tego, co Kukiz'15, ruch obywatelski, proponuje: zmienić ordynację nie tylko do europarlamentu, ale i do Sejmu, do większych miast, żeby nas reprezentowali godni ludzie, zaufani. Przywróćmy państwo obywatelom. *(Dzwonek)* Ale wy tego...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

...nie chcecie, was zaślepia tylko mamona. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Andrzej Halicki, klub Platformy Obywatelskiej.

### **Posel Andrzej Halicki:**

Zastanawiam się, w ilu jeszcze momentach bezwstydnie złamiecie zasady, prawo, etykę. Słyszę, że to jest pewnego rodzaju test. No to się zastanawiam, dlaczego tak nieśmiało. Napiszcie wprost, tak jak kiedyś, skoro dobre wzorce czerpicie z lat minionych: Front Jedności Narodu – jedynie słuszna lista. Napiszcie wprost: Mandat otrzymuje ten, kto odpowiednią liczbę głosów otrzyma i pochodzi z komitetu Prawo i Sprawiedliwość. Przecież to będzie takie oczywiste, do tego dążycie. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

### **Posel Grzegorz Długi:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie jest proste: Czy w ramach PO–PiS-u dogadaliście się z Platformą w sposób oficjalny, tajny, czy tylko dorozumiany...

*(Poseł Anna Milczanowska: Tajny.)*

...bo to, że macie to samo podłoże ideowe, jest dla wszystkich jasne, to, że postanowiliście Platformę bardzo wzmocnić, bo ona ma zdolność koalicyjną, której wy nie macie, to, że w zamian za ileś tam europarlamentarzystów, których im dajecie, postanowiliście zniszczyć innych, jest dla nas oczywiste. Natomiast czy naprawdę uważacie, że dzięki temu przeprowadzicie zmianę prawa wyborczego i w no-

wych 100 okręgach wyborczych, które chcecie zrobić w wyborach do parlamentu, uzyskacie wtedy tę totalną przewagę i wygracie? No, pewno wygracie, tylko Polskę spalicie. Tak naprawdę w ten sposób pokazujecie, że jesteście tak bardzo siebie nawzajem warci. Mamy nadzieję, że po prostu pójdziecie do tego historycznego piekła razem z Platformą jak najszybciej. *(Oklaski)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Ja nie idę do piekła.)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Posel Jakub Kulesza, klub Kukiz'15.

Jest pan poseł?

Pani Joanna Scheuring-Wielgus, klub... O, przepraszam, koło, nowe koło.

Bardzo proszę, pani poseł, liberalna... Tak, liberalni?

### **Posel Joanna Scheuring-Wielgus:**

Liberalno-społeczna, panie marszałku.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

O, liberalno...

### **Posel Joanna Scheuring-Wielgus:**

Witam.

Panie Marszałku! Szanowni Posłowie! Drodzy Państwo! W 2014 r., kiedy były wybory do Europarlamentu, dostaliście 19 mandatów, tyle. Tak, pamiętacie? I gdyby pomysł tej ordynacji wprowadzić wtedy, w 2014 r., to mielibyście 25. Widać różnicę gołym okiem.

*(Głos z sali: Cztery, 24.)*

24. Widać różnicę gołym okiem. A więc pytanie jest proste, nie o to, dlaczego to wprowadzacie, tylko dlaczego jesteście tak pazerni i kiedy ta pazerność się skończy, wasza pazerność, pazerność na stanowiska, pazerność na kasę, pazerność na wszystko? I jeszcze jedno pytanie: Dlaczego się tak boicie? Dlaczego się tak boicie? Przecież nienawidzicie tej Unii, każdego dnia robicie wszystko, żeby nas z tej Unii wyprowadzić.

*(Poseł Piotr Kaleta: Trzeba ją zmieniać.)*

A więc pytanie jest do wnioskodawcy: Kiedy skończy się wasza pazerność i dlaczego wszyscy jesteście takimi tchórzami? *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Trzeba mieć jakieś zasady...)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Poseł Marek Jakubiak: Tylko prawdę... Kto kłamie, idzie do piekła.)*



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Teraz głos zabierze przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Artur Zasada.

**Poseł Artur Zasada:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! No nie jest to łatwe zadanie, żeby odpowiedzieć na dwadzieścia kilka pytań, które nie były pytaniami, ale postaram się w kolejności wystąpienia odpowiedzieć na te pytania.

Pierwszy... Dobrze, do posła Sowy, który... Może nie w kolejności, ale poseł Sowa zadał dość interesujące pytanie. Niestety wyszedł, ale mu odpowiem.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Donosiciel.)

Panie posle z klubu Nowoczesnej, właśnie dzisiaj jest tak, że może być taka sytuacja – i to nie czysto teoretycznie – że w danym okręgu nie wybierzemy żadnego posła do Parlamentu Europejskiego. Co pan wtedy odpowie tym wyborcom...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Jak ludzie nie pójdą.)

...którzy idą do wyborów, głosują na posłów ze swojej listy i nikt nie jest wybrany w danym okręgu wyborczym?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Za mało poszło.)

Mało tego, szanowni państwo, czysto teoretycznie, jeżeli już rozmawiamy, jest taka możliwość, żeby 10 list dostało po 10%. Umówmy się, że jest taka teoretyczna możliwość. Wiecie państwo, w ilu okręgach nie byłoby wtedy żadnego posła do Parlamentu Europejskiego? W sześciu lub siedmiu. Niestety tak to zostało napisane. Mam takie wrażenie, że o to chodziło, żeby to było tak skomplikowane, żeby ludzie nie wiedzieli dokładnie, jak się tych posłów wybiera, i żeby byli wybierani ci, którzy mieli być wybierani, a mieli być wybierani w dużych okręgach, czyli mieli być wybierani na Śląsku, w Małopolsce, na Dolnym Śląsku, w Wielkopolsce. I ci, którzy wiedzieli, na czym ta ordynacja polega, tam te swoje miejsca na listach próbowali wywalczyć. Ale co z tymi wyborcami – tutaj poseł Sowa wymienił województwo zachodniopomorskie z lubuskim czy kujawsko-pomorskie – którzy mieszkają właśnie w tych mniejszych okręgach, w tych mniejszych, gdzie jest mniejsza ilość wyborców, mniejsza ilość mieszkańców?

Dzisiaj naszą odpowiedzią jest projekt zmiany ordynacji wyborczej. Przypisujemy ilość... mandaty do określonej liczby wyborców, do określonej liczby mieszkańców mieszkających w danym okręgu wyborczym. Mniej więcej jest to ok. 800 tys. mieszkańców. Co to oznacza? To oznacza, że żaden z regionów nie jest uprzywilejowany w stosunku do innych. Tu była mowa o tym, że duży ma przewagę. Tak, dzisiaj duży okręg, śląski czy małopolski, ma zdecydowaną przewagę nad małym okręgiem. Ale czy wyborca w małym okręgu, wyborca, który mieszka na Lubelszczyźnie, na Podkarpaciu czy w Bydgoszczy, jest gorszym wyborcą?

(Poseł Sylwester Tułajew: A co, że w Lublinie?)

Czy jego głos jest mniej ważny od głosu tego wyborcy, który mieszka na Śląsku? Właśnie...

(Poseł Krystyna Skowrońska: A jak nie idzie? Jak nie idzie?)

Nie. Pani poseł, świetne pytanie. Wyobraźmy sobie, że na Śląsku lista do Sejmu, jakiegoś określonego komitetu wyborczego, dostaje 20% i frekwencja wynosi 20%, a w okręgu kujawsko-pomorskim lista dostaje 25% i frekwencja wynosi 25%. Gdzie pójdzie mandat? Ja pani powiem: na Śląsk. Pójdzie na Śląsk, ponieważ tam jest większa ilość mieszkańców.

I to jest takie trochę przekłamanie, o którym dzisiaj kilkukrotnie kilku posłów mówiło. Mówili o tym, że ilość mandatów w danym okręgu jest uzależniona od frekwencji. Teoretycznie tak, ale w drugim, trzecim kroku. Najbardziej jest to uzależnione od tego, ilu mieszkańców, ilu wyborców znajduje się w danym okręgu wyborczym.

Było pytanie o progi wyborcze. Nie zmieniamy progów wyborczych. Nie zmieniamy progów wyborczych, aczkolwiek tutaj zgodzę się z posłem Wilkiem. W Parlamencie Europejskim w tej ordynacji... To znaczy w Parlamencie Europejskim nie ma większości rządzącej, nie ma opozycji. Ci, którzy tam byli, albo ci, którzy się tym interesują, wiedzą, że tam w przypadku każdego pojedynczego dokumentu tworzy się koalicja i opozycja. Natomiast respektujemy te 5%, które jest, i tego nie zmieniamy. Także nie zmieniamy granic okręgów wyborczych. Wielokrotnie w trakcie tej debaty w ciągu ostatnich kilku tygodni słyszałem taki zarzut, że będziemy chcieli zmieniać okręgi wyborcze, że skoro jest 51, to znaczy, że będzie 17 okręgów wyborczych. Nie będzie. Okręgów jest tyle, ile było, czyli jest 13 okręgów wyborczych. One się nie zmieniają nawet o 1 km<sup>2</sup>. Dajemy tylko szansę tym wyborcom, którzy mieszkają w małych okręgach, żeby mieli swoich przedstawicieli w Parlamencie Europejskim.

Było pytanie, czy wszyscy wyborcy są równi wobec prawa. Tak, tylko nie wszyscy zgodnie z tą ordynacją, która dziś obowiązuje, mają takie same szanse na to, żeby ich głos był równy głosowi wyborcy, który mieszka w dużym okręgu wyborczym.

Było pytanie o listę krajową. Powiem szczerze, że jest to jakieś rozwiązanie. Rzeczywiście w ponad 20 krajach Unii Europejskiej są listy krajowe, otwarte i zamknięte. I pewnie był czas na to, żeby ewentualnie się nad tym zastanowić, ale przypomnę, że po raz ostatni taką listę krajową to my mieliśmy w sejmie kontraktowym i to się skończyło kompletną katastrofą.

Polacy nie chcą list krajowych, ponieważ w przypadku listy krajowej zamkniętej to liderzy decydują o tym, kto dostaje się do Parlamentu Europejskiego, wyborca może tylko głosować na listę, natomiast lista otwarta to jest konkurs piękności, tam są gwiazdy telewizyjne, ci, którzy chodzą do ulubionych programów telewizyjnych czy radiowych. Jaką szansę ma lokalny lider na to, żeby wygrać z taką gwiazdą telewizyjną? I to jest pytanie. Jest ono często powta-

## Posel Artur Zasada

rzane, często też powtarzany jest zarzut mówiący o tym, jak niedemokratyczna jest procedura, która tworzy sześć-, pięć-, cztero-, trymandatowe okręgi wyborcze. To ja przypominę, że większość okręgów do sejmików to są okręgi pięć-, sześciomandatowe. W województwie lubuskim na pięć okręgów wyborczych cztery są okręgami sześć- i pięciomandatowymi. Czy w związku z tym ci, którzy pisali tamtą ordynację wyborczą, łamali konstytucję, łamali demokrację, spowodowali, że małe komitety, o 10-procentowym poparciu zostały wykluczone? Tak, tak można powiedzieć, bo mały komitet, o 10-procentowym poparciu nie ma szans na to, żeby się dostać dzisiaj do sejmiku, ale jakoś nikogo to nie oburza i jakoś nie widziałem projektu, w który chciano by to zmienić. My moglibyśmy to oczywiście zmienić w ramach tego projektu, łącząc ze sobą okręgi wyborcze, tylko już słyszę ten krzyk – już nie powiem: wrzask – na sali, że przy okazji dopasowujemy sobie okręgi wyborcze do własnych potrzeb, do własnego elektoratu. Zostawiamy okręgi takie, jakie ustalono kilkanaście lat temu, po to, żeby nie było tego zarzutu.

Próbuję jeszcze znaleźć jakieś merytoryczne pytanie, bo rzeczywiście to raczej były wystąpienia niż pytania. Dobrze. Było pytanie o to, czy to jest zgodne z przepisami unijnymi, więc pozwolicie państwo – oczywiście mógłbym opowiedzieć też o własnych doświadczeniach z tym związanych i przedstawić własne stanowisko – że przeczytałem stanowisko Biura Analiz Sejmowych: Proponowana zmiana nie jest niezgodna z przepisami unijnymi. W tym względzie należy pamiętać, że określenie reguł wyboru deputowanych do Parlamentu Europejskiego pozostawione jest względnie swobodnie regulacji państw członkowskich. Muszą one jedynie respektować pewne minimalne założenia wyjściowe, mając już swobodę w ich konkretyzacji. Takim ogólnym założeniem jest np. wymóg proporcjonalnego systemu przeliczania głosów na mandaty albo zakaz ustanowienia wyższego niż 5% progu wyborczego, stąd też w Polsce w wyborach do Parlamentu Europejskiego obowiązuje jeden próg – 5-procentowy. Wobec tego nie ma zastosowania znany z wyborów sejmowych próg 8% dla koalicyjnych komitetów wyborczych. Swobodnemu uznaniu prawodawcy krajowego pozostawiono też decyzje odnośnie do tego, czy terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej w wyborach do Parlamentu Europejskiego będzie jednym okręgiem wyborczym, czy też będzie podzielone na mniejsze okręgi. Prawo unijne dopuszcza tutaj oba warianty, pozostawiając prawodawcy państwa członkowskiego wybór jednego albo drugiego. W Wielkiej Brytanii także mamy 13 okręgów wyborczych.

Szanowni Państwo! Tak, tu się zgodzę: W większości krajów są listy krajowe i tutaj powrócę do tego, o czym mówiłem wcześniej. Mamy pewne doświadczenia z listą krajową i to nie są doświadczenia najlepsze.

(Posel Jacek Protas: Ale trochę z innych czasów.)

Panie Marszałku! Bardzo dziękuję. Wszystkim państwu dziękuję za pytania i za udział w debacie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję\*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystąpilibyśmy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego, ale nie możemy, w związku z czym ogłaszam 10 minut przerwy.

(Głos z sali: Dlaczego?)

Nie możemy, bo nie ma pani prezes, ale może przyjdzie wcześniej.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 09  
do godz. 17 min 40)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Informacja o działalności Sądu Najwyższego w roku 2017 (druk nr 2415) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druk nr 2625).**

Proszę pierwszą prezes Sądu Najwyższego panią Małgorzatę Gersdorf o przedstawienie informacji. (Oklaski, część posłów wstaje)

## Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność przedstawić państwu informację o działalności Sądu Najwyższego w 2017 r.

Najpierw chciałabym zwrócić uwagę, że warunki, w jakich funkcjonował Sąd Najwyższy w okresie sprawozdawczym, istotnie różniły się od tych, jakie występowały w latach poprzednich. Wynikało to z faktu, że w 2017 r. rozpoczęły się intensywne prace nad kolejnymi ustawami o Sądzie Najwyższym. Ich efektem było pewne spowolnienie w działalności orzeczniczej Sądu Najwyższego. Nie było to jednak wynikiem zaniedbań ze strony Sądu Najwyższego. Prace nad ustawą z lipca 2017 r., jej uchwalenie, a następnie oczekiwanie na podpis prezydenta spowodowały bowiem, że płynne zarządzanie Sądem Najwyższym okazało się niemożliwe. W szczególności dotyczyło to działalności uchwalodawczej, która z istoty rzeczy wymaga

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



## Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf

dłuższej perspektywy czasowej. Niepewność dotycząca statusu sędziów Sądu Najwyższego oraz ich przeszłości służbowej wysoce utrudniała wyznaczanie składów orzekających, zwłaszcza powiększonych, oraz sędziów sprawozdawców. Opóźniało to przygotowanie referatów i wyznaczanie terminów posiedzeń. Na działalność Sądu Najwyższego w roku sprawozdawczym wpływ miały również istotne braki kadrowe wynikające z nieobsadzenia wolnych etatów oraz nieuwzględniania przez ministra sprawiedliwości – prokuratora generalnego wniosków o delegowanie sędziów do orzekania w Sądzie Najwyższym.

Pomimo jednak orzekania w zmniejszonej obsadzie kadrowej oraz niestabilności normatywnej systemu prawa, oraz wpływu spraw na poziomie 11 tys. rocznie, udało się zachować bardzo dobrą sprawność postępowania we wszystkich kategoriach spraw. Średni czas oczekiwania na merytoryczne rozpatrzenie sprawy wynosił: w Izbie Cywilnej – 9 miesięcy, w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i – wtedy jeszcze – Spraw Publicznych – 13 miesięcy, w Izbie Karnej – 4 miesiące, w Izbie Wojskowej – do 2 miesięcy od daty wpływu sprawy. Zatem średni czas rozpatrywania sprawy w Sądzie Najwyższym wynosił 7 miesięcy, co w pełni odpowiada standardom określonym w Konstytucji RP oraz europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

O sprawności funkcjonowania Sądu Najwyższego przesądza także fakt, że pomimo zasygnalizowanych trudności, w porównaniu z rokiem ubiegłym, korzystniej przedstawia się różnica między liczbą spraw wniesionych do rozpoznania a liczbą spraw rozpoznanych faktycznie. W 2016 r. rozpatrzono o 325 spraw więcej niż wpłynęło, a w roku sprawozdawczym 2017 r. rozpoznano ich więcej o 377. Ogółem w 2017 r. rozpoznano 11 373 sprawy, w tym 8034 skargi kasacyjne i kasacje, 1146 zażaleń, 147 kwestii prawnych.

W roku sprawozdawczym szczególnym wydarzeniem były obchody jubileuszu 100-lecia istnienia Sądu Najwyższego. Ocena działalności najwyższej instancji sądowej na przestrzeni wieku wymagała nie tylko pogłębionych studiów historycznych, ale także podsumowania bogatego dorobku orzeczniczego i upamiętnienia wybitnych postaci zasłużonych dla wymiaru sprawiedliwości i dla Polski.

Z okazji jubileuszu przygotowano dwa opracowania monograficzne dotyczące historii Sądu Najwyższego, w tym monografię pt. „Prezesi, sędziowie i prokuratorzy Sądu Najwyższego 1917–2017” autorstwa prof. Berezy oraz suplement do Księgi Jubileuszowej 90-lecia Sądu Najwyższego „Historia i współczesność”, obejmujący lata 2007–2017, autorstwa sędziego Sądu Najwyższego Wiesława Kozielewicz. Wykonano także okolicznościową instalację na zewnątrz i wewnątrz siedziby Sądu Najwyższego oraz zorganizowano wystawę pt. „100-lecie Sądu Najwyższego i sądownictwa powszechnego”.

Główne uroczystości jubileuszowe poprzedziło spotkanie sędziów okręgu Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim poświęcone pamięci pierwszego prezesa Sądu Najwyższego Stanisława Pomian-Szednickiego. Odbyło się ono 1 września 2017 r. Oficjalne obchody zainaugurowało spotkanie sędziów, sędziów w stanie spoczynku i pracowników Sądu Najwyższego 27 września w siedzibie Sądu Najwyższego. Podczas tej uroczystości wręczone zostały medale pamiątkowe oraz przygotowane z okazji jubileuszu publikacje naukowe. Drugą część uroczystości poprzedziła Msza Święta w Bazylice Archikatedralnej pod wezwaniem Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Warszawie, a następnie uroczystości przeniosły się do Zamku Królewskiego, gdzie obecni byli prezydenci, przedstawiciele najwyższych instytucji państwowych, sądów, trybunałów, uczelni wyższych, samorządów zawodowych, organizacji i stowarzyszeń, a także sędziowie i pracownicy Sądu Najwyższego. To było wydarzenie szczególne, które na długo zostanie w pamięci wszystkich sędziów i pracowników Sądu Najwyższego.

Najważniejsza była jednak oczywiście bieżąca aktywność, zwłaszcza w zakresie sprawnego nadzoru judykacyjnego. Działalność orzecznicza poszczególnych izb, szczegółowo przedstawiona w dalszej części informacji, która jest w książce, którą państwo posłowie otrzymali, dotyczyła bardzo zróżnicowanej grupy zagadnień. Było to następstwem znacznej niestabilności prawa i całego systemu normatywnego, w tym licznych nowelizacji i pojawiania się zupełnie nowych regulacji prawnych, wymagających pilnej wykładni sądowej.

Z tego powodu szczególnego znaczenia nabierały uchwały interpretacyjne. Poza walorem ujednoliciającym prezentowane w nich poglądy nie tylko kształtowały praktykę sądów, ale także wywierały wpływ na funkcjonowanie organów ścigania, czynności adwokatów i radców prawnych. Działalność uchwałodawcza w sposób istotny wpływa także na zapewnienie pewności obrotu prawnego i pogłębianie zaufania obywateli do państwa.

Coraz większy stopień złożoności analizowanych problemów prawnych powodował, że w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy wielokrotnie odwoływał się do prawa międzynarodowego, europejskiego, orzecznictwa ETPC oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Tematyka zagadnień prawnych rozstrzyganych przez Sąd Najwyższy była podobnie jak w latach poprzednich mocno zróżnicowana. Kwestie szczegółowe zostały przedstawione w tej szerokiej, obszernej informacji rocznej. Pominę te szczegółowe kwestie i zwrócę uwagę na szereg rozstrzygnięć, które miały charakter proobywatelski, służący zapewnieniu ochrony słabszych ekonomicznie uczestników postępowania sądowego i obrotu prawnego, a także ochrony interesu społecznego.

W zakresie największej izby Sądu Najwyższego, Izby Cywilnej, można wskazać na uchwałę III CZP 11/17,



## **Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf**

chroniącą istniejące stosunki mieszkaniowe w sytuacji ewidentnych niedostatków legislacyjnych. W orzecznictwie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego pojawiły się również zagadnienia prawne dotyczące znówelizowanej ustawy z 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego, przy rozstrzyganiu których szczególną wagę przywiązywano do standardów konstytucyjnych. Wątpliwości, które powstały na tym tle w orzecznictwie sądów powszechnych, ujawniły szereg błędów legislacyjnych popełnionych przez ustawodawcę, dotyczących w szczególności prawa intertemporalnego oraz harmonijnego usytuowania dokonanych zmian w całym kontekście normatywnym.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej zajmował się także problematyką związaną z doniosłą kwestią reptrywatywacji. W uchwale składu siedmiu sędziów III CZP 84/16 w stanie faktycznym obejmującym okoliczności łączące się ściśle z działaniem dekretu z 1946 r. odniesiono się do problemu, czy posiadacz samoistny nieruchomości, który oddał ją odpłatnie w posiadanie zależne najemcy, ponosi odpowiedzialność wobec właściciela w zakresie roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, mimo że sam faktycznie nią nie włada. Rozstrzygając to zagadnienie, Sąd Najwyższy podkreślił, że nieuchwalenie ustawy reptrywatywacyjnej zmusza sądy do oceny roszczeń osób, wobec których stosowano po wojnie akt nacjonalizacyjny, przy uwzględnieniu obowiązującego prawa.

Na uwagę zasługuje również uchwała III CZP 44/17, w której podjęto problem kuratora spadku nieobjętego po właścicielu nieruchomości. Podjęto problem, czy taki kurator może reprezentować spadek w postępowaniu o zniesienie współwłasności nieruchomości ze skutkiem dla nieznanych spadkobierców lub współwłaściciela. Udzielenie przez Sąd Najwyższy odpowiedzi negatywnej na to pytanie ma bardzo istotne znaczenie, zwłaszcza w obliczu licznych spraw o zniesienie współwłasności nieruchomości, których współwłaściciele ani ich spadkobiercy nie są znani. W takich wypadkach przeważnie chodzi o nieruchomości opuszczone w związku z II wojną światową i Holokaustem.

Największe jednak trudności interpretacyjne powstawały w prawie procesowym. Z punktu widzenia interesu obywateli szczególnie istotne pozostają kwestie egzekucji i kosztów sądowych. Od wielu lat to zagadnienie jest przedmiotem uchwał interpretacyjnych Sądu Najwyższego. Od paru lat zwracam paniom i panom posłom na to uwagę. Jest to zjawisko niepokojące, gdyż wątpliwości dotyczą norm szczególnych, mających w znacznej mierze charakter techniczny. Przepisy te powinny być zatem precyzyjne i jednoznaczne. Tymczasem Sąd Najwyższy wielokrotnie zmuszony był rozstrzygać problemy, które powinny być rozwiązywane decyzją ustawodawcy.

W orzecznictwie uchwałodawczym Izby Karnej dominowały sprawy z zakresu prawa karnego mate-

rialnego. Pozostałe sprawy dotyczyły procesu, pogranicza problematyki ustrojowej i procesowej, kwestii intertemporalnych, prawa Unii, prawa karnego skarbowego oraz prawa karnego wykonawczego. W orzeczeniach wydanych poza trybem uchwałodawczym częściej pojawiały się zagadnienia intertemporalne oraz dotyczące wykładni nowych przepisów karnoprosesowych. W ogóle ta intertemporalność jest słabo zauważalna w ustawodawstwie i słabo rozpracowana przez ustawodawcę.

W obszarze prawa karnego materialnego i prawa Unii istotne znaczenie miała uchwała składu siedmiu sędziów dotycząca problematyki odpowiedzialności karnoskarbowej za prowadzenie gier hazardowych niezgodnie z wymaganiami ustawy o grach hazardowych. To powraca, w zeszłym roku też o tym mówiłam. Sąd Najwyższy orzekł, że kolizja prawa krajowego z prawem unijnym, w świetle zasady bezpośredniego stosowania prawa Unii Europejskiej, może prowadzić do zastąpienia przepisów krajowych regulacją unijną albo do wyłączenia normy prawa krajowego przez bezpośrednio skuteczną normę prawa Unii.

Bardzo ważne znaczenie ustrojowe miała uchwała składu siedmiu sędziów, I KZP 4/17, wydana na skutek rozpoznania zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Najwyższego, trójkowego składu. Sąd Najwyższy orzekł, że prawo łaski, jako uprawnienie prezydenta określone w art. 139 zdanie pierwsze konstytucji, może być realizowane wyłącznie wobec osób, których wina jest stwierdzona prawomocnym wyrokiem.

Istotne znaczenie dla praktyki stosowania instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia miała uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, I KZP 2/17, wydana po rozpoznaniu wniosku rzecznika praw obywatelskich. Sąd Najwyższy stwierdził w niej, że podstawę orzekania o warunkowym przedterminowym zwolnieniu z odbycia kary pozbawienia wolności stanowią kryteria określone w art. 77, nie są natomiast przesłankami rozstrzygania w tym przedmiocie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 i art. 54. Do uchwały jednak zgłoszono zdanie odrębne.

Spośród orzeczeń wydanych poza trybem uchwałodawczym na szczególną uwagę zasługuje rozstrzygnięcie (*Dzwonek*) kwestii, jakie pojawiły się...

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani prezes, wyczerpała pani czas, ale jeszcze odrobinę go przedłużymy.

## **Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:**

Nie wiedziałam, że mam jakiś czas.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

To bardzo mi przykro, ale taki jest regulamin Sejmu.

(*Posel Ewa Kopacz*: Panie marszałku, odrobina taktu.)

**Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:**

Nigdy tak nie było.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

15 minut. Jeszcze 2 minuty doliczam pani prezes.

**Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:**

Nigdy nie spodziewałam się, że mam czas określony. (*Gwar na sali*) Przepraszam, panie marszałku.

To ja mówię teraz tak: W Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych jeszcze wtedy dominowała problematyka ryczałtu dla kierowców w podróży służbowej. Podjęto również bardzo ważne uchwały z zakresu ubezpieczeń społecznych dotyczące prawa do renty rodzinnej.

Bardzo istotne rozstrzygnięcia zapadły także w sprawach z zakresu prawa ochrony konkurencji i konsumentów, energetyki i telekomunikacji.

Sąd Najwyższy trzykrotnie zwracał się do Trybunału Sprawiedliwości z pytaniami prawnymi kierowanymi w trybie art. 267 traktatu o Unii Europejskiej.

Co do działalności organizacyjnej to chcę podkreślić, skoro już nie mam czasu, że są wydawane przez Sąd Najwyższy zbiory urzędowe, a także publikacje naukowe, które podejmują najważniejsze kwestie, które dzieją się w ustawach i w życiu gospodarczym. W zakresie stwierdzonych nieprawidłowości, ponieważ mój czas minął, odsyłam do książeczki „Uwagi o stwierdzonych nieprawidłowościach i lukach w prawie”. Dziękuję bardzo, panie marszałku. (*Długotrwałe oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, pani prezes.

Proszę pana posła Andrzeja Matusiewicza o przedstawienie stanowiska komisji.

**Posel Andrzej Matusiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Czło-

wieka z posiedzenia w dniu 13 czerwca 2018 r. w sprawie informacji o działalności Sądu Najwyższego w roku 2017.

Sprawozdanie przedstawiła pani pierwsza prezes Sądu Najwyższego prof. Małgorzata Gersdorf. To dzisiejsze sprawozdanie, Wysoka Izbo, przedstawione przez panią prezes...

(*Posel Rafał Grupański*: Fragment sprawozdania.)

...w zasadzie jest identyczne z tym sprawozdaniem, które przedstawiła na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

(*Posel Ewa Kopacz*: Też takie krótkie było?)

O wielu sprawach powiedziała. Te sprawy statystyczne: rozpoznano 11 373 spraw, czyli więcej niż w roku 2016, więcej było rozpoznanych skarg kasacyjnych i kasacji – 8034.

Może zwrócę uwagę na te orzeczenia Izby Cywilnej i Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, funkcjonującej w roku 2017, których nie zdążyła przedstawić pani prezes z uwagi na ograniczenie czasowe. Mianowicie wróciłbym jeszcze do tej uchwały siódmkowej dotyczącej spraw mieszkaniowych, m.in. w sprawie upływu terminu prawa użytkowania i niepowiązania go z wygaśnięciem odrębnej własności prawa do lokalu. To jest ustawa bardzo ważna dla wszystkich spółdzielców w kraju, a przecież mamy ich miliony. W Izbie Karnej większość spraw dotyczyła prawa karnego materialnego, problematyki ustrojowej, kwestii intertemporalnych, prawa Unii Europejskiej, prawa karnego skarbowego i karnego wykonawczego. Również w orzecznictwie Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych zapadły orzeczenia ważne, szczególnie dla obywateli, np. ryczałt za nocleg w podróży służbowej kierowcy zatrudnionego w transporcie międzynarodowym może zostać określony w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę poniżej 25% limitu, o którym mowa w przepisach dotyczących pracowników zatrudnionych przez samorządy i państwowe jednostki.

Dwie istotne, podjęte w składzie siódmkowym uchwały z zakresu ubezpieczeń społecznych dotyczyły renty rodzinnej. Pierwsza uchwała odnosiła się do takiego stanu faktycznego, że uprawniony członek rodziny nabywa prawo do renty rodzinnej po osobie, która w chwili śmierci pomimo niespełnienia warunków miała ustalone prawo do emerytury lub renty – nie powinna mieć, a miała ustalone takie prawo. Wobec tego ten członek też nabywa prawo do renty rodzinnej, mimo że pierwotnie ta pierwsza osoba takiego prawa nie miała. W drugiej uchwale został wyrażony pogląd, że umowne, także dorozumiane, ustalenie i dostarczenie po rozwodzie środków utrzymania na rzecz małżonka rozwiedzionego uznanego za wyłącznie winnego rozkładu pożycia nie może być uznane za prawo do alimentów w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach.

Sąd Najwyższy w roku 2017 prowadził też współpracę międzynarodową. Przystąpił do sieci Unii Europejskiej, której celem było uruchomienie przez

## Posel Andrzej Matusiewicz

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej elektronicznej platformy współpracy pomiędzy Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz najwyższymi organami sądowymi państw członkowskich.

Sprawozdanie zawierało też załącznik, uwagi o stwierdzonych nieprawidłowościach i lukach prawnych. Faktycznie to się powtarza w kolejnych informacjach o działalności Sądu Najwyższego. Corocznie jest postulat, aby ustawodawca zajął się prawem do zadośćuczynienia dla osób najbliższych w przypadku przeżycia osoby poszkodowanej. Chodzi o inicjatywę ustawodawczą pod kątem zmiany przepisu art. 446 Kodeksu cywilnego w takim zakresie, który dotyczy również zadośćuczynienia, a nie samego odszkodowania. Problemem są też np. oznaczenia wartości przedmiotu sporu w sprawach o roszczenia pracowników w zakresie nawiązania, istnienia, rozwiązania stosunku pracy. To pośrednio łączy się później z kosztami sądowymi.

Pytania posłów dotyczyły wydawanych przez Sąd Najwyższy orzeczeń i uchwał z zakresu prawa cywilnego materialnego i procesowego – przypomnę, że tych drugich było ponad 40 w ciągu roku – zwiększenia ilości skarg kasacyjnych w porównaniu z poprzednim okresem, kwestii nieobsadzania pełnego składu Sądu Najwyższego, szkoleń sędziów w zakresie przedstawiania Sądowi Najwyższemu do rozpoznania zagadnień prawnych i opiniowania aktów prawnych. Były też pytania i oświadczenia, które dotyczyły działalności Sądu Najwyższego już w 2018 r., co nie jest przedmiotem sprawozdania za rok 2017 i do czego nie będą się odnosił.

Komisja sprawiedliwości zapoznała się z informacją o działalności Sądu Najwyższego w roku 2017. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Kazimierz Smoliński. *(Oklaski)*

## Posel Kazimierz Smoliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie informacji o działalności Sądu Najwyższego w 2017 r.

Informacja zawiera oczywiście formalne informacje o działalności sądu. Jak pani prezes już stwier-

dziła, jak co roku przedstawia ona organizację pracy Sądu Najwyższego, problematykę orzecznictwa w poszczególnych izbach – cywilnej, pracy i ubezpieczeń społecznych, karnej, wojskowej – oraz wnioski i ruch spraw w poszczególnych latach; przedstawiono tutaj lata 2015–2017. Prezes Sądu Najwyższego opisał również problematykę funkcjonowania sądu w związku ze zmianami w zakresie Sądu Najwyższego. Bardzo mocno skomplikowało to funkcjonowanie sądu, jednakże rzeczywistość nie jest aż tak zła, jak to przedstawiono w sprawozdaniu.

Na podobnym poziomie znajduje się ilość, czas rozpatrywania spraw. W Izbie Cywilnej jest to 9 miesięcy, w Izbie Karnej – 4 miesiące, w izbie pracy – 13 miesięcy, w Izbie Wojskowej – 2 miesiące. Natomiast wydaje mi się nieprawdziwe stwierdzenie, że jest dobrze, jeżeli chodzi o średni czas rozpatrywania spraw – 7 miesięcy. Jest to zliczenie formalne tych poszczególnych miesięcy, poszczególnych spraw, natomiast nie można porównywać 5 tys. spraw cywilnych, w przypadku których okres oczekiwania to 9 miesięcy, z 2 miesiącami rozpatrywania 60 spraw w Izbie Wojskowej. W Izbie Wojskowej są to rzeczywiście 2 miesiące, ale tam jest kilkadziesiąt spraw, natomiast 5 tys. spraw w Izbie Cywilnej jest rozpatrywane w ciągu 9 miesięcy, a z kolei w izbie pracy, gdzie też są prawie 4 tys. spraw, mamy 12-miesięczny okres. A więc w tych najbardziej wrażliwych i takich odczuwalnych społecznie sprawach, w tych izbach, jest to bardzo długi okres. Jeżeli czekamy 12 miesięcy, to na pewno nie można powiedzieć, że to jest standard europejski, bo nawet 7 miesięcy to jest długo. Według pani prezes jest to dobry czas.

Dane z poszczególnych izb można oczywiście przedstawić. Zmalała ilość wpływających spraw w Izbie Cywilnej. W 2015 r. było to 5300, potem troszeczkę to wzrosło, ale w 2017 r. – już 5100. Spraw załatwionych było 5500 w 2015 r., potem, w 2016 r., troszeczkę mniej, jeszcze mniej w 2017 r. Liczba spraw pozostałych do rozpatrzenia w Izbie Cywilnej też maleje: z 2200 do 1700.

*(Posel Krystyna Skowrońska:* Pan to porówna do Trybunału Konstytucyjnego.)

Natomiast w izbie pracy ilość spraw, które były załatwione, wzrosła. Wzrosła też ilość spraw, które zostały załatwione w Izbie Karnej. Niestety jest tutaj spadek. W Izbie Wojskowej też są spadki, ale jeżeli mówimy o 60 czy 80 sprawach, to trudno to traktować jako reprezentatywne dla ilości spraw rozpatrywanych przez Sąd Najwyższy.

Z informacji również wynika, że nadal występują niepokojące zjawiska związane z pytaniami zadawanymi Sądowi Najwyższemu. Tutaj po raz kolejny jest sformułowane stanowisko, że powinno się poprawić szkolenie sędziów, jeżeli chodzi o aspekt kierowania pytań do Sądu Najwyższego, że jest to nadal rozwiązane w sposób niezadowolający i że te sprawy nie zawierają właściwie przesłanek, aby mógł Sąd Najwyższy na to odpowiadać. Natomiast w tym aspekcie jest dziwne sformułowanie, że pani prezes chwali



**Posel Kazimierz Smoliński**

sędziów Sądu Najwyższego, że zajmują się działalnością naukową, dydaktyczną, publicystyczną, uczestnicząc w licznych konferencjach i seminariach naukowych, nierzadko w charakterze referentów i moderatorów, są cenionymi wykładowcami biorącymi udział w szkoleniach sędziów orzekających w sądach powszechnych oraz autorami publikacji naukowych. No skoro zajmują się szkoleniem sędziów, to nie można w drugiej części tego samego sprawozdania mówić, że brakuje tego szkolenia. A może ktoś inny powinien te szkolenia prowadzić? Te szkolenia są, pani prezes w swoim sprawozdaniu chwali sędziów za to, natomiast...

(*Posel Izabela Leszczyna*: Za mało ich jest po prostu.)

...jednoznacznie gani sądy niższych instancji, że w sposób nieprawidłowy kierują pytania do Sądu Najwyższego. A to znaczy, że te szkolenia jednak nie są na właściwym poziomie prowadzone. I tutaj warto zapytać, ilu sędziów zajmuje się działalnością naukowo-dydaktyczną, ile czasu na to poświęcają, a ile czasu poświęcają na swoją działalność orzeczniczą.

Generalnie można stwierdzić, że informacja spełnia wszystkie formalne wymogi, które są stawiane tego typu sprawozdaniom, natomiast zbyt dużo zdaniem mojego klubu jest tam informacji związanych ze 100-leciem istnienia Sądu Najwyższego, z problemami, z którymi się Sąd Najwyższy spotyka w związku ze zmianami, które jest zobowiązany realizować, jako że są to zmiany ustaw, które izba parlamentarna jedna i druga uchwała. Polemika z tym na łamach sprawozdania jest absolutnie naszym zdaniem niedopuszczalna. Pani prezes powinna w tym zakresie się ograniczyć do tych rzeczy, które są wymagane w tego typu sprawozdaniu. Przyjmujemy sprawozdanie. Ono zawiera informacje takie jak zwykle. Natomiast niepokojące są właśnie te oceny polityczne, których w tego typu sprawozdaniu nie powinno być. Myślę, że w trakcie debaty będą zadawane pytania pani prezes. Mnie osobiście bardzo interesuje właśnie kwestia działalności naukowej i dydaktycznej. Jednak myślę, że będzie to już Sąd Najwyższy w nowym składzie mógł realizować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo.)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska pan poseł Arkadiusz Myrcha.

**Posel Arkadiusz Myrcha:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego! Dzisiejsza debata nad

działalnością Sądu Najwyższego przeprowadzana jest w szczególnych warunkach. Otóż dzień 3 lipca 2018 r. zapisze się na trwałe nie tylko w historii samego Sądu Najwyższego jako jego czarna karta, ale także w historii Polski demokratycznej. Dlatego też, debatując dzisiaj w polskim Sejmie, jesteśmy zobowiązani podjąć ten temat w zdecydowanie szerszym ujęciu. Najprawdopodobniej bowiem ta debata będzie ostatnią nad działającym w normalnych warunkach Sądem Najwyższym. Wszyscy bowiem widzimy, jak przez ostatnie 2 lata PiS zniszczył Trybunał Konstytucyjny.

Przypomnę tylko, że w ubiegłym roku Sąd Najwyższy obchodził już jubileusz 100-lecia istnienia. Powstały jeszcze na terenie Królestwa Polskiego, odegrał ogromną rolę w niezwykle skomplikowanym procesie jednoczenia systemu prawnego po latach zaborów. I ten sam Sąd Najwyższy przeszedł później okres sanacji, następnie czas komuny i niezwykle trudny okres transformacji ustrojowej. A wiedząc jak ogromną rolę odgrywa autorytet samego Sądu Najwyższego, jego sędziowie po 1989 r. przeszli głęboką weryfikację, tak głęboką jak chyba żadna inna instytucja publiczna. I dzięki tym odważnym decyzjom, a także przestrzeganiu wygórowanych wymagań koniecznemu do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego...

(*Posel Arkadiusz Mularczyk*: Przykłady? Przykłady jakieś?)

...przez ostatnie 30 lat zapadły liczne orzeczenia, które pozytywnie odmieniły życie lub status milionów Polaków. Ochrona pracowników, związków zawodowych, górniczych emerytur, rodziców, osób z niepełnosprawnościami, osób bezprawnie aresztowanych czy kierowców na rynku ubezpieczeń – te tysiące dobrych i trudnych wyroków to efekty wielomiesięcznych narad i debat na najwyższym prawnym poziomie. Dlatego właśnie polski Sąd Najwyższy miał bardzo dobrą opinię wśród sędziów europejskich, a polscy sędziowie byli zapraszani do międzynarodowych publikacji czy na międzynarodowe konferencje.

Ale ten 100-letni rozdział pięknej i trudnej historii Sądu Najwyższego może mieć dzisiaj swój koniec. Może bowiem okazać się, że po tych wszystkich zakrętach dziejowych to władza wolnej Polski wbije nóż w plecy polskiego sądownictwa. To właśnie PiS, partia Jarosława Kaczyńskiego, od początku tej kadencji, oszukując Polaków, zabija polski wymiar sprawiedliwości, zamiast go poprawiać. Zabija polski wymiar sprawiedliwości, wystawiając w roli egzekutora prokuratora stanu wojennego Stanisława Piotrowicza. Zabija polski wymiar sprawiedliwości, dokonując regularnych czystek w sądach powszechnych. Zabija polski wymiar sprawiedliwości, wprowadzając politycznych nominatów do Krajowej Rady Sądownictwa. I zabija polski wymiar sprawiedliwości, czyniąc atrapę z Trybunału Konstytucyjnego i kasując kontrolę (*Oklaski*) twórczonego prawa.

## Posel Arkadiusz Myrcha

I dzisiaj dobija już polski wymiar sprawiedliwości, próbując ordynarnie skrócić kadencję pierwszej prezes Sądu Najwyższego...

(Posel Izabela Leszczyna: Hańba.)

...kadencję zakotwiczoną przecież w polskiej konstytucji. (Oklaski)

Jeżeli chcemy mówić o Sądzie Najwyższym w 2017 r., to przypomnijmy sobie te obrazki. One są warte więcej niż 100 komentarzy.

(Posel Arkadiusz Myrcha pokazuje zdjęcie protestujących Polaków)

Tysiące Polaków na ulicach miast i miasteczek. (Oklaski) Młodzi ludzie, rodziny, przyjaciele. (Poruszenie na sali, oklaski) Wszyscy, ramię w ramię, połączeni w obronie podstawowych wartości – państwa prawa i wolności jednostki, wszyscy przeciwko upartyjnieniu państwa. Jeżeli chcemy mówić o Sądzie Najwyższym w 2017 r., to przypomnijmy sobie te nagłówki z gazet całego świata – brytyjski „The Guardian” pisał o przerażających objawach prawnicowego, nacjonalistycznego populizmu polskiego rządu, „New York Times”: Polski rząd krok po kroku odsuwa się od norm demokracji, „Financial Times”: Przez ponad dekadę Polska była dumą przeprowadzonego w 2004 r. rozszerzenia Unii Europejskiej na wschód. Przez ostatnie 2 lata stała się największą z jej bolączek.

Takie były realia ubiegłego roku, 2017, dlatego dzisiejsza debata nie jest klasyczną debatą sejmową o problemach wynikających z orzecznictwa Sądu Najwyższego. Dzisiejsza debata w Polsce w 2018 r. jest debatą nad ustrojem Polski, w tym nad tym, czy PiS do końca wprowadzi model wschodni, czy też obronimy europejski model zachodni potwierdzony wejściem Polski do Unii Europejskiej. (Oklaski)

(Głos z sali: To już?)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Rafał Trzaskowski...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Teraz kandydat na prezydenta.)

(Głos z sali: Bez komentarzy.)

...również Platforma Obywatelska.

## Posel Rafał Trzaskowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przez ostatnie lata nikt nie przyłożył ręki do niszczenia demokracji tak jak wy, do niszczenia dorobku wolnej Polski, do niszczenia instytucji kapitału społecznego i do niszczenia zaufania, a bez zaufania w społeczeństwie trudno budować państwo, które jest silne. Od 30 lat nie było tak antypaństwowej władzy jak wasza władza. (Oklaski)

Krok po kroku próbujecie rozmontować demokrację w Polsce, ale łamiecie także najważniejsze zasady

elitarnego klubu, najbardziej elitarnego klubu w Europie, w jakim jesteśmy, czyli zasady Unii Europejskiej – sparaliżowany Trybunał Konstytucyjny, upolityczniona prokuratura, próba upolitycznienia sądów powszechnych, służba cywilna w waszych rękach. Jutro chcecie w sposób ewidentny kolejny raz złamać konstytucję, próbujecie wymusić przejście na emeryturę sędziów Sądu Najwyższego, próbujecie bezprawnie skrócić kadencję pierwszej pani prezes, mimo że jest ona zapisana w konstytucji. (Oklaski)

I wiecie, co to jest za standard? Standard, który nam tutaj próbujecie zaserwować, to jest standard republiki bananowej, to nie jest standard europejski.

Kiedyś były takie sprawy, w tym kraju również...

(Głos z sali: W Polsce.)

(Głos z sali: W jakim kraju?)

...które były poza sporem w każdym prawie i państwie europejskim, były poza sporem w Polsce i w Europie.

(Posel Joanna Borowiak: O, nareszcie.)

Ale wy oczywiście to wszystko złamaliście, dlatego że każdy...

(Głos z sali: Ciszej, ciszej.)

...kto niszczy instytucje, niszczy państwo. Wy przykładacie do tego rękę. (Oklaski) Pytanie, co będzie dalej...

(Posel Dominik Tarczyński: Krowy mleka nie będą dawać.)

...bo próbujecie również nas tutaj kneblować. Może przyszedł czas, żeby rozwiązać Sejm i Senat? Bo logicznie powinien to być dalszy krok, a widać, że demokracja parlamentarna ewidentnie was męczy. Jest oczywiście pytanie, przed czym się nie cofniecie. Mark Twain mówił, że jeśli głosowanie robiłoby różnicę, tobyście do niego nie dopuścili.

I to jest oczywiście pytanie do was: Co będzie z najbliższymi wyborami? Dlatego że przecież Sąd Najwyższy stoi właśnie na straży wyborów. Majstrujecie przy ordynacjach wyborczych, dzisiaj był tego kolejny dowód. Tak jak powiedziałem, wprowadzacie standard republiki bananowej i stawiacie Polskę poza nawiasem cywilizowanej wspólnoty narodów, poza nawiasem wspólnoty narodów.

(Głos z sali: Lecz się, człowieku.)

Zastanówcie się, co to oznacza. Przez miesiące symulowaliście dialog z Komisją Europejską, wybraliście premiera, który miał być bardziej... mniej nieporadny na salonach europejskich niż pani premier, a okazał się jeszcze bardziej dogmatyczny, okazał się jeszcze mniej profesjonalny niż poprzedniczka. Słuchajcie, nie wystarczy znać angielski, trzeba jeszcze mieć coś sensownego do powiedzenia w tym języku. (Oklaski)

Nasze relacje z Unią Europejską nigdy nie były tak złe, tylko problem polega na tym, że za wasz upór i brak profesjonalizmu rachunek będziemy musieli zapłacić my wszyscy. Cięcia budżetowe, łączenie praworządności...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Ciii...)



**Posel Rafał Trzaskowski**

...z funduszami unijnymi, procedury o naruszenie unijnego prawa, które mogą zakończyć się karą idącymi w setki milionów euro. No i co? Kluczyliście, udawaliście.

(*Posel Ewa Kopacz: Kłamali po prostu.*)

Tam są profesjonaliści. Słuchajcie, tam się nikt nie da zwać temu, co wy wyprawiacie. To jest najbardziej elitarny klub na świecie i w Europie. Kiedyś byliśmy dumni, że do niego należymy, i zobaczcie...

(*Głos z sali: Ale mówimy o Prawie i Sprawiedliwości.*)

...co z tym wszystkim robicie. Na wasze oszustwo nikt się w Europie nie nabrał, taka jest prawda.

(*Głos z sali: Na temat!*)

Kilka dni temu Komisja Europejska zdecydowała się na krok bez precedensu, skierowała sprawy o bezpośrednie naruszenie traktatu – art. 19 i art. 47 Kartę praw podstawowych, dlatego że Unia Europejska gwarantuje prawo do niezawisłego i bezstronnego sądu – zgodnie z logiką, że polscy sędziowie są również sędziami unijnymi, bo orzekają na podstawie unijnego prawa, a skoro są sędziami unijnymi, to Unia ma prawo pytać i my wszyscy mamy prawo pytać, czy przez to, co wy wyprawiacie, będą jeszcze w Polsce niezależni sędziowie. (*Oklaski*) Tego wymaga logika wzajemnego uznawania swoich orzeczeń, tego wymagają również inwestorzy, którzy powoli uciekają z Polski dlatego, że tak się zachowujecie.

(*Głos z sali: Za waszych czasów uciekali.*)

(*Posel Piotr Kaleta: Który?*)

Już raz z podkulonym ogonem wycofywaliście się z błędów. (*Oklaski*) Wycofaliście się z bąbla prawnego, jakim była ustawa o IPN. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Ciszej!*)

Presja ma sens. Nie stawiajcie nas na marginesie Europy...

(*Głos z sali: Nie drzyj się.*)

(*Posel Piotr Kaleta: Ciszej, tu się pracuje.*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Zabolalo?*)

...tylko się wycofajcie z tego, co robicie. Dwa tygodnie temu przedstawiłem wam dokładny plan, jak się wycofać z najbardziej rażących przykładów łamania praworządności. Nie wystawiajcie obywatelom, nie wystawiajcie Polakom tak słonego rachunku. Wycofajcie się, póki nie jest za późno. Nie traćcie miliardów, dzięki którym moglibyśmy realizować swoją szansę rozwojową. Jest jeszcze szansa, jest jeszcze czas. Jedno chcę wam powiedzieć: chcecie wystawić bardzo słony rachunek obywatelom, Polkom i Polakom, Polakom i Polkom. Oni również wystawią wam bardzo słony rachunek i was z tego rozliczą. (*Dzwonek*)

(*Głos z sali: Wstydu oszczędź!*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Za łamanie praworządności rozliczą was Polacy i my was rozliczymy. (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta: Słabo.*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Tomasz Rzymkowski, Kukiz'15.

(*Posel Marek Jakubiak: Bardzo proszę pana posła... Kolizję mam, na samym końcu chciałbym...*)

(*Głos z sali: Proszę nie przeszkadzać, panie posle.*)

(*Posel Ewa Kopacz: Jakaś kolizję miał.*)

(*Głos z sali: Zamęt.*)

(*Głos z sali: Ojejku...*)

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

**Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałabym panu przypomnieć, że pierwsza prezes Sądu Najwyższego zgodnie z regulaminem Sejmu ma prawo zabierać głos także poza kolejnością w sposób nieograniczony czasowo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak, tak.*)

Pora nauczyć się regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podsumowując działalność Sądu Najwyższego za rok 2017, trzeba przypomnieć dwa podstawowe fakty. Po pierwsze, zgodnie z polskim prawem pani prezes prof. Gersdorf będzie prezesem do końca kwietnia 2020 r. (*Oklaski*) i wyznaczenie sędziego Iwulskiego na podstawie art. 14 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym może być traktowane tylko jako wyznaczenie czasowe, bo tego dotyczy ten przepis, związane np. z pójściem na urlop, z czasową nieobecnością. Po drugie, zgodnie z prawem sędziowie Sądu Najwyższego, którzy obecnie orzekają w Sądzie Najwyższym, mogą to robić do 70. roku życia. Jeżeli PiS chciałby zmienić dwa powyższe fakty, to musiałby zmienić konstytucję. Obie sprawy wynikają z konstytucji, nie można ich zmienić zwykłą ustawą. Tak jak zwykłą ustawą nie można zmienić kadencji prezydenta, tak nie można przerwać kadencji pierwszej prezes Sądu Najwyższego. Prezydent, premier, posłowie PiS-u po prostu działają bezprawnie.

Wysoka Izbo! Te podstawowe fakty zostały zlekceważone przez obecną większość, na naszych oczach trwa, rozgrywa się właśnie finał politycznego szturmu obecnego rządu na właściwie jedną z ostatnich instytucji państwa, o której jeszcze można powiedzieć, że jest niezależna od obecnych władz. Drwiąc z prawa, drwiąc z konstytucji, PiS po prostu wciela w życie ustawę o czystkach w Sądzie Najwyższym. W państwie PiS kaprys prezesa zastępuje prawo, a pazerność na władzę i wpływy zastępuje odpowiedzialne myślenie o państwie i przyszłych pokoleniach.

W ostatnich dniach wybrano m.in. tzw. ławników do Sądu Najwyższego. W niektórych rodzajach spraw mają oni uzupełniać składy orzekające. Efekt niestety będzie taki, że doświadczonych sędziów, bardzo często profesorów prawa, ludzi z olbrzymim doświadczeniem, dorobkiem orzecznictwa, politycy PiS za-



## Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

stąpią osobami, które są całkowicie pozbawione wiedzy prawniczej, i nawet jeżeli mają doświadczenie życiowe, to brakuje im wiedzy prawniczej. Słynne są już wypowiedzi kandydatów na ławników z przesłuchania przed senacką komisją: Pracuję obecnie w grupie trzylatków i to jest dopiero nauka życia, co jest dobre, co złe; mam chęci i czas, nie wiem, czy mam kwalifikacje; jeśli chodzi o prawo, to sobie doczytam.

Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy PiS! Czy ktokolwiek z państwa chciałby, aby jego sprawę w ostatniej, najważniejszej instancji sądowniczej w Polsce, rozpatrywała osoba, która pytana o znajomość prawa powie, że sobie doczyta? Naprawdę tego byście chcieli? Pewnie nie. Tak samo, jak nie pozwolilibyście państwo na to, by operację na otwartym sercu wykonywał ktoś, kto nie jest lekarzem, a zapytany o wiedzę medyczną mówił: Ja sobie doczytam. Tak właśnie odpowiadały zapytane o kwalifikacje osoby wybrane przez senatorów PiS na ławników w Sądzie Najwyższym.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Nie muszą znać prawa.)

(Posel Rafał Grupiński: Niczego nie muszą.)

Wysoka Izbo! Obserwując polityków PiS, mam wrażenie, że powinniście państwo usiąść z wybranymi przez siebie ławnikami w jednej ławce i doczytać sobie kwestie prawne. Panu prezydentowi i innym działaczom obecnego obozu władzy polecam szczególnie art. 183 ust. 3 konstytucji...

(Posel Dominik Tarczyński: A art. 5?)

...który mówi wprost, że kadencja pierwszego prezesa Sądu Najwyższego wynosi 6 lat.

(Posel Dominik Tarczyński: A co mówi art. 5?)

(Głos z sali: Proszę nie przeszkadzać.)

Polecam także doczytać art. 180 ust. 1 konstytucji, który mówi o tym, że sędziowie są nieusuwalni z urzędu. Polecam przypomnieć sobie także jedną z podstawowych zasad państwa prawa, mówiącą o tym, że prawo nie działa wstecz.

(Posel Dominik Tarczyński: To może art. 5?)

Szanowne Posłanki i Szanowni Posłowie PiS! Jak już sobie doczytacie, to moglibyście chociażby jutro, w jeden dzień, uchwalić ustawę, która wstrzyma czystki w Sądzie Najwyższym. Ustawę o IPN-ie naprawiliście w jeden dzień, po paru miesiącach upartego trwania przy ustawie, która przynosiła dramatyczne szkody wizerunkowi Polski za granicą. Miejcie odwagę zrobić to teraz, od razu, a nie dopiero w momencie, kiedy rachunek za wasze polityczne apetyty na władzę okaże się taki niebotycznie wysoki. Przypomnijmy, że za łamanie przez PiS tych standardów praworządności zapłacą Polacy, a właściwie już płacą. Rachunek jest liczony w miliardach euro, bo przecież już na starcie negocjacji budżetowych w projekcie unijnego budżetu tracimy aż 1/4 pieniędzy z funduszy strukturalnych. A jeśli PiS nie przestanie łamać standardów praworządności, to walutą, którą PiS będzie płacił za swoją partyjną politykę przejmowa-

nia niezależnych sądów, będzie polskie bezpieczeństwo. Takie są fakty. Widać, że Europa w tym momencie już traci cierpliwość...

(Głos z sali: My też.)

...do tego lekceważenia przez PiS podstawowych reguł praworządności. Kosmetyczne zmiany, udawane kompromisy naprawdę na dłuższą metę absolutnie nikogo nie przekonają. Nikt w Polsce, nikt w Europie nie dał się oszukać, widząc, jak PiS niszczy niezależność polskiego wymiaru sprawiedliwości. Wczorajsza decyzja o rozpoczęciu procedury w sprawie ustawy o Sądzie Najwyższym to jest wyłącznie wina działań polityków PiS-u, którzy uparcie dążą do przeprowadzenia bezprawnej czystki w Sądzie Najwyższym.

(Posel Kazimierz Smoliński: Pani posel, to jest sprawozdanie.)

Gdyby PiS nie niszczył niezależności Sądu Najwyższego...

(Głos z sali: Do rzeczy!)

...to Komisja Europejska nie miałaby się czym zajmować. Jednocześnie trzeba zwrócić uwagę na to, że rozpoczęcie procedury w sprawie ustawy o czystkach w Sądzie Najwyższym to jest nadzieja na obronę niezależności polskiego wymiaru sprawiedliwości od polityków. Nowoczesna jako jedyna poparła apel ponad 150 organizacji pozarządowych o obronę niezależności Sądu Najwyższego przed Trybunałem Sprawiedliwości.

(Głos z sali: Jako jedyna.)

Eksperci, autorytety prawne, konstytucjoniści, byli prezydenci, byli premierzy, także pierwszy PiS-owski premier, pan Marcinkiewicz, poparli ten apel. (Wesołość na sali)

(Głos z sali: Ooo...)

Wszystkim z tego miejsca dziękuję za wasz wysiłek, za to, że ta procedura została rozpoczęta.

Od kiedy jesteśmy w Unii Trybunał Sprawiedliwości to także nasz polski sąd, a kiedy PiS zniszczył Trybunał Konstytucyjny, to właśnie Trybunał Sprawiedliwości jest właściwie jedyną niezależną instytucją, która może uczciwie ocenić przepisy ustawy o czystkach w Sądzie Najwyższym.

Wysoka Izbo! Podkreślmy jeszcze raz: Wyłączną winę za napięte relacje obecnego rządu z Brukselą ponoszą politycy PiS-u. To zdanie podzielają także Polacy. Jak pokazują ostatnie sondaże, 48% Polaków widzi, że to rząd PiS ponosi winę za obecne problemy w relacjach z Unią Europejską. W tej sprawie nie udało się PiS-owi oszukać naszych partnerów w Unii Europejskiej ani Polaków.

(Głos z sali: Jaki sondaż? W jakiej gazecie?)

Jednocześnie trzeba jeszcze raz podkreślić, że dziś wszystkie narzędzia służące naprawie relacji z Unią Europejską są w rękach polityków PiS-u. To politycy PiS – nawet jutro, w ciągu 1 dnia – mogliby uchwalić ustawę, która wstrzyma czystki w Sądzie Najwyższym. Jak pokazał przykład ustawy o IPN-ie, to jest możliwe. Te narzędzia macie wy, nikt inny. W kolejnych krokach konieczne jest odzyskanie niezależności Krajowej Rady Sądownictwa z usunięciem

**Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz**

z niej politycznych nominatów. A trzecim, ostatnim krokiem będzie usunięcie dublerów z Trybunału Konstytucyjnego i przyjęcie ślubowania od prawidłowo wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

(*Posel Stanisław Piotrowicz*: Nie, bo oni są nominatami.)

Wysoka Izbo! Na zakończenie chciałabym przytoczyć pewną analogię. Politycy przyznający sobie prawo do usuwania sędziów z urzędu przywodzą mi na myśl najgorsze skojarzenia z praktykami, które były stosowane w nazistowskich Niemczech. To tam jeden z głównych hitlerowskich pomagierów Goebbels powiedział tak: Silne państwo musi mieć możliwość usuwania nienadających się urzędników. Odnosi się to również do sędziów. Koncepcja nieusuwalności sędziów zrodziła się w obcym świecie intelektualistów, w świecie wrogim narodowi.

Apeluję jeszcze raz do polityków PiS: zastanówcie się, czy naprawdę chcecie kontynuować tę czystkę w Sądzie Najwyższym i tym samym dołączyć do polityków pokroju tych, którzy budowali III Rzeszę, znaleźć się z nimi na jednej półce. Bo usuwając sędziów Sądu Najwyższego, to właśnie robicie.

(*Głos z sali*: Pleciesz.)

(*Głos z sali*: Wstyd.)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Wniosek do komisji etyki.)

My, obywatele, którzy cenimy wolność i demokrację, będziemy dzisiaj pod Sądem Najwyższym i jutro pod Sądem Najwyższym o godz. 8.30.

(*Głos z sali*: Tu jest miejsce.)

(*Głos z sali*: Wstyd.)

(*Głos z sali*: Tak, tak.)

(*Głos z sali*: Idź do Berlina.)

(*Głos z sali*: I do Moskwy.)

Chciałabym w tym miejscu podziękować zarówno pierwszej prezes Sądu Najwyższego, jak i sędziom Sądu Najwyższego (*Oklaski*) za wytrwałość w obrobie konstytucji i ładu prawnego Rzeczypospolitej. Chciałabym życzyć takiej samej wytrwałości w przyszłości. Wytrwajcie. Wytrwajcie dla demokratycznej, praworządnej Polski. Wytrwajcie dla przyszłych pokoleń. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Skończysz jak Paliński.)

(*Posel Ewa Kopacz*: Jaki problem?)

(*Głos z sali*: 2%.)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł, pani nawet nie nauczyła się regulaminu Sejmu.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Art. 186.) (*Poruszenie na sali*)

Bardzo proszę, pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś nie najważniejsze jest to, co za nami, nie najważniejsze jest to, co było w ubiegłym roku, dziś najważniejsza jest przyszłość, i to nie Sądu Najwyższego, ale prawa do sprawiedliwości. (*Oklaski*) Prawa do sprawiedliwości, które w niewątpliwy sposób przez wasze działania, przez wasze czystki w sądach i w Sądzie Najwyższym, przez wasze pseudoreformy, przez waszą politykę, którą wprowadzacie na salę sądową... A sprawiedliwość staje się z tej sali sądowej uciekinierką.

Dzisiaj najważniejsza jest przyszłość naszych obywateli. W swoim działaniu idziecie utartą drogą. Jako grupa rekonstrukcyjna sanacji nawiązujecie do tych wspaniałych według was czasów. Wtedy – też po zamachu majowym – 3 lata zajęło obozowi odnowy usunięcie pierwszego prezesa Sądu Najwyższego Władysława Seydy. 3 lata. To jest ten sam okres, to samo dzisiaj realizujecie. I wtedy też, tak jak wy dzisiaj w waszej ustawie, sanacja powoływała się na dobro wymiaru sprawiedliwości. Wiecie, kto się później na to dobro wymiaru sprawiedliwości powoływał?

(*Posel Dominik Tarczyński*: ZSL.)

Powoływali się komuniści, kiedy robili za czasów stalinowskich...

(*Głos z sali*: Razem w rządzie.)

...czystki w sądach, w tym w Sądzie Najwyższym. Historia lubi się powtarzać.

(*Głos z sali*: Oj tam...)

Najpierw jako dramat, a później jako farsa. Bo farsą, prawdziwą farsą i kpina, kpina z prawa i ze sprawiedliwości jest to, co teraz robicie. (*Oklaski*) Wydaje się wam, że jesteście rekinami polityki, a tak naprawdę jesteście zwykłymi leszczami. (*Wesołość na sali, oklaski*) Wydaje się wam, że tak możecie rumać bez końca.

(*Posel Dominik Tarczyński*: To was popiera rumak.)

Ale przyjdzie moment, przyjdzie moment sprawiedliwości. Pierwsza będzie sprawiedliwość wyborcza, która was rozliczy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Skosić was?)

Bardzo lubicie wracać do czasów romantyzmu, tak często krzycicie o miłości ojczyzny.

(*Głos z sali*: Po prostu kochamy ojczyznę.)

Przypomnę wam słowa naszego wieszcz Juliusza Słowackiego – ku przestrodze, ku zastanowieniu, ku refleksji, żebyście się wycofali z tego, co dziś robicie: „Szli krzycząc: »Polska, Polska!« – wtem jednego razu/ Chcąc krzyczeć zapomnieli na ustach wyrazu;/ Pewni jednak, że Pan Bóg do synów się przyzna,/ Szli dalej krzycząc: »Boże! Ojczyzna! Ojczyzna.«/ Wtem Bóg z Mojżeszowego pokazał się krzaka.../

(*Głos z sali*: Z pamięci mów.)

...Spojrzał na te krzyczące i zapytał:...

(*Głos z sali*: Jaka?)

...»Jaka?«.

(*Posel Dominik Tarczyński*: Ha, ha, ha! Brawo...)

## Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

Jaka Polska? Jaka Polska? Jaka Polska pod waszymi rządami?

*(Głos z sali: Na pewno nie...)*

*(Głos z sali: Nasza.)*

*(Poseł Ewa Kopacz: Panie marszałku, pan nie słyszy?)*

Polska podzielona, Polska skłócona, Polska rozdarta. Polska zarażona przez was chorobą nienawiści. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Nasza.)*

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie krzycz.)*

Polska słaba i bezbronna przez was. Polska PiS-u, nie Polska sprawiedliwości...

*(Głos z sali: Polska Piotrowicza.)*

*(Głos z sali: Wyborców.)*

...i nie Polska prawa.

Dzisiaj jest taki dzień, kiedy trzeba stanąć po stronie wartości. Nie po stronie jednego czy drugiego sędziego, nawet nie po stronie pierwszej prezes Sądu Najwyższego, tylko po stronie prawa do wolności i sprawiedliwości *(Oklaski)*, prawa do niezawisłości i niezależności. Trzeba stanąć...

*(Głos z sali: Za Tuleją.)*

*(Poseł Ewa Kopacz: A pan marszałek słyszy?)*

*(Głos z sali: Czy pan marszałek nie słyszy?)*

*(Głos z sali: Udaje, że nie słyszy.)*

...po stronie prawa naszych obywateli do dochodzenia sprawiedliwości. Chcę też zapewnić wszystkim... *(Wypowiedzi poza mikrofonem)*

Nie przejmujemy się tymi krzykami. Krzyk jest oznaką bezbronności i bezradności. Krzyk jest oznaką słabości.

*(Głos z sali: Przecież to ty krzyczysz, człowieku.)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Głos z sali: Może ciszej?)*

*(Głos z sali: Władek, nie krzycz.)*

Chcę też zapewnić tych wszystkich, którym dzisiaj w niewątpliwy sposób w wielu miejscach w Polsce przed sądami leży na sercu dobro Polski i jej przyszłość... Kieruje wami wielka troska o naszą ojczyznę.

*(Głos z sali: Nadzwyczajna okazja.)*

Nie traćcie wiary w lepszą przyszłość Polski. Przywróćmy w Polsce i prawo, i sprawiedliwość...

*(Głos z sali: Robimy to właśnie.)*

...i niezawisłość, i niezależność. *(Oklaski)* I zrobimy to wspólnie.

*(Poseł Piotr Kaleta: Ale kto? Kto?)*

Nie partię. My, naród, wszyscy obywatele. *(Oklaski)*

*(Poseł Adam Szlápka: Piotrowicz, wracaj do Urbana.)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Paszyk, nadal Polskie Stronnictwo Ludowe.

## Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Prezes! Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego Władysław Kosiniak-Kamysz zacytował wieszczą. Pozwólcie, że ja też od cytatu wieszczą rozpocznę.

*(Głos z sali: Z pamięci?)*

*(Głos z sali: Cicho!)*

Innego wieszczą, bo Henryka Sienkiewicza. *(Gwar na sali)*

*(Poseł Ewa Kopacz: Panie marszałku, co pana tak bawi? Nie słyszy pan? Jak pan jest taki bezradny, to niech pan wpuści kogoś innego.)*

*(Głos z sali: Proszę zwrócić swoim uwagę.)*

*(Głos z sali: Po co pan tam siedzi, panie marszałku?)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę.

## Posel Krzysztof Paszyk:

Parafrazując Henryka Sienkiewicza, polskiego noblistę, powiem w ten sposób: rok 2017 dla Sądu Najwyższego był to dziwny rok, w którym rozmaite znaki na niebie i ziemi zwiastowały jakoweś klęski i nadzwyczajne zdarzenia. *(Gwar na sali, dzwonek)* W roku stulecia istnienia tej niezwykle szanownej instytucji doszło do rzeczy, jakie nie miały miejsca od czasu upadku komunizmu. Większość parlamentarna, rząd i prezydent postanowili dokonać skoku na ten najważniejszy organ władzy sądowniczej w Polsce.

*(Głos z sali: Bajki waść opowiadasz.)*

I to pod jakim pretekstem? Pod pretekstem rękomej dekomunizacji, która była, żebyście państwo wiedzieli, dwukrotnie w przypadku Sądu Najwyższego realizowana, ale gdzie tam było sięgnąć do historii. Nie udało się tego dokonać w lipcu ub.r. Społeczeństwo obywatelskie potrafiło zrobić wyłom. Chwilowe opamiętanie głowy państwa skończyło się na dwóch wetach prezydenckich. Stan ten nie trwał jednak zbyt długo. Już we wrześniu zobaczyliśmy projekt ustaw sądowych pana prezydenta. Niestety wielki zawód. Zamiast natychmiastowej czystki postanowiono przyjąć inną strategię. Postanowiono obniżyć wiek przejścia w stan spoczynku dla sędziów Sądu Najwyższego, zwiększyć liczbę izb oraz stanowisk sędziowskich, nie obsadzając na bieżąco żadnego aż do wymiany Krajowej Rady Sądownictwa. Prezydent Rzeczypospolitej od kwietnia może w sposób nieskrępowany wydawać i zmieniać do woli Regulamin Sądu Najwyższego bez opinii Kolegium Sądu Najwyższego. Okres przejściowy trwa 12 miesięcy. Nawet kiedy zmieniono skład Sądu Najwyższego w 1990 r., dokonując wtedy jego faktycznej dekomunizacji, nie było takiego okresu przejściowego. Po-



**Posel Krzysztof Paszyk**

nadto od kilkudziesięciu lat Regulamin Sądu Najwyższego tworzą jego organy, jego sędziowie. Był taki okres w historii Polski, kiedy to minister sprawiedliwości jednoosobowo tworzył odgórnie Regulamin Sądu Najwyższego. Okres ten trwał od dnia 1 września 1932 r. do roku 1962. W tym czasie wydano dwa takie regulaminy: jeden w 1932 r., a drugi w 1947 r. Chyba nie do tych czasów powinniśmy równać.

Pani Prezes! Na koniec chciałbym z tego miejsca podziękować pani osobiście, prezesom izb Sądu Najwyższego i wszystkim pracownikom tej instytucji, która po 100 latach istnienia doczekała się w wolnej Polsce szykan, gróźb i obelg, na jakie nie pozwalali sobie wobec polskich sądów, sędziów nawet władcy państwa zaborczego przed I wojną światową. Oby iskierka nadziei na lepsze jutro dla polskiego wymiaru sprawiedliwości nie zagasła. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, koło Liberalno-Społeczne.

*(Głos z sali: Jest gwiazda.)*

**Posel Joanna Scheuring-Wielgus:**

Panie Marszałku! Pani Prezes! Państwo Posłowie! W zasadzie niedługo miną 3 lata, od kiedy jestem posłanką.

*(Poseł Dominik Tarczyński: Dość dyktatury kobiet!)*

Powiem szczerze, że nigdy nie myślałam, że będę świadkiem działań, tak jak powiedział mój kolega Włodek Kosiniak-Kamysz, takich leszczy jak wy. Nigdy nie myślałam, że coś takiego będę tutaj widziała. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: To się zgadza.)*

*(Głos z sali: Tak.)*

*(Głos z sali: Ojej.)*

W mojej pracy parlamentarnej najbardziej lubię rozmawiać z ludźmi. Ostatnio byłam w Podkarpackiem, w bastionie PiS-u. Wiecie, co tam ludzie mówią? Tam ludzie mówią, że jeszcze oddychają wolnością. Jeszcze. Dlaczego tak mówią? Dlatego że przez 954 dni od 19 listopada 2015 r. dzień w dzień zatrutowanie nasze powietrze, polskie powietrze. Dziś robicie to po raz kolejny. Czy naprawdę chcecie, wszyscy, jak tutaj siedzicie, i ta garstka, która siedzi w swoich pokojach poselskich, żeby pachniało tutaj Rosją, Białorusią i Koreą? Tego chcecie?

*(Głos z sali: Ooo...)*

Czym innym są standardy, które wprowadzacie? Czym innym jak nie takimi standardami jak tam? Przerywanie gwarantowanej w konstytucji 6-letniej kadencji? Nie potraficie czytać ze zrozumieniem?

VI klasa podstawówki, moi drodzy. Trzeba było się uczyć, a nie chodzić na wagary.

*(Głos z sali: Wiemy, kto się nie uczył.)*

Drodzy Państwo! Zamiast wyspy wolności i tolerancji, o której mówił jeden szeregowy poseł, będziemy mieli przez was czarną dziurę i wstyd. Wstyd tak duży, że zatęsknicie za tym wstydem, który nam zgotował tutaj pan Jaki. Będziecie jeszcze tęsknić za takim wstydem, bo wstyd będzie coraz większy.

Szanowni Państwo! Przedstawioną przez prezesa Sądu Najwyższego informację oczywiście popieramy. Nie będę mówiła o liczbach, bo liczby tutaj padły. Was te liczby nie interesują, dla was te liczby kłamia, bo prawdę mówi tylko szeregowy poseł Kaczyński...

*(Głos z sali: Pan prezes.)*

...więc w sumie to, o czym dzisiaj rozmawiamy, ma zupełnie inny sens. Rozmowa z wami o praworządności jest, moi drodzy, jak gra w szachy z gołębem. Znacie taki mem?

*(Głos z sali: Nie.)*

Nie znacie, bo się nie uczyliście w tej podstawówce.

*(Głos z sali: My pracujemy.)*

Nieważne, jak dobrze gra się w szachy. Gołąb i tak przewraca wszystkie figury, nawet narobi na szachownicę i będzie dumny ze swojej rzekomej wygranej. I taka duma przez was dzisiaj przemawia. Gracie z profesorami, gracie z ekspertami, gracie z Unią Europejską, gracie z Polakami i gracie z całym światem.

*(Głos z sali: Żebyście przegrali.)*

I za każdym razem przewracacie figury, łamiecie wszystkie zasady i później jesteście właśnie jak taki gołąb, dumni z rzekomej wygranej. Ale za te złudne zwycięstwa przyjdzie wam kiedyś zapłacić.

*(Poseł Piotr Kaleta: Nie strasz, nie strasz.)*

Liczę na to, że Komisja Europejska i Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej będą arbitrem i szybko rozstrzygną, że wasze wygrane są efektem kłamliwej, aroganckiej gry prowadzonej wbrew wszystkim zasadom. I jestem przekonana, że Polacy będą potrafili rozstrzygnąć ten nierówny pojedynek i oczyszczą powietrze, które zatrutowacie.

*(Poseł Dominik Tarczyński: O, jakie to jest słabe.)*

Za rok, moi drodzy, będziemy mogli oddychać wolnością, to samo powiedziałam tym ludziom w Podkarpackiem.

*(Głos z sali: Gdzie to było na tym Podkarpaciu?)*

*(Głos z sali: Gdzie to było?)*

I korzystając jeszcze z minuty, która mi pozostała, odwołując się do tego, co powiedział mój kolega, poseł Kosiniak-Kamysz, że dzisiaj jest taki dzień, aby stanąć po stronie prawa oraz sprawiedliwości...

*(Poseł Dominik Tarczyński: Trzeba mieć dwoje rekomendujących.)*

My stajemy po stronie prawa oraz sprawiedliwości, wszyscy, razem z sędziami, razem z tymi wszystkimi Polkami i Polakami, którzy w zeszłym roku...

*(Głos z sali: 70%.)*

### **Posel Joanna Scheuring-Wielgus**

...panie Gryglas, razem z panem wspólnie krzyczeli „trzy razy weto” i bronili polskiego sądownictwa i Sądu Najwyższego. *(Oklaski)* Pan też wtedy go bronił. Niech pan spojrzysz na mnie.

*(Posel Sławomir Nitras: Ale za rok też będzie bronił.)*

Szanowni Państwo! Jako koło Liberalno-Społeczni jesteśmy za przyjęciem tej informacji. A państwo, moi drodzy, podstawówka, VI klasa, czytanie ze zrozumieniem, konstytucja. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Pani reprezentuje siwę.)*

*(Głos z sali: Totalny upadek.)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Nie potrafię powiedzieć, ilu posłów zapisało się do pytań, bo jest ich dużo, ale nie po kolei, według kolejności liczb.

*(Głos z sali: Liczyć też nie umie marszałek.)*

*(Posel Ewa Kopacz: Nie ogarnia.)*

*(Głos z sali: Wielu, wielu.)*

Więc zamykam listę zapisanych do pytań.

Wyznaczam czas pytania – 1 minuta.

I jako pierwsze pytanie zadaje pani poseł Krystyna Pawłowicz. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Uuu!)*

*(Głos z sali: Brawo, Krysia.)*

### **Posel Krystyna Pawłowicz:**

Pani prezes pominęła w swym sprawozdaniu sprawy ważniejsze, mianowicie sprawy dotyczące politycznej działalności Sądu Najwyższego w ubiegłym roku, działalności łamiącej konstytucję. Sąd Najwyższy w swych działaniach wprowadza anarchię w systemie prawnym. Sąd Najwyższy odrzucił podstawowe zasady konstytucyjne: art. 4 mówi, iż władza zwierzchnia należy do narodu, a nie do sędziów. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo.)*

Odrzucił zasadę art. 10 – podziału i równowagi władz, a w to miejsce wprowadza zasadę autonomii i niezależności sądów od nikogo.

*(Głos z sali: Brawo.)*

Odrzuca fundamentalną zasadę wykładni polskiego prawa – i pani o tym wie, bo jesteśmy obie z wydziału prawa – domniemanie konstytucyjności stanowionego prawa, która mówi, że do czasu podważenia ustaw, prawa, jest ono zgodne z konstytucją. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Proszę nie krzyczeć.)*

*(Głos z sali: Żarty.)*

*(Głos z sali: Ciii...)*

*(Głos z sali: Ciszej.)*

I pani nie ma prawa, wykładając ustawy, odrzucać ich, ponieważ nie jest pani członkiem Trybunału Konstytucyjnego. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Nie krzycz.)*

*(Posel Rafał Grupiński: Pani jest na wydziale prawa?)*

*(Posel Sławomir Nitras: W jakimś technikum legislacyjnym się uczyła...)*

*(Głos z sali: Gdzie było pytanie?)*

*(Głos z sali: Brawo.)*

*(Głos z sali: Bardzo dobrze. Brawo.)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska.

### **Posel Michał Szczerba:**

Szanowna Pani Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego! Z najwyższym szacunkiem podchodzimy do sprawozdania za rok ubiegły, ale dzisiaj, pani prezes, cała Polska czeka, żeby w tym miejscu pani prezes się pojawiła i przedstawiła pani Wysokiej Izbie oraz Polkom i Polakom informację: po pierwsze, że przychodzi pani jutro do pracy i, po drugie, że będzie pani wykonywać swoje konstytucyjne obowiązki do 30 kwietnia 2020 r. *(Oklaski)*

Pani Prezes! Jest nam bardzo przykro, że niezależne sądownictwo spotkało się z brutalnym światem polityki, polityki budowanej na półprawdach, na propagandzie i na manipulacjach. I taka również była konferencja prezydenckiego ministra, której przesłanie było takie: pani prof. Gersdorf abdykowała.

Pani Prezes! My prosimy panią o to, żeby zgodnie z art. 186 pani mogła teraz zabrać głos i odpowiedzieć na to pytanie... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

...czy pani rzeczywiście abdykowała.

*(Posel Ewa Kopacz: Ale proszę nie przerywać.)*

*(Głos z sali: Słabo.)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Panie pośle, proszę opuścić mównicę. Pan wyczerpał swój czas.

*(Posel Sławomir Nitras: Pani prezes chce mówić.)*

*(Głos z sali: Poza kolejnością...)*

*(Głos z sali: Oczywiście, że może.)*

*(Posel Sławomir Nitras: I kto tu nie zna regulaminu?)*

*(Głos z sali: Pani prezes!) (Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

Pani prezes, nie lepiej po serii pytań?

*(Głos z sali: Nie.)*

*(Głos z sali: Nie, teraz!)*

*(Poseł Sławomir Nitras: I kto tu nie zna regulaminu, co?)*

*(Głos z sali: Jeszcze ma prawo.)*

*(Głos z sali: Sam siebie...)*

*(Głos z sali: Regulamin.)*

**Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Małgorzata Gersdorf:**

Ja tylko odniosę się do tego drażliwego pytania, które zadał pan prof. Szczerba...

*(Głos z sali: Kto?)*

Pan poseł.

*(Głos z sali: Dobra, dobra.)*

Nie będę odnosić się do tego, co mówiła pani prof. Pawłowicz...

*(Głos z sali: Posłanka.)*

...bo to są znane inwektywy w stosunku do mnie. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo.)*

Jeżeli chodzi o mój status, to on nie zmienił się po rozmowie z panem prezydentem. Jutro jeszcze przyjdę do pracy *(Oklaski)*, bo konstytucja mówi o 6-letniej kadencji do wykonania i muszę działać zgodnie z konstytucją. Natomiast desygnowałam pana sędziego Iwulskiego, prezesa Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, by wykonywał obowiązki w trakcie mojej nieobecności, ponieważ zamierzam iść na urlop, który – chyba państwo rozumiecie – mi się należy. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

Czas – 1 minuta.

**Poseł Katarzyna Lubnauer:**

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Cieszę się, że jednak okazało się, że rację miała, jeśli chodzi znajomość – lub nieznaną – regulaminu, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Jak widać, pani profesor może się wypowiadać za każdym razem, kiedy uzna to za stosowne.

*(Poseł Sławomir Nitras: Nikt nie jest doskonały, panie marszałku.)*

Nobody is perfect.

Natomiast, proszę państwa, wchodząc do Unii Europejskiej, przyjęliśmy pewne wartości. 85% Polaków pozytywnie ocenia nasz udział w Unii Europej-

skiej i również te wartości, które jej towarzyszą. Jedną z nich jest właśnie praworządność – praworządność, którą wy w tej chwili niszczyacie.

Pani się odnosi do Trybunału Konstytucyjnego, pani poseł Pawłowicz. Chciałam przypomnieć, że już go zniszczyliście i przejęliście. KRS upolityczniliście. Przejmujecie prezesów sądów. Niszczycie wszystko to, co buduje razem praworządność i pojęcie niezależności trzeciej władzy. W tej chwili Sąd Najwyższy jest, można powiedzieć, ostatnią redutą niezależnej władzy sądowniczej.

Dlatego dziękuję za te słowa prezes Sądu Najwyższego pani Gersdorf. Tak, jej kadencja kończy się w roku 2020. Ten fakt rozumie nawet 6-letnia wnuczka waszego senatora Bobki. I pamiętajmy o jednym: od tego, jaką mamy władzę sądowniczą, zależą nasz rozwój gospodarczy, nasze prawa obywatelskie i nasza sytuacja międzynarodowa. *(Dzwonek)* Wszystko to niszczyacie. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Wiemy kto, wiemy kto.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Poseł Krzysztof Paszyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Prezes! W poprzedniej ustawie o Sądzie Najwyższym delegowanie sędziego sądu powszechnego do Sądu Najwyższego było możliwe w przypadku sędziów sądów apelacyjnych i okręgowych. Obecnie obowiązująca ustawa wprowadziła zamiast tego 10-letni staż. W projekcie ustawy prezydent tłumaczył to w taki oto sposób: wymóg ten ma zapewnić kompetencje sędziów delegowanych na odpowiednio wysokim poziomie. Pogratulować tylko pomysłu delegowania do Sądu Najwyższego sędziego sądu rejonowego z takim stażem. Ale te przepisy już niestety obowiązują.

Chciałem się do pani prezes zwrócić z pytaniem: Jak wyobraża sobie pani delegowanie do Sądu Najwyższego sędziów sądów rejonowych, którzy na dodatek mogą stanowić aż 30% całego składu Sądu Najwyższego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Joanna Schmidt, koło Liberalni... Solidarni? Samodzielni? Społeczni. Liberalno-Społeczni.

**Poseł Joanna Schmidt:**

Panie Marszałku! Pani Prezes! Chciałabym zapytać w kontekście tego, co zostało tutaj już powiedziane, również w kontekście tego, co do nas dociera



## Posel Joanna Schmidt

z przekazów medialnych, o skalę czystek politycznych w sądach. To, że niszczona jest niezależność sądów, to już jest fakt. Składy sędziowskie ustalane są pod dyktando partii rządzącej. Na ten problem zwróciła również uwagę Europa. Na początku tygodnia Komisja Europejska podjęła decyzję o wszczęciu procedury naruszeniowej właśnie w związku z ustawą o Sądzie Najwyższym.

Chciałabym zapytać, pani prezes, jak to wygląda z pani perspektywy, z perspektywy pani kadencji. Czy mogłaby pani powiedzieć, co się tutaj rzeczywiście dzieje z wymiarem sprawiedliwości i z czystkami kadrowymi? I przede wszystkim czy istnieją jakiegokolwiek mechanizmy, które mogą już teraz zadziałać i które pozwoliłyby zapobiec tym czystkom politycznym – takie, które można już od wczoraj de facto zastosować i które również będziemy mogli wprowadzić w przyszłości? Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Witold Czarnecki, klub Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Witold Czarnecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cieszę się, że pani sędzia Gersdorf jest z nami. Wykorzystam więc okazję, żeby zadać pytanie: Gdzie pani była, gdzie było pani środowisko, gdy Polakom w sądzie działa się krzywda...

*(Głos z sali: Matko, jak panu nie wstyd?)*

...gdy sędziowie chowali się za immunitetem nawet w tak banalnych sprawach jak wykroczenia drogowe?

*(Poseł Krystyna Skowrońska: A gdzie był Piotrowicz?)*

*(Głos z sali: A jak immunitet Jakiego?)*

To kierowany przez panią Sąd Najwyższy orzekł jakiś czas temu, że sędzia może kłamać we własnej obronie, że sędzia nie musi się przyznawać, że popełnił określone czyny. A dotyczyło to drobnej sprawy sędziego, który nie chciał przyjąć mandatu w wysokości raptem 100 zł za przekroczenie prędkości na drodze.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: A Kurski?)*

To nie wymiar sprawiedliwości, tylko wymiar kumoterstwa. Immunitet sędziego ma chronić jego niezawisłość, ale to nie jest immunitet od przyzwyczajenia...

*(Głos z sali: A co z waszymi...)*

...ani gwarant bezkarności w przypadku oczywistych przestępstw i wykroczeń. To nie jest ochrona przed płaceniem mandatu. Nawet jeśli, jak uważa pani sędzia Gersdorf, za 10 tys. zł... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Brejza, klub Platforma Obywatelska.

## Posel Krzysztof Brejza:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie było w wolnej Polsce sytuacji, że sędzia jest usuwany przez władzę polityczną, ale w tej Izbie, w tym miejscu, poruszano problem usuwania sędziów. I pytanie do pani pierwszej prezes: Czy pani prezes przypomina sobie, czy ma pani wiedzę historyczną, kiedy to było? Otóż 61 lat temu, w kwietniu 1947 r., garstka posłów opozycji, wtedy PSL-u, zgłaszała interpelację w sprawie zwolnień z sądownictwa dwóch prezesów sądów, sędziego Janusza i sędziego Mierzwę. Tak komuniści zwalniali sędziów sądów przedwojennych. To są standardy PiS-u. W 1962 r., kiedy PZPR kopiowała rozwiązania ustawy o Sądzie Najwyższym do ustawy Cyrankiewicza, która jest kopią waszych rozwiązań, głosów już nie było. I pytanie do pani prezes: Gdzie we współczesnym świecie sędziów wybiera zgromadzenie parlamentarne? *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

Korea Północna. *(Oklaski)*

*(Poseł Rafał Grupański: Korea Północna.)*

*(Poseł Andrzej Halicki: Korea Północna.)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Witold Zembaczyński, klub Nowoczesna.

## Posel Witold Zembaczyński:

Dziękuję. Panie marszałku, wiem, że panu trudno wymówić moje imię i nazwisko, ale jakoś to przeżyję.

Pani Prezes! Dziękuję za to sprawozdanie, za tę informację o działalności Sądu Najwyższego. Mam takie pytanie: W jaki sposób można określić ustrój państwa, w którym sędziowie muszą prosić polityków o prawo do orzekania? W jaki sposób można określić taki ustrój, który od dzisiaj zafundował nam PiS w Polsce? Prośba też do moich koleżanek i kolegów z opozycji: nie zwracajcie się do tej części sali, oni o niczym nie decydują, oni tylko naciskają te przyciski.

Kontynuuję moje pytania do pani prezes: Proszę powiedzieć...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Na pewno nie ty.

...co się wydarzy, kiedy Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zawiesi w swoim orzeczeniu funkcjonowanie tej haniebnej ustawy. Co będzie z polskim porządkiem prawnym? W jaki sposób wtedy ci sędziowie, którzy bezprawnie zostaną wypchnięci z Sądu

**Posel Witold Zembaczyński**

Najwyższego, mają wrócić do orzekania? Co z tymi orzeczeniami, które powstaną w międzyczasie? Czy da się w ogóle z tego PiS-owskiego bałaganu wyjść? *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy włączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Zbigniew Sosnowski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Posel Zbigniew Sosnowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Prezes! Wysoki Sejmie! W ustawie o Sądzie Najwyższym powołano izbę ławniczą złożoną z 36 ławników Sądu Najwyższego. Nie tak dawno byliśmy świadkami wyłonienia ich przez Senat. W Polsce obecnie mamy ok. 10 tys. ławników. W samej Warszawie jest ich kilkuset, a w Sądzie Najwyższym na 36 stanowisk obsadzonych zostało zaledwie 13. I tu zwracam się z pytaniami do pani prezes Sądu Najwyższego: Jak pani prezes wyobraża sobie pracę osób z wykształceniem średnim w Sądzie Najwyższym, który jest sądem prawa, a nie sądem faktów? Czy orzekanie w sprawach zakresu skarg nadzwyczajnych i spraw dyscyplinarnych dla ławników nie będzie zadaniem zdecydowanie przekraczających ich kompetencje, nawet przy stosunkowo dużym doświadczeniu życiowym? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Kazimierz Smoliński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Kazimierz Smoliński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania do pani prezes. Pierwsze: Co pani i środowisko sędziowskie macie do powiedzenia o kolegach sędziach, którzy wbrew zdrowemu rozsądkowi wyznaczali kuratorów dla spadkobierców i właścicieli warszawskich nieruchomości, dla osób rzekomo mających po prawie 140 lat? *(Oklaski)* Co macie do powiedzenia o tych sędziach, którzy akceptowali pełnomocnictwa wystawiane adwokatowi przez kuratorów z Karaibów? Czy wobec tego prawdą jest, że nie byłoby dzikiej prywatyzacji bez skandalicznych decyzji sądów? *(Oklaski)*

Wstrząsające były dla mnie słowa, które pani prezes wypowiedziała na jednej z konferencji, że w re-

formie Sądu Najwyższego najbardziej niepokojąca jest kwestia izby dyscyplinarnej. Chodzi przecież o autonomiczną izbę, która ma stać na straży uczciwości sędziów i innych zawodów prawniczych, tak aby nie zamykać tych ciemnych sprawek pod dywan.

*(Poseł Cezary Grabarczyk: Ministerialna izba.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Grzegorz Furgo, Platforma Obywatelska.

**Posel Grzegorz Furgo:**

Panie Marszałku! Szanowna Pani Prezes! Zamach na Sąd Najwyższy to barbarzyńskie wypowiedzenie zasady praworządności w Polsce...

*(Głos z sali: Ooo...)*

...i krok w kierunku wyjścia Polski z Unii Europejskiej. To rzucenie rękawicy w twarz całej rodzinie europejskiej. Polacy muszą zareagować i zareagują na to ostro. Tego wymaga po prostu polska racja stanu. Dziś oczy całego świata znowu są zwrócone na Polskę, proszę państwa.

*(Głos z sali: Słusznie.)*

Mam pytanie. Co zrobicie, jak przegracie z krete-  
sem w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej? Obrazicie się i wyprowadzicie nas z Unii?

*(Głos z sali: Tak jest.)*

Chcemy wam jasno i wyraźnie powiedzieć: Polski z Unii Europejskiej wypchnąć wam nie pozwolimy.

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Tak jest.)*

Macie ostatnią chwilę na refleksje, bo znajdziecie się na śmietniku historii. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pani Prezes! Pani wyznaczyła dzisiaj pana sędziego Iwulskiego na osobę pełniącą czasowe obowiązki pierwszego prezesa Sądu Najwyższego w związku z tym, że planuje pani rozpocząć urlop. Podobnie wskazał prezydent Andrzej Duda. Ale wobec tego mam pytanie: Pan Iwulski ma 66 lat i według informacji złożył oświadczenie o gotowości do dalszego pełnienia urzędu, ale nie na podstawie ustawy, tylko na podstawie konstytucji. Czy to oznacza, że pan prezydent uznał prawo sędziów do stosowania konstytucji wprost? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Krzysztof Lipiec, klub Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Krzysztof Lipiec:**

Dziękuję bardzo.

Małych złodziejasków wieszacie, wielkim – nisko się kłaniamie.

(*Poseł Rafał Grupański: Jak marksiści.*)

(*Głos z sali: Pasuje do was!*)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten postulat o sprawiedliwy wymiar sprawiedliwości głoszony w XVI w przez Mikołaja Reja z Nagłowic nadal jest aktualny. Sędzia złodziej nadal orzeka. Sędzia Sądu Okręgowego w Szczecinie, obwiniony o wykroczenie i jednocześnie o przewinienie dyscyplinarne polegające na kradzieży mienia niskiej wartości, został przez sąd dyscyplinarny I instancji pozbawiony prawa wykonywania zawodu sędziego.

(*Głos z sali: A prokuratura się śmieje.*)

(*Poseł Rafał Grupański: Kogutem się zajmijcie!*)

Co uczynił Sąd Najwyższy? Zmienił ten wyrok i uznał, że nadal może być on sędzią, obniżając mu jednocześnie wynagrodzenie o 20% na 2 lata. (*Dzwonek, oklaski*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Prokurator stanu wojennego.*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Bartosz Arłukowicz, klub Platformy Obywatelskiej.

### **Poseł Bartosz Arłukowicz:**

Pani Prezes! Patrzą dzisiaj na panią z nadzieją moi siedemdziesięcioparoletni rodzice. Może pani mi wierzyć albo nie, ale moja matka ma łzy w oczach, kiedy rozmawiamy o tym, co dzieje się z Sądem Najwyższym i z panią.

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Zwłaszcza jak sędzia kradnie.*)

Proszę milczeć. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha.*)

Patrzą na panią tysiące Polaków, którzy stoją pod sądami ze świecami, patrzą na panią miliony Polaków, którzy są w domach. Może z jakiegoś powodu nie mogą wyjść pod te sądy. Patrzą na panią z nadzieją. Musi pani trwać, musi pani mieć siłę. W pani nadzieja. (*Oklaski*)

Mówię teraz do sędziów w Polsce, do tysięcy sędziów: Musicie trwać, musicie mieć siłę, musicie mieć kręgosłupy, przed wami twardy czas.

I mówię teraz do Polaków: Nie bójcie się ich, to tylko przejściowa kompromitacja Polski. (*Oklaski*) Zdobędziemy władzę, przywrócimy Polskę normalną, demokratyczną, szanującą innych ludzi. (*Oklaski*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

(*Głos z sali: Bredzisz.*)

(*Głos z sali: Jest mi wstyd.*)

(*Głos z sali: Złość piękności szkodzi.*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

### **Poseł Jerzy Meysztowicz:**

Panie Marszałku! Pani Prezes! Wysoka Izbo! Pani prezes, mamy zdemolowany Trybunał Konstytucyjny, mamy upolitycznioną Krajową Radę Sądowniczą, mamy sądy zdemolowanie poprzez nominatów i koleś pana ministra Ziobry. Teraz czeka nas kolejny atak na Sąd Najwyższy.

Proszę powiedzieć, pani prezes, do kogo ma zapukać obywatel (*Poruszenie na sali*), który będzie szukał sprawiedliwości, który będzie chciał...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Zamknij się wreszcie! (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Marcin Duszek, klub Prawo i Sprawiedliwość. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Nie.*)

(*Głos z sali: Pani marszałku...*)

Co to jest?

### **Poseł Jerzy Meysztowicz:**

Co to jest?

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Gdzie pan jest?

(*Poseł Ewa Kopacz: To proszę reagować.*)



**Posel Jerzy Meysztowicz:**

...uwagi z prawej strony. Niech pan popatrzy w jedną stronę i w drugą, a nie tylko przed siebie, bo pan widzi tylko własny nos. *(Poruszenie na sali)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Głos z sali: Co to ma być?)*

*(Wicemarszałek włącza mikrofon)*

Obawiam się, że takich drzwi ten obywatel nie znajdzie. *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Marcin Duszek, klub Prawo i Sprawiedliwość. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Skandal.)*

*(Głos z sali: Pawłowicz drze się non stop, a pan nie reaguje. Co to ma być?)*

*(Poseł Maria Małgorzata Janyska: Regulamin pan sobie przeczyta, co marszałek musi robić.)*

**Posel Marcin Duszek:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Gdzie była pani prof. Gersdorf, kiedy pan wiceminister Marcin Warchoł nawoływał do dyskusji o reformach, a uczestnicy Kongresu Prawników Polskich ostentacyjnie wyszli z sali, i to pomimo że minister zaproponował korektę reformy będącą ukłonem w stosunku do środowiska sędziowskiego? Nie słyszałem, żeby krytykowała pani wówczas kolegów za to zachowanie będące wyrazem pogardy wobec Polaków oczekujących i wyczekujących reform. Do tych Polaków, do całego społeczeństwa, tak samo jak do ministra Warchoła, odwróciliście się plecami.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, bo nie. A dziś pani prezes mówi: Czy ja mam jakiś czas? Tak, pani profesor. Każdy z nas wobec upływającego czasu jest równy. *(Poruszenie na sali)*

*(Poseł Sławomir Nitras: Jaki filozof.)*

I posłowie, i sędziowie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Czas na konstytucję.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Bożena Kamińska, klub Platformy Obywatelskiej.

**Posel Bożena Kamińska:**

Panie Marszałku! Pani Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego! Wysoka Izbo! To smutny dzień w tej Izbie parlamentu.

*(Głos z sali: Wesoły.)*

Niestety, po raz kolejny jesteśmy świadkami, że nie tylko posłom opozycji zabrania się tutaj występowania i wygłaszania oświadczeń, również stosowania Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, ale także zabrania się zabrania głosu i przedstawienia sprawozdania za rok 2017 pierwszej prezes Sądu Najwyższego.

*(Poseł Michał Wojtkiewicz: Przecież wygłosiła.)*

Nie ma w regulaminie ograniczenia czasu wystąpienia. To jest przykre. Nie dane nam było wysłuchać tego sprawozdania, które często wskazuje nam, ustawodawcom, luki prawne, które mamy naprawiać. To dlaczego posłowie PiS przegłosowały ustawę o Sądzie Najwyższym wbrew Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej? To dlatego, że to są pobudki polityczne. To dlatego, że dzisiaj słyszymy, że państwo uważacie, że Polska jest wasza. *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek włącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

Nie, Polska jest wszystkich Polaków. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Bożena Kamińska, Platforma Obywatelska. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Była właśnie już.)*

*(Poseł Sławomir Nitras: No właśnie.)*

*(Głos z sali: Ale może iść jeszcze raz.)*

No nie, niestety, przykro mi.

Pan poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

**Posel Krzysztof Mieszkowski:**

Panie Marszałku! Pani Prezes! Bardzo pani gratuluję pani kadencji. Jednocześnie jestem absolutnie pewien, że dzisiaj pani uosabia wartości demokratyczne, wartości europejskie, wartości otwartej Polski, które są nam tak bardzo dzisiaj potrzebne. Prof. Matczak mówi o tym, co Prawo i Sprawiedliwość zrobiło z konstytucją. To, co zrobił Andrzej Duda, nasz prezydent...

*(Głosy z sali: Nie nasz. Nie nasz.)*

Nasz prezydent, to jest nasz prezydent w dalszym ciągu.

...to jest zbrodnia konstytucyjna. Dokonał zbrodni na ustroju demokratycznej Polski. *(Oklaski)* To jest niedopuszczalne. Natomiast my dzisiaj w Polsce potrzebujemy patriotyzmu konstytucyjnego. To jest duże wyzwanie dla społeczeństwa obywatelskiego, ale także dla państwa. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Bardzo ładnie, brawo.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Krystyna Wróblewska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Krystyna Wróblewska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Badania socjologiczne pokazują, że Polacy nie są zadowoleni z działalności sądów, w tym Sądu Najwyższego. Społeczeństwo polskie popiera reformę sądownictwa, ponieważ nie może pogodzić się z tym, że sprawy w sądzie, tak ważne dla ludzi, rozpatrywane są w bardzo wolnym tempie, trwają nawet latami. Dlatego moje pytanie brzmi: Jakie działania podjęła pani prezes w celu usprawnienia pracy Sądu Najwyższego? Jaki był średni czas rozpatrywania spraw w Sądzie Najwyższym na tle innych sądów najwyższych w Europie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Bardzo dobrze.)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Marcin Świąćicki, klub Platforma Obywatelska.

### **Posel Marcin Świąćicki:**

Panie Marszałku! Pani Prezes! 350 lat temu już John Locke napisał, że nie ma wolności, kiedy władza sądowa nie jest oddzielona od władzy prawodawczej i wykonawczej. Dlaczego dzisiaj PiS robi zamach na Sąd Najwyższy? Dowód na to jest, proszę państwa, w tej książce, która jest niejako załącznikiem do sprawozdania, które dzisiaj rozpatrujemy. Mianowicie jest to zbiór wystąpień publicznych pierwszej prezes Sądu Najwyższego i zbiór opinii, które Sąd Najwyższy wydał w ciągu ostatnich 2 lat, dobrze udokumentowanych, opierających się na konstytucji, na ustawodawstwie europejskim, na orzeczeniach trybunałów europejskich, na polskim dorobku naukowym...

*(Posel Michał Wojtkiewicz: Napisane przez kogo?)*

...który dyskwalifikuje te wszystkie reformy, które „dobra zmiana” w Polsce przeprowadza. Chciałem podziękować pani prezes...

*(Głos z sali: Na spacer wieczorny.)*

...że broniła naszej konstytucji i art. 45 w szczególności. Każdy ma prawo do sprawiedliwego, bezstronnego i niezawisłego sądu. Teraz to prawo... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani marszałek Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

### **Posel Barbara Dolniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Prezes! Przedstawiała nam pani w trakcie swojego sprawozdania ilość rozstrzygniętych przez Sąd Najwyższy spraw, ale sytuacja ta się zmieni, proszę państwa, bo wpłynął do Sejmu projekt ustawy, który przewiduje, że Sąd Najwyższy będzie teraz rozstrzygał na rozprawach wszystkie sprawy...

*(Głos z sali: Raz w roku.)*

...gdyż nie będzie przedsądu w przypadku skarg kasacyjnych. Nie zmienia się przy tym podstawa wniesienia skargi kasacyjnej, więc będzie to tylko i wyłącznie kwestia naruszenia prawa, ale sąd nie będzie tego mógł sprawdzić w tym postępowaniu przedśadowym i wszystko będzie musiał skierować na rozprawę.

*(Głos z sali: I słusznie.)*

Inaczej niż sądy powszechne, które badają braki formalne przed skierowaniem sprawy do sądu. Jak wpłynie to na pracę Sądu Najwyższego? Tym bardziej że za chwilę będziemy mieli lawinę skarg nadzwyczajnych. W związku z tym wszystko będzie musiało być skierowane na rozprawę, gdzie sędzia Sądu Najwyższego nie orzeka jednoosobowo, tylko *(Dzwonek)* w zwiększonym składzie. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Wojciech Buczak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Wojciech Buczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Prezes! Mam dwa precyzyjne pytania dotyczące efektywności orzecznictwa dyscyplinarnego Sądu Najwyższego z równoczesną prośbą o precyzyjną odpowiedź. Pierwsze: Ile przypadków naruszeń prawa przez sędziów stwierdzono i jakie wyciągnięto konsekwencje wobec nich? Drugie: W ilu przypadkach orzeczono wydalenie sędziego z zawodu właśnie z powodu tych naruszeń prawa? Bardzo proszę o precyzyjną odpowiedź. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Sławomir Nitras, klub Platformy Obywatelskiej.

*(Głos z sali: Teraz będzie głośno.)*

### **Posel Sławomir Nitras:**

Przysłuchując się tej debacie, myślę, że też jestem zwolennikiem tego, żeby procesy sądowe były jak najszybsze. Sam mam proces z jedną panią, która od 1,5 roku ten proces opóźnia i przez którą ten

**Posel Sławomir Nitras**

proces nie może się zacząć. To akurat nie jest wina sądu. Ale szybkość pracy sądu nie jest jedyną istotną rzeczą. Ważne jest, żeby orzeczenia były szybko wydawane, ale bardzo ważna jest niezależność sądu. Myślę, że idąc do sądu, również chcielibyście mieć poczucie, że sędzia jest niezależny.

*(Głos z sali: Z tym się zgadzamy.)*

Przypomnę, że niezależność to niezależność od organów i instytucji pozasądowych, samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych, niezależność od wpływu czynników politycznych, zwłaszcza od partii politycznych. Kiedyś mieliśmy marszałków Sejmu, którzy byli apolityczni. Jak to wygląda dzisiaj? Widzicie: prowadzący obrady chichrający się z posłów. Tak samo będą wyglądać sądy. *(Wesołość na sali)*

Art. 199 konstytucji mówi o tym, że na czele Trybunału Stanu stoi pierwszy prezes Sądu Najwyższego. My wiemy, ilu waszych wysokich funkcjonariuszy boi się Trybunału Stanu. *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Joanna Borowiak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Joanna Borowiak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wyśuchałam z uwagą wystąpienia pani prezes, ale nie znalazłam w nim odniesienia do przejawów patologii trapiącej środowisko sędziowskie.

*(Głos z sali: To już było.)*

*(Głos z sali: Było o PiS-ie przecież.)*

Stąd moje pytanie: Chciałabym poznać zdanie pani prezes, co sądzi pani o przypadkach orzekania na telefon czy o przypadkach pospolitych kradzieży...

*(Poseł Sławomir Nitras: Nikt nie orzekał na telefon. To jest kłamstwo.)*

...jakich dopuszczali się sędziowie. Chodzi o wiertarki, pendrive'y, pieniądze z lady.

Pani Prezes! Jakie jest pani stanowisko wobec ciągnących się przez lata spraw dyscyplinarnych, w rezultacie kończących się przedawnieniami albo uniewinnieniami? I wreszcie jakie działania podjęła pani jako prezes, aby wydać walkę przejawom patologii w środowisku sędziowskim? Ma pani możliwość, aby na to pytanie odpowiedzieć tu i teraz, dlatego bardzo panią proszę o odpowiedź. *(Oklaski)*

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest!)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Małgorzata Pępek, klub Platformy Obywatelskiej.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Prezes! Rady wydziałów prawa polskich uczelni, w tym Uniwersytetu Śląskiego, podejmują uchwały potępiające ataki na Sąd Najwyższy i solidaryzują się z sędziami. Nic sobie z tego nie robicie. Bezwstydnie, brutalnie jak tyran niszczyście demokrację. Czy naprawdę wierzycie w to, że jeśli poobstawiacie sądy posłusznymi sobie politycznymi nominatami, to w przyszłości nie będziecie sądzeni za niszczenie państwa? Naprawdę wierzycie, że będziecie rządzić wiecznie i całe to draństwo wam się upieczce? Policzyliście, na jak długo wystarczy wam jeszcze pieniędzy, by kupować społeczne poparcie? Zastanówcie się, co zrobicie, kiedy pieniądze się skończą, poparcie zniknie i przyjdzie czas na wystawienie wam rachunków. Co zrobicie? Gdzie się zwrócicie? Pozostał wam tylko Wschód. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Poseł Grzegorz Wojciechowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Wojciechowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Prezes! Przede wszystkim zależność, niezawisłość sędziowska jest wiązana w tej chwili z taką ogólną niezawisłością. A należałoby się zastanowić nad niezawisłością korporacyjną. Czy ta niezawisłość korporacyjna jest zachowana? Bo sędzia, który wydaje wyrok, zależy od innego sędziego, jego awans zależy od sędziego, który ten wyrok później zatwierdza. Czy ta sytuacja znalazła jakieś odbicie w działalności Sądu Najwyższego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ale to ustawodawcy.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Elżbieta Radziszewska, klub Platformy Obywatelskiej.

**Posel Elżbieta Radziszewska:**

Dzisiejsze wypowiedzi z Kancelarii Prezydenta sugerują, jakoby prezydent nie miał nic wspólnego



### **Posel Elżbieta Radziszewska**

z tym, co się dzieje z Sądem Najwyższym, z czystką w tym sądzie, z usunięciem ze stanowiska wbrew konstytucji pani pierwszej prezes, ponieważ kadencja tych 40% sędziów Sądu Najwyższego niby wygasa z mocy prawa. Ale to nieprawda. Prof. Matczak o tym napisał, że zgodnie z art. 39 ustawy o Sądzie Najwyższym ani pan prezydent, ani pan premier niestety nie umyją rąk, nie uciekną od tego, co na nich spoczywa, bo oni muszą podpisem zatwierdzić datę, kiedy wygasa status sędziów Sądu Najwyższego. Musi być kontrasygnata premiera. To nie tylko wy, którzy uchwaliliście tę ustawę, którą pisał prezydent i wasz rząd, będziecie odpowiadać. Prawda jest taka, że wy wszyscy razem odpowiadacie za... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Waldemar Buda, klub Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Waldemar Buda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszystkim tym, którzy mają wątpliwości co do zgodności z konstytucją ustawy o Sądzie Najwyższym, polecam komentarz do konstytucji prof. Lecha Gardockiego, którego ciężko podejrzewać o to, że wspiera...

*(Głos z sali: Garlickiego.)*

...Garlickiego, którego ciężko podejrzewać o to, że wspiera obecne zmiany w wymiarze sprawiedliwości. Dla niego kadencyjność i przeniesienie w związku z wiekiem emerytalnym w stan spoczynku nie ma nic wspólnego ze statusem sędziego.

Natomiast chciałbym zapytać się panią prezes o wyrok, który jest dla mnie absolutnie bulwersujący. Chodzi o drukarza z Łodzi, który nie uzyskał ochrony Sądu Najwyższego, a został skazany za to, że odmówił drukowania materiałów na rzecz mniejszości seksualnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Sławomir Nitras: A jakby Kościółowi odmówił, to co? Kościół ma własną drukarnię. Kościół ma wszystko.)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Józef Lassota, klub Platformy Obywatelskiej.

### **Posel Józef Lassota:**

Pani Prezes! Kiedy pani rozpoczynała dziś swoje wystąpienie, podczas którego omawiała pani spra-

wozдание z działalności Sądu Najwyższego w 2017 r., stwierdziła pani, że przyszło funkcjonować w specyficznych warunkach – tak pani delikatnie nazwała to, że były te ciągle zmiany ustawowe dotyczące sądownictwa – ale nie powiedziała pani o tym, że rok 2017 jest rokiem specyficznym głównie dlatego, że przeprowadzono oszczerczą, kłamliwą, pełną pogardy kampanię w stosunku do sędziów. *(Oklaski)*

Mam pytanie do pani prezes: Czy w historii zna pani takie przypadki, może poza okresem lat 30. ubiegłego wieku, kiedy rodził się nacjonalizm hitlerowski, przypadki takiej kampanii, która byłaby pełna pogardy, oszczercza, kłamliwa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Bogdan Rzońca, klub Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: O, Boguś...)*

### **Posel Bogdan Rzońca:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest takie bardzo mądre powiedzenie: czego nie zabrania prawo, zabrania wstyd. Do pani mówię, pani prezes. Proszę sobie przypomnieć wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2014 r., bo jeden z panów posłów mówił: przywróćmy normalność. Jaką normalność? Przypominam pani ten wyrok. Koperta, w niej 50 tys. zł, pani poseł Sawicka: będziemy kręcić lody na służbie zdrowia. O taką normalność pani chodzi, pani prezes? *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Co pan za bzdury opowiada?)*

Chciałem się bardzo wyraźnie zapytać. Niech pani tu przyjdzie i powie.

*(Głos z sali: Ciszej!)*

Cała Polska słyszała o tym wyroku. 50 tys. zł w kopercie i proszę państwa, kręcenie lodów na służbie zdrowia. Czy takiej normalności chcecie?

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: A 65 tys. Beaty Szydło?)*

Pani Prezes! Proszę odnieść się do tego wyroku. I, pani prezes, proszę też powiedzieć – to powiem ciszej – ile razy pani wystąpiła jako prezes Sądu Najwyższego *(Dzwonek)* o zmianę ustawy, żeby można było...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

*(Głos z sali: Raz-raz.)*

*(Poseł Ewa Kopacz: Panu już dziękujemy.)*

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: A 65 tys. Beaty Szydło?)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Monika Wielichowska, klub Platformy Obywatelskiej.

**Poseł Monika Wielichowska:**

Najważniejszym aktem prawnym w Polsce jest konstytucja. Jej zapisy obowiązują bez wyjątku. Konstytucję można zmienić, ale tylko na podstawie konstytucji, czyli innej drogi niż parlament nie ma. I konstytucji nie można zmienić zwykłą ustawą, można ją zmienić tylko poprzez większość kwalifikowaną, której PiS w Sejmie nie ma. Każde naruszenie konstytucji to łamanie prawa. Ja o tym wiem, opozycja o tym wiem, Polki i Polacy, szczególnie ci, którzy protestują pod sądami w obronie niezawisłości sądów, o tym wiedzą.

Pani Prezes! Dlaczego tej elementarnej, podstawowej wiedzy brakuje posłom PiS-u i prezydentowi Dudzie, który na konstytucję przysięgał i winien stać na jej straży?

Pani Profesor! Jest pani pierwszą prezes Sądu Najwyższego zgodnie z konstytucją do 30 kwietnia 2020 r.

*(Głos z sali: Ooo...)*

Proszę powiedzieć, jakie problemy, wyzwania stać będą przed Sądem Najwyższym w kolejnych latach, jak zorganizuje pani pracę w tych szczególnych, antydemokratycznych *(Dzwonek)* warunkach stworzonych przez...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

*(Poseł Jan Mosiński: Na emeryturę. Na emeryturze będzie.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Jarosław Szlachetka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Jarosław Szlachetka:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W 2003 r. Sąd Najwyższy uznał, że wystawianie pustych faktur jest sprawą skarbową i należy stosować do niej Kodeks karny skarbowy, a nie po prostu Kodeks karny. W ten sposób przez 13 lat, zanim przepis został zmieniony, mafie VAT-owskie i przestępcy wyłudzający podatek nie musieli bać się konsekwencji.

Stąd moje pytanie do pani prezes: Dlaczego przez tak długi okres Sąd Najwyższy stał po stronie przestępców, a nie po stronie prawa, państwa i obywatela uczciwie płacącego podatki?

*(Głos z sali: Dlatego że nie złożyłeś projektu ustawy w tej sprawie.)*

Dlaczego Sąd Najwyższy nie wykazywał, nie sygnalizował żadnych zmian prawa, chroniąc tym samym mafie VAT-owskie, które ograbiały budżet państwa i jego obywateli? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Cezary Grabarczyk, klub Platformy Obywatelskiej.

**Poseł Cezary Grabarczyk:**

Szanowna Pani Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejsza debata w gruncie rzeczy jest debatą o wartościach, dlatego warto jeszcze raz przypomnieć słowa Monteskiusza z dzieła „O duchu praw”: nie ma wolności, jeżeli władza sędziowska nie jest oddzielona od prawodawczej i wykonawczej. Dalej Monteskiusz pisze: toteż władcy, którzy chcieli rządzić despotycznie, zaczęli zawsze od tego, aby zjednoczyć w swej osobie wszystkie urzędy.

Ale polski naród, suweren, wsłuchując się w słowa Monteskiusza, w konstytucji zawarł zasadę podziału władzy, zawarł zasadę niezawisłości sędziowskiej i nieusuwalności sędziów. Dziś cała Polska patrzy na panią, pani prezes, i liczy na to, że będzie pani nieugięta, że będzie pani bronić tych wartości. Proszę jeszcze raz odpowiedzieć: Czy da pani radę? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Wojciech Wilk, klub Platformy Obywatelskiej.

**Poseł Wojciech Wilk:**

Szanowna Pani Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informację o działalności Sądu Najwyższego za rok ubiegły rozpatrujemy w czasie szczególnym, w dniu, kiedy Prawo i Sprawiedliwość w sposób ostateczny dokonuje rozprawy z niezależnym sądownictwem, z niezależnym wymiarem sprawiedliwości. Łamiecie państwo ustawę zasadniczą, łamiecie konstytucję, bezprawnie pozbawiacie panią pierwszą prezes Sądu Najwyższego stanowiska, wiedząc, że kadencja trwa 6 lat de facto, bezprawnie usuwacie sędziów. Dokonujecie tego wbrew opinii większości autorytetów prawnych, wbrew opinii większości społeczeństwa, wbrew prawu i wbrew zdrowemu rozsądkowi. Zachodzi pytanie: Dlaczego tak robicie? Jaki jest prawdziwy cel tych wszystkich działań? Dlaczego niszczyć jeden z fundamentów państwa prawa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Kinga Gajewska, klub Platforma Obywatelska.

### **Poseł Kinga Gajewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Warto porównać dwa organy – Sąd Najwyższy i Trybunał Konstytucyjny. Otóż PiS-owski układ nielegalnie rozmontował sąd konstytucyjny i teraz próbuje zrobić to samo z Sądem Najwyższym. A jakie będą tego konsekwencje? Otóż PiS-owski Trybunał Konstytucyjny, którego nielegalnie wybrana prezes Julia Przyłębska zamiast pracować, przebywa w Berlinie, przestał tak naprawdę działać. Rok 2017 był jednym z najgorszych w historii funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego. Zarówno pod względem liczby spraw, które do niego wpłynęły, jak i pod względem liczby wydanych orzeczeń jest to rok najgorszy. Natomiast jak działa Sąd Najwyższy? Pomimo ciągłej PiS-owskiej nagonki, nękania pani prezes, sądów, kampanii billboardowej za miliony złotych szkalującej sędziów w porównaniu z rokiem ubiegłym nawet korzystnie przedstawia się różnica między liczbą spraw wniesionych i rozpatrzonych. *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy włączonym mikrofonie, oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Jakub Rutnicki, klub Platforma Obywatelska.

### **Poseł Jakub Rutnicki:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Prezes! Wysoka Izbo! Tak naprawdę dzisiaj to jest pogrzeb porządku prawnego w naszym kraju. Prawo i Sprawiedliwość jest uśmiechnięte, ale tak naprawdę, szanowni państwo – bo to już trudno dyskutować z PiS-em – za wszystko zapłacimy my, obywatele. Zapłacimy za to, że stawiamy się poza nawiasem Unii Europejskiej. Widać to już przy ewentualnych kwestiach dotyczących budżetu Unii Europejskiej. PiS-u to zupełnie nie interesuje. Jeśli chodzi o załatwianie swoich spraw – premie dla swoich, koryto+ – jesteście w tym idealni i na pewno złotówki na tym nie stracie. Ale my wszyscy stracimy, stracą samorządy, stracą Polacy, nowe drogi, żłobki z powodu waszego bezczelnego działania, kiedy tak naprawdę niszczyć demokrację.

Pani Prezes! Zwracam się do pani. Naprawdę Polacy potrzebują w tej chwili głośnego, mocnego... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy włączonym mikrofonie, oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Marta Golbik, klub Platforma Obywatelska.

### **Poseł Marta Golbik:**

Pani Prezes! Dzisiaj oczy wszystkich Polaków są skierowane na panią. I cieszę się, że usłyszeliśmy słowa o tym, że jutro pójdzie pani do pracy. Zapewniam, że jest to zarówno dla nas, jak i dla Polaków ważne. Jest pani pierwszym prezesem Sądu Najwyższego przez najbliższe 2 lata i przez najbliższe 2 lata my wszyscy będziemy panią widzieć jako pierwszą prezes Sądu Najwyższego. W związku z tym mam pytanie, bo doszło do takiej sytuacji, że Polacy, którzy masowo protestują pod sądami w całej Polsce, lepiej potrafią czytać konstytucję, lepiej potrafią ją rozumieć niż posłowie partii rządzącej. I chciałabym zapytać, czy możemy liczyć na to, że w kolejnym sprawozdaniu z działalności Sądu Najwyższego znajdzie się pozycja edukacyjna, która świadczyłaby o tym, że jakieś zajęcia są prowadzone dla posłów partii rządzącej... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy włączonym mikrofonie, oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Lidia Gądek, klub Platforma Obywatelska.

### **Poseł Lidia Gądek:**

Wielce Szanowna Pani Prezes Sądu Najwyższego! Wysoka Izbo! Cytowany był już tutaj dzisiaj mistrz hitlerowskiej propagandy. Ale może warto powtórzyć jeszcze dodatkową kwestię głoszoną przez niego, że kłamstwo powtórzone 100 razy według niektórych staje się prawdą. Otóż, szanowni państwo, nie staje się prawdą. I mimo że, rozzuchwaleni rozwalaniem suwerenności Polski, ustroju Polski, myślicie już o tym – i to planujecie – jak by tu zrobić demontaż sądu ostatecznego, to powiem państwu, że to się wam nie uda. Dzisiaj w wystąpieniach kilkoro z państwa była już widoczna buta, że będziecie rządzić wiecznie, że to, co zrobicie, będzie panować na stałe. Otóż nie, każda władza przemija, a ta pyszna i butna najszybciej.

Szanowna pani prezes, mam pytanie. Proszę nam przedstawić statystyki odnośnie do postępowań dyscyplinarnych, ponieważ nie było to dane pani zrobić w sprawozdaniu ze względu na ograniczenie czasowe niezgodne... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy włączonym mikrofonie, oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platforma Obywatelska.



**Posel Krystyna Skowrońska:**

Panie Marszałku! Pani Prezes! Wysoka Izbo! To historyczny dzień, nie debatujemy o sprawozdaniu Sądu Najwyższego za rok 2017. Dzisiaj jest sąd i zamach na Sąd Najwyższy i na konstytucję.

(*Posel Leonard Krasulski: Ostateczny podobno.*)

Pani Prezes! Cała Polska oczekuje, że pani z tej mównicy powie Polkom i Polakom, że została złamana konstytucja, że naruszono art. 183 ust. 3. Na to czekają Polacy. Polacy wiedzą, że nie można krętać, że pewna jest śmierć i podatki. I nie bądźcie państwo tacy dzisiaj uśmiechnięci. Złamaliście konstytucję. Za to jest Trybunał Stanu. A od pani prezes oczekuje cała Polska tego oświadczenia. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do pytań. Czy pani prezes zechce teraz zabrać głos?

Bardzo proszę, pierwsza prezes Sądu Najwyższego pani Małgorzata Gersdorf.

**Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytań było bardzo dużo i nie wiem, czy zbornie potrafię na nie odpowiedzieć. Pierwsze, które kilkakrotnie padało, dotyczyło postępowań dyscyplinarnych. Niestety statystyki nie mogę w tej chwili państwu podać, bo nie mam tego sprawozdania w ręku, zostałam wezwana nagle, ad hoc w celu wygłoszenia sprawozdania. Dokładnego nie mam, ale przedstawię państwu te statystyki. Wiem, że dwóch sędziów zostało usuniętych z zawodu, tyle pamiętam.

(*Głos z sali: Spora grupa.*)

(*Posel Bartosz Arłukowicz: Przestańcie drwić w końcu.*)

Nie przez tyle lat, tylko w tym roku. Ja składam sprawozdanie z 2017 r. i moje wypowiedzi dotyczą tylko i wyłącznie 2017 r.

(*Posel Mirosław Suchoń: Pan poseł tego nie rozumie.*)

Jeżeli chodzi o ilość profesorów, którzy są zatrudnieni jako sędziowie Sądu Najwyższego, to w każdej izbie jest ich ok. trzech, czterech. To się zmienia, ponieważ jedni odchodzą w stan spoczynku, drudzy, młodzi, przychodzą. I ci profesorowie uczą na uczelniach. Wielu sędziów Sądu Najwyższego wyklada dla sędziów niższych instancji i nie można powiedzieć, że są leniwi w tym zakresie.

Jak wyobrażam sobie delegowanie do Sądu Najwyższego sędziów rejonowych? No formalnie tak samo jak inne delegacje. Czy ci sędziowie sądów rejonowych dadzą sobie radę z zagadnieniami, jakie spotkają w Sądzie Najwyższym, nie wiem, ale prze-

ważnie będą delegowani do Izby Dyscyplinarnej, tak że to będzie łatwiejsze. Zresztą pan minister Piebiak mówił, że nie ma różnicy między sędzią sądu rejonowego a sędzią Sądu Najwyższego. (*Wesołość na sali*)

Czy są w sądownictwie czystki? Ja w tej chwili nie mogę określić, że są czystki w sądownictwie. Są rozpoczynane w sądach powszechnych...

(*Posel Ewa Kopacz: Ale są.*)

...postępowania dyscyplinarne albo przygotowania do postępowań dyscyplinarnych. Jednak sądy powszechne nie podlegają mi w tym zakresie, tak że nie mam wiedzy na ten temat.

Pan poseł Czarnecki pytał się mnie, gdzie byłam, gdy sędziowie korzystali z immunitetu. Sędziowie mają prawo korzystać z immunitetu, tak jak posłowie mają prawo korzystać z immunitetu, i oczywiście ten immunitet może być zdjęty.

Gdzie sędziowie są wybierani przez zgromadzenia parlamentarne? No raczej w państwach niedemokratycznych. (*Oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz: Brawo!*)

Ława ławnicza jest przewidziana w nowej ustawie o Sądzie Najwyższym. Na razie tych ławników, sędziów społecznych, wybrano za mało. Obliczyłam, że na początek powinno ich być 36. Nie bardzo sobie wyobrażam, jak ci ławnicy będą orzekali w skargach nadzwyczajnych, ponieważ skargi nadzwyczajne dotyczą problemów prawnych, stricte prawnych, a jak słyszeliśmy w tych wystąpieniach, raczej nie są to prawnicy i będą się dopiero douczali prawa. Na tym poziomie abstrakcyjnego myślenia takie douczanie nie jest możliwe, trzeba skończyć pełne studia i uczyć się 20 lat, żeby można było osiągnąć taki poziom.

Jeśli chodzi o pana sędziego Iwulskiego, to pan sędzia Iwulski jest prezesem Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. To znakomity prawnik, wybitna osoba – kształci sędziów, miał często wykłady, póki jeszcze nie był prezesem, bo teraz nie ma czasu – i wybitny komentator. Ma w swoim dorobku bardzo dobry komentarz do Kodeksu pracy. Pan prezes Iwulski wystąpił do prezydenta o możliwość dalszego orzekania, opierając swój wniosek na konstytucji.

Pytanie brzmiało, czy prezydent uzna prawo do stosowania konstytucji wprost. Nie wiem, trzeba się spytać pana prezydenta, a nie mnie. Co do mnie raczej nie uznał takiego prawa.

Wyrok dyscyplinarny dla sędziego złodzieja jest, według pana posła Lipca, niesprawiedliwy. Ja absolutnie nie osądzam wyroków sądowych i nie mam na nie żadnego wpływu.

(*Posel Ewa Kopacz: No bo nie jest pani z PiS-u.*)

Do kogo obywatel ma się zgłosić, jeżeli będzie czuł się pokrzywdzony, jeśli te sądy zostaną ubezwłasnowolnione, powiedzmy to, w znacznym zakresie? No pozostaje jeszcze rzecznik praw obywatelskich, ale on musi później zgłosić się do sądu.

Gdzie ja byłam, gdy minister Warchoł proponował dyskusję w Katowicach nad reformą sądownictwa?

## Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf

Po pierwsze, byłam wtedy w tych Katowicach. (*Wesołość na sali*) Po drugie, nie wyszłam z sali i nie odwróciłam się do pana ministra plecami. Natomiast pan minister był wtedy naprawdę bardzo niegrzeczny, wybitnie niegrzeczny. Jakoś to muszę przetrwać. Jestem z bardzo długowiecznej rodziny, moja babcia żyła 101 lat, więc mam nadzieję, że to przetrwam. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Jeżeli chodzi o to, jak orzecznictwo Sądu Najwyższego wygląda co do szybkości postępowania na tle Europy, to ja uważam, że dobrze wygląda, ponieważ w tabelce jest mniej więcej w połowie co do tej szybkości postępowania. Chciałabym państwu, paniom i panom posłom, zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy w 2017 r. orzekał stale w niepełnym składzie. Sąd Najwyższy powinien liczyć 94 sędziów, natomiast średnio liczył 83. Teraz będzie ich coraz mniej. Wobec tego to jest bardzo dobry wynik, ponieważ nie mamy pełnej obsady. Ponadto nie korzystamy też już od paru lat z sędziów delegowanych. Taka była tradycja, że minister sprawiedliwości delegował do Sądu Najwyższego sędziów i ci sędziowie sprawdzali się jako sędziowie prawa, bo jednak przejście z sądu powszechnego do Sądu Najwyższego to jest zupełnie inny sposób orzekania. Ten wynik zeszłoroczny, uważam, jest bardzo dobry na tle tego faktu, że było mniej sędziów, ale on na pewno tak dobry nie będzie w przyszłym roku, ponieważ już tej chwili widzę w sprawozdaniach częściowych, że opóźnienia idą w większym tempie, niż to miało miejsce w zeszłym roku. Jeżeli do tego doprowadzimy, chodzi o brak przedsądu, to oczywiście taką konstrukcję prawną mieliśmy na samym początku wprowadzenia skargi kasacyjnej i ten brak przedsądu spowodował spowolnienie w rozstrzygnięciu spraw do 4 lat.

Pani poseł Borowiak pytała, czy jest orzekanie na telefon. Chciałam powiedzieć, że to było sprawozdanie z działalności Sądu Najwyższego za 2017 r. Ja nie walczyłam z patologią, bo ja jej w Sądzie Najwyższym nie mam. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Sędziowie są niezawisli, sąd jest niezależny i nie ma tu nic do czynienia z korporacyjnością, o której państwo stale i ciągle mówicie, trochę mieszając te pojęcia, ponieważ korporacje są prawnicze, radców prawnych i adwokatów, gdzie przynależność jest obojętna, i to jest korporacja. Sędziowie nie mają żadnej korporacji. (*Oklaski*) Sędziowie są niezawisli i nie znam takiego drugiego zawodu, który byłby tak niezależny jak właśnie zawód sędziowski, a przesłałam wszystkie zawody prawnicze.

Jeżeli chodzi o mój status w tej chwili, to już odpowiadałam. Status mój wynika z konstytucji. Konstytucja jest nadrzędnym prawem i ustawa nie może tego zmieniać. (*Oklaski*) Dlatego nie uznawałam za stosowne występowania do władzy wykonawczej, czyli do pana prezydenta, z całym szacunkiem dla głowy państwa, o to, żeby umożliwił mi sprawowanie funk-

cji sędziego, bo to oznacza podległość i na to, przysięgając na konstytucję i dodając jeszcze jako osoba wierząca: „Tak mi dopomóż Bóg”, nie mogę się zgodzić, bo muszę wykonać to, do czego się zobowiązałam. (*Oklaski*) Jeżeli chodzi o ten status quo mój, na razie uważam, że jestem pierwszym prezesem, uważam, że do 2020 r., ale pan prezydent nie dał mi postanowienia, w którym deklaracyjnie określiliby, że już nie jestem tym prezesem, więc myślę, że nadal uznaje mnie za pierwszego prezesa. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Posel Bartosz Artukowicz: Brawo!*)

Komentarz pana Gardockiego dotyczy wielu lat wcześniej i nie dotyczy na pewno takiej sytuacji, żeby można było przerwać urzędującemu prezesowi Sądu Najwyższego kadencję przez takie działanie ustawodawcze, które polega na tym, że najpierw zmieniamy wiek emerytalny, dostosowując do wieku prezesa urzędującego, a później mówimy, że ten prezes już nie może być prezesem. W normalnym ustawodawstwie takie działania są możliwe, ale na przyszłość, a nie mogą dotyczyć sędziów aktualnie funkcjonujących. (*Oklaski*)

Co do wyroku dotyczącego drukarza i tego problemu LGBT, ja nawet nie znam dobrze uzasadnienia tego orzeczenia, ponieważ, jak mówiłam już wielokrotnie, nie mam żadnego wpływu na orzeczenia sędziów Sądu Najwyższego. A to orzeczenie jest z tego roku. (*Oklaski*)

Kampania oszczercza dotycząca sędziów w ogóle powszechnych to jest rzecz straszna, która się stała. Nie wiem, czy państwo sobie zdają z tego sprawę – autorytet sędziego jest podkopany do granic możliwości. Posłowie, którzy mówią o tym, że sędziowie biorą łapówki, orzekają na telefon, także pod... Jeżeli są takie jednostkowe sytuacje, to nie można tego ogłaszać.

(*Głos z sali: Ale trzeba potępić.*)

(*Posel Ewa Kopacz: Nie, zgłosić do prokuratury.*)

Szanowni Państwo Posłowie! Proszę sobie nie myśleć, że ten podkopany, zniszczony autorytet sędziego będzie natychmiast odbudowany, jeżeli zasiądą tam, w togach sędziowskich, wasi sędziowie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Co to znaczy: wasi sędziowie?*)

Ten autorytet został tak zniszczony, że jego odbudowa będzie trwała 20 lat.

(*Głos z sali: Co to znaczy: wasi sędziowie?*)

(*Głosy z sali: No wasi!*)

Ci, którzy będą nominowani w tej chwili.

(*Głos z sali: Żenada!*)

Ja nie uważam, że to jest żenujące, co ja mówię, pani poseł, nie, nie jestem żenująca (*Oklaski*), ponieważ nowi sędziowie – uznają, że wasi, ponieważ za waszej kadencji w dużej mierze będą...

(*Głos z sali: Pani jest ich sędzią w takim razie.*)

Ja nie jestem ich sędzią, bo mnie Komorowski mianował, a na sędziego – Kaczyński. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Lech.

(*Posel Rafał Grupiński: Nie szanują Lecha, oni tylko pomniki mu stawiają.*)

(*Głos z sali: Nikogo nie szanują.*)

**Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Małgorzata Gersdorf**

Takie oszczercze kampanie to jest walka z wy-  
miarem sprawiedliwości bez precedensu. Jak mówię,  
skutki będą tragiczne, i ja państwa przed tym prze-  
strzegam. Nie jestem politykiem, ale naprawdę prze-  
strzegam was, że nie będziecie mieli do jakiego auto-  
rytetu (*Dzwonek*) się zwrócić.

Proszę bardzo, jeszcze... Bo ja mam bardzo dużo  
tych pytań.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani prezes. Bardzo dziękuję.  
(*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Co: dziękuję?)

Czas pani wyczerpała. Bardzo dziękuję.

(*Posel Marcin Świąteczki*: Jak jest niewygodne, to  
wylacza.)

**Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego  
Małgorzata Gersdorf:**

Wobec tego przeproszam wszystkich posłów.  
(*Gwar na sali*) Została złamana konstytucja. (*Oklaski, część posłów wstaje*)

(*Głos z sali*: Skandal!)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Teraz głos zabierze sprawozdawca komisji pan  
poseł Andrzej Matusiewicz.

(*Część posłów skanduje*: Wolne sądy! Wolne sądy!  
Wolne sądy!)

Powiedziałbym raczej: sprawiedliwe sądy, drodzy  
państwo. (*Oklaski*)

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: Ale nie za waszych rzą-  
dów. Nie za waszych rządów.)

(*Posel Magdalena Kochan*: Nie za waszych rządów.)  
Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Andrzej Matusiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako sprawoz-  
dawca komisji sprawiedliwości chciałem ustosunko-  
wać się do niektórych pytań, jak również do wypo-  
wiedzi pani pierwszej prezes Sądu Najwyższego. Nie  
będę odpowiadał na te przejawy demagogii prawnej  
i herezji prawnej, które w większości pytań były za-  
warte. Chcę podkreślić... Państwo się ciągle powołu-  
jecie na art. 183 ust. 3 konstytucji, który mówi o 6-let-  
niej kadencji pani pierwszej prezes Sądu Najwyższe-  
go, ale ten artykuł nie jest oderwany od innych arty-  
kułów. Owszem, art. 180 ust. 1 mówi o nieusuwalno-  
ści sędziów i dotyczy to przebiegu ich służby, ale art.

180 ust. 4 daje ustawodawcy zwykłemu delegację do  
tego, żeby określił, kiedy sędzia przechodzi w stan  
spoczynku. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Tak jest!)

Pani pierwsza prezes Sądu Najwyższego też jest  
sędzią i zgodnie z ustawą o Sądzie Najwyższym z uwa-  
gi na swój wiek...

(*Posel Ewa Kopacz*: Pan jest dżentelmenem?)

...mogła złożyć do pana prezydenta wniosek o prze-  
dłużenie terminu przejścia w stan spoczynku. Dla-  
czego pani prezes tutaj nie respektuje tej ustawy o Są-  
dzie Najwyższym... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Marcin Świąteczki*: Ale powiedziała!)

...a w innym przypadku, jeżeli chodzi o ustawę  
o Sądzie Najwyższym, tę samą ustawę, składała do  
pana prezydenta wniosek o dodatkowe zatrudnienie  
na uczelni? Pan prezydent wyraził pani pierwszej  
prezes na to zgodę. Czyli w jednym zakresie pani  
uważa, że ta ustawa obowiązuje, a w innym, jeżeli jej  
dotyczy – że jest niekonstytucyjna.

(*Posel Ewa Kopacz*: Ale o czym pan mówi?)

Pani prezes również jest sędzią po to, żeby do  
zbioru zasad etyki zawodowej sędziego się...

(*Posel Ewa Kopacz*: Ale to nie jest sąd nad panią  
prezes, to jest sprawozdanie.)

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: Ale to jest  
sprawozdanie!) (*Dzwonek*)

To do pani prezes, żeby pani po prostu stosowała  
te przepisy, jako do sędzi. Niestety pani prezes tego  
nie stosuje, pani prezes włącza się w działalność pu-  
bliczną, w działalność wręcz polityczną...

(*Posel Ewa Kopacz*: O czym ty, człowieku, mó-  
wisz? O czym pan mówi?)

...i to dotyczy roku 2017.

(*Głos z sali*: Kłamstwo!)

To właśnie dotyczy tego, jak pani prezes zacho-  
wywała się w roku 2017.

(*Posel Mirosław Suchoń*: To kłamstwo!)

Jest zbiór zasad etyki zawodowej sędziów uchwa-  
lony przez Krajową Radę Sądownictwa 19 lutego  
2003 r., jest specjalne...

(*Posel Ewa Kopacz*: Dziękujemy, panu już dzięki-  
jemy.)

Dotyczy to zasad postępowania sędziego poza  
służbą. § 16 mówi w ten sposób: Sędzia nie może  
żadnym swoim zachowaniem stwarzać nawet pozo-  
rów – nawet pozorów – nierespektowania porządku  
prawnego. (*Oklaski*)

Czy takie zachowanie pani sędzi w tym się mieści?

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: Czy my mó-  
wimy o sprawozdaniu?)

Czy respektuje porządek prawny, czy nie respek-  
tuje porządku prawnego...

(*Głos z sali*: Nie respektuje!)

...i staje się elementem gry politycznej, a państwo  
to beczelnie wykorzystujecie? Dziękuję bardzo.  
(*Oklaski*)

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: Ale o czym  
pan mówi?)



## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Stwierdzam, że Sejm zapoznał się z informacją o działalności Sądu Najwyższego w roku 2017.

(Poseł Sławomir Nitras: Trochę pan wyszedł poza sprawozdanie komisji.)

(Poseł Andrzej Matusiewicz: Tak samo jak panowie.)

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Wniosek o odwołanie posła Marka Kuchcińskiego z funkcji marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 2689).**

Grupa posłów na podstawie art. 10a ust. 1 regulaminu Sejmu złożyła wniosek o odwołanie pana posła Marka Kuchcińskiego z funkcji marszałka Sejmu i wybór pani poseł Katarzyny Lubnauer na funkcję marszałka Sejmu.

Proszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza Schetynę w celu przedstawienia uzasadnienia wniosku. (Oklaski)

## Poseł Grzegorz Schetyna:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wniosek o wotum nieufności, o odwołanie nigdy nie jest szczególnie przyjemny. Czasami jest powodem, pretekstem do debaty, do przedstawienia swoich poglądów, różnic zdań. Odwołanie marszałka jest zawsze czymś trudnym, szczególnie dla osoby, która też była marszałkiem. Jednak robimy to po raz drugi, dlatego że okoliczności są szczególne. Mówimy o podstawowych rzeczach, najważniejszych.

Dzisiaj, za chwilę, część z nas, ci, którzy będą mogli, pojedzie pod Sąd Najwyższy protestować i bronić sądów (Oklaski), niezawisłości sądów. To dla nas ważne. Tak samo ważna jest demokracja parlamentarna i możliwość prowadzenia otwartej debaty. Tak więc krótko, żeby powiedzieć to, co najważniejsze.

Marszałek Sejmu, primus inter pares, pierwszy między równymi, jeden z nas, który zarządza, organizuje pracę, ale wie, że jest wybrany przez Sejm, że przed Sejmem jest odpowiedzialny. To najważniejszy, najwyższy urzędnik Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, druga osoba w państwie. To wielkie wyzwanie dla każdej wybranej osoby, dla wszystkich nas, którzy byliśmy marszałkami po 1989 r., ale także w ogóle w polskiej historii. To szczególne miejsce i postać szczególna.

Niestety, po raz drugi to mówię z tej mównicy, poseł Marek Kuchciński, marszałek Kuchciński zamienił tę funkcję w farsę. Mówię to z przykrością, ale taka jest prawda. (Oklaski)

Dlaczego tak się stało? Czy musi być tak, że poseł, polityk z doświadczeniem w pracy Prezydium Sejmu, w Konwencie Seniorów, bo przecież pracował z nami, ze mną, później z marszałek Kopacz, z marszałek Kidawą-Błońską, Sikorskim, widział, jak funkcjonuje Prezydium Sejmu, jak powinna funkcjonować de-

mokracja parlamentarna, jak powinno się traktować posłów opozycji, tych, o których prawa trzeba walczyć i trzeba je gwarantować... To jest rola marszałka Sejmu. Pokazywaliśmy i robiliśmy to przez lata, sturaliśmy się to robić, niestety niczego się od nas nie nauczyliśmy.

(Głos z sali: I całe szczęście.)

Mówię to z przykrością.

Dlaczego tak się dzieje, dlaczego tak się stało? Po pierwsze, żeby być marszałkiem, trzeba mieć charakter, trzeba być osobą odpowiedzialną, podmiotową. Trzeba słuchać Wysokiej Izby, wszystkich posłów, mieć dla nich czas, cierpliwość, potrafić słuchać przedstawicieli, szefów wszystkich klubów. Nie może być tak, że słucha się tylko jednej osoby, tylko prezesa Kaczyńskiego, bo tak jest w wypadku marszałka Kuchcińskiego. (Oklaski) Słucha on i realizuje oczekiwania jednego człowieka.

Dlatego, to widzimy, jest to łamanie konstytucji. Dzisiaj mówiliśmy, była cała debata o Sądzie Najwyższym, o niezawisłości sędziowskiej, ale ten zamach na konstytucję, zamach na niezawisłość sądu, zamach na regulamin, kneblowanie opozycji to są oczekiwania prezesa Kaczyńskiego. Tego oczekuje od PiS, tego oczekuje od marszałków Sejmu i Senatu. Marszałek Kuchciński po prostu mu to daje, realizuje oczekiwania prezesa Kaczyńskiego.

Co jest takie dziwne i powtarzalne w tych zachowaniach? Tak naprawdę widzieliśmy to w perspektywie ostatnich miesięcy, kiedy doszło do słynnego konfliktu w grudniu. Najpierw eliminowaliście, prezes Kaczyński nie akceptował dziennikarzy w Sejmie, przeszkadzali wam, mówiliście o tym zresztą często w mediach, że przeszkadzają wam dziennikarze na korytarzach, że się pętają, że wam przeszkadzają pracować. Przeszkadzają napawać się wam tym, że macie większość i wszystko możecie. Jeszcze zadają jakieś pytania, nie takie jak w telewizji publicznej, mają jakieś wątpliwości. (Oklaski)

Co się stało? Proste, usunąć dziennikarzy, przecieć od tego się wszystko zaczęło. Kto to zrobił? Marek Kuchciński. On wyrzucał dziennikarzy z galerii, wprowadzał ich do nowego Domu Poselskiego, bo takie było oczekiwanie Jarosława Kaczyńskiego.

Co się stało tutaj, na tej mównicy? Trzeba rzeczywiście mieć mały dystans i mało rozumieć, w ogóle nie mieć dystansu i poczucia humoru, żeby na słowa, że muzyka łagodzi obyczaje, wykluczyć posła Szczerbę i doprowadzić do największego w ostatnich latach konfliktu w Sejmie w kraju Unii Europejskiej. Wszyscy to widzieliśmy. Przecież to śmieszne i kompromitujące dla marszałka Kuchcińskiego, ale on to zrobił.

Co było później? Sala kolumnowa, skandal, do którego doprowadziliście. Sankcjonował to Kuchciński. Złamaliście prawo, złamaliście konstytucję, oszukaliście, nie mieliście kworum, a przegłosowaliście budżet. (Oklaski) Wszyscy to widzieli. W końcu, gdy prokuratura tym się zajęła z naszego doniesienia, były awantury, przecież cała Polska, cała Europa to widziała, wszyscy to widzieli, jaka była odpowiedź

**Posel Grzegorz Schetyna**

Marka Kuchcińskiego? Że monitoring się zagubił, że nie można spojrzeć. To jest po prostu kompromitacja, jego i wasza, bo wy tam z nim wtedy byliście. Wstyd! (Oklaski)

Co było później? Wariant otoczenia Sejmu barierkami, odgródzenia od Polaków, od wyborców, wtedy to się zaczęło. Cały czas utrzymujecie, to są przecież decyzje marszałka, cały czas są płoty, bariery. Jeszcze teraz jest pomysł kilkumetrowego płotu, żeby się odgrodzić od Polaków. Czego się boicie? Polaków się boicie, Polaków, a robi to oczywiście Kuchciński. (Oklaski) Jak najdalej.

Pamiętam, tak było przez lata, przez dziesięciolecia, jak Sejm był przecież normalnym miejscem. Oczywiście był ważną częścią polskiej demokracji, ale tutaj przychodzili ludzie, kibice, idąc na mecz Legii na Łazienkowską, przechodzili na skróty przez teren Sejmu, to było oczywiste. Miejsce przyjazne każdemu. Dzisiaj już tak nie jest, bo uzbrowiliście się po zęby i bronicie się, bo się po prostu boicie, boicie się ludzi. (Oklaski)

Co dalej przeszkadzało? Niepełnosprawni, niepełnosprawne dzieci z rodzicami. Też nie pasowało, nie odpowiadało to prezesowi Kaczyńskiemu. Co się stało? No przecież to karygodne – te ekscesy, które robiliście. Jeszcze Straż Marszałkowską wysyłaliście na rodziców – wyrywanie transparentów, przepychanie. Jak to wyglądało? Zakaz wychodzenia na spacer na zewnątrz. No przecież to jest jeden wielki wstyd, a przecież to też jest decyzja marszałka Kuchcińskiego, on bierze za to odpowiedzialność. Jak wam nie wstyd? Wstyd! (Oklaski)

A na koniec, jak już to wszystko się skończyło, jak wypchnęliście protestujących, to jeszcze – nie wiem, czy z zemsty, czy też na prośbę prezesa Kaczyńskiego, ale też zrobił to marszałek Kuchciński – zlikwidowaliście, odwołaliście posiedzenie parlamentu dziecięcego. Z zemsty na dzieciach. Co wam dzieci zrobiły? One są naprawdę niewinne. (Oklaski)

(Głos z sali: Ha, ha, ha.)

Dziękuję ratuszowi, Uniwersytetowi Warszawskiemu, że wtedy posiedzenie mogło odbyć się właśnie tam. Ale to wszystko jest sumą lęków i niechęci.

To jest jedna część, o tym mógłbym, moglibyśmy godzinami tu rozmawiać. Druga rzecz, bardzo poważna, to różnica między traktowaniem posłów opozycji i posłów partii rządzącej. Marszałek Kuchciński zna wszystkie nazwiska posłów opozycji, po nazwisku wskazuje: posłanka Skowrońska, posłanka Pomaska, Nitras – symbol oporu opozycji, Tomczyk, Rutnicki. Wszystkich wymienia. Czy wam kiedykolwiek zwrócił uwagę po nazwisku, czy wam coś kiedyś powiedział? Nigdy. Nie.

(Głos z sali: Nie musiał.)

Oczywiście, że tak. Oczywiście, że musiał...

(Posel Sławomir Nitras: Nie mógł.)

(Głos z sali: My jesteśmy kulturalni.)

...ale się was boi (Oklaski), bo prezes mówi, żeby was nie ruszać. No to my będziemy was ruszać. (Oklaski)

Ale na tym polega właśnie to, że ma zupełnie inne miary.

(Głos z sali: To jest jakaś kara dla was.)

Bezkarne wyzwiska, to, co mówił do nas Jarosław Kaczyński, chamskie, wulgarne wypowiedzi...

(Posel Joanna Borowiak: A posel Nitras do mnie?)

...chamskie, wulgarne wypowiedzi prezesa Kaczyńskiego...

(Posel Joanna Borowiak: Kto to do mnie powiedział?)

Może pan marszałek czy ja mam uspokoić? Proszę bardzo. (Oklaski)

(Posel Ewa Kopacz: Marszałek ogłuchł.)

Wulgarnie, po chamsku prezes Kaczyński mówił do nas – słowa mu nie powiedział. W żadnym trybie.

Pan dzisiaj wyłączy mikrofon? Pan dzisiaj wyłączy mikrofon, panie marszałku, a dlaczego wtedy nie wyłączyliście mikrofonu Kaczyńskiemu?

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Jeszcze 5 minut pan ma. (Oklaski)

**Posel Grzegorz Schetyna:**

Uhm. Jeszcze 1,5 roku. Jeszcze 1,5 roku. (Wesołość na sali, oklaski)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Zobaczmy.

(Głos z sali: Jeszcze 1,5 roku.)

Jakoś się nie zanosí.

**Posel Grzegorz Schetyna:**

I to jest właśnie to.

Jeśli chodzi o te 18% dorosłych Polaków, którzy na was głosowali, wy jesteście ich przedstawicielami, my to szanujemy jako opozycja, ale chcę powiedzieć, że my tutaj jesteśmy różni, jesteście z różnych miejsc, ale wszyscy mamy mandat wyborczy i my chcemy reprezentować i reprezentujemy te pozostałe 72%. Naprawdę, musicie się z tym pogodzić. Tak jest, na tym polega rola opozycji.

Jest także kwestia różnego traktowania, co też ma znaczenie: promocja, wyjazdy, zemsta na posłach opozycji. Po raz kolejny posel Nitras – blokuje mu się wyjazd na posiedzenie OBWE. Dlaczego? Nie wiadomo dlaczego. Dlatego. Nie dostaje zgody, odbierana jest mu zgoda. Wyjazd posła Macierewicza do Częstochowy, amerykańskiej Częstochowy, do Pensylwanii – 25 tys. zł. My te wszystkie rachunki będziemy

**Posel Grzegorz Schetyna**

sprawdzać, żebyście wiedzieli. *(Oklaski)* Ci, którzy je podpisują, i marszałek Kuchciński też, będą za każdy swój podpis odpowiadać. Dobrze, że się widzimy.

*(Głos z sali: Nie strasz.)*

I teraz jest tak, że każde nazwisko... Mogę tu wymienić nazwiska wielu marszałków po 1989 r. – znam wszystkich: Chrzanowskiego, Płażyńskiego, Zycha, Borowskiego, Cimoszewicza, Dorna, Jurka – czy od nas, w tych ostatnich kadencjach: Ewa Kopacz, Bronisław Komorowski, Małgorzata Kidawa-Błońska czy Sikorski, ja także. Wszyscy... To są najróżniejsi ludzie, z różnych partii politycznych, z różnych ugrupowań, ale jednak bardzo twardo walczący o podmiotowość i pozycję parlamentu, zupełnie inaczej, niż to się dzieje teraz. To, co jest, co widzimy przez te ostatnie 2,5 roku, to jest antyteza prowadzenia pracy Sejmu, i mówię to z pełną odpowiedzialnością. *(Oklaski)* I to jest wina marszałka Kuchcińskiego.

*(Posel Sławomir Nitras: Gdzie on jest w ogóle?)*

I to jest odpowiedzialność, ta odpowiedzialność. Łamanie prawa, łamanie konstytucji, to, co dzieje się dzisiaj przed sądem, to przepychanie ustaw kolanem, to procedowanie, pozwalanie na takie, a nie inne procedowanie, na takie, a nie inne procedowanie w komisjach. To jest przecież rola marszałka, żeby do takich rzeczy nie dopuszczać. To marszałek ma pilnować interesów i podmiotowości opozycji, to jest obowiązek marszałka.

Mówię do pana teraz: to jest pana obowiązek. *(Oklaski)*

Słyszemy, że to jest już koniec, że już wszystko jest zrobione, najtrudniejsze kwestie załatwione, Trybunał Konstytucyjny załatwiony, Sąd Najwyższy też na drodze do samouniastwienia. I teraz, rozumiem, pana marszałka Kuchcińskiego czeka kariera brukselska. Otóż chcę bardzo wyraźnie powiedzieć – myślę, że w imieniu całej opozycji – że stąd się nie ucieknie i od odpowiedzialności się nie ucieknie.

*(Głos z sali: Tuskowi powiedz.)*

Mówię to i mówię to wszystkim: będą spisane czyny i rozmowy. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Każdemu z was to mówię, a przede wszystkim marszałkowi Kuchcińskiemu. Musi o tym pamiętać. I to nie jest tak, że to, co zrobiliście w Sejmie, jest... Jak w soczewce widać to, co robicie w kraju. Nie widać, nie mamy oglądu tego wszystkiego, nie widzimy tak szeroko. Ale tutaj widać wszystko: jak się zachowujecie, jak preferujecie swoich, jak promujecie własnych, jak dajecie zarabiać, jak przekazujecie, jak niszczyacie opozycję, jak traktujecie innych, jak wiele może ktoś, kto ma legitymację PiS-owską, jak wszystko może, bo jest z PiS-u. I to jest, chcę to bardzo wyraźnie powiedzieć, że to właśnie...

*(Głos z sali: Dobranocka.)*

...jest klasyczna PiS-owska polityka. I skończy się tak, jak wasz parlament się skończył i wasze rządzenie – waszym upadkiem tu, w parlamencie i w Polsce. *(Oklaski)* I chcę powiedzieć, że jeżeli chodzi o tę putinowską zasadę, że parlament musi być swój, że trzeba mieć władzę, że trzeba egzekwować, że trzeba właśnie wyłączać mikrofon, to nam nigdy by nie przyszło do głowy, żeby ludziom z opozycji, którzy występują w imieniu klubów, wyłączać mikrofon.

*(Głos z sali: Chyba sobie żartujesz.)*

Wiem, że niektórym to sprawia przyjemność, ale...

*(Głos z sali: Ale pamiętamy, jak było, jak wyłącza-  
liście.)*

Nie, ale proszę nie pokrzykiwać, bo pana marszałek Terlecki uspokoi.

*(Głos z sali: Proszę się uspokoić.)*

Marszałek Terlecki pana uspokoi, prawda? *(Dzwonek)* No właśnie. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Uspokój się.)*

Jak dzwoni, to właśnie na takich, którzy przeszkadzają, tak jak pan poseł.

I teraz chcę powiedzieć, że to zawsze w Sejmie jest ważne. Parlament jest ważny, bo on wyprzedza... Stosunek do parlamentu zawsze wyprzedza historię i zawsze wyprzedza rzeczywistość. I tak było w przypadku Sejmu niemego – wyprzedził koniec polskiej demokracji. Sejm rozbiorowy *(Dzwonek)* wyprzedzał upadek...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

*(Posel Ewa Kopacz: Ale niech skończy myśl.)*

**Posel Grzegorz Schetyna:**

...Polski i upadek, początek rozbiorów, procesu rozbiorowego. Dlatego mówię bardzo wyraźnie...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani pośle, wyczerpał pan czas.

**Posel Grzegorz Schetyna:**

Ale zdanie chciałem skończyć. *(Gwar na sali)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo proszę.

*(Głos z sali: Ale jeszcze chwilę!)*



**Posel Grzegorz Schetyna:**

I dlatego właśnie wy jesteście targowicą, tak się zachowujecie, jak targowica. *(Oklaski)*

*(Posel Ewa Kopacz: Tak jest.)*

Świetnie powiedziane, świetnie.

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Wyczerpał pan czas.

*(Głos z sali: Brawo.)*

Przedłużyłem panu czas.

Bardzo dziękuję.

*(Posel Ewa Kopacz: To jest skandal, naprawdę.)*

Miał pan czas, a pan czyta dalej z tych swoich karteczek. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Wstyd.)*

*(Posel Ewa Kopacz: Jak panu nie wstyd, panie marszałku?)*

Proszę bardzo skonkludować.

**Posel Grzegorz Schetyna:**

Chcę powiedzieć...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Głosuje pana klub za tym czy za tym? To jest konkluzja.

*(Posel Sławomir Nitras: To nie jest w imieniu klubu, regulamin się kłania.)*

**Posel Grzegorz Schetyna:**

Ale to jest głosowanie teraz?

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Nie, zaraz będzie.

**Posel Grzegorz Schetyna:**

Pomylił pan punkty, panie marszałku.

Chciałem powiedzieć, że zgłaszamy kandydaturę pani poseł Katarzyny Lubnauer na stanowisko marszałka Sejmu. *(Oklaski)* To jest formalne zgłoszenie. Uważam, że taka osoba – i z doświadczeniem, i z charakterem, i z klasą – potrzebna jest polskiej polityce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pani poseł Beata Mazurek. *(Oklaski)*

**Posel Beata Mazurek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wniosek opozycji o odwołanie marszałka Sejmu to normalna w demokracji rzecz. Nie ma w tym nic nadzwyczajnego ani wyjątkowego. Prawo opozycji do takich wniosków to podstawa parlamentaryzmu. Kiedy mówimy o modelowym przykładzie, to szanująca demokratyczne procedury opozycja ma pełne prawo krytykować marszałka i wytykać mu błędy. Dziś jednak rozpatrujemy inną sytuację. Wniosek o odwołanie marszałka Kuchcińskiego złożyła m.in. PO, która ma najsłabszy mandat do tego, by krytykować obecnego marszałka. Dlaczego? Bo marszałek Kuchciński w porównaniu do waszych standardów i waszych praktyk to uosobienie demokratycznej władzy w parlamencie. *(Wesołość na sali)*

*(Głos z sali: Przykłady.)*

*(Posel Ewa Kopacz: To nie jest noc kabaretowa, kobieto.)*

Gdybym chciała przytoczyć wszystkie przykłady zachowania posłów opozycji w tej kadencji Sejmu oraz pokazać, jak wasi marszałkowie działali w zeszłych kadencjach, potrzebowałabym nie 5, ale 50 minut, i to pewnie byłoby mało. Dlatego odniosę się do dwóch zarzutów, które podnieśliście w swoim wniosku. Swoją drogą oba te zarzuty są kuriozalne.

Przyjrzyjmy się pierwszemu z nich. Ten zarzut to de facto pretensja do marszałka, że poddał pod głosowanie Wysokiej Izby tematy informacji bieżącej podczas 64. posiedzenia Sejmu. Jakim trzeba być hipokrytą, żeby pamiętając o tym, jak wy działaliście w kwestii inicjatyw opozycji, wypominać marszałkowi, że poddał temat informacji bieżącej pod demokratyczne głosowanie w Wysokiej Izbie?

*(Głos z sali: Której informacji nie dostaliście?)*

*(Posel Urszula Augustyn: Nigdy nie złamaliśmy...)*

Przypomnijmy, jak wy traktowaliście głos opozycji. Rok 2012. Marszałkiem Sejmu jest Ewa Kopacz i wprowadza, nazwaną tak przez media, niszczarkę sejmową. Ewa Kopacz decyduje, że to nie Sejm będzie decydował o dalszej pracy nad projektami. Znajduje kruczek prawny i każdy niewygodny dla waszej władzy projekt odsyła do Komisji Ustawodawczej do opiniowania. Tam decyduje o tym 30 posłów komisji, gdzie oczywiście Platforma ma większość. To, co piszecie w swoim wniosku, to kpina nie tylko z wyborców, ale również z tej Izby. 8 lat waszych rządów

**Posel Beata Mazurek**

w Sejmie to ciągle nieszanowanie opozycji, ciągle kruczki prawne w stylu niszcarki sejmowej mające odebrać opozycji podstawowe prawa. 8 lat to ignorowanie wyborców, to ciągle odrzucanie wniosków obywatelskich, to nagminne przerywanie posłom opozycji poprzez wyłączanie mikrofonu.

*(Głos z sali: Zgodnie z prawdą.)*

Przejdźmy do kolejnego zarzutu z wniosku opozycji. Żalicie się państwo, że poseł Nitras za swoje skandaliczne zachowanie w tej Izbie został ukarany obniżeniem uposażenia. Pomijam już fakt, że poseł został ukarany przez Prezydium Sejmu, a nie przez marszałka.

*(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: A Winnicki nie został.)*

Wasi wicemarszałkowie przecież o tym doskonale wiedzą. Nie powiedzieli wam tego?

*(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: A jak głosowali nasi marszałkowie?)*

To tylko pokazuje, jak naciągane i absurdalne są wasze zarzuty.

Ale chciałam odnieść się do czegoś innego i powiem tak: wdzięczni powinniście być za tak łagodne potraktowanie posła Nitrasa.

*(Poseł Jerzy Borowczak: Nasza wdzięczność nie zna granic.)*

Za swoje zachowanie powinien być już wielokrotnie wykluczony z obrad. Jak bowiem zachowuje się poseł Nitras?

*(Poseł Rafał Grupański: Lepiej od pani Pawłowicz.)*

On nie tylko przerywa wystąpienia, nie tylko zakłóca obrady podczas wystąpień, np. prezesa Rady Ministrów. Poseł Nitras bardzo często zachowuje się w sposób agresywny i nadpobudliwy.

*(Głos z sali: Może coś bierze.)*

Przypomnijmy listopad 2017 r. Poseł Nitras krzyczy na marszałka, zaczyna, ewidentnie rozbija posiedzenie Sejmu.

*(Głos z sali: To mobbing.)*

Marszałek Kuchciński reaguje wyjątkowo wyrozumiale, choć taki poseł powinien być wykluczony z posiedzenia.

Wysoka Izbo! Klub Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował przeciwko wnioskowi opozycji nie tylko dlatego, że postawione tam zarzuty są absurdalne, ale również dlatego, że marszałek Marek Kuchciński prowadzi obrady spokojnie i rozważnie.

*(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Trzeba iść do spowiedzi.)*

Mimo waszych awantur i notorycznie powodowanej przez was obstrukcji i mimo ciągłego naruszania przez was norm parlamentarnych marszałek stara się łagodzić spory i traktuje takich posłów jak pan Nitras naprawdę z dużą wyrozumiałością. Opozycja może być zła, że jej ciągle przeszkadzanie w obradach i częste nieparlamentarne wyskoki nie dają rezultatu, a kierujący obradami nie daje się sprowokować. Przypomnę wam, jak nie raz krzyczeliście do nas

pogardliwie: Wygrajcie wybory, to będziecie rządzić. Wygraliśmy. Tylko wy nadal macie problem z tym, by ten fakt zaakceptować.

*(Poseł Rafał Grupański: Niedużo czasu wam zostało.)*

*(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Jeszcze tylko trochę.)*

Stąd te ciągle wszczynane przez was awantury, ta złość, ta agresja.

Szanowna Opozycjo! Wy uważacie, że demokracja jest tylko wtedy, kiedy rządzicie. Rozczarowanie, że tak nie jest, jest dla was trudne do zaakceptowania, tak jak fakt, że przegraliście wybory, ale naprawdę najwyższy czas zaakceptować decyzję Polaków. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Bravo!)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska głos zabierze pan poseł Tomasz Szymański.

**Posel Tomasz Szymański:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś po raz kolejny debatujemy nad wnioskiem o odwołanie pana marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego, marszałka, który w historii polskiego parlamentaryzmu zapisze się jako grabarz debaty parlamentarnej, knebel opozycji, mały, strachliwy człowiek bez honoru otaczający się Strażą Marszałkowską, z wielką satysfakcją trwoniący publiczne pieniądze. Taka jest prawda o marszałku Kuchcińskim.

Panie marszałku, pan się nie boi, zejdzie pan do nas, my nic panu nie zrobimy. Zapraszamy tutaj, z przodu.

Jako marszałek Sejmu powinien pan stać na straży praw i godności Sejmu, a tymczasem pan nie przestrzega podstawowych praw zapisanych w konstytucji, w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora czy regulaminie Sejmu. A swoim zachowaniem odziera pan polski Sejm z godności, która powinna mu przyświecać. Jako marszałek Sejmu powinien pan udzielać posłom głosu w sprawach objętych porządkiem dziennym, a tymczasem pan uniemożliwia nam, posłom opozycji, zabieranie głosu w debacie parlamentarnej. Notorycznie karze pan nas za to, że pełni my mandat poselski, a tym samym reprezentujemy wyborców, Polki i Polaków, zgodnie z uprawnieniami, które daje nam konstytucja, ustawy i regulamin Sejmu. Karze pan nas za to, że wypełniamy swoje poselskie obowiązki. Karze nas pan, dlatego że jest pan słaby i wraz ze swoimi słabymi PiS-owskimi kolegami i koleżankami boi się pan prawdy, tak jak boi się pan dzieci, których nie wpuszcza pan do Sejmu. *(Oklaski)* Pan się ich po prostu boi, dzieci ze szkół podstawowych. Skandal!

**Posel Tomasz Szymański**

Boicie się prawdy, którą na waszych spotkaniach przekazują wam Polki i Polacy. Ich też karzecie, ośmieszacie i upokarzacie. Rozkazujecie policji spisywanie ich danych, żeby ich zastraszyć. Dlaczego to robicie? Bo jesteście słabi. Myślicie, że uciszycie naród, stosując represje. Myślicie, że w ten sposób zadusicie w nas wolę do walki. My będziemy walczyć o wolną, demokratyczną, normalną Polskę i nigdy nam tej energii nie odbierzecie. *(Oklaski)*

Jako marszałek Sejmu powinien pan czuwać nad przestrzeganiem w toku obrad regulaminu Sejmu oraz powagi i porządku obrad na sali posiedzeń, a tymczasem pan akceptuje zachowanie swojego guru, posła Kaczyńskiego, który bez żadnego trybu wchodzi na tę oto mównicę i obraża posłów opozycji: zdradzieckie mordy, kanalie, mordercy. Takie grubiańskie słowa posła Kaczyńskiego nie licują z powagą Wysokiej Izby. Używanie takich stwierdzeń w Wysokiej Izbie jest nieakceptowalne, ale pan dla swojego interesu, panie marszałku, to akceptuje.

Jako marszałek Sejmu powinien pan dbać o budżet Kancelarii Sejmu i z wielką rozumą wydłatkować publiczne pieniądze. Tymczasem pan, podobnie jak rząd pani Beaty Szydło oraz pana premiera Morawieckiego, trwoni na prawo i lewo pieniądze publiczne, pieniądze Polek i Polaków. Najwyższa Izba Kontroli w swoim raporcie wskazała, że PiS w 2017 r. wypłacił sobie niezależnie ponad 9 mln nagród. Te nagrody trafiły do waszych kieszeni. Dla porównania w 2014 r. i 2015 r. do kierowników urzędów centralnych trafiło o 1200% mniej pieniędzy. Okradliście Polaków. Kiedy zwrócicie te pieniądze? *(Oklaski)*

Ciekaw jestem wyniku kontroli Najwyższej Izby Kontroli w Kancelarii Sejmu. Co rusz słyszymy o pana rozrzutności, panie marszałku: kalmary, małże, krewetki, mieszanki owoców morza, kawior, 23 t mięsa. Blisko 2 mln zł na dostawę jedzenia. I chyba najświeższa sprawa, 40-stronicowy album ze zdjęciami wielce szanownego pana marszałka z wycieczki na Litwę w cenie 750 zł za sztukę. Chyba jest to najdroższa w Polsce publikacja, i to jeszcze z pieniędzy podatnika.

Jako marszałek Sejmu powinien pan pracować na rzecz Polek i Polaków, przede wszystkim czuwać nad tworzeniem dobrego, sprawiedliwego prawa, a tymczasem pan z Sejmu zrobił swoje małe, prywatne królestwo, w którym niczym król Julian, lemur z jednej z amerykańskich kreskówek, chce sprawować władzę nad wszystkimi i wszystkim. W tym celu wspólnie z koleżankami i kolegami z PiS wyposażyliście Straż Marszałkowską w broń. W tym celu zwiększył pan zatrudnienie tejże Straży Marszałkowskiej, a z Sejmu zrobił pan fortecę, w której brakuje tylko zasieków. Wszystko po to, by w Sejmie tworzyć przyjazne prawo dla Polek i Polaków. Nie udało się panu na szczęście wyposażać w szable i broń paradną, żeby z jeszcze większą atencją mogli panu strażnicy salutować.

Panie Marszałku! Stanowisko Platformy może być tylko jedno: kończ waść, wstydu oszczędź, ale zostaw pan łaskę marszałkowską na swoim miejscu. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Głos zabierze poseł Grzegorz Długi z klubu Kukiz'15.

**Posel Grzegorz Długi:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja nie będę wracał do przeszłości, bo pewne kwestie, które pan przewodniczący Schetyna tutaj przytaczał, dotyczą poprzedniego wniosku. Przypominam, że jeden taki wniosek już był. Jednak jakaś zasad res iudicata powinna obowiązywać, więc nie będę wracał do tych grudniowych i kolumnowych przypominajek, bo to nie jest w tej chwili najistotniejsze.

Przy całym osobistym szacunku dla pana marszałka powiem, że nie jest tak, że samo to, że powtarzamy nawzajem te same zarzuty, w zależności od tego, kto z państwa jest przy władzy, oznacza, że pan marszałek Kuchciński nie różni się od poprzedników. Ta różnica polega na tym, że Sejm, który jest najwyższym organem ustawodawczym przynajmniej od 500 lat czy nawet ponad 500 lat, przynajmniej od nihil novi, jak się okazuje, tym razem traci swą twarz, przestaje być podmiotowym organem władzy. Niestety twarzą tego upadku Sejmu staje się pan marszałek. *(Oklaski)*

A dlaczego? Najlepszym tego przykładem jest chyba to, co wydarzyło się nie tak dawno, tydzień temu. Tydzień temu pokazano w sposób bardzo wyraźny, że Sejm nie ma nic do powiedzenia, że Sejm nie ma żadnego znaczenia. Gdzieś zapadły jakieś decyzje, które Sejm miał tylko i wyłącznie przypieczętować. Art. 123 konstytucji został ewidentnie złamany, kiedy zastosowano tryb pilny. A pan marszałek ma obowiązek badać, czy tryb pilny jest uzasadniony, czy spełniono warunki formalne trybu pilnego. Pan marszałek ma badać, czy w ogóle była uchwała Rady Ministrów o trybie pilnym. Ja się do dzisiaj pytam o to, czy taka uchwała była. Jak mogła być, jeżeli rząd się nie zebrał, jeżeli przedstawiciele rządu nawet nie wiedzieli, co będzie następnego dnia na obradach Sejmu? Wobec tego, panie marszałku *(Oklaski)*, pan jest odpowiedzialny za to, że zastosowano łamiący konstytucję tryb i upokorzono nie tylko Izbę, upokorzono nas wszystkich jako posłów, upokorzono nasze państwo. Do tego nie wolno było dopuścić. I to, że idea, sprawa, którą trzeba było załatwić, była ważna, istotna, tego akurat nie tłumaczy, bo dobrymi chęciami piekło jest wybrukowane. Wobec tego złamanie pod-



**Posel Grzegorz Długi**

stawowej zasady podmiotowości Sejmu jest grzechem, który jest grzechem śmiertelnym.

Podobnie zresztą wygląda sprawa z wynagrodzeniami. Już nie chcę tutaj w tej chwili dokuczać posłom z ugrupowania władzy, którzy sami sobie obcinali wynagrodzenia, ale to też świadczy o tym, że nie tutaj była podejmowana decyzja. I za to odpowiedzialny jest pan marszałek. Tryb nie powinien być kwestią zlecenia politycznego, tryb obradowania jest kwestią formalną, a nie polityczną. I, panie marszałku, nie wolno w ten sposób postępować. Nie wolno również robić w ten sposób, aby projekty opozycji, w szczególności projekty opozycji konstruktywnej, były traktowane inaczej niż projekty własnego ugrupowania politycznego. *(Oklaski)* Nie można robić w ten sposób. Już chodzi nie tylko o zamrażarkę, ale i o to masowe odsyłanie do Komisji Ustawodawczej tylko i wyłącznie po to, aby tak naprawdę hamować postępowania nad projektami, na które czekają obywatele. Jeżeli są złe, to je poprawiajcie, ale nie róbcie tak, że je mroziecie albo odsyłacie do komisji, która ma za zadanie je przymrozić. Podobnie zresztą niestety – z przykrością to mówię – traktuje się różnie posłów zależnie od tego, w którym miejscu siedzą. To jest niedopuszczalne. Ja doceniam pana marszałka dowcip i poczucie humoru, bo niektóre pomrukiwania, jakie do nas docierają, czasami są nawet zabawne. Natomiast nie jest zabawne nierówne traktowanie posłów. To naprawdę nie jest zabawne i to nas nie bawi.

Panie Marszałku! Brak podmiotowości Sejmu czy też utrata podmiotowości przez Sejm uzasadnia ten wniosek, uzasadnia wniosek, który złożyła opozycja totalna. Jedyne, co pana broni, to druga część tego wniosku, mianowicie to, że pana następcą ma być szanowana przeze mnie pani polityk *(Oklaski)*, która jednakowoż, za przeproszeniem niespecjalnie chyba w tej chwili sama tego chce. Wobec tego to pokazuje...

*(Głos z sali: Ha, ha, ha...)*

...pewną pozorną tej całej zabawy. Przecież tak naprawdę Platforma Obywatelska nie chce, aby pani Lubnauer była marszałkiem Sejmu. Wobec tego bądźmy tutaj trochę szczerzy. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Przestań już.)*

*(Posel Witold Zembaczyński: Ale co ty opowiadasz?)*

Ja jestem przekonany, że pani Lubnauer też tego nie chce.

*(Posel Witold Zembaczyński: Siadaj od razu.)*

Wobec tego wróćmy do początku, zrobmy reset i zacznijmy działać jak prawdziwy Sejm. Ale niestety to oznacza również konieczność wymiany marszałka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Głos teraz zabierze poseł Witold Zembaczyński, klub Nowoczesna.

**Posel Witold Zembaczyński:**

Pani Marszałek! Muszę dostosować mównicę do wyższego poziomu, jeżeli pani pozwoli, do własnego wzrostu. *(Wesołość na sali)*

Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Marszałek! Przede wszystkim trzeba dzisiaj powiedzieć, że ta debata powinna się odbywać przy trochę innym usadowieniu osoby pana marszałka.

Panie Marszałku! Pana miejsce to jest fotel 270, to jest gdzieś mniej więcej tutaj. A tymczasem pan, przyzwyczajony do tego, że całe swoje życie polityczne jest numerem dwa, zasiadł na miejscu 494, które należy do tylnych rzędów. No ale niestety, panie marszałku, odkąd został pan szefem tego Sejmu, drugą osobą w państwie, nie jest już pan dłużej numerem dwa. Musi się pan nauczyć być numerem jeden, podejmować decyzje i dźwigać odpowiedzialność. Tego najbardziej mi u pana brakuje. Bo to przez pana polski Sejm jest dzisiaj karłem parlamentaryzmu. To dzięki panu laska marszałkowska nie służy już do otwierania obrad. Ona służy w roli pałki na opozycję. To samo, jeżeli chodzi o fotel pana marszałka. To nie jest już miejsce, z którego prowadzi się pluralistyczną dyskusję, to jest miejsce do polowania, a zwierzyną łowną są posłowie opozycji. To dzięki panu 11 razy w tej kadencji posłowie opozycji zostali ukarani na różne sposoby. Odbiera im się uposażenie, odbiera im się również inne przywileje naturalne w tej Izbie, jakimi jest możliwość zabierania głosu, składania wniosków formalnych. Ale przede wszystkim ten wniosek o pana odwołanie dzisiaj jest umotywowany skandalem, który miał miejsce podczas 64. posiedzenia Sejmu, kiedy to jeden z klubów opozycyjnych skorzystał ze swojego fundamentalnego prawa do złożenia prośby o informację bieżącą w sprawie działania rządu, i to w niebagatelnej, bo dotyczącej się kwestii praworządności, powiązania z nią funduszy unijnych. Pan odmówił, tworząc precedens, tego prawa jednemu z klubów opozycyjnych – była to Platforma Obywatelska – i tym samym przekreślił pan pewną niepisaną tradycję tej Izby, która sprawiała, że w sposób naprzemienny każdy miał prawo do uzyskania takiej informacji rządu.

Pan jest również autorem licznych innych sukcesów, m.in. w 52 sekundy udało się panu uciąć 10 wniosków. Ma pan też pewne osiągnięcia w dziedzinie aranżacji wnętrz. Nawiązuję tutaj do kotary, którą pan powiesił, w takim głębokim szarym kolorze, takim szarym, jak ten Sejm, która w żaden sposób nie licuje z ustawionym obok wielkim banerem informującym o 550. rocznicy parlamentaryzmu Rzeczypospolitej Polskiej. *(Oklaski)*

Ja otrzymałem od pana takie oto zaproszenie. Ale ja panu powiem, że ja go nie przyjmuję. Bardzo dziękuję, nie mam zamiaru uczestniczyć w obchodach rocznicy czegoś, co już przestaje być Sejmem, jaki znała III Rzeczpospolita.

*(Posel Krzysztof Zaremba: Bardzo dobrze.)*

**Posel Witold Zembaczyński**

Pana decyzje są bardzo często zapalnikiem powodującym różne kryzysy. Było tak 16 grudnia. Działo się tak również przy licznych okazjach, kiedy pan uciął dyskusje, okraszając je swoimi komentarzami. Dlatego uważam, że w obecnej sytuacji bardzo dobrze uzasadniony jest wniosek, aby funkcję marszałka Sejmu przekazać osobie odpowiedzialnej, osobie dojrzałej, osobie zdolnej uszanować prawa wszystkich posłów, osobie, która będzie nie marszałkiem PiS-u, tylko marszałkiem Sejmu. I taką osobą jest przewodnicząca Katarzyna Lubnauer (*Oklaski*), dlatego uważam, że najbardziej rozsądnym podejściem do tego długiego epizodu pana urzędowania byłoby podanie się do dymisji. Oczywiście trzeba to uczynić przez głosowanie. Nawiązując do pana kolejnych, licznych sukcesów, choć głównie można je zawrzeć w karcie dań w stołówce, bo to chyba jedyna część Sejmu, która dzisiaj w miarę jakoś funkcjonuje...

(*Głos z sali: Zamknięta jest.*)

...czy odnosząc się do wydania albumu w cenie 750 zł za sztukę, w którym można obejrzeć pana cudne zdjęcia, sądzę, że trzeba pana po prostu zastąpić kimś odpowiedzialnym, kimś, kto udźwignie ciężar bycia marszałkiem polskiego Sejmu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Głos teraz zabierze pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Niestety, małość, słabość, kompleksy, brak dystansu do otoczenia. To słowa najlepiej charakteryzujące styl rządzenia tą Izbą. I powiem panu tak: prywatnie wydaje się pan całkiem sympatyczną osobą, ale ciężar tego fotela pana po prostu przygniótł. Macie wybiórcze postrzeganie tej sali i macie wybiórcze postrzeganie posłów zasiadających właśnie w tym gmachu, a oni wszyscy – ja, moje koleżanki, moi koledzy, ale także pana koleżanki i pana koledzy – mają dokładnie takie same prawa zapewnione ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora, bo wszyscy, jak zasiadamy w tym gmachu, w tej Izbie, zostaliśmy wybrani przez naszych obywateli. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Głos teraz zabierze pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

**Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kolejny wniosek o odwołanie marszałka Kuchcińskiego i żadnych wniosków nie wyciągacie, żadnych wniosków nie wyciąga marszałek Kuchciński. To tak naprawdę nie jest wniosek tylko o odwołanie marszałka Sejmu, który sobie ewidentnie nie radzi, bo to jest też wniosek wyrażający sprzeciw wobec stylu sprawowania władzy przez waszą formację tu, w tej Izbie, i w całej Polsce. To jest wniosek wyrażający sprzeciw wobec takiego postępowania, które ogranicza i uniemożliwia rozwiązywanie spraw w Polsce, w polskim domu, o co tak często wnioskujecie. Tak naprawdę marszałek Kuchciński jest tylko uosobieniem tego wszystkiego, co jego formacja polityczna dziś realizuje.

Dzisiaj nie ma marszałka Sejmu, to jest atrapa. Atrapa marszałka i atrapa Sejmu. I pan tak chce dzisiaj świętować 550 lat polskiego parlamentaryzmu. I co? I wystarczy tyle. Dzisiaj Sejm nie służy do podejmowania decyzji, o tym rano była dyskusja, to nie jest miejsce podejmowania decyzji, to jest miejsce zatwierdzania, a może nawet lepiej: potwierdzania decyzji prezesa. (*Oklaski*) Nie ma tutaj dzisiaj żadnego samostanowienia i samodecydowania wolnych, wybranych w wolnych i demokratycznych wyborach posłów.

Pańskie działanie to jest taka mieszanka obłudy i nienawiści. Obłudy, ponieważ obiecywaliście pakiet demokratyczny, godzinę pytań do premiera, a co jest? Jest wyłączanie mikrofonu, jest cały czas karanie posłów, robi to pan z taką jakąś patologiczną łatwością, ale ona wynika pewnie z pańskiego strachu. Im więcej kar, tym większe oczy ma pański strach. To pańskie działanie dotyczące niektórych posłów opozycji, upodobanie sobie niektórych posłów opozycji na czele z posłem Nitrasem i w żaden sposób niereagowanie na rwącą rzekę chamstwa płynącą z prawej strony tej sali.

(*Głos z sali: Brawo!*)

Niereagowanie na rzekę chamstwa wobec nas, którzy przemawiamy na tej mównicy.

Ta mieszanka obłudy uosabia się również w pańskich decyzjach. Boi się pan jakiegokolwiek debaty, ustala pan terminy debat tak, żeby nikt ich nie ogłaszał. My niedawno zgłosiliśmy wniosek o debatę o stanie państwa. Pan się tej debaty boi, pan tej debaty nie chce zorganizować, nie chce podjąć i obłudne jest wasze twierdzenie: sprawy polskie rozstrzygać w polskim domu. Tu nie ma lepszego domu niż parlament do rozstrzygania spraw i decydowania o Polsce. Tacy jesteście obłudni. (*Oklaski*)

A nienawiść? No nienawiść w was kipi. Kipi zawsze, kiedy występujemy, i kipi wobec tych, którzy myślą co innego i mówią co innego niż wy, a pan jest uosobieniem tego. To stwierdzanie naruszania powagi tej Izby... Gdybyśmy tak stanęli i troszkę odeszli od emocji, to okazałoby się, że pan pierwszy siebie powinien ukarać, bo pan nie tylko narusza powagę

**Posel Władysław Kosiniak-Kamysz**

tej Izby, ale pan tę Izbę ośmiesza, a narusza pan powagę Polski. *(Oklaski)*

Unurzał pan wspólnie ze swoją grupą polityczną Sejm w rynsztoku obłudy i nienawiści. Dzisiaj zastanawiać się można, na jakiej zasadzie pan w ogóle na tym stanowisku funkcjonuje, jak pan działa. Pan działa na mrugnięcie, na grymas, na pstryknięcie prezesa. Tak naprawdę pan nie jest najbardziej winny tej sytuacji, najbardziej jest winny ten, który pana w tej roli obsadził. Pan jej nie odgrywa dobrze, Oscar pan za nią nie dostanie, pewnie Złotą Malinę.

Lista zarzutów przedstawionych tutaj dzisiaj wobec pana jest tak długa, jak niegdyś długie były pańskie włosy za czasów hipisowskich *(Oklaski)*. I wtedy ponoć wołali do pana Penelopa, że niby taki wierny. Jako marszałek pan powinien być wierny narodowi, a jest pan tylko wierny prezesowi. Będzie pan miał miejsce w historii, ale to będzie miejsce na śmietniku historii, bardzo przykre. *(Oklaski)*

*(Poseł Piotr Kaleta: 2%, Władek.)*

Dzisiaj nie możemy w żaden sposób powiedzieć dobrego słowa nie o panu jako człowieku, bo co do tego nie mamy wątpliwości, ale nie możemy powiedzieć dobrego słowa o pierwszym spośród nas wszystkich równych. Bo pan nim nie jest. *(Dzwonek)* Będziemy głosować za pańskim odwołaniem. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Głos teraz zabierze poseł Joanna Scheuring-Wielgus, Koło Poselskie Liberalno-Społeczni.

*(Poseł Piotr Kaleta: Rysiek patrzy.)*

**Posel Joanna Scheuring-Wielgus:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Marszałku Kuchciński! Być może pan sobie tutaj siedzi i nawet nie wie pan, co tutaj się dzieje. Być może jest pan w szoku, że szczury i grzyby, z którymi walczą pana partia i pan, ośmieliły się podnieść głowy i złożyć kolejny wniosek o pana odwołanie. Odwołanie pana, specjaliści do spraw deratyzacji i odgrzybiania, bo tak chyba można pana nazwać, panie Kuchciński. Sam pan przecież powiedział, że odszczurzacie i odgrzybiacie. I chociażby za te słowa powinien być pan zdymisjonowany. Te słowa były haniebne. *(Oklaski)*

Funkcja, którą pan pełni, nie jest byle jaka. Jest to stanowisko po drugiej osobie w państwie, po prezydencie.

*(Poseł Piotr Kaleta: Po pierwszej, po pierwszej osobie.)*

A pan używa takiego słownictwa. Od drugiej osoby w państwie, czyli od pana, oczekuje się łączenia, a nie dzielenia. Od drugiej osoby w państwie oczeku-

je się wyciągania ręki, a nie kłaniania. Od drugiej osoby w państwie oczekuje się cierpliwości, której panu brak za każdym razem. Od drugiej osoby w państwie oczekuje się, że będzie potrafiła wyjść do ludzi i z nimi rozmawiać na każdy temat, nawet niewygodny. A co się stało w maju w Jedlińsku koło Radomia? Pięknie pan mówił o premierze, o Vacie, o tym, jacy jesteście fantastyczni, o tej złej opozycji. I w momencie kiedy padło pytanie na temat osób z niepełnosprawnościami, co pan zrobił? Uciekł. Uciekł tylnym wejściem, bo jest pan tchórzem. *(Oklaski)*

Dalej idźmy. Wygwizdany został pan w Nowym Sączu, dokładnie w ten sam sposób, kiedy padały pytania na temat osób protestujących w Sejmie. Ale prawdziwa bomba wybuchła w Sanoku. Tam kobieta chciała zapytać pana, dlaczego nie reaguje pan na protest, który jest w Sejmie. Co się stało? Zaleciliście, aby policjant ją spisał. Za co? Z art. 51 Kodeksu wykroczeń, tj. artykułu o zakłócaniu porządku publicznego i wywoływaniu zgorszenia w miejscu publicznym. To pan, panie marszałku, swoim zachowaniem zakłóca porządek publiczny i to pan, panie marszałku, wywołuje swoim zachowaniem zgorszenie. I dlatego właśnie powinien być pan odwołany. *(Oklaski)*

Ale wróćmy do Sejmu. 11 czerwca, niedługo po tym, jak dał pan kolejny popis nękania mojego kolegi Sławka Nitrasa, dziennikarka TVN24 podchodzi do pana i prosi o komentarz. I co pan odpowiada? Niech mi pani teraz nie przeszkadza. Panie marszałku, przypominam panu, pan tu pracuje, rozumie pan? A Polki i Polacy panu za to płacą. To jest pana praca i jeżeli Polka albo Polak nie może podejść do pana i osobiście zadać panu pytania, to robi to dziennikarz, a pana psim obowiązkiem jest odpowiedź na to pytanie. Pan tu pracuje. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Co pani mówi?)*

Panie Marszałku! Zawsze myślałam, że to tylko Jarosław Kaczyński jest tchórzem, ale tchórze siedzą tutaj i pan jest kolejnym tchórzem. Boi się pan nawet dzieci i młodzieży. Odwołał pan parlament dzieci i młodzieży w Sejmie, wydarzenie z bardzo piękną tradycją. Przestraszył się pan tego, co mają do powiedzenia młodzi ludzie? Pan się boi młodych, starszych, kobiet, mężczyzn, osób z niepełnosprawnościami. No jest pan tchórzem. To jest w ogóle niewiarygodne. Boi się pan wszystkiego. Ale najbardziej boi się pan Kaczyńskiego, bo stracił pan przez...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pani poseł, debatujemy nad wnioskiem o odwołanie marszałka Kuchcińskiego...

*(Poseł Artur Dunin: Proszę nie przeszkadzać!)*

...a nie posła Jarosława Kaczyńskiego.

*(Poseł Artur Dunin: Proszę nie przeszkadzać!)*



**Wicemarszałek Beata Mazurek**

Panie pośle, jak pan chce pokrzyknąć, to w kulu-ary zapraszam.

(*Posel Artur Dunin*: Nie, będę mówił, dopóki pani przerywa!)

Owszem, w kuluarach.

**Posel Joanna Scheuring-Wielgus:**

Czas.

Mogę mówić: posła Kaczyńskiego, nie ma sprawy.

I nawiązując do wypowiedzi mojego kolegi Władka Kosiniaka-Kamysza – tak, ja też się zastanawiam, gdzie jest pana dusza hipisa. Przecież tego się nie zapomina, proszę poszukać tego u siebie w środku. Jest taka piosenka: „Światło, nosisz je w sobie, nie zgaśnie, choćbyś chciał”. Tylko wie pan co? Ja tak sobie myślę, że pan kompletnie tego nie potrafi. Dlatego wie pan, co pan powinien zrobić? Powinien pan pójść za te kotary, które pan zawiesił w momencie, kiedy były tu osoby z niepełnosprawnościami. Po prostu pan tutaj nie pasuje, pan się wcielił w garnitur, który pana uwiera, i wszyscy się z pana śmieją. I na to 550-lecie polskiego parlamentaryzmu jest pan największym wstydem polskiego parlamentaryzmu. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Aborcja, aborcja.)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Głos teraz zabierze poseł Robert Winnicki, nie-rrzeszony.

**Posel Robert Winnicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Symbolem tej kadencji Sejmu będzie blokowanie, już od 8 miesięcy dzisiaj, ustawy „Zatrzymaj aborcję”, ustawy antyaborcyjnej, zamrażanie jej, gry proceduralne, które partia rządząca prowadzi, a z drugiej strony uchwalenie ustawy na żądanie premiera Izraela, przepchnięcie jej przez Sejm, Senat, podpis prezydenta w 8 godzin. 8 miesięcy, podczas których prawie milion Polaków, którzy podpisali się pod tym projektem, jest wysłanych na drzewo, i 8 godzin dla premiera Izraela. To jest symbol legislacji w tym Sejmie, za waszych rządów, za tej kadencji.

Szanowni Państwo! Bardzo często podczas właśnie tej kadencji, w której jest tyle emocji, w której jest tyle zadęcia, tyle dęcia w patriotyczny róg, tyle ciężkich słów...

(*Głos z sali*: Jaki róg?)

...tyle ciężkich słów pada z tej mównicy, jest taki antagonizm. I pytanie jest takie: Co wyście zrobili przez te 3 lata? Jaką legislację tutaj zafundowaliście Polsce i Polakom?

(*Głos z sali*: Tragiczną.)

Legislację niechlujną, legislację, która musi być nieustannie poprawiana. Ta Izba, jak nigdy dotąd, przestała być Izbą refleksji, jakiegokolwiek poważnej dyskusji, merytorycznej dyskusji, merytorycznego namysłu nad tym, jak ma wyglądać państwo polskie, jakie są najważniejsze wyzwania, które stoją przed tym państwem.

Jeśli Polacy oceniali, że w poprzednich kadencjach te budynki przy Wiejskiej funkcjonowały jak cyrk, to wy zrobiliście z tego Sejmu arcyszukę cyrkową. Największym tego dowodem było właśnie głosowanie w ubiegłym tygodniu, czyli farsa: w 8 godzin, dla premiera Izraela, bez debaty, bez poprawiania, bez namysłu, również bez debaty publicznej.

Szanowni Państwo! Co więcej, ten nadzwyczajny tryb, w którym bardzo często przepychacie źle napisane ustawy – nawet jeśli czasami intencja jest nie najgorsza – nie znajduje uzasadnienia w tym, co faktycznie robicie. Otóż największą waszą porażką, fundamentalną porażką tych 3 lat jest to, że wy nie zreformowaliście państwa dogłębnie, fundamentalnie. Wy działacie dokładnie według tej maksymy TKM z lat 90., która jest zresztą waszego autorstwa. To jest sedno tych 3 lat, sedno obsadzania spółek, urzędów waszymi ludźmi według zasady BMW – bierny, mierny, ale wierny.

Zmarnowaliście szansę na realną reformę edukacji. To, co się wydarzyło, jest zmarnowaniem szansy na przywrócenie edukacji klasycznej, na likwidację dyktatury testów, na likwidację patologii wychowawczych w szkołach. A wy zonglujecie typami szkół.

Zmarnowaliście szansę na rzeczywisty zwrot w gospodarkę, bo dzisiaj wzrost gospodarczy, wzrost Mateusza Morawieckiego, to jest, szanowni państwo, praca dla Ukraińca, dla Hindusa, to są wyniki spółek międzynarodowych: francuskich, niemieckich, angielskich, to jest 20 mln zł dla JP Morgan i to jest 20 tys. Polaków w 2017 r., którzy znowu wyjechali na Wyspy Brytyjskie. To jest wasz wzrost gospodarczy.

(*Posel Artur Dunin*: A ile dla Rydzyka?)

Szanowni Państwo! Czegokolwiek dotkniemy, w każdej dziedzinie życia państwowego jest to samo. Czy mamy do czynienia z realną reformą służb specjalnych? Nie, jakoś się raczej pogorszyła. Czy mamy do czynienia z realnym wzmocnieniem bezpieczeństwa Polski, kiedy co rusz zmieniacie szefa Sztabu Generalnego, kiedy zatrudniacie w MON-ie urzędników, którzy się nie znają na wojsku? Te przykłady można by mnożyć.

Szanowni Państwo! Nie wyciągnęliście żadnej nauki z lat 30. Lata 30., a zwłaszcza 1939 r., pokazał, Polsce i Polakom, że, po pierwsze, nigdy nie należy toczyć sporów na raz z Niemcami i z Rosją, po drugie, nie należy dowierzać zapewnieniom zamorskich potęg, po trzecie, nie należy wchodzić w spory pomiędzy mocarstwami, tylko pilnować swojego własnego interesu. Wy te wszystkie zasady złamaliście i jeszcze

**Posel Robert Winnicki**

z ogromnym zadęciem głosicie, jaka to Polska jest bezpieczna za waszych rządów.

Co najgorsze, nie stworzyliście ram do realnej systemowej wymiany kadr, również wymiany pokoleniowej. Nie uruchomiliście mechanizmów, które sprawiałyby, że studenci najlepszych kierunków na polskich uczelniach trafialiby dzisiaj do administracji publicznej. Nie zrobiliście czegoś takiego. Wasza władza jest populizmem w najgorszym tego słowa znaczeniu. Populizm w ogóle jest narzędziem, które jest stosowane przez wszystkie partie w demokracji. Polega on na upraszczaniu, tak żeby trafić do określonego typu wyborców. Ale wy, wyposzczeni przez te 8 lat, celebrujecie władzę dla samej władzy, władzę jako Bizancjum, władzę jako nachapanie się.

Powiem wam, co będzie po tych rządach: obniżony autorytet wszystkich instytucji państwowych, skłócone społeczeństwo, bardzo duże rozczarowanie elektoratu patriotycznego, narodowego, katolickiego, rozczarowanie wynikające z tego, że przy tak wielkim zadęciu są tak mierne efekty. Niestety, również pan marszałek Kuchciński, jako szef tej Izby, jest za to odpowiedzialny. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 21.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 46 do godz. 21 min 02)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Wznawiam obrady.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego w celu rozpatrzenia.

Proszę państwa posłów o zajęcie miejsc. *(Gwar na sali)*

Jeszcze raz proszę państwa posłów o zajęcie miejsc. *(Gwar na sali)*

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Robert Winnicki. Bardzo proszę.

1 minuta.

**Posel Robert Winnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z pytaniem w sprawie tej zmiany w Kodeksie wyborczym. Jak to jest, że tyle lat retorycznie zwalczacie Platformę Obywatelską, a potem przedstawiacie projekt, który tworzy duopol, PO–PiS? Tworzycie po prostu PO–PiS i wspieracie właśnie takimi zmianami Platformę Obywatelską, ratujecie, podajecie rękę Platformie Obywatelskiej. Taka jest istota, taki jest sens tej legislacji. Szanowni państwo, oszukujecie swoich wyborców, jeżeli twierdzicie, że Platforma źle rządziła, bo wy chyba się szykujecie ponownie, tak jak w 2002 r., na koalicję z Platformą Obywatelską. Wam zawsze było po drodze, tylko retorycznie się różniliście. I niestety projekt tej ordynacji również o tym świadczy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

*(Głos z sali: Głosujemy!)*

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 2660, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 388 posłów. Za – 166, przeciw – 221, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm wniosek odrzucił.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Wniosek o odwołanie posła Marka Kuchcińskiego z funkcji marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.**

Przechodzimy do głosowania.

*(Głos z sali: Pytania.)*

Zgodnie z art. 10a ust. 2 regulaminu Sejmu Sejm odwołuje i wybiera marszałka Sejmu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, w jednym głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań...

*(Poseł Artur Dunin: ...na moim miejscu pracy karta nie działa, więc bardzo mam wielką prośbę o wstrzymanie się chwileczkę od głosowania... Bardzo serdecznie dziękuję za wyrozumiałość... Na stojąco zagłosuję.) (Gwar na sali)*

*(Głos z sali: Ooo...)*

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odwołanie posła Marka Kuchcińskiego z funkcji marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i za wyborem posła Katarzyny Lubnauer na to stanowisko, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 408 posłów. Większość bezwzględna – 205. Za głosowało 146, przeciw – 233, wstrzymało się 29.

*(Część posłów wstaje, oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów odrzucił wniosek o odwołanie posła Marka Kuchcińskiego z funkcji marszałka Sejmu i wybór poseł Katarzyny Lubnauer na marszałka Sejmu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce** (druki nr 2446, 2563 i 2563-A) – **trzecie czytanie**.

Proszę panią poseł Ewę Tomaszewską o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Siadaj!)

(*Głos z sali*: Panie marszałku...)

### Posel Sprawozdawca Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, druk nr 2446, zawarte w druku sejmowym nr 2563-A.

Sejm na 64. posiedzeniu w dniu 14 czerwca 2018 r. zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 2563 do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w celu rozpatrzenia 89 poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu 14 czerwca 2018 r. wnosi: Wysoki Sejm raczy przyjąć poprawkę nr 1, którą należy poddać pod głosowanie razem z poprawką nr 8, poprawki nr 2, 5 i poprawkę nr 6, którą należy poddać pod głosowanie razem z poprawkami nr 9 i 11, poprawkę nr 7, którą należy poddać pod głosowanie wraz z poprawką nr 10, poprawki nr 12, 13, 14, 16 i poprawkę nr 19, którą należy poddać pod głosowanie wraz z poprawką nr 88, poprawki nr 22, 23, 26, 27, 28, 31 i poprawkę nr 35, którą to poprawkę należy poddać pod głosowanie wraz z poprawkami nr 36, 37, 40, 42, 44 i 47, oraz poprawki nr 43, 45, 48, 49, 50, 53 i poprawkę nr 55, którą należy poddać pod głosowanie wraz z poprawką nr 76, a także poprawkę nr 56 i poprawkę nr 57, której przyjęcie oznaczać będzie konieczność przyjęcia także poprawki nr 14 do druku nr 2447, poprawkę nr 58, którą należy poddać pod głosowanie wraz z poprawkami nr 59, 60, 64 i poprawką nr 72, której przyjęcie oznaczać będzie konieczność przyjęcia poprawki nr 25 do druku nr 2447, poprawki nr 61, 65 i poprawkę nr 66, którą należy poddać pod głosowanie wraz z poprawkami nr 68 i 71, poprawkę nr 67, którą należy poddać pod głosowanie wraz z poprawką nr 83, poprawki nr 69, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 81, 83, 85 i poprawkę nr 86, którą należy poddać pod głosowanie wraz z poprawką nr 87, której przyjęcie oznaczać

będzie konieczność przyjęcia poprawki nr 21 do druku nr 2447, a także poprawki nr 88 i 89.

Wysoki Sejm raczy odrzucić poprawki nr 3, 4, 15, 17, poprawkę nr 18, którą należy poddać pod głosowanie wraz z poprawkami nr 20, 21, 24 i 84, oraz poprawki nr 25, 29, 30 i poprawkę nr 32, którą należy poddać pod głosowanie wraz z poprawkami nr 33, 34, 38 i 41, a także poprawki nr 39, 46, 51, 52, 54, 62, 63, 70, 80, 82 i 84.

Zarazem mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, druk nr 2564-A, o rządowym projekcie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, druk nr 2447.

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, to nie ten punkt, to będzie w następnym punkcie. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha.)

(*Posel Joanna Borowiak*: To takie śmieszne jest?)

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Tak, śmieszne.)

### Posel Sprawozdawca Ewa Tomaszewska:

Przepraszam, poprzednio omawialiśmy je razem...

(*Głos z sali*: Przykre.)

...ale w takim razie przejdę do kwestii merytorycznych.

Poprawki pozytywnie zaopiniowane przez komisję zawierają uprawnienia rady uczelni, w szczególności, o ile Wysoka Izba przyjmie poprawkę nr 1, rada będzie jedynie opiniować strategię uczelni i sprawozdanie z jej realizacji. Zatwierdzać je będzie senat. Osoby spoza uczelni będą mogły stanowić co najmniej połowę składu rady, a więc niekoniecznie jego większość. To jest kwestia uregulowana w poprawce nr 2. Wśród typów jednostek organizacyjnych uczelni wyszczególniono wydziały. Poprawka 26. wprowadza zapis stanowiący, że wykonywanie obowiązków nauczyciela akademickiego stanowi działalność twórczą o indywidualnym charakterze w rozumieniu prawa autorskiego, co ma istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości należnego podatku. Poprawka 28. reguluje kwestię urlopów naukowych. Poprawka 34. reguluje kwestię opłat, w szczególności blokuje możliwość ich podnoszenia. Poprawka 57. reguluje kwestię oceny dorobku naukowego.

Poprawki gwarantują też szersze uprawnienia studentów i doktorantów przy wyborze władz uczelni i gwarantują samorządowi studenckiemu sfinansowanie jego działalności i zapewnienie mu warunków do funkcjonowania. Wiele tych poprawek spełnia postulaty środowiska akademickiego zgłaszane podczas prac nad ustawą. Dziękuję. (*Oklaski*)



### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2563.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. wniosku mniejszości do preambuły wnioskodawcy proponują nowe brzmienie tiret trzeciego.

Przyjęcie tego wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość 2. wniosku mniejszości.

Z pytaniem zgłosiła się pani poseł Joanna Schmidt. To jest koło Liberalno-Społeczni.

### Poseł Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Moja poprawka dotyczy preambuły, bardzo ważnej części ustawy, bo ona oddaje ducha wartości środowiska akademickiego. I tak w ramach konsultacji, które trwały prawie rok, było 10 kongresów w całej Polsce, została wypracowana preambuła, która pięknie się odnosi właśnie do tych wartości, która mówi o tym, że uczelnie i instytucje badawcze realizują misję o szczególnym znaczeniu dla społeczeństwa, po czym po poprawkach mamy: uczelnie realizują misję o szczególnym znaczeniu dla państwa i narodu. Co państwo macie – kieruję tutaj pytanie do Prawa i Sprawiedliwości – z tym słowem „naród”? Macie narodową agencję wymiany, Narodowy Instytut Wolności, narodową służbę ochrony. W 1958 r., w czasach głębokiej komuny, również w ustawie o szkołach wyższych, we wstępie, pojawiała się pielęgnowanie kultury narodowej.

Podkreślam swoją poprawką właśnie wartości akademickie, takie jak obywatelskość, humanizm (*Dzwonek*), wartości demokratyczne i tolerancję. I o to proszę, o rozszerzenie w preambule.

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Za – 40, przeciw – 392, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do preambuły wnioskodawcy proponują nowe brzmienie tiret trzeciego.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Włodzimierz Nykiel, klub Platformy Obywatelskiej.

### Poseł Włodzimierz Nykiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Preambuła odgrywa bardzo ważną i wieloraką rolę dla aktu prawnego. Ważne jest w takim razie, aby regulowała we właściwy sposób najważniejsze kwestie. Można było zaobserwować, że ten fragment podlegał pewnej ewolucji. Najpierw przede wszystkim akcentowano innowacyjność, dopiero później doceniono kulturę. Myślę, że niezwykle ważny jest wpływ faktyczny i wpływ, jaki postuluje się, jeśli chodzi o uczelnie, na życie społeczne. Oprócz gospodarki, oprócz kultury – życie społeczne. (*Dzwonek, oklaski*)

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. Za – 170, przeciw – 259, wstrzymało się 2 posłów.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości do art. 3 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

### Poseł Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przy tej ustawie będzie tak, jak w „Uchu prezesa”: przy poprawkach rządowych będziecie głosować za, ale nie będziecie się cieszyć, a przy poprawkach opozycji będziecie głosować przeciw, ale będziecie płakać.

Proponując naszą pierwszą poprawkę, chcemy podkreślić, że celem badań naukowych jest dążenie do poznania prawdy. Mam nadzieję, że państwo za ważne pryncypium działalności badawczej uznacie to, a nie tylko wątpliwą wolność nauczania, kształcenia, twórczości naukowej, a przede wszystkim poszanowanie międzynarodowych standardów etycznych, jak chce tego Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. Za – 202, przeciw – 229, nikt się nie wstrzymał.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości, polegającym na dodaniu ustępu do art. 6, wnioskodawcy proponują, aby za realizację polityki naukowej państwa odpowiadał minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i nauki.

Z pytaniem zgłasza się pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

**Poseł Józef Brynkus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest zła, szkodliwa przede wszystkim dla uczelni regionalnych. Te zmiany, które wprowadza, doprowadzą do upadku polskiej nauki i szkolnictwa w perspektywie nie miesiąca, roku, ale kilku lat. To jest sprawa ewidentna.

Pan premier Gowin jeździł po różnych miastach, miasteczkach, także po uczelniach, przekonywał, chwalił się, że to, co robi, jest dobre, jednak w ustawie nie chce przyjąć odpowiedzialności za los polskiej nauki i szkolnictwa wyższego, choć udało mu się to częściowo zagwarantować poprzez rozporządzenia, które będzie wydawał. W tej poprawce proponujemy, by w ustawie bezpośrednio zapisać odpowiedzialność ministra właściwego do spraw nauki i szkolnictwa wyższego za realizację polityki naukowej, aby było to jednoznaczne. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za – 51, przeciw – 380, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 5. wniosku mniejszości do art. 7 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie we wprowadzeniu do wyliczenia.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

**Poseł Józef Brynkus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Potrzeba zapisu, który proponujemy, jest związana z tym, że w skład systemu szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce wchodzi też różnorodne instytucje działające na podstawie odrębnych praw oraz inne podmioty zagraniczne prowadzące działalność w sposób ciągły i samodzielny. Jeżeli są one włączone do polskiego systemu szkolnictwa i nauki i czerpią z tego systemu choćby

poprzez różnego rodzaju dotacje na działalność badawczą, to należy wyraźnie sformułować, czyją i jaką politykę naukową realizują. W Polsce nie powinny istnieć instytucje naukowe... *(Gwar na sali)*

Panie marszałku, mam taką prośbę, proszę poprosić posłów, żeby byli łaskawi przerwać swoje rozmowy.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Proszę panów posłów o wysłuchanie pana posła, który występuje.

**Poseł Józef Brynkus:**

W Polsce nie powinny istnieć instytucje niedziałające zgodnie z polityką naukową państwa *(Dzwonek)*, a podlegające pod opiniowaną ustawę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. Za – 47, przeciw – 381, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 6. wniosku mniejszości do art. 7 wnioskodawcy proponują dodać ust. 3.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Adam Korol, klub Platformy Obywatelskiej.

**Poseł Adam Korol:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 6. wniosek mniejszości dotyczy art. 7, który mówi o podmiotach działających na rzecz szkolnictwa wyższego i nauki. Proponujemy po ust. 2 dodać ust. 3, który brzmi: Na rzecz kultury fizycznej środowiska akademickiego i aktywności fizycznej wśród studentów działa Akademicki Związek Sportowy, ogólnopolskie stowarzyszenie działające na podstawie ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r.

Dlaczego akurat AZS? AZS jest najstarszym i największym stowarzyszeniem studenckim. Powstał w 1909 r. i dzięki swej bogatej historii stał się najbardziej liczną organizacją studencką działającą na polskich uczelniach. Największymi gwiazdami AZS-u w przeszłości były takie znane osoby jak Halina Kopacz czy Waldemar Baszanowski. Dzisiaj do AZS-u *(Dzwonek)* należy...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

...42 tys... *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

(*Głosy z sali:* Nie działa!)

(*Posel Joanna Borowiak:* Nie działa!)

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za – 192, przeciw – 240, 1 poseł się wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 7. wniosku mniejszości do art. 11 ust. 1 polegającym na dodaniu pkt 11 wnioskodawcy proponują, aby podstawowymi zadaniami uczelni było realizowanie działalności twórczej na rzecz prowadzonego kształcenia.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

### Posel Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta zmiana pozornie jest niewielka, ale jej brak pokazuje prawdziwe intencje wnioskodawców. Każda szkoła wyższa powinna prowadzić działania twórcze, gdyż to one wskazują na nowoczesność, aktualność i jakość prowadzonego kształcenia inspirującego studentów do podjęcia działalności badawczej. Nieprzyjęcie naszej poprawki będzie dowodziło tego, że państwo posłowie zgadzacie się z podziałem uczelni na gorsze i lepsze – podziałem, który jest zaproponowany w tej ustawie. (*Oklaski*)

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Część posłów:* Nie działa!)

(*Głos z sali:* Znowu nie działa.)

(*Posel Joanna Borowiak:* Nie działa!)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. Za – 46, przeciw – 382, 3 posłów się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 8. wniosku mniejszości do art. 11 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3.

Z wnioskiem tym łączą się wnioski mniejszości 9., 10., 13., 84. i 88.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Do pytania zgłosił się pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

### Posel Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zniechęcenie niektórych posłów dowodzi tego, że tak naprawdę reprezentują siebie samych, a nie wyborców. (*Oklaski*) To jest po prostu chore – to, co odbywa się tu w dniu dzisiejszym w odniesieniu do tej ustawy.

Ta poprawka, którą proponujemy, ma zerwać z anachronicznym modelem uczelni zawodowej zaproponowanym przez pana ministra, w którym uczelnie zawodowe nie będą prowadziły badań. Są w Polsce w niewielkich miastach pewne uczelnie bardzo ważne z tego punktu widzenia, że prowadzą unikatową działalność badawczą. Pan minister zaproponował anachroniczny model uczelni zawodowej będącej tylko i wyłącznie zakładem kształcenia, a nie zakładem badawczym czy nauk stosowanych, dlatego też naprawdę proszę, żebyście się państwo zastanowili nad tym, nad czym głosujecie, bo dyrektywy, które dostaliście, wcale nie świadczą o tym, że robicie to w sposób dobry. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ww. wniosków mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 429 posłów. Za – 45, przeciw – 382, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 11. wniosku mniejszości do art. 15 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 7.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Joanna Schmidt, Koło Liberalno-Społeczni.

### Posel Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Proponujemy skreślić ten artykuł, ponieważ tymi zapisami dzieli pan środowisko akademickie na uczelnie gorsze i lepsze. I tak uczelnia akademicka, która w wyniku ewaluacji jakości nauki nie spełnia określonych kryteriów, z automatu staje się uczelnią praktyczną. A zatem jeżeli nie spełnia kryteriów, nie jest lepszą uczelnią, automatycznie jest tą gorszą, czyli praktyczną. My się nie godzimy na taki podział, ponieważ aby spełniać warunki uczelni praktycznej, trzeba również spełnić szereg kryteriów. I na to zwracał pan uwagę wielokrotnie w swoich wystąpieniach, jak również premier Morawiecki w swoim exposé, więc promujemy uczelnie kształcące o profilu praktycznym, a nie traktujemy ich po prostu niepoważnie. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Za – 193, przeciw – 237, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 12. wniosku mniejszości do art. 15 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 8.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Joanna Schmidt, koło Liberalno-Społeczne.

**Posel Joanna Schmidt:**

Panie marszałku, koło Liberalno-Społeczni.

Panie Premierze! Jeszcze raz kieruję swój apel do pana premiera. Wiem, że scenariusze głosowań są już rozdane, ale być może w ramach autopoprawki przygotowują państwo zapisy, które będą obejmowały jakieś podobne mechanizmy na poziomie ustawy, tak jak w przypadku uczelni akademickich. Być może i tu warto wprowadzić kategorie dotyczące dyscyplin. Byłaby to niewątpliwie pomoc dla przyszłych studentów w wyborze kierunków studiów. Nie możemy karać uczelni za to, że są nieakademiczne, więc w związku z tym będą praktycznymi uczelniami. Jeszcze raz podkreślam, że zarówno dla gospodarki, dla rozwoju naszego kraju, jak i dla studentów bardzo ważne było wprowadzenie rozróżnienia na uczelnie, które kształcą w trybie akademickim, skoncentrowanym na naukowym rozwoju studentów i kadry, oraz w trybie praktycznym, w ramach którego podstawową sprawą jest współpraca z przedsiębiorcami i z otoczeniem gospodarczo-społecznym, jak również ilość praktyk podejmowanych przez studentów. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pytanie zadaje pani poseł Joanna Fabisiak, klub Platformy Obywatelskiej.

*(Głos z sali: Nie ma.)*

Pani poseł nie zadaje pytania.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za – 196, przeciw – 237, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 14. wniosku mniejszości do art. 17 wnioskodawcy proponują m.in. nowe brzmienie ust. 2.

Przyjęcie tego wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość 15. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 422 posłów. Za – 193, przeciw – 227, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 15. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 17.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

**Posel Józef Brynkus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tej ustawie wprowadzony jest taki organ jak rada uczelni, który będzie służył tylko i wyłącznie do wyciągania pieniędzy z uczelni. Jego kompetencje są po prostu żadne. Żadne tak naprawdę. Opiniowanie można było sobie teraz też załatwić poprzez powołanie komisji interesariuszy. Natomiast rada uczelni w kształcie zaproponowanym przez pana ministra Gowina będzie tylko i wyłącznie służyła do tego, żeby ci, którzy wchodzi w skład uczelni, dostawali kasę, kasę bardzo dużą, z wyjątkiem jednej osoby, którą będzie student. Będzie on wyłączony z takiej możliwości. To jest niekonstytucyjne, dlatego proponujemy rozwiązanie, które uchroni was od zarzutu tworzenia kolejnego bubla prawnego. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. Za – 51, przeciw – 378, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 16. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 18.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość 1. poprawki.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

**Posel Józef Brynkus:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest poprawka, która daje posłom głosującym w sposób popisowy,

## Posel Józef Brynkus

a więc razem, bez oglądania się na wolę wyborców, wybrnąć z kłopotu związanego z tym, jakie zadania powinna mieć rada uczelni. W wyniku tej poprawki, co do której mam nadzieję wcale niegasnącą, że państwo ją przyjmiecie, rada uzyska kompetencje zbliżone do kompetencji komisji rewizyjnej w spółce z o.o., a jej działalność przyczyni się do profesjonalizacji zarządzania uczelnią. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 429 posłów. Za – 194, przeciw – 233, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 1. poprawce do art. 18 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1 i 6.

Z tą poprawką łączy się 8. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Do pytania zgłosiła się pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platforma Obywatelska.

## Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ta poprawka dotyczy m.in. strategii uczelni, która ma za zadanie określać sposób stymulowania rozwoju naukowego, edukacyjnego, kulturalnego, gospodarczego i infrastrukturalnego. Poprawka może być dobra, ale cała ustawa jest zła, dlatego że projekt niszczy dynamiczny rozwój uniwersytetów powołanych po 1989 r., które dzisiaj rozwijają się bardzo dobrze. Warto o tym pamiętać, posłowie z Prawa i Sprawiedliwości, że dotyczy to m.in. Uniwersytetu Rzeszowskiego, UMCS-u, uniwersytetów w Zielonej Górze i Olsztynie. Czy naprawdę są potrzebne przepisy, które niszczą uczelnie powołane po 1989 r.? Panie ministrze, dlaczego pan chce zniszczyć tę ustawę tzw. młode uniwersytety? *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za – 424, 7 było przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 17. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 19.

Przyjęcie tego wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość wniosków mniejszości od 18. do 21. oraz poprawek 2. i 3.

Do pytania zgłosił się pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

## Posel Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dla niektórych posłów to, co tu mówimy, nasze propozycje poprawek, to okazja, żeby po raz pierwszy zapoznać się z tą ustawą. *(Oklaski)* Dziwię się po prostu tym, którzy uważają, że powinni jak jakiś mechanizm po prostu przyciskać odpowiedni przycisk. To jest dla nich, powiem szczerze, hańbiące. Dlatego chociaż posłuchajcie tego, a potem będziecie wiedzieć, za co się macie wstydzić. *(Oklaski)*

W tej poprawce, którą proponujemy, chcemy zagwarantować środowisku uczelni możliwość decydowania o jej losach. Rada uczelni w kształcie zaproponowanym przez ministerstwo... Kształt tej uczelni dowodzi, że posłowie Prawa i Sprawiedliwości na posiedzeniu komisji zostali zmanipulowani. Pan minister Müller mówił, że wprowadza poprawkę gwarantującą taki stan, że to uczelnie będą decydować o składzie rady uczelni. Jednak zapis mówi, po prostu popisowo oszukał posłów, że co najmniej 50% w składzie uczelni to będą osoby spoza... *(Dzwonek)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

*(Poseł Kinga Gajewska: Panie marszałku, jeszcze ja się zgłosiłam.)*

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

*(Poseł Kinga Gajewska: Jeszcze ja byłam zapisana.)*

Nie była pani zapisana.

**Głosowało** 429 posłów. Za – 59, przeciw – 368, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

W 18. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 19.

Przyjęcie tego wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość wniosków mniejszości od 19. do 21. oraz poprawek 2. i 3.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Schmidt z pytaniem.

### Posel Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Rada uczelni to był taki sztandarowy organ, który pan zaproponował w swojej ustawie po szeregu konsultacji. Rzeczywiście, rada miała kształtować strategię uczelni, miała mieć wpływ na statut, na wybór rektora. De facto po pracach w komisji zostało to kompletnie zdeformowane, praktycznie nie ma żadnego znaczenia w trybie zarządczym uczelni, jedynie będzie niosło koszty dla uczelni. W związku z tym proponujemy, aby mogła ona pełnić swoją funkcję, czyli zbliżenia uczelni do jej środowiska czy otoczenia gospodarczego, społecznego, w którym dana uczelnia funkcjonuje, aby określić ściśle, kto ma wchodzić w skład tej rady. Chodzi o to, żeby to byli przedstawiciele miasta, w którym uczelnia ma swoją siedzibę, przedstawiciele samorządu województwa, przedstawiciele pracodawców, organizacji, które współpracują z daną uczelnią. Tylko taki sposób określania składu tej rady uniezależni (*Dzwonek*) radę od środowiska wewnętrznego uczelni.

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 18. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za – 41, przeciw – 391, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 19. wniosku mniejszości do art. 19. wnioskodawcy proponują dodać ust. 1a.

Przyjęcie tego wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 3.

Do pytania zgłosiła się pani poseł Kinga Gajewska, klub Platformy Obywatelskiej.

(*Głos z sali*: O brawo, brawo!)

### Posel Kinga Gajewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Środowisko naukowe, studenci, doktoranci mają uzasadnione wątpliwości i wszystkie te wątpliwości, wszystkie te obawy zgłaszaliśmy podczas posiedzenia komisji w czasie majówki. Niestety, nasz głos nie został wysłuchany i poprawki, kilkaset poprawek, zostały odrzucone. Mają państwo ostatnią szansę. (*Wesołość na sali*) Otóż w radzie uczelni, w sytuacji gdy uczelnia prowadzi szkołę doktorską...

Pani się śmieje, na pewno doktoranci będą również zadowoleni.

Warto, żeby w skład rady uczelni wchodził przedstawiciel doktorantów, dlatego jako doktoranci bę-

dziemy bardzo wdzięczni za możliwość posiadania reprezentacji w radzie uczelni. Dziękuję.

(*Posel Dominik Tarczyński*: Jako kto? Jako kto?)

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 19. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za – 151, przeciw – 280, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 20. wniosku mniejszości do art. 19 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Przyjęcie tego wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość 2. poprawki.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Włodzimierz Nykiel, klub Platformy Obywatelskiej.

### Posel Włodzimierz Nykiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W art. 17 projektu czytamy, że organami uczelni publicznej są: rada uczelni, rektor i senat. Ustawodawca na pierwszym miejscu wymienia radę, zatem na początku projektował ją jako najważniejszy organ uczelni. Na początku ona miała duże kompetencje, później te kompetencje bardzo zmalały, ale tak czy inaczej jest to organ uczelni. Dlatego proponujemy, by – jeżeli to jest organ uczelni – osoby będące członkami wspólnoty uczelni stanowiły ponad 50% składu rady uczelni. Bo przecież to jest właśnie organ uczelni. Dziękuję. (*Okłaski*)

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 20. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Za – 190, przeciw – 242, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 2. poprawce do art. 19 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 415 posłów. Za – 240, przeciw – 174, 1 poseł się wstrzymał.



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 19 wnioskodawcy proponują dodać ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 427 posłów. Za – 152, przeciw – 232, wstrzymało się 43.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 21. wniosku mniejszości do art. 19 wnioskodawcy proponują dodać ust. 3.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 21. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 426 posłów. Za – 166, przeciw – 232, wstrzymało się 28.

Sejm wniosek odrzucił.

W 22. wniosku mniejszości do art. 20 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 6.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 22. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 422 posłów. Za – 196, przeciw – 223, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 4. poprawce do art. 20 ust. 1 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 7.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 23. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Za – 198, przeciw – 231, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 23. wniosku mniejszości do art. 20 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 7.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 23. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 426 posłów. Za – 195, przeciw – 229, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 5. poprawce do art. 23 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za – 422, przeciw – 10, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 24. wniosku mniejszości do art. 23 wnioskodawcy proponują dodać ust. 7.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 24. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za – 200, przeciw – 232, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

W 6. poprawce do art. 24 wnioskodawcy proponują m.in. w ust. 1 nowe brzmienie zdania pierwszego.

Z poprawką tą łączą się poprawki 9. i 11.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość 25. wniosku mniejszości.

Przyjęcie tych poprawek oznaczać będzie konieczność przyjęcia poprawki nr 19 do projektu ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 6., 9., i 11., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Za – 428, 1 był przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

Wniosek 25. jest bezprzedmiotowy.

W 26. wniosku mniejszości do art. 25 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Przyjęcie tego wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 7. i 10.

Do pytania zgłosiła się pani poseł Joanna Schmidt, koło Liberalno-Społeczni.

**Poseł Joanna Schmidt:**

Pani Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Kolejne poprawki, wnioski mniejszości 26., 27. i 28. dotyczą reprezentacji poszczególnych gremiów w uczelniach publicznych. Dotyczy to kolegium elektorów czy senatu.

W ustawie państwo nie zagwarantowaliście tego, aby poszczególne grupy miały reprezentację przez co

**Posel Joanna Schmidt**

najmniej jednego swojego przedstawiciela, stąd moja propozycja, to rozszerzenie art. 25 ust. 1, aby 20% składu stanowili studenci i doktoranci, z tym że liczbę studentów i doktorantów ustala się proporcjonalnie do liczebności obu tych grup w uczelni, z tym że każda z tych grup reprezentowana jest przez co najmniej jednego przedstawiciela. Biorąc pod uwagę znaczne dysproporcje w liczbie studentów i doktorantów oraz to, że często mają odmienne interesy, a czasami sprzeczne, należy zagwarantować w tych kolegiach reprezentację poszczególnych grup. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 26. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za było 200, przeciw – 231, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

W 7. poprawce do art. 25 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie zdania pierwszego w ust. 1.

Z poprawką tą łączy się poprawka 10.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 7. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Za było 427, przeciw – 3, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 27. wniosku mniejszości do art. 29 ust. 1 pkt 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie w lit. b.

Z wnioskiem tym łączą się wnioski mniejszości 28. i 29.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości od 27. do 29., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Za było 202, przeciw – 227, wstrzymał się 1.

Sejm wniosek odrzucił.

W 30. wniosku mniejszości do art. 29 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 4.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 30. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 417 posłów. Za – 194, przeciw – 222, wstrzymał się 1.

Sejm wniosek odrzucił.

W 12. poprawce do art. 34 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 429 posłów. Za było 427, przeciw – 2, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 31. wniosku mniejszości oraz tożsamej 13. poprawce do art. 34 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby dodać pkt 2a.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 31. wniosku mniejszości oraz 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za było 423, przeciw – 10, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 32. wniosku mniejszości do art. 34 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

**Posel Józef Brynkus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dla niektórych z państwa to jest też okazja do tego, żeby zapoznać się z tym, jak funkcjonują uczelnie, z jakich instytucji, organów się składają.

W tej poprawce, którą my proponujemy, chcemy, aby mniejsze uczelnie miały także obowiązek utworzenia wewnątrz jednostek takich, które by ułatwiły im działanie. Pozostawienie tego rozwiązania woli senatu jest po prostu rozwiązaniem niezbyt trafionym, dlatego też proponujemy, aby mniejsze uczelnie także miały obowiązek dokonywania podziału uczelni... (*Poruszenie na sali*) No fakt, że co niektórzy z państwa są zainteresowani ciekawszymi rzeczami.

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo!*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 32. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 403 posłów. Za – 183, przeciw – 216, wstrzymało się 4.

Sejm poprawkę przyjął...

(*Głos z sali:* Odrzucił.)

A, odrzucił, przepraszam, Sejm poprawkę odrzucił.

Bo to był wniosek...

(*Głos z sali:* Panie marszałku, co to jest? Albo mecz, albo Sejm.)

(*Posel Stanisław Tysza:* Panie marszałku, czy my oglądamy mecz?)

(*Posel Krzysztof Truskolaski:* To narusza powagę Sejmu.)

W 14. poprawce do art. 34 wnioskodawcy proponują dodać ust. 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Za – 426, przeciw – 5, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

W 15. poprawce do art. 35 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 6.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zgłosił się pan poseł Włodzimierz Nykiel, klub Platformy Obywatelskiej.

**Posel Włodzimierz Nykiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponujemy rozwiązanie, w myśl którego minister może włączyć do uczelni publicznej instytut PAN na wniosek prezesa PAN-u lub wspólny wniosek prezesa PAN-u i dyrektora instytutu po zasięgnięciu opinii wydziału PAN właściwego ze względu na zakres działania instytutu. Obecne brzmienie tego przepisu pozwala ministrowi na to włączenie tylko po zasięgnięciu opinii prezesa PAN. Chcę powiedzieć, że proponowana poprawka jest zgodna ze stanowiskiem Polskiej Akademii Nauk. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. Za – 199, przeciw – 230, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 33. wniosku mniejszości do art. 35 wnioskodawcy proponują, aby dodać pkt 6a.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 33. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 426 posłów. Za – 192, przeciw – 232, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił. (*Oklaski*)

W 34. wniosku mniejszości do art. 38 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Joanna Schmidt.

**Posel Joanna Schmidt:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W tym artykule zwiększacie kapitał założycielski uczelni prywatnych z 500 tys. do 3 mln zł. Podczas prac w komisji pokazaliście swój stosunek do własności prywatnej. Pan wiceminister mówił o tym, że jest to związane z tym, że pełno jest wniosków związanych z upadłością uczelni, które po prostu nie dają sobie rady finansowo na konkurencyjnym rynku. Panie premierze, pan dobrze wie o tym, że ma pan różne inne narzędzia, aby kontrolować jakość na polskich uczelniach. Uczelnie nie prowadzą działalności zorientowanej na zysk, nie otrzymują dotacji na inwestycje. Studenci są dyskryminowani finansowo. Dobrze pan o tym wie, bo przecież dyskusje, rozmowy podczas kongresu w całej Polsce były podejmowane właśnie na ten temat, jak zwiększyć konkurencję i zmniejszyć dyskryminację uczelni niepublicznych. Zwiększacie kapitał z 500 tys. do 3 mln. Moja propozycja to zwiększenie do 1 mln zł. Przekazanie środków na rachunek bankowy uczelni następuje nie później niż 30 dni od dnia wpisu do ewidencji. (*Dzwonek*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 34. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Za – 185, przeciw – 237, wstrzymało się 10.

Sejm wniosek odrzucił.

W 35. wniosku mniejszości do art. 53 wnioskodawcy proponują m.in. w ust. 4 skreślić pkt 1.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 35. wniosku mniejszości, zechce ponieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

**Głosowało** 425 posłów. Za – 193, przeciw – 231, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 16. poprawce do art. 53 ust. 10 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie zdania drugiego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 422 posłów. Za – 405, przeciw – 17, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 36. wniosku mniejszości do art. 55 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 2.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Joanna Schmidt.

**Poseł Joanna Schmidt:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Według tego artykułu minister może odmówić wydania pozwolenia bez zasięgnięcia opinii, o której mowa w art. 54 ust. 2, jeżeli według stanu na dzień złożenia wniosku o kształcenie na studiach na danym kierunku kierunek nie odpowiada potrzebom społeczno-gospodarczym.

Moje pytanie: Czy naprawdę uważa pan, że może pan jednoosobowo podejmować decyzje w oparciu o subiektywne odczucia, czy dany kierunek będzie spełniał kryteria zapotrzebowania otoczenia społeczno-gospodarczego? Czy nie uważa pan, że taką ustawę tworzy się na gorsze czasy? Nie wiadomo, kto będzie pana następcą, panie Gowin, kto przyjdzie, jaka władza przyjdzie po panu. Wspomniane kryterium należy wyeliminować. Uważam, że jest korupcjogenne politycznie, również finansowo. Nauka nie może być uzależniona od polityki, bo traci swój najważniejszy wymiar. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 36. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 428 posłów. Za – 192, przeciw – 235, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 17. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 63.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 418 posłów. Za – 48, przeciw – 369, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 37. wniosku mniejszości do art. 76 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 6.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Joanna Schmidt.

**Poseł Joanna Schmidt:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Szanowni Posłowie! Ta poprawka naprawdę nie jest polityczna. Zwracałam uwagę podczas prac w komisji, że dużym zagrożeniem dla współpracy uczelni i przedsiębiorców będzie niewprowadzenie tego zapisu. Pan minister obiecał, że zapozna się z tym zapisem i uszczegółowi to z prawnikami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jeżeli chodzi o prawników, którzy zaproponowali brzmienie tej właśnie poprawki, jestem przekonana, że brak takiego zapisu będzie eliminował tę współpracę, a przynajmniej rozwój tej współpracy.

Moja poprawka ma zagwarantować tajemnicę w przypadku przedsiębiorców, kiedy podejmują współpracę ze studentami podczas pisania prac dyplomowych. Na poszczególnych etapach praca dyplomowa ma być monitorowana i podawana do wiadomości publicznej. Ze względu na tajemnicę przedsiębiorstwa bardzo często taka współpraca po prostu będzie wyeliminowana, bo nie będzie dawała poczucia bezpieczeństwa po stronie przedsiębiorców. Dziękuję bardzo. (*Dzwonek*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 37. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za – 199, przeciw – 231, wstrzymało się 5.

Sejm wniosek odrzucił.

W 38. wniosku mniejszości do art. 80 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 38. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 422 posłów. Za – 197, przeciw – 224, 1 się wstrzymał.

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Sejm wniosek odrzucił.

W 39. wniosku mniejszości do art. 80 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3.

Przyjęcie tego wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość 40. wniosku mniejszości.

Do pytania zapisał się pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

## Poseł Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mecz meczem, ale tak naprawdę dobrze byłoby zainteresować się także tym, nad czym się głosuje. (*Oklaski*) Jest to oczywiście wołanie na pustyni, ale trudno. Trudno. Mnie nie zniechęćcie. Ja wiem, że wy jesteście przyzwyczajeni do bierności, ale może chociaż po prostu fakt, że będziemy wam zadawać pytania, zmusi was do odbębnienia tutaj paru godzin, i to będzie jedyny wasz wysiłek.

Pytanie jest takie: Dlaczego, mówiąc ciągle o autonomii, pan minister ogranicza możliwość decydowania przez uczelnię o tym, że uczelnia będzie po prostu w przypadku, kiedy wzrosną koszty uczelni spowodowane inflacją... Dlaczego uczelnia nie będzie mogła podnieść np. opłaty dla studentów tej uczelni? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Odpowiada pan podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotr Müller.

(*Głos z sali:* Ooo...)

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotr Müller:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tutaj u góry są przedstawiciele Parlamentu Studentów RP. Pewnie ze smutkiem słuchają słów pana posła...

(*Głos z sali:* Mecz oglądają.)

(*Głos z sali:* Ile jest?)

...który mówi, że można nielegalnie podnosić studentom opłaty. My mówimy o tym, że opłaty na studiach powinny być uczciwe i wcześniej opisane. Jeżeli państwo są przeciwko temu, żeby w uczciwy sposób podchodzić do opłat studenckich, to jest mi bardzo przykro. Parlament Studentów RP, oficjalna reprezentacja studentów kraju...

(*Głos z sali:* Tak, oglądają mecz.)

...ponad 1300 tys. studentów, poparł te uwagi. Jeżeli pan jest przeciw, to jest pan przeciwko tym studentom właśnie. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 39. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 426 posłów. Za – 180, przeciw – 241, wstrzymało się 5.

Sejm wniosek odrzucił.

W 40. wniosku mniejszości do art. 80 ust. 3 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie zdania pierwszego.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 40. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 425 posłów. Za – 49, przeciw – 374, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 18. poprawce do art. 86 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 4 oraz dodanie pkt 4a. Z poprawką tą łączą się poprawki 20., 21., 24. i 84. Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość 41. wniosku mniejszości.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Adam Korol, klub Platformy Obywatelskiej.

## Poseł Adam Korol:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Poprawka 18. dotyczy art. 86, który brzmi: Student może ubiegać się m.in. o stypendium socjalne, stypendium dla osób niepełnosprawnych, zapomogę. Proponujemy nadać nowe brzmienie pkt 4: stypendium rektora za wyniki w nauce, osiągnięcia naukowe lub artystyczne, a po pkt 4 dodać pkt 4a w brzmieniu: stypendia rektora za wyniki w sporcie. Myślę, że studenci byliby za tym – ci, którzy tam siedzą, a są sportowcami. Zresztą jeżeli chodzi o stypendia sportowe, to proponujemy również zmianę art. 91, w którym dodajemy możliwość przyznania osobie przyjętej na I rok studiów stypendium sportowego dla studentów medalistów co najmniej mistrzostw Polski w dyscyplinach objętych systemem sportu młodzieżowego. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ww. poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Za – 175, przeciw – 238, wstrzymało się 19.

Sejm poprawki odrzucił.

W 19. poprawce do art. 86 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 6.

Z poprawką tą łączy się 88. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Z pytaniem zgłasza się pan poseł Arkadiusz Myrcha, klub Platformy Obywatelskiej.

**Poseł Arkadiusz Myrcha:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim Panie Ministrze! Witam serdecznie studentów z Parlamentu Studentów RP. Przez wiele lat pracowałem w ramach Parlamentu Studentów przy nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie chwał się.)*

*(Głos z sali: I niczego się nie nauczyłeś.)*

Panie ministrze, proszę się dzisiaj nie zasłaniać studentami, nawet jeżeli jest oficjalne poparcie. Wielokrotnie pracowaliśmy przy ustawie, ale nigdy nikomu by do głowy nie przyszło, żeby proponować studentom ustawę, która tak bardzo dzieli studentów. Dzieli studentów z miast mniejszych i większych *(Oklaski)*, dzieli humanistów i ścisłowców, dzieli wszystkich. Tu nie chodzi naprawdę o te opłaty i pewność opłat. Tu chodzi o pryncypia. O to chodzi, żeby studenci mieli te uczelnie. Wtedy dopiero będziemy mówili o opłatach. A państwo proponujecie ustawy, które mogą uczelnie zlikwidować. I to są najgorsze wady tych ustaw. I dlatego, z całym szacunkiem do Parlamentu Studentów, z tym stanowiskiem po prostu zgodzić się nie można. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Piotr Kaleta: Kinga była lepsza.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 19. i 88., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 423 posłów. Za – 400, przeciw – 22, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 41. wniosku mniejszości do art. 91 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 41. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 427 posłów. Za – 69, przeciw – 358, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 22. poprawce do art. 100 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 22. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 410 posłów. Za – 386, przeciw – 24, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 42. wniosku mniejszości do art. 110 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 4.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 42. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 428 posłów. Za – 198, przeciw – 230, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 23. poprawce do art. 110 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 9.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 43. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 23. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Za – 427, przeciw – 5, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

43. wniosek mniejszości jest bezprzedmiotowy.

W 44. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 112.

Pytanie zadaje pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

**Poseł Józef Brynkus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o traktowanie studentów w sposób przedmiotowy, to taki argument za przyjęciem tej ustawy wcale nie przynosi chluby Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Wy się nimi podpieracie tylko wtedy, kiedy jest to dla was wygodne. A tak naprawdę to traktujecie ich jak przedmiot.

W tej poprawce chcemy, aby wszyscy pracownicy uczelni wyższych, także pracownicy biblioteczni, bo ta poprawka i ich dotyczy, byli w odpowiedni sposób traktowani. My tą poprawką podkreślamy wagę pracy pracowników bibliotecznych, którzy prowadzą róż-



**Posel Józef Brynkus**

nego rodzaju działalność. Ministerstwo nie rozumie tej działalności. Ta działalność to nie tylko katalogowanie, inwentaryzowanie, zbieranie, ale przede wszystkim jest to działalność naukowa. Dlatego też tą poprawką chcemy zagwarantować pracownikom bibliotecznym odpowiedni status. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 44. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Za – 53, przeciw – 375, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 45. wniosku mniejszości do art. 116 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość 25. poprawki.

Do pytania zgłosił się pan poseł Józef Brynkus.

**Posel Józef Brynkus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ci posłowie, którzy pracują na uczelniach, wiedzą dobrze, że osoba, która ma być zatrudniona na stanowisku profesora uczelni, powinna posiadać odpowiednie kwalifikacje. W ustawie powinny być też zapisane określone kryteria, po których spełnieniu pracownik zatrudniony na stanowisku profesora uczelnianego będzie miał nie tylko odpowiednie kwalifikacje, kompetencje, ale również warsztat badawczy. Dlatego też prosimy, abyście poparli poprawkę, która uznaje wagę wszystkich kryteriów, w tym naukowych, artystycznych i dydaktycznych, jako istotnych dla kompetencji badawczo-dydaktycznych osób zatrudnianych na stanowisku profesora na uczelniach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 45. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za – 50, przeciw – 384, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 25. poprawce do art. 116 ust. 2 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zgłosiła się pani poseł Alicja Chybicka, klub Platformy Obywatelskiej.

**Posel Alicja Chybicka:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Szanowni Studenci! Proponujemy poprawkę, według której na stanowisko profesora uczelnianego można będzie powołać osobę posiadającą co najmniej stopień doktora habilitowanego. Profesor to retor, mistrz i powinno być tak, że nadajemy to stanowisko samodzielnemu pracownikowi nauki.

Hugo Steinhaus, wybitny matematyk, ryknął na egzaminie do studenta, który wszedł, rzucił płaszcz na krzesło i usiadł: Biegać dookoła stołu! Zdezorientowany student zaczął biegać, na co profesor: Proszę indeks. Dwója. Student protestował: Pan mnie wcale nie pytał, panie profesorze.

*(Głos z sali: Bardzo ciekawe.)*

*(Poseł Dominik Tarczyński: Co ona czyta?)*

Na co Steinhaus: Jako student fizyki powinien pan zacząć od pytania, w którym kierunku i z jaką prędkością.

Panie ministrze i panie premierze, czy nie trzeba było najpierw zapytać o kierunek i prędkość, żeby potem nie nanosić setek poprawek do tej ustawy? *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 25. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 429 posłów. Za – 173, przeciw – 256, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 46. wniosku mniejszości do art. 116 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 5.

Do pytania zgłosił się pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

**Posel Józef Brynkus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Są uczelnie duże, na których pracuje nawet 2 tys. pracowników. Oni powinni mieć określony zakres obowiązków. Ustawa przewiduje, że zakres obowiązków tych pracowników będzie określał rektor. W naszej poprawce chcemy, aby ten obowiązek, to zadanie spoczęło także na pracowniku naukowym wyznaczonym przez rektora. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 46. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Za – 53, przeciw – 376, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 26. poprawce do art. 116 wnioskodawcy proponują dodać ust. 7.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 26. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za – 418, przeciw – 15, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 47. wniosku mniejszości do art. 117 – nowe brzmienie ust. 2.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pan i panów posłów jest za przyjęciem 47. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 421 posłów. Za – 27, przeciw – 394, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 27. poprawce do art. 124 – nowe brzmienie pkt 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 27. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 421 posłów. Za – 404, przeciw – 17, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 48. wniosku mniejszości do art. 125 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 4.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Józef Brynkus.

**Poseł Józef Brynkus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten przepis, ten artykuł mówi nam, po co tak naprawdę jest rada uczelni. Rada uczelni, oprócz tego, że będzie brała pieniądze za nic, tak naprawdę jest ważna tylko w tym przypadku, bo ta rada uczelni będzie według zamysłu ministra dawała rektorowi prawo do podjęcia pracy dodatkowej. W naszym przekonaniu – ale nie tylko naszym, także Krajowej Sekcji Nauki – do-

datkowe zatrudnienie rektora jest po prostu czymś zadziwiającym. On ma tyle swoich obowiązków, zresztą przed chwilą to wykazaliśmy, że nie ma powodu, żeby dodatkowo był także zatrudniany na innych uczelniach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 48. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za – 52, przeciw – 378, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 49. wniosku mniejszości do art. 127 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Józef Brynkus.

**Poseł Józef Brynkus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wcale nie zamierzam wyrobić normy za 2 lata, jak sądzą co niektórzy. To jest ustawa naprawdę ważna. Prawo i Sprawiedliwość powinno się tak naprawdę zastanowić nad tą ustawą, bo podcina gałąź, na której siedzi. Ale w sumie to dobrze, niech w końcu spadną. *(Oklaski)*

My w tym wniosku mniejszości, w tej poprawce proponujemy, aby wysokość pensum dydaktycznego nauczycieli akademickich była mniejsza niż proponowana właśnie przez ministerstwo. Problem polega również na tym, że pracownicy będą mieli obowiązek wykonywania pracy w godzinach ponadwymiarowych, stosownie do potrzeb pracodawcy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 49. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 427 posłów. Za – 72, przeciw – 354, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 50. wniosku mniejszości do art. 127 wnioskodawcy proponują dodać ust. 9.

Pan poseł Józef Brynkus zadaje pytanie. *(Oklaski)*  
*(Głos z sali: Brawo!)*

### Posel Józef Brynkus:

My w tej poprawce chcemy, aby... Ta poprawka dotyczy...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Grzesiu... *(Wesołość na sali)*

Ta poprawka dotyczy tego, żeby...

*(Poseł Dominik Tarczyński: Pasjonujące.)*

...w odpowiedni sposób uznać pracę pracowników bibliotecznych, pracowników dokumentacji i informacji naukowej. Ta praca ma wielkie znaczenie dla oceny jednostek. Współpraca z naukowcami i odciążanie ich od niektórych zadań poprawiają efektywność pracy naukowej. Kwalifikacje i idące za nimi uprawnienia powinny być jednolite dla grupy bibliotekarzy dyplomowanych oraz dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej. Dziękuję. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 50. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 427 posłów. Za – 57, przeciw – 368, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 51. wniosku mniejszości do art. 127 wnioskodawcy proponują dodać ust. 10.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Józef Brynkus.

*(Poseł Dominik Tarczyński: To jest niepoważne.)*

### Posel Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest poprawka dla tych, którzy uważają, że nie powinno się pracować w niedzielę. W handlu mamy już zakaz pracy w niektóre niedziele, natomiast pracownicy uczelni są na mocy ustawy zmuszani do tego, żeby tę pracę wykonywać. Dlatego to jest po prostu coś dziwnego. Nie możemy wymagać od pracownika uczelni pracy w niedzielę w sposób ustawowy. Możemy po prostu wymagać od niego tej pracy na takiej zasadzie, że np. lepiej mu zapłacimy albo też przekonamy go do tego. Ale nie możemy wprowadzać takiego obowiązku. Wy tym przepisem ten obowiązek wprowadzacie. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 51. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. Za – 57, przeciw – 373, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 52. wniosku mniejszości do art. 128 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 52. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Za – 51, przeciw – 384, wstrzymał się 1.

Sejm wniosek odrzucił.

W 53. wniosku mniejszości do art. 128 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3 oraz dodanie ust. 3a.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 53. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Za – 48, przeciw – 380, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

W 54. wniosku mniejszości do art. 128 wnioskodawcy proponują dodać ust. 5a.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 54. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 428 posłów. Za – 193, przeciw – 234, wstrzymał się 1.

Sejm wniosek odrzucił.

W 28. poprawce do art. 130 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 28. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Wszyscy byli za.

Sejm poprawkę przyjął.

W 29. poprawce do art. 130 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Kinga Gajewska, klub Platformy Obywatelskiej.

### Posel Kinga Gajewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Urlop naukowy jest jedną z form wspomagania rozwoju naukowego i podnoszenia kwalifikacji, dlatego przy-



**Posel Kinga Gajewska**

gotowującym rozprawę doktorską pragniemy wydłużyć płatny urlop naukowy z 3 miesięcy, jak państwo proponują, do 6.

Przy okazji chciałam zapytać pana ministra, który nie odpowiada mi na interpelację już od marca: Jakim cudem wydał pan 5 mln zł na promocję swojej twarzy w Internecie i na konsultacje? Z kolei przecież studenci protestują. Nie chciał pan zrobić wysłuchania publicznego, natomiast wydał pan lekką ręką 5 mln zł.

Mam nadzieję, że na to pytanie z marca uzyskam w końcu dzisiaj odpowiedź. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 29. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 437 posłów. Za – 199, przeciw – 233, wstrzymało się 5.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 30. poprawce do art. 137 wnioskodawcy proponują dodać ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 30. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 426 posłów. Za – 202, przeciw – 224, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 55. wniosku mniejszości do art. 159 wnioskodawcy proponują dodać ust. 3a.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Józef Brynkus.

**Posel Józef Brynkus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest poprawka bardzo ważna z punktu widzenia suwerenności polskich uczelni. Pan minister Gowin wiele mówi o autonomii, ale ważna jest też suwerenność tych uczelni, np. w sporach z zagranicznymi podmiotami. W tej poprawce chodzi o to, żeby polskie uczelnie nie były bezradne w tych sporach. Uczelnia publiczna, tworząc spółkę kapitałową z podmiotem prywatnym, zagranicznym, zostaje objęta prawem wynikającym z porozumień międzynarodowych, jak np. CETA. W razie konfliktu uczelnia podlega pod jurysdykcję sądów arbitrażowych w kraju inwestora. Można przyjąć, że poza uciążliwością i wysokimi kosztami takiego postępowania sąd przy rozstrzyganiu będzie kierował się innymi zasadami od tych, które przewi-

duje nasz polski porządek prawny, w tym konstytucja. Nie będzie uwzględniana polityka naukowa państwa polskiego. Jeśli więc chcecie państwo suwerenności polskich uczelni, zagłosujcie za *(Dzwonek)* tą poprawką. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 55. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za – 52, przeciw – 382, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 31. poprawce do art. 161 wnioskodawcy proponują dodać ust. 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 31. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 421 posłów. Za – 390, przeciw – 12, wstrzymało się 19.

Sejm poprawkę przyjął.

W 56. wniosku mniejszości do art. 165 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Przyjęcie tego wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość 57. wniosku mniejszości.

Pytanie zadaje pani poseł Joanna Schmidt z koła Liberalno-Społeczni.

**Posel Joanna Schmidt:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Moja poprawka ma na celu możliwość zawierania federacji między podmiotami prywatnymi i publicznymi.

Panie premierze, proszę tutaj stanąć i wytłumaczyć, skąd taki wstręt wasz do kapitału prywatnego. W trakcie konsultacji mydlił pan oczy wszystkim uczelniom niepublicznym, że w końcu będą wzięte pod uwagę w reformie szkolnictwa wyższego. Podając przykłady dobrych rozwiązań z Zachodu, uczelnie Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, podajecie paradoksalnie przykłady uczelni, które właśnie mają kapitał mieszany, a które na pewno korzystają ze środków prywatnych. Moja poprawka brzmi w taki sposób, aby publiczna uczelnia akademicka z inną uczelnią akademicką mogły po prostu zawierać federację i współpracować. Jeżeli pan ma obawy, że w jakiś sposób ma to nie służyć społeczeństwu, przepraszam, narodowi, to proszę skonsultować się z premierem Morawieckim, który bardzo dużo mówi właśnie o partnerstwie *(Dzwonek)* publiczno-prywatnym. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

To była oczywiście pani poseł Joanna Schmidt, a nie Scheuring-Wielgus, jak było wyświetlone.

*(Głos z sali: Ooo... panie marszałku.)*

*(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Chyba że tak, jakoś się dogadujecie.)*

*(Głos z sali: Obie blondynki.)*

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 56. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 437 posłów. Za – 202, przeciw – 233, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

W 57. wniosku mniejszości do art. 165 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 57. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 414 posłów. Za – 204, przeciw – 208, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

W 58. wniosku mniejszości do art. 177 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 58. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 437 posłów. Za – 156, przeciw – 258, wstrzymało się 23.

Sejm wniosek odrzucił.

W 59. wniosku mniejszości do art. 177 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 4.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 59. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 427 posłów. Za – 153, przeciw – 251, wstrzymało się 23.

Sejm wniosek odrzucił.

W 60. wniosku mniejszości do art. 177 wnioskodawcy proponują dodać ust. 7.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 60. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za – 203, przeciw – 230, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 32. poprawce do art. 178 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 2.

Z poprawką tą łączą się poprawki 33., 34., 38. i 41.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 32. do 34., 38. i 41., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 428 posłów. Za – 202, przeciw – 226, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 35. poprawce do art. 182 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3.

Z poprawką tą łączą się poprawki 36., 37., 40., 42., 44. i 47.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wyżej wymienionych poprawek, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za – 430, przeciw – 3, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 61. wniosku mniejszości do art. 187 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1 i 4 oraz dodanie ust. 3a i 3b.

Przyjęcie tego wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość 39. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 61. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 423 posłów. Za – 194, przeciw – 228, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 39. poprawce do art. 187 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 39. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 425 posłów. Za – 202, przeciw – 222, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 43. poprawce do art. 198 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem  
43. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Za – 425, przeciw – 4, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 45. poprawce do art. 202 ust. 3 wnioskodawcy proponują dodać zdanie drugie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 62. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem  
45. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Za – 433, przeciw – 3, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Następny wniosek jest bezprzedmiotowy.

W 46. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 204a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje pani poseł Agnieszka Ścigaj, klub Kukiz'15.

**Poseł Agnieszka Ścigaj:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Polska ratyfikowała Konwencję praw osób niepełnosprawnych. Art. 24 mówi o racjonalnych usprawnieniach w szkolnictwie wyższym. Poprawka, którą zgłosiliśmy w imieniu niepełnosprawnych osób studiujących na studiach doktoranckich, mówi o tym, aby stworzono im możliwość przedłużenia o 2 lata tych właśnie studiów.

Jeżeli pan premier nie posłuchał i nie dał racjonalnej odpowiedzi, dlaczego osoby niepełnosprawne nie mogą się o to ubiegać, jak np. osoby opiekujące się dzieckiem, to zwracam się do Parlamentu Studentów. Bardzo was proszę, aby podczas czytania senackiego w imieniu waszych niepełnosprawnych koleżanek i kolegów wnieść prośbę o przyjęcie tej poprawki. Może państwo posłucha pan premier. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem  
46. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Za – 208, przeciw – 224, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 48. poprawce do art. 208 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem  
48. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 425 posłów. Za – 424, 1 był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 49. poprawce do art. 209 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem  
49. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 428 posłów. Za – 424, 4 było przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 50. poprawce do art. 209 wnioskodawcy proponują dodać ust. 4a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem  
50. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za – 435, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 51. poprawce do art. 209 wnioskodawcy proponują dodać ust. 4b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zgłosiła się pani poseł Kinga Gajewska, klub Platformy Obywatelskiej.

*(Poseł Piotr Kaleta: Kinga, poczekaj, bo jest karny.)*

**Poseł Kinga Gajewska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta poprawka dotyczy stypendium doktoranckiego. Chcielibyśmy, aby co najmniej 20% doktorantów posiadających największe osiągnięcia naukowe, a w przypadku doktorantów pierwszego roku – najwyższe wyniki rekrutacyjne, doktoranci pierwszego roku są rozszerzeniem, otrzymywało w danym roku akademickim stypendium doktoranckie zwiększone o co najmniej 40% kwoty, którą państwo proponujecie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem  
51. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Panie marszałku, może być przerwa?)

**Głosowało** 434 posłów. Za – 199, przeciw – 234, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

(Poseł Grzegorz Tobiszowski: Po karnych.)

(Głos z sali: Jedziemy.)

Jedziemy.

(Głos z sali: Karne są.)

(Głos z sali: 10 minut przerwy na karne.)

W 52. poprawce do art. 209 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 5.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 52. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. Za – 199, przeciw – 231, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 53. poprawce do art. 209 wnioskodawcy proponują dodać ust. 6a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 53. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 428 posłów. Za – 388, przeciw – 39, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 54. poprawce do art. 209 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 8.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 55. i 76.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 54. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Za – 184, przeciw – 247, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 55. poprawce do art. 209 wnioskodawcy proponują...

(Głos z sali: No nie, panie marszałku, 10 minut przerwy.)

...nowe brzmienie ust. 8.

Z poprawką tą łączy się 76. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 55. i 76., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za – 295, przeciw – 139, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 56. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 212.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 56. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 423 posłów. Za – 418, przeciw – 4, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 57. poprawce do art. 219 wnioskodawcy proponują m.in. nowe brzmienie pkt 2 w ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Przyjęcie tej poprawki będzie oznaczać konieczność przyjęcia poprawki nr 14 do projektu ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 57. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za – 409, przeciw – 24, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 58. poprawce do art. 219 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 5 i 6.

Z poprawką tą łączą się poprawki 59., 60., 64. i 72.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość wniosków mniejszości od 63. do 72. oraz będzie oznaczać konieczność przyjęcia poprawki nr 25 do projektu ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

**Poseł Katarzyna Lubnauer:**

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Powiem szczerze, że jest tak: powstała pewna ustawa, potem zaczęły być zgłaszane poprawki, a potem już nic z tej ustawy nie zostało. M.in. ta poprawka, nad którą będziemy teraz głosować. Jednym z ciekawszych rozwiązań, jakie zostały zawarte w tej ustawie, była możliwość szybkiej ścieżki awansu poprzez habilitację, poprzez granty międzynarodowe. Tych grantów europejskich i innych mamy dosłownie jak na lekarstwo. Praktycznie ich nie ma. Możliwość

**Posel Katarzyna Lubnauer**

przyciągnięcia młodych naukowców z powrotem do Polski w związku z tym, że dzięki grantowi mają możliwość uzyskania habilitacji, była jedną z cenniejszych rzeczy w tej ustawie, ale z tego również zrezygnowaliście. Co zostało w tej ustawie? I to jest moje pytanie do pana ministra. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 58. do 60., 64. i 72., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 439 posłów. Za – 280, przeciw – 157, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

Ta poprawka jest bezprzedmiotowa.

W 64. poprawce...

Też jest bezprzedmiotowa.

*(Głos z sali: O, dobrze jest.) (Oklaski, gwar na sali)*

W 61. poprawce do art. 228 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1. *(Gwar na sali)*

*(Poseł Krzysztof Truskolaski: Panie marszałku...)*

*(Głos z sali: To narusza powagę Sejmu.)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Proszę uspokoić kibiców.)*

*(Głos z sali: Mecz oglądają.)*

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 61. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za – 369, przeciw – 64, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę przyjął.

W 62. poprawce do art. 229 ust. 10 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie wprowadzenia do wyliczenia.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Alicja Chybicka, klub Platformy Obywatelskiej. *(Gwar na sali)*

*(Głos z sali: Panie marszałku...)*

**Posel Alicja Chybicka:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Nie wiem, czy mam mówić, panie marszałku, w tym hałasie.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Panie marszałku, pan uciszy kibiców.) (Gwar na sali, dzwonek)*

W art. 229 mówi się, że osoba ubiegająca się o tytuł profesora może wystąpić z ponownym wnioskiem, jak jej się powinie noga, po upływie co najmniej 5 lat. Proponujemy, aby zmienić ten okres na

3 lata. W Polsce jest 12 tys. profesorów na 118,6 tys. pracowników naukowych i 43 tys. doktorantów.

*(Głos z sali: Oj, brawo!) (Oklaski, poruszenie, gwar na sali)*

Stopień doktora wystarczy do napisania recenzji w postępowaniu dotyczącym profesury. Kto będzie kształcił tych doktorantów?

Panie Ministrze i Panie Premierze! Nie ilość, ale jakość kształcenia. Studentka, która przyszła na kolokwium do pana prof. Jana Miodka, znanego polonisty, i użyła wobec profesora sformułowania: przyszedłam na koło, dopiero po trzecim upomnieniu zrozumiała, w którym miejscu popełniła poważny błąd stylistyczny. Pytanie, czy z takich błędów *(Dzwonek)* zrodziły się protesty studentów i wiele poprawek. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 62. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za – 196, przeciw – 237, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 63. poprawce do art. 234 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 4 oraz dodanie ust. 4a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do pytania zgłosił się... Nie, nikt się nie zgłosił.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 63. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 400 posłów. Za – 197, przeciw – 202, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

*(Głos z sali: Brawo!) (Oklaski)*

*(Poseł Elżbieta Radziszewska: Panie marszałku, wszyscy oglądają mecz.)*

*(Poseł Iwona Arent: Macie się czego czepiać.)*

W 73. wniosku mniejszości do art. 243 ust. 2 wnioskodawcy proponują dodać pkt 7.

Z wnioskiem tym łączy się 79. wniosek mniejszości.

*(Poseł Elżbieta Radziszewska: Oni wszyscy jaja sobie robią.)*

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 73. i 79., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 421 posłów. Za – 184, przeciw – 236, 1 się wstrzymał.

Sejm wnioski odrzucił.

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki

W 74. wniosku mniejszości do art. 252 ust. 6 wnioskodawcy proponują m.in. skreślić punkty od 3. do 5.

Przyjęcie tego wniosku mniejszości spowoduje bezprzedmiotowość 65. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań z panów posłów jest za przyjęciem 74. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 420 posłów. Za – 57, przeciw – 361, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

W 65. poprawce do art. 252 ust. 6 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 65. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 428 posłów. Za – 403, przeciw – 25, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 66. poprawce do art. 253 ust. 2 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 6.

Z poprawką tą łączą się poprawki 68. i 71.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 66., 68. i 71., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za – 432, 1 był przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 67. poprawce do art. 256 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Z tą poprawką łączy się 83. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 67. i 83., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 438 posłów. Za – 434, przeciw – 3, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 69. poprawce do art. 268 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 75. wniosku mniejszości.

Z pytaniem zgłosiła się pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platforma Obywatelska.

## Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Drodzy Studenci! Wy jesteście, drodzy studenci, tylko na trochę. Ustawa jest dla całej nauki. I to, panie ministrze, nie za dobrze świadczy, że pan dzisiaj studentów, którzy w określonym czasie będą tą sprawą zainteresowani, próbuje wciągnąć w te rozgrywki, w tę złą ustawę.

W tej poprawce minister do spraw nauki i szkolnictwa wyższego określa w drodze rozporządzenia rodzaj osiągnięć naukowych i artystycznych określonych w drodze ewaluacji działalności naukowej. Ale ja nie będę o tym mówić. Będę mówiła o tym, że bardzo wiele środowisk uczelni wskazuje, że termin ewaluacji, czyli oceny działalności naukowej i badawczo-rozwojowej uczelni, to rok 2021. *(Dzwonek)* Bardzo wiele młodych uczelni nie spełni tego kryterium. Czy nie uważa pan, że powinien być to rok 2025...

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Marek Kuchciński)*

## Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

## Posel Krystyna Skowrońska:

...żeby nie niszczyć młodych uniwersytetów w Rzeszowie, w Lublinie, w Olsztynie, w Zielonej Górze? *(Oklaski)*

## Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 69. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. Za głosowało 399, przeciw – 11, wstrzymało się 21.

Sejm poprawkę przyjął.

75. wniosek jest bezprzedmiotowy.

W 70. poprawce do art. 272 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2 pkt 1 oraz ust. 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 70. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?



**Marszałek**

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za głosowało 195, przeciw – 239, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 76. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 332.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 76. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Za głosowało 48, przeciw – 387, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 77. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują dodać art. 341a.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 77. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za głosowało 201, 232 – przeciw, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 73. poprawce do art. 344 wnioskodawcy proponują m.in. nowe brzmienie ust. 1 pkt 10.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 73. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 429 posłów. Za głosowało 427, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 74. poprawce do art. 344 wnioskodawcy proponują m.in. dodać pkt 2a w ust. 5.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 74. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 437 posłów. Za głosowało 436, nikt nie głosował przeciw, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 75. poprawce do art. 346 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 12.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 75. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 439 posłów. Za głosowało 437, przeciw – 1, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 78. wniosku mniejszości do art. 347 wnioskodawcy proponują m.in. nowe brzmienie ust. 1.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość 77. poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 78. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za głosowało 186, przeciw – 226, wstrzymało się 23.

Sejm wniosek odrzucił.

W 77. poprawce do art. 347 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 13.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 77. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 437 posłów. Za głosowało 261, przeciw – 154, 22 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 78. poprawce do art. 354 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Joanna Schmidt, koło Liberalno-Społeczni.

**Poseł Joanna Schmidt:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Ja zgłaszałam się do wniosków mniejszości, do wniosku mniejszości nr 78. Bardzo mocno chciałabym podkreślić dorobek uczelni niepublicznych po 1989 r. Czy naprawdę tutaj, w Sejmie, państwo nie widziecie tego, jak wielkie znaczenie miał rozwój uczelni publicznych dla naszej gospodarki, generalnie dla Polski?

Panie premierze, zabrakło panu odwagi, aby wciągnąć w system finansowania szkolnictwo niepubliczne, i kolejnymi zapisami pan chce właśnie zniszczyć uczelnie niepubliczne. Bo dlaczego do publicznej wiadomości mają podawać... spowiadać się z każdej złotówki, ze źródeł pochodzenia pieniędzy, z wyników finansowych? Będzie to oznaczało nieuczciwą konkurencję na rynku. Przecież uczelnie niepubliczne nie mają pieniędzy od państwa, ze swoich środków prowadzą inwestycje, uruchamiają nowe kierunki, bardzo często w jednym roku mają straty, ale potem te straty nadrabiają. Ma pan inne narzędzia, aby kontrolować uczelnie niepubliczne, a nie niszczyć finansowo. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 78. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

## Marszałek

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za głosowało 371, przeciw

– 11, 51 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 80. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 360.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 80. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. Za głosowało 203, przeciw

– 227, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 81. wniosku mniejszości do art. 361 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 81. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Za głosowało 187, przeciw

– 249, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 79. poprawce do art. 364 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 79. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Za głosowało 434, wstrzymało się 2, nikt nie był przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W 82. wniosku mniejszości do art. 366 pkt 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie lit. b.

Pytanie zadaje poseł Adam Korol, Platforma Obywatelska.

## Poseł Adam Korol:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! 82. wniosek mniejszości dotyczy art. 366, w którym mowa o przyznawaniu środków finansowych na szkolnictwo wyższe i naukę. Proponujemy nowe brzmienie w pkt 1 w lit. b.: utrzymanie i rozwój uczelni, w tym domów i stołówek studenckich oraz infrastruktury sportowej. W ostatnich latach uczelnie wyższe zainwestowały bardzo duże środki w rozwój infrastruktury sportowej dla studentów. Na inwestycje wydano łącznie kilkaset milionów złotych przy udziale własnym od 20 do 35%. Największe inwestycje ostatnich lat to Zatoka Sportu w Politechnice Łódzkiej, kompleks: pływalnia 50-metrowa, hala sportowa i zaplecze do ćwiczeń i rehabilitacji na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym, hala do gier z zapleczem na

Politechnice Poznańskiej. Tak więc te pieniądze na utrzymanie takich obiektów będą bardzo potrzebne. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głosy z sali: Brawo!)*

## Marszałek:

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 82. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 437 posłów. Za głosowało 205, przeciw – 231, 1 wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 83. wniosku mniejszości do art. 366 wnioskodawcy proponują m.in. dodanie lit. d w pkt 4.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 83. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 438 posłów. Za głosowało 204, przeciw – 233, 1 wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 80. poprawce do art. 367 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 80. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za głosowało 426, przeciw – 8, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 81. poprawce do art. 369 ust. 3 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 5.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 81. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za głosowało 434, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 85. wniosku mniejszości do art. 384 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1.

Pytanie zadaje poseł Mirosława Nykiel, klub Platforma Obywatelska.

## Poseł Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przyjęcie tego wniosku mniejszości pozwoli na dofinansowanie uczelni regionalnych, takich jak Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej, której, panie premie-

**Posel Mirosława Nykiel**

rze, niedawno był pan gościem, nie tak dawno. Zapewniał pan o dobrych zmianach dla wyższych uczelni, ale ani słowem nie zająknął się pan wtedy o tym, że wprowadzi pan daleko idące zmiany w systemie oceniania jakości naukowej, w powiązaniu ze sferą finansową i z oceną parametryczną, czym uniemożliwi pan rozwój właśnie uczelni regionalnych.

W imieniu społeczności akademickiej, Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej, jedynej uczelni państwowej w regionie, kształcącej kadry dla gospodarki, ale także prowadzącej badania nad polimerami i grafenem, mam pytanie do pana premiera. Dlaczego pan nas oszukał? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

**Posel Józef Brynkus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ze wszystkich poprawek, które tutaj proponowała opozycja, ta poprawka jest najważniejsza. Dotyczy ona finansowania uczelni wyższych. Poziom, który zagwarantuje jako takie badania, jako taki poziom tych badań, to jest 2% produktu krajowego brutto. My proponujemy sposób dochodzenia do tego wskaźnika. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, ulegając Ministerstwu Finansów, proponuje własne rozwiązanie, przez które ten poziom 2% produktu krajowego brutto nigdy nie zostanie osiągnięty. Co gorsza, proponuje rozwiązanie, które po prostu jest trudne do zastosowania, ponieważ jest bardzo skomplikowane. No cóż, wiemy, kto jest ważniejszy w tym rządzie. Minister finansów. To dowodzi tego, że państwo polskie tak naprawdę fatalnie funkcjonuje. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

O głos prosi wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego Piotr Müller.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Piotr Müller:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tutaj chciałbym się odnieść do tych wypowiedzi, słów, które padły

przed chwilą, ponieważ one są nieprawdziwe. Jeżeli państwo sprawdzi tegoroczne wyniki finansowe uczelni, to będą państwo doskonale wiedzieli, że większość z nich zyskała na nowym algorytmie finansowym, a nowa ustawa wprowadza nowe mechanizmy finansowania uczelni regionalnych. To bezprecedensowy po 1989 r. program wsparcia, jakim jest „Regionalna inicjatywa doskonałości”, czyli specjalny strumień finansowania dla uczelni regionalnych na badania naukowe, żeby właśnie te wyspy doskonałości naukowej były wspierane przez polski rząd. To „Dydaktyczna inicjatywa doskonałości”, która będzie wspierała państwowe wyższe szkoły zawodowe, które są bardzo istotne z punktu widzenia funkcjonowania wielu powiatów w Polsce. To trzy osobne algorytmy finansowania: jeden dla uczelni zawodowych i dwa różne dla uczelni akademickich, tak aby faktycznie tzw. uczelnie badawcze nie ściagały się z uczelniami akademickimi, które są w mniejszych miastach.

My te zasady, wprowadzając grupy akademickie, w algorytmie finansowym przyjmujemy, więc proszę nie wprowadzać Wysokiej Izby w błąd, ponieważ finansowanie uczelni będzie zróżnicowane właśnie zależnie od misji tych uczelni. W związku z tym te informacje, które się tutaj pojawiają, są nieprawdziwe. Mnie naprawdę wzrusza troska posłów Platformy Obywatelskiej o Polskę wschodnią. Szkoda, że za waszych rządów tej troski nie było. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Posel Marek Jakubiak: Kto pytał?*)

**Marszałek:**

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 85. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto się wstrzymał?

Kto jest przeciw?

**Głosowało** 435 posłów. Za głosowało 202, przeciw – 232, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm wniosek odrzucił.

W 86. wniosku mniejszości do art. 384 wnioskodawcy proponują dodać ust. 6.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 86. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Za głosowało 205, przeciw – 231, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 82. poprawce do art. 388 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o odrzuceniu tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Elżbieta Gapińska, klub Platforma Obywatelska.



### Posel Elżbieta Gapińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nasza poprawka ma sprawić, że w ramach konkursu środki finansowe może otrzymać 15 uczelni zamiast 10.

Panie Marszałku! Ta ustawa jest wyjątkowym przykładem bałaganu legislacyjnego. Proszę zwrócić uwagę, że przeszło 2 godziny głosujemy nad poprawkami. W większości są to poprawki rządowe. To świadczy o tym, jak państwo traktujecie Wysoką Izbę...

(Posel Marek Jakubiak: Tak jest!)

...w 550-lecie polskiego parlamentaryzmu.

Mam pytanie do pana ministra Gowina. Panie ministrze, czy jest pan zadowolony z kształtu ustawy, nad którą procedujemy? Ile ona ma wspólnego z pana pierwotnym przedłożeniem? Czy może się pan cieszyć, że w ogóle ta ustawa znalazła się w Wysokim Sejmie? Przecież wiemy, jak wielki był opór środowiska, z którym się pan teraz związał, żeby ta ustawa w ogóle się w Sejmie znalazła.

Tak panu tę ustawę zmienili, tak poprawili, a ona nadal jest dla nas nie do przyjęcia. Panie ministrze, proszę tę ustawę wycofać, poprawić (*Dzwonek*), bo wydaje mi się, że polskie szkoły wyższe, polskie uczelnie...

### Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

### Posel Elżbieta Gapińska:

...zasługują na porządną legislację. (*Oklaski*)

### Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 82. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 438 posłów. Za głosowało 204, przeciw – 232, 2 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 87. wniosku mniejszości do art. 390 wnioskodawcy proponują dodać ust. 4.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 87. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Za głosowało 201, przeciw – 228, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 89. wniosku mniejszości do art. 408 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Pytanie zgłasza poseł Joanna Schmidt, koło Liberalni i Społeczni.

### Posel Joanna Schmidt:

Panie marszałku, Liberalno-Społeczni.

Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie premierze, apeluję do pana, aby pan wycofał się z zapisu, który mówi, że środki finansowe z subwencji muszą być utrzymywane na rachunku, którego obsługę bankową prowadzi Bank Gospodarstwa Krajowego. Mam pytanie do pana: Czy kiedykolwiek pan negocjował warunki kredytu obrotowego, kredytu inwestycyjnego? Bo wydaje mi się, że pan tego nie robił, bo wie pan dobrze, że aby otrzymać dobre warunki, aby mieć niskie koszty obsługi kredytu, bank będzie chciał, aby środki finansowe były utrzymywane na jego rachunku. Pan to uniemożliwia i dzięki takim zapisom właśnie naraża pan uczelnie na straty finansowe. (*Oklaski*)

### Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 89. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Za głosowało 201, przeciw – 233, 2 wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 90. wniosku mniejszości do art. 421 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 90. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 438 posłów. Za głosowało 203, przeciw – 234, 1 wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 85. poprawce do art. 436 ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia wnioskodawcy proponują zmianę odesłania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 85. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 440 posłów. Za głosowało 415, przeciw – 1, wstrzymało się 24.

Sejm poprawkę przyjął.

W 86. poprawce do art. 439 ust. 4 zdanie trzecie wnioskodawcy proponują zmianę odesłania.

Z tą poprawką łączy się 87. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

**Marszałek**

Ich przyjęcie oznaczać będzie konieczność przyjęcia poprawki 21. do projektu ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 86. i 87., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za głosowało 410, przeciw – 23, wstrzymało się 2.

Sejm poprawki przyjął.

W 89. poprawce do art. 469 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 6.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Pytanie zadaje poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Michał Szczerba:**

Panie Marszałku!

*(Głos z sali: Kochany.)*

Panie Wicepremierze! Miał pan 3 lata, żeby się wykazać, żeby dotrzeć do ucha ministra finansów i znacząco zwiększyć wydatki na naukę i szkolnictwo wyższe. Dzisiaj pan nam proponuje konstytucję dla nauki. Ale, panie premierze, konstytucja to nie zawsze znaczy to samo. Dzisiaj konstytucja jest dep-tana...

*(Głos z sali: Nieprawda!)*

...i ludzie z takim znaczkim „Konstytucja” wychodzą na ulicę nie po to, żeby pana chwalić za ten projekt ustawy, ale po to, żeby walczyć o swoje prawa, o swoje wolności.

Chciałbym zadać pytanie pewnie panu marszałkowi. Panie marszałku, czy pan się zgadza z ekspertem Biura Analiz Sejmowych, który napisał, że ta ustawa, ustawa Jarosława Gowina, będzie miała destrukcyjny wpływ na rozwój regionalny Polski? *(Oklaski)*

*(Poseł Cezary Grabarczyk: Brawo!)*

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 89. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 439 posłów. Za głosowało 433, przeciw – 3, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę przyjął.

Przed głosowaniem nad całością pytania zgłaszają posłowie.

Poseł Włodzimierz Nykiel, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Włodzimierz Nykiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ma szereg istotnych wad. Nie szanuje on autonomii i samorządności akademickiej. Nie zapewniono wzrostu nakładów na szkolnictwo wyższe i naukę, który pozwoliłby skutecznie zmniejszać dystans do średniej w Unii Europejskiej, dystans do średniej, a tak mówiliśmy, takie były ustalenia na początku tego procesu. Brak jest elementarnych regulacji dotyczących podstawowych jednostek organizacyjnych z dziekanami, radami wydziałów. Ten brak m.in. prowadzi do absurdalnych rozwiązań przekazujących senatowi uprawnienia do nadawania stopni naukowych. Liczne były wady procedowania nad ustawą... *(Dzwonek)*

Czas mi się skończył. Dziękuję bardzo.

Dlatego będziemy głosowali przeciw. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

**Poseł Katarzyna Lubnauer:**

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Śmiało można powiedzieć, że ustawa 2.0 zakończyła się klęską. Możemy mówić o bublu i o wydumaszce. Realnie rzecz biorąc, w tej postaci ten projekt nie zadowala nikogo. Ani nie daje siły i możliwości rozwoju dobrym uczelniom, ani nie daje szansy słabszym uczelniom na to, żeby dogoniły dobre albo przynajmniej dały sobie szansę w świetle tej ustawy. Małe regionalne ośrodki zostaną zniszczone, a duże nie pozwolą na to, żeby np. rozwijali się naukowcy.

Zniszczyliście wszystko to, co miało być umiędzynarodowieniem, np. kwestie habilitacji na podstawie grantu i to, żeby od profesora wymagać międzynarodowego doświadczenia, stażu gdzieś za granicą. Realnie rzecz biorąc, nie ma dodatkowych środków na szkolnictwo wyższe i naukę. Ta ustawa nie służy nikomu i nikogo nie zadowala. Jest to po prostu buble. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Proszę.

Głos ma poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

**Poseł Józef Brynkus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słabością tej ustawy, ale też jej największą wadą jest to, że daje ona ministrowi nauki i szkolnictwa wyższego niezwykle delegacje do wydawania rozporządzeń, a te

### **Posel Józef Brynkus**

rozporządzenia będą decydować choćby np. o ewaluacji i o parametryzacji, ocenie wyższych uczelni. Byłem na spotkaniu z panem ministrem Gowinem i rzeczywiście pan minister roztoczył bardzo świetlaną wizję przyszłości dla polskiej nauki i szkolnictwa wyższego, ale gdy przyszło do szczegółów, które przedstawiał jeden z dyrektorów departamentów, wtedy po prostu okazało się, że to kłops. Te szczegółowe rozwiązania zabijają mniejsze polskie uczelnie i mniejsze ośrodki akademickie.

*(Posel Witold Czarnecki: Nieprawda!)*

Prawda, prawda. Możecie po prostu zaklinać rzeczywistość, ale tak będzie. Może nie dziś, ale za parę lat. To jest pewne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

### **Marszałek:**

Głos ma poseł Joanna Schmidt, koło Liberalno-Społeczni.

### **Posel Joanna Schmidt:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Te słowa kieruję do pana. 2 lata temu naprawdę zapowiadało się dobrze. To miała być reforma inna niż wszystkie, a wyszła taka deformacja, jak wszystkie wasze ustawy. Byłam obecna na większości kongresów, które pan organizował, i rzeczywiście w kuluarach były bardzo pozytywne głosy, ale z każdym miesiącem poddawał się pan presji swojego środowiska. Pod koniec mieliśmy istny pokaz siły między marszałkiem Terleckim a panem. Zachował się pan bardzo konformistycznie. Proszę się przyznać, że poszedł pan na kompromis, zdeformował tę ustawę, w tej chwili jest jakaś taka bezkształtna, bez smaku, po prostu galareta, która nie przypomina już, nie zmienia już nic, bo nie widzimy tam dodatkowych środków finansowych, tego zastrzyku finansowego, który by miał podnieść jakość polskiej nauki. Wysłał pan na emerytury młode profesorki, które de facto osiągają szczyt swojej kariery naukowej. Jest pan przeciwny kapitałowi prywatnemu, prywatnym uczelniom. *(Dzwonek)* Wszystkie te zmiany nie wprowadzą dobrej... Nie podniosą jakości polskich uczelni. Będziemy przeciwko tej ustawie. *(Oklaski)*

### **Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego Piotr Müller.

*(Posel Magdalena Kochan: Jakie są obowiązki wobec posłów i ministrów?)*

*(Głos z sali: Może pan by premie zabrał.)*

*(Głos z sali: Gdzie jest minister Gowin?)*

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotr Müller:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przeszkadza... *(Gwar na sali, dzwonek)*

*(Głos z sali: A gdzie pan premier?)*

Teraz zamiast polityki trochę argumentów, drodzy państwo.

*(Posel Grzegorz Schetyna: Za dużo wody sodowej.)*

Odnoszę się do poszczególnych zarzutów, które tutaj padły. Po pierwsze, może zacznę od tego, kto ustawę poparł, bo mam wrażenie – państwo roztoczyli tutaj taką wizję – że przeciwko tej ustawie protestują niezliczone rzesze ze środowiska akademickiego.

*(Posel Urszula Augustyn: Kto jest przeciwko?)*

Ustawę poparł Parlament Studentów RP, ustawę poparła Krajowa Reprezentacja Doktorantów, ustawę poparły liczne samorządy studenckie z uczelni...

*(Głos z sali: Nie tę. Ale którą wersję?)*

Tę wersję, panie pośle. Tę wersję.

*(Głos z sali: Tą, tą.)*

Tę wersję, tę, tę.

Jeżeli chodzi o poparcie dalej, uczelnie regionalne w ramach Porozumienia Zielonogórskiego, które skupiają sieć małych i średnich uczelni regionalnych.

*(Głos z sali: Tak jest!)*

...uczelnie techniczne, uczelnie artystyczne, państwowe wyższe szkoły zawodowe poparły gremialnie ten projekt, dlatego że wprowadza dla nich osobne mechanizmy finansowania. Jeszcze dodatkowo jest poparcie organizacji pracodawców. To wszystko znajduje się na naszej stronie internetowej, gdybyście chcieli na nią zajrzeć i sprawdzić, jak wyglądał proces konsultacji, który trwał ponad 2 lata i objął spotkania z rzeszami, tysiącami przedstawicieli środowiska akademickiego.

Co do zarzutów, które tutaj padły, chodzi o te merytoryczne, a raczej niemerytoryczne, chciałbym się do nich odnieść po kolei.

*(Posel Magdalena Kochan: Zarozumiały smarkacz.)*

Zwiększenie autonomii, kwestia autonomii uczelni. Ustawa zwiększa autonomię uczelni poprzez zwiększenie jej swobody organizacyjnej wewnątrz. To wspólnota akademicka decyduje, jak działa uczelnia wewnątrz, a nie ustawa. Ustawa tego nie narzuca i to jest właśnie rozszerzenie uczelnianej autonomii organizacyjnej, a nie narzucenie struktury od góry w ustawie.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z ewaluacją nauki, to odchodzimy od mechanizmu punktozy, który został nam w spadku po poprzedniej ustawie. Do tej pory było tak, że uczeni musieli zbierać punkty na masę, nie zastanawiając się nad tym, czy publikują w sposób rozsądny i czy mogą podejmować ambitne wyzwania badawcze. Teraz co do zasady pracownik naukowy będzie przedstawiał swoje cztery najważ-



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotr Müller**

niejsze osiągnięcia naukowe i dzięki temu będzie mógł się skupić na prawdziwych badaniach naukowych i realizować swoje ambicje, a nie zbierać punkty. Dodatkowo w samej ustawie w poprawkach gwarantujemy uwzględnienie specyfiki nauk humanistycznych i społecznych, wzmocnienie znaczenia monografii w ramach ewaluacji badań naukowych.

To, co jest też ważne i co jest postulatem związków zawodowych wprowadzonym właśnie w tej ustawie, to, że stabilizujemy kwestię zatrudnienia w uczelniach, w szczególności umowy w szybszy sposób przekształcają się w te na czas nieokreślony. Jest możliwość awansów stanowiskowych, czyli nie trzeba przeprowadzać kolejnego konkursu, w przypadku gdy jest awans na kolejne stanowisko po uzyskaniu kolejnego stopnia naukowego lub osiągnięciu wymagań, które będą wskazane w statucie.

Przede wszystkim to również rewolucyjna zmiana, jeżeli chodzi o kształcenie przyszłych elit naukowych, czyli stworzenie szkół doktorskich. Do tej pory doktoranci w większości przypadków klepią biedę, powiedzmy sobie to wprost. Ustawa po raz pierwszy wprowadza mechanizm powszechnego systemu stypendialnego. Każdy doktorant zrekrutowany od roku 2019/2020 otrzyma stypendium naukowe, będzie objęty urlopem macierzyńskim czy tacierzyńskim. To jest polityka, która – jeśli chodzi o naukowców – wzmacnia również kwestie rodzinne. Tego do tej pory nie było.

Jeżeli chodzi o sprawy studenckie, to bardzo mi przykro, że padło tutaj takie stwierdzenie, że studenci są tylko na chwilę. Nie, studenci będą stanowić później społeczeństwo, jeżeli wykształcimy ich w sposób dobry, w sposób wystarczająco...

*(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Nie są społeczeństwem teraz, nie.)*

...wysokiej jakości. To będzie stanowiło o tym, jaka będzie polska elita. Jeżeli państwo śmieją się z tego, że studenci są tylko na chwilę, to bardzo mi przykro tego słuchać, bo studenci są w tym systemie najważniejsi, bo to oni będą kształceni, 1300 tys. studentów, którzy są kształceni. *(Oklaski)*

Większa ochrona praw studenta tak przeszkadzała tutaj klubowi Kukiz, stwierdzam to z przykrością. Tak, wprowadzamy obowiązek ustalania wszystkich opłat przed rozpoczęciem studiów i zakaz ich podwyższania...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale podwyższacie podatki.)*

...bo uważamy, że to jest uczciwe wobec studentów, a to jest bardzo ważne. *(Oklaski)* I to był właśnie postulat studentów, żebyśmy nie oszukiwali później w czasie podnoszenia opłat. To jest jedna z rzeczy, które były wskazane przez Parlament Studentów RP.

Szersza możliwość tworzenia studiów interdyscyplinarnych łącząca potencjał różnych wydziałów dzięki temu, że wprowadzamy tutaj możliwość tworzenia studiów na poziomie całej uczelni.

I to, do czego państwo się odnosiliście tutaj – kilka rzeczy związanych z uczelniami regionalnymi. Po prostu zastanawiam się, jak to jest możliwe, że uczelnie regionalne, przedstawiciele uczelni regionalnych poparli tę ustawę, która rzekomo ma stawiać ich w trudnej sytuacji. Bo nie mogę tego pojąć, jak to jest możliwe.

*(Poseł Magdalena Kochan: Z większym szacunkiem!)*

Uczelnie poparły tę ustawę. Jeszcze raz powtórzę: uczelnie... Porozumienie Zielonogórskie zrzeszające średnie i małe uczelnie akademickie poparło tę ustawę. Dlaczego? Ponieważ wprowadza ona „Regionalną inicjatywę doskonałości”, w której ramach sfinansuje się badania naukowe prowadzone właśnie w tych wyspach doskonałości, w mniejszych uczelniach. To jest osobny strumień finansowania, do którego nie będą miały dostępu duże uczelnie badawcze. One będą miały zakaz pobierania środków finansowych z tego strumienia finansowego. Osobny strumień finansowy przeznaczamy właśnie dla uczelni regionalnych.

„Dydaktyczna inicjatywa doskonałości” dla państwowych wyższych szkół zawodowych to wsparcie właśnie dla tych uczelni, ponad 30 państwowych wyższych szkół zawodowych, które są bardzo ważne z punktu widzenia funkcjonowania powiatów, mniejszych miejscowości. Państwo do tych uczelni nawet jeździć nie chcieli. Ministrowie nie odwiedzali tych uczelni.

*(Poseł Magdalena Kochan: Z większym szacunkiem, z większym szacunkiem!)*

To jest stanowisko, które właśnie, gdy to przyjmowaliśmy, słyszeliśmy z ust rektorów państwowych wyższych szkół zawodowych.

Osobny algorytm finansowy to jest coś, co wprowadzamy w tej ustawie, czyli tworzymy grupy uczelni, tak aby każdej z nich zapewnić odpowiedni poziom rozwoju i możliwości konkurowania w ramach swoich grup, a nie konkurowania z największymi.

I dalej, podwyżki dla nauczycieli akademickich od 1 stycznia 2019 r. – podwyższenie minimalnych wynagrodzeń w poszczególnych grupach akademickich średnio o 800 zł brutto.

Jeżeli chodzi o mechanizmy finansowania, bo tutaj ktoś mówił – chyba pan poseł Szczerba – że nie ma mechanizmu finansowania, to powiem, jakie mechanizmy finansowania zostawiła Platforma Obywatelska.

*(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: A to o to pana nie pytałyśmy.)*

Nie, nie dam sobie spokoju, przypomnę... *(Poruszenie na sali)* To byłaby rewaloryzacja na poziomie 100 mln zł rocznie. My wprowadzamy mechanizm, który będzie gwarantował 1 mld zł rocznie. Jest róż-

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotr Müller**

nica? Jest różnica. (*Oklaski*) Jest dobra zmiana? Jest dobra zmiana.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Kłamię pan.)

(*Głos z sali*: Nieprawda!)

Ponad 47,5 mld zł w ciągu 10 lat trafi dodatkowo do systemu szkolnictwa wyższego i nauki, a w przyszłym roku 3 mld zł...

(*Posel Rafał Grupiński*: Kaczyńskiemu takie bzdury wciskaj.)

...na inwestycje dla uczelni w ramach obligacji Skarbu Państwa.

Droży Państwo! To są te rzeczy, które zmieniają się w ustawie. Państwo mają dzisiaj wybór: albo zagłosować za tymi pozytywnymi zmianami dla studentów, doktorantów, za podwyżkami, za strumieniem finansowania „Regionalnej inicjatywy doskonałości”...

(*Posel Urszula Augustyn*: Czemu „Solidarność” protestuje przeciwko?)

...albo zostawić taki system, który wy zostawiliście. Ja wybieram nasz system, ponieważ uważam, że on jest przedyskutowany, ma poparcie środowiska akademickiego i przyniesie rozwój nie tylko dużym uczelniom, ale przede wszystkim uczelniom regionalnym (*Gwar na sali*), zapewniając zróżnicowanie polskiego środowiska akademickiego. I choć państwo będą tutaj krzyczeć, to właśnie tak będzie dzięki temu, że dzisiaj ta ustawa zostanie przegłosowana. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: A pan nie głosuje!)

## **Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 2563, wraz z przyjętymi poprawkami, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali*: Hańba!)

**Głosowało** 429 posłów. Za głosowało 233, przeciw – 195, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm uchwalił ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. (*Oklaski*)

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce** (druki nr 2447, 2564 i 2564-A) – **trzecie czytanie**.

Proszę panią poseł Ewę Tomaszewską o przedstawienie sprawozdania komisji.

## **Posel Sprawozdawca Ewa Tomaszewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, druk nr 2564-A, o rządowym projekcie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, druk nr 2447.

Sejm na 64. posiedzeniu w dniu 14 czerwca 2018 r. zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 2564 do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w celu rozpatrzenia 30 poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu 14 czerwca 2018 r. wnosi: Wysoki Sejm raczy przyjąć następujące poprawki: nr 1 – nad poprawką tą należy głosować wraz z poprawkami nr 8, 23, 24 i 30; nr 2, 4, 6, 7, 8, 9 i 10, nad którą należy głosować łącznie z poprawkami nr 11 i 13; nr 12 – nad poprawką tą należy głosować łącznie z poprawkami 18. i 26.; oraz poprawki 14., 15., 16., 17., 19., 21., 22., 25., 27. i 29.

Wysoki Sejm raczy odrzucić poprawkę nr 3 – nad poprawką tą należy głosować łącznie z poprawką 28.; oraz poprawki 5. i 20. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Przypominam, że komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2564.

Nad wnioskami mniejszości, a także przedstawionymi w dodatkowym sprawozdaniu poprawkami głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 pkt 1 wnioskodawcy proponują zmianę przepisu o wejściu w życie niektórych przepisów projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Z tą poprawką łączą się poprawki 8., 23., 24. i 30. Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 8., 23., 24. i 30., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 362 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm poprawki przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Marszałek**

**Głosowało** 364 posłów. Za głosowało 362, przeciw – 2, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wnioskodawcy proponują dodać art. 26a.

Z tą poprawką łączy się poprawka 28.

Nad nimi będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 3. i 28., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 384 posłów. Za głosowało 179, przeciw – 205, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 4. poprawce do art. 15 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty wnioskodawcy proponują m.in. nowe brzmienie ust. 3e.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 391 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 17 ustawy o bibliotekach wnioskodawcy proponują dodać ust. 4 i 5.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 395 posłów. Za – 184, przeciw – 211, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 33 ustawy o Narodowym Centrum Nauki wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 6. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 400 posłów. Za – 372, przeciw – 27, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 1. wniosku mniejszości do art. 2 ust. 2 ustawy o Polskiej Akademii Nauk wnioskodawcy proponują m.in. nowe brzmienie pkt 8 i 9.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 410 posłów. Za głosowało 141, przeciw – 249, wstrzymało się 20.

Sejm wniosek odrzucił.

W 7. poprawce do art. 18 ustawy o Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 3 i 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 7. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 411 posłów. Za głosowało 382, przeciw – 29, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 172 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 9. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 421 posłów. Za głosowało 392, przeciw – 28, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce do art. 175 ust. 1 wnioskodawcy proponują zmianę przepisów przejściowych.

Z nią łączą się poprawki 11. i 13.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 10., 11. i 13., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 426 posłów. Za głosowało 425, nikt nie był przeciw, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawki przyjął.

W 12. poprawce do art. 177 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby termin składania oświadczeń, o których mowa w tym przepisie, wyznaczyć 31 dzień 31 stycznia 2019 r.

Z tą poprawką łączą się poprawki 18. i 26.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja, przypominam, wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 12., 18. i 26., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Za głosowało 402, przeciw – 29, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawki przyjął.

2. wniosek mniejszości oraz poprawki od 14. do 16. zgłoszone zostały do art. 179 projektu ustawy.

W 2. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Głosujemy.



**Marszałek**

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 429 posłów. Za głosowało 152, przeciw – 258, 19 wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 14. poprawce do ust. 6 wnioskodawcy proponują zmianę odesłania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Uwaga, przypominam, że zgłoszona do projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce poprawka 57., która nierozdzielnie łączy się z obecnie rozpatrywaną poprawką, została przez Sejm przyjęta i kropka. (*Wesołość na sali*)

(*Posel Krzysztof Truskolaski: Bravo!*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 14. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. Za głosowało 398, przeciw – 31, 2 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 15. poprawce do ust. 6 pkt 1 lit. b oraz do art. 191 ust. 3 pkt 1 lit. b wnioskodawcy proponują, aby artykułom naukowym opublikowanym w czasopismach określonych w tych przepisach przyznawać co najmniej 10 pkt.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 15. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za – 432, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 16. poprawce wnioskodawcy proponują dodać ust. 7a.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 16. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. Za głosowało 404, przeciw – 27, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 17. poprawce do art. 191 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 17. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za – 402, przeciw – 30, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 19. poprawce do art. 227 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przypominam, że zgłoszone do projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce poprawki 6., 9. i 11., które nierozdzielnie łączą się z obecnie rozpatrywaną poprawką, zostały przez Sejm przyjęte.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 19. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. Za – 402, przeciw – 27, 2 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 20. poprawce do art. 227 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie części wspólnej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 20. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. Za głosowało 198, przeciw – 231, 2 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 21. poprawce do art. 231 ust. 5 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie zdania drugiego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przypominam, że zgłoszone do projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce poprawki 86. i 87., które nierozdzielnie łączą się z obecnie rozpatrywaną poprawką, zostały przez Sejm przyjęte.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 21. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Za – 404, przeciw – 30, 2 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 22. poprawce do art. 235 wnioskodawcy proponują dodać ust. 1a–1d.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 22. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za głosowało 429, przeciw – 3, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

W 25. poprawce do art. 323 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 8.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przypominam, że zgłoszone do projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce poprawki 58.,

**Marszałek**

59., 60., 64. i 72., które nierozzerwalnie łączą się z obecnie rozpatrywaną poprawką, zostały przez Sejm przyjęte.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 25. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za głosowało 403, przeciw – 30, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 27. poprawce do art. 325 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem 27. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za – 433, nikt nie głosował przeciw, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 29. poprawce do art. 335 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 29. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm poprawkę przyjął.

Przed głosowaniem nad całością pytanie zadaje poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

**Posel Katarzyna Lubnauer:**

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Chyba rozumiem, dlaczego pan wysłał, panie ministrze, do odpowiedzi pana Müllera, bo to już dawno nie jest pana ustawa, to już nie ma nic wspólnego z tym, co było proponowane. *(Oklaski)* 2 lata konsultacji, ale wykonsultowaliście zupełnie co innego, w związku z tym trudno mówić o konsultacjach tego produktu, który powstał. Punktoza, punktoza będzie dalej, tylko na innym tle. Prawdopodobnie powstanie np. baza, nie wiem, 500 czasopism, które będą dodawane według własnych pomysłów i według takich niejasnych kryteriów.

Rada uczelni. Pomysł się okazał na tyle nieudany, że na końcu został tak naprawdę kwiatek do kożucha. Realnie rzecz biorąc, mamy kosztowną zabawkę, która poza kosztami nic nie przynosi, ponieważ nie ma żadnych uprawnień. Ogólnie rzecz biorąc, to naprawdę jest gniot.

**Marszałek:**

Głos ma poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

**Posel Józef Brynkus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Faktycznie ta ustawa to jest gniot, ponieważ jednym z elementów tego gniotu jest to, proszę państwa, że w rozporządzeniu będziemy się posługiwać bazą Scopus, od której odchodzą np. Niemcy. Inne kraje odchodzą, a my do tego po prostu się pchamy. To jest chore, to jest anachroniczne, po prostu przestarzałe. Ta ustawa jest nie do przyjęcia. Trzeba po prostu wszystkim państwu to powiedzieć. Ta ustawa nie została przesądzona w konsultacjach, nie została przesądzona w komisjach, nie została przesądzona podczas debat sejmowych. O niej zdecydowano w zaciszu gabinetu prezesa Kaczyńskiego. Przyznał to sam premier Gowin, mówiąc w ten sposób, że jest poparcie prezesa Kaczyńskiego dla tej ustawy. I tylko dlatego ta ustawa przeszła. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: 3 tys. uwag.)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2564, wraz z przyjętymi poprawkami, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za głosowało 236, przeciw – 195, 2 wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego** (druk nr 2688).

Proszę panią poseł Lidę Burzyńską o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały.

**Posel Lidia Burzyńska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu wnioskodawców poselski projekt uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego, druk nr 2688.

## Posel Lidia Burzyńska

Proponowane zmiany w projekcie uchwały wprowadzają się głównie do rozszerzenia zakresu działań powołanej 24 listopada 2017 r. Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustawy z zakresu prawa wyborczego. Umożliwi to procedowanie nad poselskim projektem ustaw o zmianie ustawy Kodeks wyborczy dotyczącym zasad wyboru posłów do Parlamentu Europejskiego w okręgach wyborczych, druk nr 2660.

Szanowni Państwo! W imieniu wnioskodawców proszę zagłosować za rozszerzeniem zakresu działań wymienionej przeze mnie komisji, abyśmy mogli w sposób sprawny procedować nad poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionej propozycji?

*(Poseł Witold Zembaczyński: Tak, do zadania pytania.)*

Do zadania pytania?

Poseł Witold Zembaczyński, klub Nowoczesna.

## Posel Witold Zembaczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To jest specjalna podkomisja ds. wprowadzenia konia trojańskiego do polskiego prawa wyborczego, bo jak inaczej nazwać ten fortel politycznych szabrowników ze strony PiS-u, którzy chcą wprowadzić walutę euro, ale do kieszeni swoich byłych ministrów? Mam tutaj na myśli panią premier Beatę Szydło, pana ministra Jurgiele, tego futrzaka wystawowego Dominika Tarczyńskiego i paru innych. *(Wesołość na sali, oklaski)*

*(Poseł Dominik Tarczyński: Chciał mnie obrazić.)*

Droży Państwo! Umówmy się, ta ustawa, ta ordynacja wyborcza do europarlamentu to jest matka wszystkich innych ustaw. Najpierw przetestują, jak to zadziała w przypadku europarlamentu, potem taką samą ordynację zafundują nam w 2019 r. i na finał z tego wątle go poparcia PiS-u, które w 2015 r. dało dwieście trzydzieści parę mandatów, będziecie mieli prawie większość konstytucyjną.

*(Głos z sali: Brawo!)*

Ja mówię stanowczo: niepotrzebna jest ta podkomisja, wyrzucić ten projekt do kosza. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Głos ma poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

## Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W czasie dzisiejszej debaty w ciągu dnia na sali było może 10% obecnych dzisiaj posłów, więc powtórzę raz jeszcze to, co mówiłem kilka godzin wcześniej: złodziejstwo, aktorstwo, naiwniactwo. Jedni chcą ukraść trochę mandatów sobie do Parlamentu Europejskiego, pozostali udają, że im się coś dzieje. Akurat Platformie się nic nie będzie działo, bo jesteście świetnie zabezpieczeni przez PiS i będziecie mieli tyle mandatów, ile mieliście.

*(Poseł Grzegorz Schetyna: Przez wyborców.)*

*(Poseł Rafał Grupiński: Przez wyborców.)*

W koalicji z PiS-em będziecie brali mandaty, będziecie rządzić i dzielić Polaków. A wy jesteście naiwni, jeśli myślicie, że PiS-owi chodzi o pieniądze, o jakieś euro, ponieważ tak naprawdę to jest przymiarka pod nową ordynację do tego parlamentu, tutaj, w Warszawie, który będzie miał dzielić Polaków. Wszystkie mniejsze ugrupowania znikną. Będzie tylko PiS i anty-PiS. Gratuluję. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję.

To wszyscy posłowie?

Zamykam dyskusję.

Proponuję, aby Sejm przystąpił niezwłocznie do drugiego czytania projektu uchwały.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Jest sprzeciw?

Nie słyszę.

Przystępujemy...

*(Głos z sali: Jest.)*

Jest sprzeciw.

*(Głos z sali: Uzasadnij.)*

W takim razie przegłosujemy sprzeciw.

Kto z państwa posłów jest za przystąpieniem niezwłocznie do drugiego czytania projektu uchwały, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Za głosowało 232, przeciw – 198.

Sejm propozycję przyjął.

*(Poseł Adam Szlapka: Dlaczego Dominik nie mógł sprostować?)*

*(Głosy z sali: Ha, ha, ha!)*

*(Poseł Dominik Tarczyński: Zaraz do ciebie podejde.)*

Przystępujemy do drugiego czytania uchwały.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w drugim czytaniu?

Nie widzę.

Do pytań?

Nie słyszę.

*(Poseł Rafał Grupiński: Kukiz w sprawie JOW-ów.)*

Przystępujemy do głosowania.



**Marszałek**

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały zawartego w druku nr 2688, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Za głosowało 234, przeciw – 196.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego.

Ogłaszam 2 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 23 min 56  
do godz. 23 min 57)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Wznawiam obrady po przerwie.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 3 lipca br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Zamykam więc listę.

Przystępujemy do oświadczeń.

Rozpoczyna pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Rzadko wygłaszam oświadczenia, ale sprawa dzisiejszego dnia jest niezwykle ważna w zakresie m.in. procedowanej ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce.

Na początku chciałam powiedzieć, że dziwię się, że pan minister Müller, wiceminister, czyli podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, z taką arogancją opowiadał, jakoby poprzedni rząd nie troszczył się o uczelnie w Polsce wschodniej. To jest nieprawda. Jeżeli jeździł po Polsce w ramach konsultacji tego projektu ustawy, to widział, jak wiele zrobiono na rzecz zmian w zakresie infrastruktury naukowej uczelni w Polsce wschodniej, m.in. w Rzeszowie na Uniwersytecie Rzeszowskim i na Politechnice Rzeszowskiej, ale również w Olsztynie, w Lublinie czy w innych miastach. Nieprawdą jest, że nie dbano o środowisko nauki, bo przez kolejne 3 lata rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u dał podwyżki pracownikom nauki, podwyższał im wynagrodzenia każdego roku przez kolejne 3 lata o 10%.

A teraz powiem o tej ustawie i o tym, jak ona jest odbierana w środowisku akademickim. Chcę przedstawić Wysokiej Izbie i zadedykować ministrowi Gowinowi uchwały, które podjęły rady wydziałów Uniwersytetu Rzeszowskiego. I tak jedną z uchwał jest uchwała rady Wydziału Socjologiczno-Historycznego, którą podjęto 14 czerwca, w sprawie wyrażenia opinii na temat projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce: Rada Wydziału Socjologiczno-Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego wyraża głębokie zaniepokojenie z powodu wprowadzonej ustawy 2.0 Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Dostrzegając pozytywne rozwiązania w przedkładanym projekcie ustawy, wskazujemy jednocześnie na te elementy, które niosą bardzo poważne zagrożenia w dalszym funkcjonowaniu uniwersytetów średniej wielkości położonych poza największymi aglomeracjami. Ośrodki te, powołane po 1989 r., rozwijają się dynamicznie, pełnią ważną rolę, stymulując rozwój naukowy, edukacyjny, ale również kulturowy, gospodarczy i infrastrukturalny. Stanowią centrum innowacji procesów modernizacyjnych małych odczyn, są jednocześnie przedmiotem dumy i wyrazem ich aspiracji. W Polsce wschodniej taką funkcję pełnią: Uniwersytet Rzeszowski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski i Uniwersytet w Białymstoku. Na zagrożenie marginalizacją uniwersytetów średniej wielkości wskazuje m.in. opinia z 23 lutego 2018 r. przygotowana przez dr. hab. Jarosława Szymanka, głównego specjalistę w Biurze Analiz Sejmowych w Kancelarii Sejmu. Ale uniwersytety, jak również uczelnie obawiają się, że okres ewaluacji z uwagi na ograniczenia czasowe... Poruszają również ten temat i wskazują, że rok 2021 może skutkować degradacją poszczególnych jednostek akademickich, i wyrażają przekonanie, że kategoryzacja uniwersytetów powinna być przeprowadzona nie wcześniej niż w 2020 r. Zwracają się do ministra nauki i szkolnictwa wyższego, ale także do parlamentarzystów i posłów, aby tej ustawy nie uchwalali. Podobne stanowisko, którego część zacytowałam, zajęła również rada Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego w dniu 14 marca 2018 r.

I dziwi bardzo, i dziwić będzie zachowanie posłów Prawa i Sprawiedliwości, którzy przyłożyli rękę do tego, aby degradować uczelnie w swoich regionach. Tyle dokładaliśmy starań, aby te uniwersytety funkcjonowały i miały się dobrze. Na Uniwersytecie Rzeszowskim zadbane o to, aby uruchomić wydział lekarski, podobnie na Uniwersytecie Zielonogórskim. Dzisiaj koledzy i koleżanki z Prawa i Sprawiedliwości degradują uczelnie w swoich środowiskach. To wstyd (*Dzwonek*), wstyd, wstyd. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jacek Kurzępa, Prawo i Sprawiedliwość.  
Bardzo proszę.

### **Posel Jacek Kurzepa:**

Pani Marszałek! Szanowni mieszkańcy Zielonej Góry, Lubuszanie, szczególnie pracownicy Izby Administracji Skarbowej w Zielonej Górze wraz z członkami waszych rodzin! Od poniedziałku ubiegłego tygodnia społeczność Zielonej Góry, ale i całej ziemi lubuskiej znów elektryzowana jest domysłami i spekulacjami dotyczącymi rzekomo podjętej decyzji o przeniesieniu izby administracji skarbowej z Zielonej Góry do Gorzowa. Z uwagi na to, że spekulacje te nie mają pokrycia w faktach i decyzjach, warto jest nie tylko je zdementować, ale i scementować działania polityków Prawa i Sprawiedliwości, by zielonogórzanie nie mieli poczucia oszukania czy wystrychnięcia na dudka.

W przestrzeni medialnej, sieciowej, ale i na sesji Rady Miasta Zielonej Góry rozbrzmiewały głosy braku akceptacji dla tych planów. Aktywną rolę w tym dawaniu świadectwa przywiązania do lokalizacji izby w Zielonej Górze odgrywali reprezentanci związków zawodowych i załogi oraz ich rodzin. Cieszy, że towarzyszyli im także radni Prawa i Sprawiedliwości, których opinia o rzekomym przeniesieniu jest jednoznacznie negatywna.

Niekiedy, jak doskonale wiecie, warto to podkreślić, inspiracją dla tego typu wariackich planów politycznych nie są intencje rządzących, tylko gra polityczna, tzw. wrzutki, i jeśli mielibyśmy rozliczać lubuską klasę polityczną z odpowiedzialności za słowo i konsekwencje uruchomianych złych namiętności, to ta odpowiedzialność spadłaby na nas wszystkich: tak tych, którzy niewystarczająco jednoznacznie wykazują swoją determinację w celu zachowania konsensusu dla umowy paradyskiej, jak i tych... Chodzi chociażby o wystąpienia zakulisowe Kukiz'15 lobbingujące wyrażenie na rzecz Gorzowa czy parlamentarzystów gorzowskich.

Oczywiście, że wobec tego zgiełku konieczne były przeciwdziałania. Może mało spektakularne, opierające się na wzmocnieniu jednolitego stanowiska Prawa i Sprawiedliwości w debatach gabinetowych, by rozpoznać, kto kogo rozgrywa. Szczęśliwie jesteśmy jedno, dlatego też wyrażam szacunek wobec pani minister Rafalskiej, posła Marka Asta, pozostałych posłów Zjednoczonej Prawicy i panów wojewodów za to, że działając dla dobra ziemi lubuskiej, w sposób oczywisty, realny zabiegamy o wdrażanie w naszym regionie strategii zrównoważonego rozwoju. Cieszę się z mojej roli w tych działaniach. Dziękuję załódze za zaufanie, jakim mnie obdarzyła.

Zatem jaka jest odpowiedź dla pracowników i zielonogórzan? Nic się nie zmienia. Izba ma być w Zielonej Górze. Wyrażam wdzięczność premierowi za uznanie naszych racji i ministrowi Banasiowi za wsłuchanie się w racjonalne przesłanki naszych starań. Proszę naszych adwersarzy politycznych: nie

rozgrywajcie tej karty antagonizowania społeczności ziemi lubuskiej. Jeśli ona, a o to zabiegamy, ma odnieść sukces, konieczne jest uznanie priorytetów działań uczciwych, racjonalnych i wspólnotowych.

Jednocześnie byłbym lekkomyślny, gdybym nie podziękował zespołowi funkcjonariuszy i urzędników zielonogórskiej izby administracji skarbowej za efektywność pracy, rzetelność i sumienność we wdrażaniu dobrej zmiany. Jednocześnie w imieniu naszego środowiska politycznego przepraszam was za kolejne napięcia i targanie waszego środowiska w wirach politycznych manipulacji i opierania się w życiu publicznym na intencji totalnej konfrontacji, a nie zgody i współpracy. Pozdrawiam was serdecznie.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pan poseł Krzysztof Szulowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

### **Posel Krzysztof Szulowski:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! 24 czerwca 2018 r. w Rykach, województwo lubelskie, odbyły się uroczystości mające na celu uczczenie, w 72. rocznicę jego śmierci, pamięci mjr. Mariana Bernaciaka ps. Orlik. Organizatorami uroczystości byli burmistrz Ryk Jarosław Żaczek i Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Koło w Rykach. Wzięli w niej udział m.in. rodzina majora, kombatan ci, liczne poczty sztandarowe, szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk, senator Stanisław Gogacz, poseł Krzysztof Szulowski, dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie Marcin Krzysztofik, reprezentant wojewody lubelskiego Mariusz Wicik, samorządowcy, reprezentanci szeregu instytucji, mieszkańcy Ryk i okolic oraz goście.

Mjr Marian Bernaciak „Orlik” to bohater antykomunistycznego powojennego podziemia, wybitny przywódca partyzancki na obszarze nie tylko Lubelszczyzny i Mazowsza, ale całego państwa polskiego. Jako dowódca zgrupowania partyzanckiego i struktur konspiracyjnych Inspektoratu Puławskiego AK-WiN, jednego z najlepiej zorganizowanych w okręgu Lublin, wniósł znaczący wkład w walkę o wyzwolenie Polski spod okupacji niemieckiej, a następnie sowieckiej. Był uczestnikiem wojny obronnej 1939 r. w szeregach 2. Pułku Artylerii Ciężkiej z Chełma. Podczas obrony Włodzimierza Wołyńskiego dostał się do niewoli sowieckiej, z której uciekł i powrócił w rodzinne strony. W 1940 r. zaangażował się w działalność konspiracyjną. Utworzył oddział partyzancki wchodzący w skład 15. Pułku Piechoty „Wilków” Armii Krajo-

**Posel Krzysztof Szulowski**

wej, który w 1944 r. przeprowadził ponad 20 akcji bojowych przeciwko Niemcom.

Podczas akcji „Burza” w 1944 r. zajął samodzielnie Ryki, a w Dęblinie uratował przed zniszczeniem ważne obiekty wojskowe, gospodarcze oraz uchronił ludność przed wywózką. W 1944 r. na czele ok. 350 partyzantów podjął marsz, aby pomóc walczącym powstańcom warszawskim, zakończony niepowodzeniem. Po rozwiązaniu oddziału ukrywał się, poszukiwany przez NKWD. W 1945 r. odtworzył oddział i został dowódcą zgrupowania oddziałów Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość w Inspektoracie Rejonowym „Puławy”, a następnie zastępcą inspektora puławskiego do spraw bezpieczeństwa. Zgrupowanie to przeprowadziło wiele akcji przeciwko władzom komunistycznym.

W kwietniu 1945 r. „Orlik” przeprowadził jedną z najbardziej brawurowych akcji, rozbijając ubeckie powiatowe więzienie w Puławach.

1 maja 1945 r. oddział „Orlika” wkroczył na rynek w Kocku i zamienił komunistyczny wiec w manifestację poparcia dla Rządu RP na Uchodźstwie.

Największą zwycięską partyzancką bitwę antykomunistycznego podziemia po wojnie oddziały „Orlika” stoczyły 24 maja 1945 r. w Lesie Stockim niedaleko Kazimierza Dolnego, kiedy to niespodziewanie zostały zaatakowane przez silną grupę operacyjną NKWD, KBW, UB i MO.

27 lipca 1945 r. oddział „Orlika” uwolnił z kolejowego transportu pod Bąkowcem, niedaleko Dębina, ok. 120 więźniów, w tym wielu żołnierzy podziemia niepodległościowego.

24 czerwca 1946 r. mjr „Orlik” został zaatakowany przez grupę żołnierzy i funkcjonariuszy UB i MO koło wsi Piotrówek, województwo mazowieckie. Dwukrotnie ranny podczas próby ucieczki, zmarł w wyniku ran postrzałowych. Tak jak wielu żołnierzy niezłomnych został pochowany w nieznanym miejscu, bo miał być wymazany z pamięci narodowej.

Uroczystości patriotyczne i religijne w Rykach odbyły się pod patronatem narodowym prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy. Wydarzenie rozpoczęło się od mszy św. w Kościele pw. Najświętszego Zbawiciela w Rykach z udziałem wojskowej asysty honorowej, podczas której złożono jako wotum Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari, który został nadany mjr. Marianowi Bernaciakowi „Orlikowi” w 1945 r. Miejsce uroczystości było szczególne. To właśnie w tym kościele po tragicznej śmierci „Orlika” w 1946 r. mieszkańcy pomimo zakazów i szykan zgromadzili się na mszy pogrzebowej przy pustej trumnie.

Następnie uroczystości otwarto Izbę Pamięci mjr. Mariana Bernaciaka „Orlika” w siedzibie Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w Rykach, nad którą

patronat honorowy objął Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie. Wydarzenie zakończył koncert patriotyczny.

Cześć i chwała bohaterom! Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pani poseł Magdalena Kochan, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Magdalena Kochan:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Mówiąc szczerze, od 2005 r. to jest moje drugie oświadczenie poselskie, ale winna jestem je przede wszystkim swoim wyborcom, którym muszę powiedzieć, z jakiego powodu nie głosowałam dzisiaj za odwołaniem marszałka Kuchcińskiego, a że głosowałabym za tym odwołaniem, nie ulega wątpliwości – ponieważ pan marszałek Sejmu, m.in. także głosując, zabronił mojemu środowisku politycznemu uczestniczenia dzisiaj w takich właściwie trudno powiedzieć uroczystościach, w manifestacjach, które mnie przywracają wiarę w to, że Polakom bliska jest konstytucja i że prawo ustanowione w 1997 r. jest dla nich najistotniejsze i najważniejsze. Byłam pod Sądem Najwyższym, po to żeby wspólnie z tam przebywającymi obywatelami, nie politykami, obywatelami reprezentującymi różne środowiska, zmanifestować mój sprzeciw wobec tego, co PiS robi z moją ojczyzną. To, że niszczy trójkopiec władzy, oznacza, że przestajemy być krajem demokratycznym, że przestajemy i będziemy musieli przestać wierzyć w to, że nasze sprawy zostaną przez niezawisłe sądy i niezawisłych sędziów rozstrzygnięte sprawiedliwie. To rzecz nie do pomyślenia. Nie myślałam, że jeszcze raz po 1989 r. przyjdzie nam walczyć o rzeczy najważniejsze, o prawa obywatelskie, o nasze wolności obywatelskie. A więc z tego powodu, że Wysoka Izba, wbrew wszelkim zasadom do tej pory w Sejmie przestrzegany przez wszystkie ugrupowania polityczne, nie wyraziła zgody na przerwę w obradach, po to żeby część posłów mogła uczestniczyć pod Sądem Najwyższym w proteście wobec niszczenia demokracji w Polsce.

I to drugie – dzisiaj po długiej debacie dotyczącej szkolnictwa wyższego i tej reformy szumnie zwanej konstytucją dla uczelni. Proszę państwa, człowiek, który stanął przed nami w randze wiceministra w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, pewnie w swoim życiorysie, oprócz tego, że skończył studia, niewiele więcej może napisać, ale stał tu przed nami jako pełniący bardzo wysoką funkcję urzędnik państwowy i pokrzykiwał oraz w sposób wyjątkowo nie-



**Posel Magdalena Kochan**

grzeczny odnosił się do posłów. Ten młody człowiek ma prawo myśleć, że ma prawo tak się zachowywać, ponieważ jego pryncypał, czyli pan minister, nie tylko minister, pan wicepremier Jarosław Gowin mu na to pozwalał, dlatego że na tej mównicy, a także podczas obrad komisji często gęsto ministrowie tegoż rządu zapominają... Mój Boże, zapomnieli o konstytucji, niby dlaczego mają pamiętać o regulaminach Sejmu i o trójpodziale władzy. Zapominają – warto im o tym przypomnieć – że to Sejm Rzeczypospolitej Polskiej kontroluje działalność rządu Rzeczypospolitej Polskiej, nie odwrotnie. W związku z czym wyrażam swoje nie tylko głębokie niezadowolenie, ale głębokie oburzenie takim sposobem zachowywania się w parlamencie ministrów, reprezentantów władzy wykonawczej wobec reprezentantów władzy ustawodawczej.

I jeszcze jedno. Mój PESEL ma swoją wartość. PESEL tego młodego człowieka na pewno jest inny, młodszy od mojego, ale właśnie dlatego uważam, że muszę wygłosić to oświadczenie, żeby młodzi ludzie, którzy po nim przyjdą, i młodzi ludzie, którzy być może słuchają obrad Sejmu, wiedzieli, że takie zachowanie nie tylko nie zasługuje na aprobatę, ale też zasługuje na absolutny, zdecydowany sprzeciw. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

I proszę pana posła Jacka Wilka, niezrzeszonego, o wygłoszenie ostatniego w dniu dzisiejszym oświadczenia.

**Posel Jacek Wilk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przez całą Polskę przetoczyła się ostatnio cała seria, cała fala protestów związanych z nową dyrektywą unijną, jaka właśnie ma być przyjęta, w sprawie tzw. ochrony praw autorskich, nazywana przez pewną analogię dyrektywą ACTA 2. Ta dyrektywa jest absolutnie niedopuszczalna i w ogóle skandaliczne jest to, że ktoś chce taką dyrektywę przeprowadzić.

Po pierwsze, powiedzmy sobie uczciwie, że ona nie będzie bronić praw autorskich, ponieważ metoda przyjęta w tej dyrektywie absolutnie do tego się nie nadaje. Koncepcja praw autorskich, jaką próbuje się zastosować, czyli ta tradycyjna koncepcja praw autorskich, została stworzona wtedy, kiedy istniały, funkcjonowały media analogowe. W czasie mediów cyfrowych i rzeczywistości wirtualnej absolutnie nie nadaje się ten sposób ochrony praw autorskich do

zastosowania do treści umieszczanych w Internecie i nie da się go tak naprawdę skutecznie zastosować. To jest troszkę tak, jakbyśmy próbowali program komputerowy naprawiać za pomocą młotka czy śrubokręta. To jest po prostu niemożliwe.

Po drugie, nikt nie kwestionuje tego, że prawa autorskie mają być chronione. To jest rzecz oczywista. Twórcy należy się wynagrodzenie za jego pracę, autorowi utworu należy się wynagrodzenie za jego trud, za to, że utwór stworzył. Natomiast tutaj potrzebne są całkiem nowe rozwiązania i zupełnie inne, według całkiem innej filozofii stworzone, nadążające za rozwojem technicznym i za tą rzeczywistością, jaką teraz mamy.

Po trzecie wreszcie, i to jest rzecz najbardziej skandaliczna, tak naprawdę dyrektywa ta wprowadza ni mniej, ni więcej, poprzez obowiązek kontrolowania zamieszczanych treści przez użytkowników, cenzurę prewencyjną. W cywilizowanym świecie w wielu konstytucjach, także w naszej, cenzura prewencyjna jest zabroniona. Jest niewyobrażalne, dlaczego autorzy tego projektu i głosujący posłowie, europosłowie popierający ten projekt nie wzięli pod uwagę tego, że popierają cenzurę prewencyjną. Wobec tego rodzi się proste pytanie: Dlaczego pojawiła się ta nowa koncepcja ACTA 2, dlaczego w ogóle na taki pomysł ktoś wpadł, po co w ogóle jest ta cała idea, czemu ona ma służyć?

Szanowni Państwo! Nie oszukujmy się, media to czwarta władza, natomiast orężem tejże czwartej władzy są informacje. To informacja jest właśnie tym narzędziem, dzięki któremu czwarta władza działa, funkcjonuje i jest skuteczna. Ten, kto kontroluje informacje, kontroluje czwartą władzę, a jednocześnie część władzy w ogóle. Ten, kto ma kontrolę nad informacją, ma też kontrolę nad tym, kto i w jaki sposób do władzy dochodzi, kto ją sprawuje itd., itd. I z tego powodu rządy zawsze – zawsze – robiły, co mogły, aby przepływ informacji kontrolować i mieć na to wpływ. Rządy nienawidzą takiej sytuacji, kiedy nie mają kontroli nad przepływem informacji, i zawsze będą się starały coś zrobić, aby ten przepływ ograniczyć lub kontrolować.

Na to nie może być zgody i z tego powodu zwracam się do wszystkich, którzy będą słyszeli te słowa, aby wzięli udział w drugiej części tych protestów. 13 lipca będzie druga fala protestów przeciwko ACTA 2. Potrzebna jest liczna obecność, ponieważ tylko przed dużą ilością, tylko przed siłą ustępuje władza. Władza boi się tylko siły i trzeba pokazać siłę, trzeba pokazać duże porozumienie, dużą współpracę, dużą liczbę osób, które głośno i jednoznacznie przeciwko tejże nowej koncepcji zaprotestują. Zaprotestują przeciwko ograniczaniu naszej wolności, zaprotestują przeciwko ograniczaniu wolności w Internecie, zaprotestują przeciwko ograniczaniu wolności słowa, zaprotestują przeciwko cenzurze prewencyjnej, zaprotestu-

**Posel Jacek Wilk**

ją przeciwko ograniczaniu naszej wolności i swobody wypowiedzi.

A więc zapraszam wszystkich, 13 lipca nie może was tam zabraknąć, zwłaszcza młodych ludzi. To nasz obowiązek. Naszym obowiązkiem jest chronić naszą wolność i sprzeciwiać się wszystkim próbom jej sztucznego i niewłaściwego ograniczania za pomocą nieskutecznych zresztą środków.

A poza tym uważam, że ZUS powinien być zniszczony. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję panu posłowi.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do godz. 9.

Bardzo dziękuję.

---

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

*(Przerwa w posiedzeniu o godz. 0 min 22)*

## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### **Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa**

– punkt 4. porządku dziennego

#### **Poseł Paweł Pudłowski**

(Klub Poselski Nowoczesna)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa wraca z pracy w podkomisji w zasadzie bez poprawek. Krajowy system bezpieczeństwa, który ma powstać, będzie zapobiegał skutkom incydentów naruszających bezpieczeństwo informatyczne kraju, wykrywał oraz minimalizował je. Podczas obrad sejmowych Komisji: Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Obrony Narodowej do rządowego projektu ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa przyjęto jedynie poprawki o charakterze redakcyjnym. Za projekt odpowiada Ministerstwo Cyfryzacji. Proponowane przepisy wdrażają dyrektywę Parlamentu Europejskiego.

W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna zgłaszam dwie poprawki do omawianego projektu ustawy: by rolę pełnomocnika do spraw cyberbezpieczeństwa pełnił minister cyfryzacji, a terminem przygotowania strategii cyberbezpieczeństwa był 31 grudnia 2018 r.

#### **Poseł Małgorzata Zwiercan**

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa po pracach nad tym projektem w komisji.

Procedowana ustawa jest bardzo ważna z punktu widzenia cybernetycznego bezpieczeństwa państwa. Przypomnę, że jej celem jest implementacja dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1148 z dnia 6 lipca 2016 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii, stworzenie krajowego systemu cyberbezpieczeństwa, określenie zakresu oraz sposobu jego funkcjonowa-

nia, a także stworzenie odpowiednich narzędzi oddziaływania do sprawowania nadzoru i kontroli w zakresie stosowania przepisów ustawy.

Podniesienie poziomu cyberbezpieczeństwa krajowego jest ważnym wyzwaniem i ważne jest, by proponowane w tym obszarze rozwiązania stosowane przez państwo zarówno były wystarczająco efektywne, jak i jednocześnie nie były nazbyt ingerujące w sferę działalności podmiotów gospodarczych.

Istotne jest, że przed skierowaniem tego projektu do Sejmu rozwiązania w nim zawarte poddane były szerokim konsultacjom społecznym. Cieszy mnie również, że dyskusja, która odbywała się podczas posiedzeń komisji i podkomisji, była bardzo szczegółowa i wyczerpująca. Wiele kwestii zostało wyjaśnionych, wiele rozwiązań zmienionych na skutek debaty i rzeczowych argumentów biorących w niej udział podmiotów.

Jestem przekonana, że regulacje zawarte w projekcie są potrzebne. Konieczne jest podejmowanie działań zapewniających pełniejszą ochronę w sieci i przeciwdziałających zagrożeniom z cyberprzestrzeni. Koło Wolni i Solidarni będzie głosować za dalszym procedowaniem ustawy.

### **Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych**

– punkt 6. porządku dziennego

#### **Poseł Kornelia Wróblewska**

(Klub Poselski Nowoczesna)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zawartego w druku nr 2588.

Celem projektu ustawy jest określenie zasad lokowania środków Funduszu Rezerwy Demograficznej pochodzących z wykupu aktywów wchodzących w skład portfela FRD, o których mowa w art. 58 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, które zgodnie z przepisami ustawy są wyodrębnione ewidencyjnie.



Przyznam, że na posiedzeniu komisji polityki społecznej, na którym odbyło się czytanie tego projektu, miałam duże wątpliwości co do czystości intencji PiS. Partia rządząca przyzwyczaiła nas do obserwacji widowiska o stałej tematyce – skok na władzę i skok na kasę. Ta praktyka wyczuliła opozycję na kilkukrotne sprawdzanie projektów składanych przez PiS i doszukiwanie się – nawet w z pozoru dobrych założeniach – złych intencji. Podobnie było tutaj. Projekt ustawy dotyczy zmiany sposobu lokowania pieniędzy gromadzonych w FRD. Warto przypomnieć więc, jaki jest zamysł samego funduszu – ma on wspierać wypłaty emerytur w dwóch przypadkach: po pierwsze, jeśli z roku na rok występują niewielkie problemy ze zbilansowaniem budżetu FUS, w sytuacjach gdy liczniejszy rocznik przechodzi na emeryturę, a mniej osób podejmuje pracę w danym roku rozliczeniowym; po drugie, w długiej perspektywie, w związku z nieuniknionym starzeniem się społeczeństwa i wzrostem liczby emerytów przypadających na jednego pracującego.

Owszem, mądre gospodarowanie funduszami opiera się na mądrym ich pomnażaniu. Dlatego nie ma nic złego w odmrożeniu środków wyodrębnionych ewidencyjnie i w zmianie sposobu ich lokowania – z konieczności lokowania wyłącznie w depozyty bankowe na lokowanie w instrumenty dziś niedopuszczalne, o których mowa w art. 65 ust. 2 pkt 2–5 ustawy o s.u.s., tj. w papiery wartościowe emitowane przez gminy, związki gmin i miasto stołeczne Warszawa, dłużne papiery wartościowe gwarantowane przez Skarb Państwa, akcje i obligacje zdematerializowane zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi oraz obligacje emitowane przez spółki publiczne w rozumieniu ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych.

Demokracja wymusza zdwojoną ostrożność i odpowiedzialność w posługiwaniu się narzędziami kształtującymi przyszłość Polaków. Jest to szczególnie ważne w kwestiach zabezpieczenia społecznego i gwarancji budżetowych zapewniających płynność tzw. środków emerytalnych. Dlatego tak ważne jest, by środki gromadzone w Funduszu Rezerwy Demograficznej były, po pierwsze, dobrze zabezpieczone, po drugie, bezpiecznie inwestowane. Liczymy na to, że ten projekt nie ma drugiego dna i że za jakiś czas poruszenie dobrze zabezpieczonych środków FRD w zamiarze ich pomnożenia poprzez inwestycje nie okaże się próbą odmrożenia kasy w celu polepszenia wizerunku PiS – wysoki stan na kontach zawsze jest argumentem na dobrze prowadzoną politykę finansową – jak również, że PiS nie zechce posłużyć się pieniędzmi przeznaczonymi na nasze emerytury do sfinansowania swoich kolejnych populistycznych projektów.

Jeżeli prawdą jest, że intencje PiS podyktowane są chęcią większego zabezpieczenia FRD, może warto wrócić do projektu Nowoczesnej, któremu PiS 2 lata temu był przeciwny, a mianowicie projektu z druku nr 436 wprowadzającego roczny limit wykorzystania środków FRD w trybie wydawania rozporządzeń Rady Ministrów na poziomie 10% środków FRD określonych w jego planie na dany rok. Taka zasada miałaby zapobiec nadmiernemu uszczuplaniu środków FRD na potrzeby bieżące oraz zapewnić właściwą ich kumulację na wypłaty w dłuższej perspektywie w sytuacji problemów wynikających z uwarunkowań demograficznych. Może partia rządząca zechce pochylić się ponownie również nad tym projektem.

### **Poseł Małgorzata Zwiercan**

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Celem projektu są zmiany w obszarze lokowania środków pochodzących z wykupu aktywów wyodrębnionych ewidencyjnie w ramach Funduszu Rezerw Demograficznych. Procedowana nowelizacja proponuje zniesienie istniejących ograniczeń oraz zwiększenie możliwości inwestycyjnych środków FRD. Ponadto wprowadza się przepisy, według których środki z wykupu niektórych aktywów będą zwiększały aktywa FRD i w taki sam sposób będą mogły być klasyfikowane i zarządzane. Obecnie FRD może je lokować wyłącznie w depozyty bankowe.

Celem Funduszu Rezerw Demograficznych jest gromadzenie środków na wypłatę emerytur, w razie gdyby na skutek zmian demograficznych zabrakło na ten cel środków budżetowych.

Niestety nasza sytuacja demograficzna jest jednoznaczna. Jesteśmy społeczeństwem starzejącym się, średnia długość naszego życia się wydłuża, zaś dzietność w Polsce jest poniżej poziomu zastępowalności pokoleń. Z roku na rok będzie przybywać osób pobierających świadczenia emerytalne, konieczne jest więc podejmowanie coraz to nowych działań, które będą miały na celu wsparcie funkcjonującego systemu emerytalnego.

Biorąc pod uwagę pozytywną historię inwestycyjną funduszu, wysoką płynność posiadanych przez niego aktywów oraz fakt, że osiągnęte przez niego wyniki inwestycyjne sytuują go w czołówce funduszy rynkowych o zbliżonym portfelu inwestycyjnym, proponowane w nowelizacji rozwiązania uważam za słuszne. Podzielam opinię, że jest to rozwiązanie bezpieczne i odpowiednie.

Koło Wolni i Solidarni będzie głosować za przyjęciem tego projektu.

## **Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy** – punkt 9. porządku dziennego

**Poseł Krzysztof Szulowski**  
(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowane zmiany w ustawie Kodeks wyborczy dotyczące wyboru posłów do Parlamentu Europejskiego w okręgach wyborczych są, moim zdaniem, krokiem w dobrym kierunku. Dotychczas wątpliwości budziła tzw. zasada głosu wędrującego, który nie był przypisany do konkretnego okręgu, więc jedne okręgi na tym traciły, a inne zyskiwały. Ta zasada nie była znana w innych wyborach. Stąd zdarzały się okręgi, do których trafiały tylko dwa mandaty, a w skrajnych przypadkach – nawet jeden mandat. Po zmianach każdy okręg będzie miał co najmniej trzech europarlamentarzystów, co zapewni reprezentatywność każdego z nich w PE.

Dotychczas wielką bolączką wyborów do PE była niska frekwencja.

Moje pytanie: Czy projektowane zmiany mogą przyczynić się do podniesienia tej frekwencji, zmobilizowania do pójścia do wyborów wyborców w poszczególnych regionach?

I drugie pytanie: Czy dotychczasowy model wyborów z tymi głosami wędrującymi miał swój pierwowzór w jakimkolwiek innym kraju członkowskim Unii Europejskiej? Dziękuję bardzo.

## **Oświadczenia poselskie**

**Poseł Waldemar Andzel**  
(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie w sprawie 240. rocznicy urodzin Jana Leona Kozietulskiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 4 lipca 1778 r. w Skierniewicach przyszedł na świat Jan Leon Hipolit Kozietulski – pułkownik, uczestnik wojen napoleońskich, dowódca szwadronu w pułku szwoleżerów gwardii, który wstąpił się w ataku na przełęcz Somosierrę.

Płk Kozietulski był aktywnym uczestnikiem kampanii napoleońskich w latach 1806–1807, w 1808 r. walczył w Hiszpanii. Brał również udział w kampanii austriackiej oraz rosyjskiej w latach 1812–1813, a także niemieckiej – w latach 1813–1814. Był również uczestnikiem bitwy narodów pod Lipskiem, a jego czyny opiewa pieśń „Marsz Kozietulskiego”. W uznaniu jego zasług w roku 1811 nadano mu tytuł barona cesarstwa Francji.

W roku 1803 wstąpił do Towarzystwa Przyjaciół Ojczyzny kierowanego przez Wincentego Krasińskiego. W 1806 r. uzyskał nominację na drugiego komendanta gwardii narodowej utworzonej w Warszawie celem przyjęcia Napoleona, co zdecydowało o tym, że

z tą postacią związał całe swoje późniejsze życie. Od tego momentu uczestniczył we wszystkich najważniejszych działaniach w toku kampanii napoleońskiej. Dekretem cesarskim z 8 listopada 1807 r. został mianowany szefem szwadronu w pułku polskich lekkokonnnych gwardii.

Odznaczony został Krzyżem Złotym Orderu Virtuti Militari, Orderem Zjednoczenia i rosyjskim Orderem św. Anny, był także kawalerem i oficerem Legii Honorowej.

3 lutego 1821 r. zmarł w Warszawie w wieku 43 lat po długiej chorobie, której objawy nasiliło podejrzenie o defraudację środków z pułkowej kasy. Jego grób znajduje się w kościele parafialnym w Belsku Dużym.

Jego imieniem nazwano przedwojenny 3. Pułk Szwoleżerów Mazowieckich. Dziękuję.

**Poseł Jarosław Gonciarz**  
(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie wchodzących w życie nowych przepisów dotyczących imprez turystycznych i usług powiązanych

W swoim oświadczeniu chciałbym zwrócić uwagę na wchodzące w życie nowe przepisy dotyczące imprez turystycznych i usług powiązanych. Nowe przepisy weszły w życie 1 lipca 2018 r., natomiast do wszystkich umów zawartych przed tą datą stosuje się przepisy dotychczasowe. Przepisy w praktyce umożliwiają konsumentom z całej Unii Europejskiej ochronę na takim samym poziomie.

Według komunikatu podanego przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nowe regulacje uprawniają podróżnego do odstąpienia od umowy i nieponoszenia żadnych kosztów, gdy organizator wyjazdu podniesie cenę o więcej niż 8%. Dodatkowa ochrona konsumentów związana jest również z kosztami paliwa – w momencie gdy biuro podróży zastrzegło w umowie, że wycieczka może podróżować, jeśli np. wzrosną ceny paliwa, to w odwrotnej sytuacji musi obniżyć cenę imprezy.

Istotnym udogodnieniem w przypadku możliwości rezygnacji jest również rozwiązanie, zgodnie z którym będzie można bez konsekwencji odstąpić od umowy, gdy wystąpią nadzwyczajne okoliczności w miejscu wyjazdu, np. ze względu na epidemię, wybuch wulkanu czy zagrożenie terroryzmem. W takim przypadku organizator powinien zwrócić wpłacone pieniądze w ciągu 14 dni.

Nowe rozwiązania prawne wprowadziły szereg zwiększonych praw wszystkich podróżnych. Pragnę zachęcić, szczególnie w nadchodzącym wakacyjnym okresie, do zapoznania się ze wszystkimi zmianami oraz przeczytania poradnika „Przed wakacjami – co warto wiedzieć?”, który został przygotowany przez 53 instytucje, by zwiększyć świadomość konsumentów podczas trwającego urlopu.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT

